

# **Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce**

## **Nauki humanistyczne i społeczne**

Część VII – Historia i polityka



[www.mlodzinaukowcy.com](http://www.mlodzinaukowcy.com)

Poznań 2019

**Redakcja naukowa**

dr inż. Jędrzej Nyckowiak, UPP

dr hab. Jacek Leśny prof. UPP

**Wydawca**

Młodzi Naukowcy

[www.mlodzinaukowcy.com](http://www.mlodzinaukowcy.com)

[wydawnictwo@mlodzinaukowcy.com](mailto:wydawnictwo@mlodzinaukowcy.com)

**ISBN (całość 978-83-66139-81-7)**

**ISBN (wydanie online 978-83-66392-32-8)**

**ISBN (wydanie drukowane 978-83-66392-31-1)**

Ilość znaków w książce: 557 tys.

Ilość arkuszy wydawniczych: 13.9

Data wydania: sierpień 2019

Niniejsza pozycja jest monografią naukową. Jej rozdziały zostały wydrukowane zgodnie z przesłanymi tekstami po ich zaakceptowaniu przez recenzentów. Odpowiedzialność za zgodne z prawem wykorzystanie użytych materiałów ponoszą autorzy poszczególnych rozdziałów.

## Spis treści

<b>1. Sytuacja zdrowotna ślupszczan w 1945 r. na tle trudnych początków organizacji służby zdrowia. Zarys problematyki</b>	<b>7</b>
<i>Jolanta Czerwiakowska</i>	
<b>2. Dzieje polskiego autosopu na przestrzeni lat</b>	<b>14</b>
<i>Michał Gałaszewski</i>	
<b>3. Historia i obecna działalność Państwowej Straży Pożarnej</b>	<b>20</b>
<i>Gałuszka Dominik, Angelika Poznańska</i>	
<b>4. Proces Adolfa Eichmanna jako przyczynek do oceny skali jego rzeczywistego zaangażowania w realizację „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Próba analizy w oparciu o teksty publikowane na łamach tygodnika „Przekrój”</b>	<b>26</b>
<i>Hamerlak Kajetan</i>	
<b>5. Sytuacja mniejszości białoruskiej w Polsce w okresie międzywojennym</b>	<b>32</b>
<i>Andrzej Jurkun</i>	
<b>6. Działalność partyzancka wybranych zgrupowań partyzanckich na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947 oczami świadków i uczestników</b>	<b>37</b>
<i>Kopcińska Beata Dagmara</i>	
<b>7. Security, political stability – correlation</b>	<b>43</b>
<i>Karol Kwietniewski</i>	
<b>8. Regionalization in the post-Soviet area – on the way to build security and stability</b>	<b>49</b>
<i>Karol Kwietniewski</i>	
<b>9. Economic stability - sine qua non of political stability on the example of Belarus and Georgia</b>	<b>56</b>
<i>Karol Kwietniewski</i>	
<b>10. Oral history w szkolnej edukacji historycznej na temat Holokaustu i jej znaczenie dla ocalałych i ich rodzin</b>	<b>64</b>
<i>Natalia Mazur</i>	
<b>11. Geopolitical and historical determinants of the Russian-Georgian conflict</b>	<b>70</b>
<i>Katarzyna Michalczyk-Ouerghi</i>	
<b>12. Political image of the Russian-Georgian conflict of 2008 in Polish electronic media</b>	<b>76</b>
<i>Katarzyna Michalczyk-Ouerghi</i>	
<b>13. Początki osadnictwa polskiego w Brazylii</b>	<b>82</b>
<i>Halina Ostrowska</i>	
<b>14. Polskie partie prawicowe i centroprawicowe do 1997 r. – definiowanie i typologia</b>	<b>90</b>
<i>Wojciech Pierściński</i>	
<b>15. Wodzowska czy demokratyczna? Analiza statutów wybranych polskich partii politycznych lat 90.</b>	<b>97</b>
<i>Pierściński Wojciech</i>	
<b>16. Bom nagle to uczyniła... Obraz zbrodni dzieciobójstwa w XVIII stuleciu na podstawie wybranych ksiąg kryminalnych.</b>	<b>104</b>
<i>Klaudia Rogowska</i>	
<b>17. Rys zbrodni kazirodztwa w XVIII wiecznym Żywcu na postawie Księgi złoczyńców oraz Dziejopisu żywieckiego</b>	<b>110</b>
<i>Klaudia Rogowska</i>	
<b>18. The key aspects shaping polish-belarusian relations in 1989-1996.</b>	<b>117</b>
<i>Staśkiewicz Łukasz</i>	

- |  |            |
|--|------------|
| <b>19. Issues of Polish-Belarusian political relations in the years 1996-2019</b>  | <b>122</b> |
| <i>Staškiewicz Łukasz</i>  |            |
| <b>20. Biblia jest tym piękniejsza, im lepiej się ją rozumie – kim jest faraon „ukryty” w Księdze Wyjścia?</b>   | <b>127</b> |
| <i>Paweł Więckowski</i>  |            |
| <b>21. Niczego nie można zbudować na niewolnictwie, chyba, że bunty niewolników – atlantycki transport czarnych niewolników do Brazylii w latach 1763-1822</b> | <b>134</b> |
| <i>Paweł Więckowski</i>  |            |

## Przedmowa

Szanowni Państwo, wydawnictwo „Młodzi Naukowcy” oddaje do rąk czytelnika kolekcję monografii. Znajdują się tutaj pozycje dotyczące nauk przyrodniczych, nauk medycznych i nauk o zdrowiu, nauk technicznych i inżynierskich oraz szeroko pojętych nauk humanistycznych i społecznych.

W prezentowanych monografiach poruszany jest szeroki przekrój zagadnień, jednak każda z osobna składa się z kilkunastu rozdziałów, spójnych tematycznie, dających jednocześnie bardzo dobry przegląd tematyki naukowej jaką zajmują się studenci studiów doktoranckich lub ich najmłodszy absolwenci, którzy uzyskali już stopień doktora.

Czytelnikom życzymy wielu przemyśleń związanych z tematyką zaprezentowanych prac. Uważamy, że doktoranci i młodzi badacze z pasją i bardzo profesjonalnie podchodzą do swojej pracy, a doświadczenie jakie nabierają publikując prace w monografiach wydawnictwa „Młodzi Naukowcy”, pozwoli im udoskonalać swój warsztat pracy. Dzięki temu, z pewnością wielu autorów niniejszych prac, z czasem zaczną publikować prace naukowe w prestiżowych czasopismach. Przyczyni się to zarówno do rozwoju nauki, jak i każdego autora, budując jego potencjał naukowy i osobisty.

*Redakcja*



## **1. Sytuacja zdrowotna słupszczyzan w 1945 r. na tle trudnych początków organizacji służby zdrowia. Zarys problematyki**

Health situation of the people in Słupsk in 1945 considering difficult beginnings of healthcare services. Outline of the problem.

Jolanta Czerwiakowska

Instytut Historii i Politologii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Opiekun naukowy: Wojciech Skóra

Jolanta Czerwiakowska: jolander@op.pl

Słowa kluczowe: epidemie, tyfus, choroby, placówki lecznicze, personel medyczny

### **Streszczenie**

W czasie trwającej II wojny światowej, miasto funkcjonowało dosyć normalnie. Słupsk, będący miastem III Rzeszy uznawany był za przeludniony, między innymi z powodu funkcjonujących obozów robotniczych i jenieckich, a także przybywających z głębi III Rzeszy uchodźców. Brakowało żywności, lekarstw, środków czystości, a także kanalizacji. Sprzyjało to powstawaniu chorób i rozszerzaniu się ich do rozmiarów epidemii również po wojnie. Panowało niedożywienie. Brakowało podstawowych materiałów higienicznych. Ludność zmęczona działaniami wojennymi miała problem z dostępnością do lekarzy i środków leczniczych. Brakowało kadr leczniczych, a placówki szpitalne zajęte były przez wojsko. Pozostająca w Słupsku kadra niemiecka, której nie pozwolono na wyjazd, niechętnie obsługiwała przybywających Polaków. Z tych powodów i panującej epidemii (zwłaszcza tyfusu, gruźlicy, czerwonki i chorób wenerycznych) sytuacja zdrowotna mieszkańców po wojnie przedstawiała się stosunkowo tragicznie. Celem artykułu było ukazanie trudnego położenia słupszczyzan, budujących polską tożsamość, a w szczególności przedstawienie priorytetowej roli prewencji higienicznej i tworzenia struktur służby zdrowia w Słupsku. Dla administracji odbudowującego się miasta priorytetem stała się ochrona zdrowia ludności, organizowanie pomocy materialnej oraz walka z epidemiami i szeroko rozumiana profilaktyka oraz prewencja higieniczna. Nastąpiła organizacja struktur służby zdrowia, odbudowa i uruchamianie nowych placówek, a także początek pracy przybywającej polskiej kadry medycznej (Lubiniecka 2010).

### **1. Wstęp**

Sytuacja słupszczyzan po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną 8 marca 1945 r. była tragiczna. Oprócz chorób, głodu i złych warunków bytowych panowała przemoc, gwałty i śmierć. Nastąpiły przymusowe wysiedlenia z tych terenów pozostałych Niemców. Armia Czerwona była bezlitosna i dokonywała aresztowań bezpośrednio na ulicy, a także wyciągając Niemców z ich kryjówek. Umieszczano ich w opuszczonych domach i piwnicach, w obozie przejściowym znajdującym się przy obecnej ul. Partyzantów. Czekali tam na transport początkowo do Grudziądza, a następnie do ZSRR w celu odbudowy tego kraju ze zniszczeń wojennych. Używane w tym celu środki transportu oraz obóz były miejscami o skandalicznych warunkach sanitarnych. To potęgowało rozprzestrzenianie się groźnych chorób (Machura 2002). Wielu więźniów nie przeżyło tych trudnych warunków, nieludzkiego traktowania oraz panujących epidemii zwłaszcza duru brzuszego i plamistego, a także biegunek oraz czerwonki. Do tego dochodził brak jedzenia. Kłopoty były również z wszawicą i świerzbem.

Nielicznym Niemcom udało się powrócić z ZSRR do Słupska. Byli chorzy i bardzo wycieńczeni. Tym którzy przeżyli zafundowano kolejną drogę, tym razem na zachód, do nowych Niemiec. Stopniowo następowało też osiedlanie się Polaków, przybywających z różnych stron kraju i zza jej granic (z Wileńszczyzny, Grodna i Nowogródka, z Warszawy i jej okolic, Lubelszczyzny oraz Kielecczyzny, oraz przesiedleńców z tak zwanej Akcji Wisła w 1947 r.). Dla mieszkańców

Słupska i powiatu słupskiego te przemieszczanie się wycieńczonych wojną osób stanowiło mechanizm rozprzestrzeniania się groźnych chorób (Morzycki i Klingberg 1946).

## 2. Opis zagadnienia

Wobec panującego głodu i niedostatecznej ilości podstawowych środków leczniczych mieszkańcom brakowało również placówek interwencji lekarskich. Gabinety lekarskie i apteki zostały zdewastowane przez opuszczających miasto dotychczasowych mieszkańców, a także przez trwający po zajęciu przez wojsko pożar (1/3 miasta została strawiona przez ogień). Stacjonująca Armia Czerwona zajęła szpitale i inne budynki, które przekształcono w wojskowe placówki. Były one niedostępne dla cywilów. Brakowało też kadry leczniczej. Stopniowo próbowano trudną sytuację sanitarną i epidemiczną opanować. Celem nadrzędnym była poprawa warunków higienicznych na bardziej korzystne dla zdrowia przybywającej ludności.

## 3. Przegląd literatury i materiałów źródłowych w zakresie sytuacji ludności

W powojennym Słupsku funkcjonujące szpitale zajęte początkowo przez wojsko. Pierwszy przy ulicy An der Plantage (dzisiejsza ul. Obrońców Wybrzeża), który przyjmował wyłącznie Sowieców. Był to 300 łóżkowy szpital, posiadający wszystkie niezbędne oddziały. Natomiast drugi przy ul. Kopernika i pomocniczy przy ul. Św. Piotra przyjmował cywilnych mieszkańców, lecz był niewydolny (WAP w K/S, A MRN i ZM: 27/51/0/53/1.a- 7). Wydzielono w nim pomieszczenia zastępcze, które funkcjonowały jako przychodnie lekarskie, oddziały szpitalne i gabinety profilaktyczne. Słupszczanie liczyli na szybkie przejęcie budynków szpitalnych przez polskich lekarzy, jednak brakowało personelu medycznego i podstawowych środków leczniczych (Lubiniecka 2010).

Zanim rozpoczęła się tworzyć administracja polska, władzę w mieście sprawowała sowiecka komendantura wojskowa. Wszystkie budynki w mieście, oraz decyzje personalne wraz z organizacją służby zdrowia były pod zarządem wojska. Lekarzom i innym specjalistom pochodzenia niemieckiego nie pozwolono na wyjazd. Niemiecki lekarz Fritz Brandt (28.1.1892– 8.06.1945 r.) zauważał tę trudną sytuację epidemiologiczną w mieście. Obok działalności leczniczej zorganizował oczyszczanie miasta z rozkładających się ludzkich i zwierzęcych zwłok. Aranżował specjalne grupy ludzi, zwane brygadami, których zadaniem był szybki wywóz i pochówek zwłok na cmentarzu w masowych grobach. Zadaniem tych ekip było skrócenie czasu kontaktu ze zwłokami. Sowieckie władze wojskowe przekazały do dyspozycji dr Fritz Brandta samochód i kierowcę. Umożliwiło to dostęp do chorych również poza miastem, na terenach wiejskich. Komendant wojenny nie był obojętny na problem zdrowotny mieszkańców, ogólną złą sytuację epidemiologiczną w mieście. Obserwując zaangażowanie dr Fritz Brandta, powierzył mu funkcję Lekarza Miejskiego.

Pracująca z dr Fritz Brandtem, wówczas młoda lekarka, dr Katharina Schmidt wspominając po latach ten trudny okres, wymieniała nazwiska niemieckich i nielicznych polskich lekarzy: dr Michalski, Heilgendorff, Nasilowski, Bolek oraz Kameke, Maroske, Buelow, Zastrow i Krueger, którzy współpracowali ze sobą w trudach opanowania epidemii, tym samym dążyli do poprawy zdrowia słupszczan (Hellwig 2010).

Dzięki inicjatywie dr Fritz Brandta personel lekarski zorganizował dla chorych niewielki oddział zakaźny i lazaret przy ul. Kopernika. Za przewozy i spedycję był odpowiedzialny pracownik Lemke. Mimo przeprowadzanych działań w początkowym okresie powojennym doszło jednak do intensywnego rozprzestrzeniania się patogenów. Wiele osób zmarło, w tym również zmuszony do pozostania w mieście niemiecki personel medyczny: Zastrow, Blum, Buelow i Kameke oraz inicjator pochówków i oddziału zakaźnego– dr Fritz Brandt (Hellwig 2010).

Wymienione w tekście przez dr Katharinę Schmidt nazwiska personelu medycznego zostały prawdopodobnie zapisane przez autora publikacji ze słuchu, stąd prawdopodobnie pisownia ich została zniekształcona. Osoba podawana jako Heilgendorff to zapewne dr med. praktiker Arzt, (praktykujący lekarz) Max Hilgendorff, mieszkający, jak podaje zapis w niemieckiej księdze adresowej z 1938 r. przy ul. Hindenburgstraße 2 (później nazywana Präsidentenstrasse, Lazarettstrasse, to dzisiejsza ul. Kilińskiego). Lekarz Nasilowski, prawdopodobnie miał na imię Karl.



Według źródła dr. Arzt (lekarz), zamieszkiwał mieszkanie przy ul. Bismarckplatz 12 (przy dzisiejszej alei Sienkiewicza). Podane nazwisko Krueger to raczej pani Maria Krüger, pielęgniarka, zamieszkała przy ul. Wasserstraße 6 (dzisiejsza ul. Szarych Szeregów). Nazwisko Blum przypuszczalnie zostało zapisane bez tak zwanego niemego h. W oryginale widnieje postać Bluhm Pauline, pielęgniarki mieszkającej

w Słupsku przy ul. Bütowerstraße 23 (dzisiejsza Lutosławskiego). Kolejne nazwisko zapisane jako Buelow to najprawdopodobniej Bütow Eduard, technik dentystyczny, zamieszkały przy ul. Hindenburgstraße 45 (dzisiejsza Kilińskiego) lub Bütow Helene, Trichinenschauerin (laborantka badająca mięso na obecność włośni), zamieszkała przy ul. Hospialstraße 31 a (dzisiejsza ul. Tuwima). Kolejne nazwisko wymienione przez dr Katharinę Schmidt to Kameke. Prawdopodobnie chodziło o Elisabeth, von, mieszkającą przy ul. Schrederplatz 2 (Plac Powstańców warszawskich), lub Otto Feliksa zamieszkałego przy ul. Blumenstraße 25 (dzisiejsza partyzantów). Dr Karl Nasilowski, ściśle współpracował z wcześniej wymienianym w publikacji dr Fritz Brandtem. Obaj mieszkali przy tej samej ulicy Bismarckplatz (dzisiejsza aleja Sienkiewicza). Pierwszy z nich pod nr 12, a drugi nr 8. Dr Brandt zmarł na skutek zakażenia tyfusem 8 czerwca 1945 r. Tożsamości pozostałych nazwisk: Lemke, dr Michalski, Bolek, Zastrow, Maroske (lub dr Moreske wspomniany w dalszej części artykułu) niestety na dzień dzisiejszy nie udało się ustalić (Adressbuch Stolp 1938).

Po śmierci wspomnianego dr Brandta pozostali lekarze próbowali współtworzyć i organizować w Słupsku służbę zdrowia. Wśród nich był dr Michalski, który przybył do Słupska z kliniki uniwersyteckiej z Królewca. Stanowisko Lekarza Miejskiego w tym czasie objął Niemiec – dr Moreske. Dr Katharina Schmidt wspominała, że wraz z dr Michalskim leczyła nie tylko Niemców, lecz również Polaków i Rosjan. Razem z położną odbierała porody i odwiedzała chorych w domach. Pracowała też w placówce przy placu Bismarcka (dzisiejsza aleja Sienkiewicza) (Hellwig 2010).

### 3.1 Początki polskiej służby zdrowia w Słupsku i powiecie słupskim

Po przybyciu z Piły Pełnomocnika Obwodowego Rządu – Jana Kraciuka rozpoczęła się organizacja polskiej administracji. Pierwszym polskim chirurgiem w mieście był dr Stanisław Gierałtowski, który zamieszkał w Słupsku 25 maja 1945 r. Dr Gierałtowski został kierownikiem Ambulatorium Miejskiego (WAP w K/S, SP: 24/30–31), a od 21 czerwca 1945 r. równocześnie dyrektorem Szpitala Miejskiego. Od maja do sierpnia 1945 r. Ambulatorium funkcjonowało pod zarządem Lekarza Powiatowego, dr Gierałtowskiego. Umożliwiło to Polakom większą dostępność do lekarza. Pracował tam wraz z pielęgniarką Teklą Smalcówną i administratorką, Heleną Sadowską. Współpracował też z powołanym przez zarząd wojskowy Lekarzem Miejskim – dr Moreske (WAP w K/S, SPS: 24/1).

Dopiero 2 lipca 1945 r. Polakom oficjalnie pozwolono kierować wydzielonym Szpitalem Zakaźnym dla Polaków, który był połączony również z Oddziałem Chirurgiczno-Ginekologicznym. 7 lipca 1945 r. Czesław Godula objął stanowisko Lekarza Miejskiego, zastępując dr Moreske (WAP w K/S, MRN i ZM: 374). Natomiast Lekarza Powiatowego (dr Stanisława Gierałtowskiego) zastąpił pod koniec lipca 1945 r. dr Franciszek Płudowski (WAP w K/S, SPS: 44–45). Już w sierpniu otworzył on biuro należące do Referatu Zdrowia Urzędu Pełnomocnika Obwodowego. Pracował tam z kierowniczką, Marią Gocławską i administrującym kolumną dezynfekcyjną, Kazimierzem Tucholskim (WAP w K/S, SPS: 24/18).

Brak personelu medycznego powodował dużą śmiertelność wśród mieszkańców, dlatego też zorganizowano akcję przymusowego osiedlania się lekarzy na terenach Pomorza Północnego i Zachodniego, również w Słupsku i okolicach. Oplacano im podróż, oferując dobrowolnym migrantom dodatki na zagospodarowanie się (DZ 1945 2/43). Więści o opuszczonych domach spowodowały, że personel lekarski zaczął stopniowo przybywać do miasta. Zaraz po swoim przyjeździe do Słupska, 26 lipca 1945 r. pracę okulistki podjęła Maria Miaszczyńska (WAPS, MRN i ZM, s: 374).

Bilans polskiego personelu powiatu słupskiego pod koniec lata 1945 r. przedstawiał się liczbą: 11 lekarzy, 4 stomatologów, 7 pielęgniarek, 6 asystentek przy porodach – akuserek, 2 osoby pracujące na stanowisku kontrolera sanitarnego oraz 1 jako kierownik kolumny dezynfekcyjnej. W tym samym okresie nadal pracował niemiecki personel, będący pod zarządem Lekarza

Powiatowego, a mianowicie: 20 lekarzy, 4 stomatologów, technik dentystyczny, 41 pielęgniarek, a także 8 akuserek (WAPS, MRN i ZM: 374).

Od 1 września 1945 r. rozpoczął swoją pracę w Słupsku dermatolog Władysław Ziemnowicz, a 25 września pediatra Elwira Dal (WAPS, MRN i ZM: 374). Pani doktor w dniu 24 listopada 1945 r. stawiała się do urzędu repatriacyjnego w celu wydania zaświadczenia (Rys.1), które posłużyło jej między innymi do wydania dowodu osobistego. Jej nazwisko wymienione zostało w wykazie osób ubiegających się o takie zaświadczenie w listopadzie 1945 r. w pozycji 161. W wydanym zaświadczeniu można przeczytać iż pełniła ona już wówczas w Słupsku obowiązki lekarza w Miejskim Ośrodku Zdrowia, zgodnie z zaświadczeniem o numerze 122 z 6 listopada 1945 r. (Rys.2).

### 3.2 Powstanie Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Słupsku

Już 10 lipca 1945 r. przy ul Dworcowej 1 (obecnie ul. Wojska Polskiego) został otwarty pierwszy Miejski Ośrodek Zdrowia, wraz z przychodnią ogólną i ambulatorium. Jego działalnością kierował lekarz miejski, Czesław Godula. Jeszcze do końca lipca uruchomiono przychodnię dentystyczną i szkolną wraz z kuchnią mleczną, rentgen oraz stację dezynfekcji. 1 sierpnia 1945 r. rozpoczęła funkcjonowanie przychodnia przeciwweneryczna, a równy miesiąc później także przeciwjaglicza. 20 października 1945 r., z pewnością dzięki przybyciu do Słupska dr Elwiry Dal, uruchomiona została Poradnia Opieki nad Matką i Dzieckiem. Lekarz Miejski w swoim sprawozdaniu za okres od 4 lipca do 28 października mógł się pochwalić zatrudnieniem w Miejskim Ośrodku Zdrowia już 22 osób, w tym 6 lekarzy. Wśród nich byli wcześniej wymieniani: Lekarz Miejski, dr med. Czesław Goduła, dr Maria Miączyńska, dr Władysław Ziemnowicz, dr Elwira Dal oraz chirurg, dr Paulina Micyk, dr Józef Markiewicz, a także stomatolog, Janusz Kleszewski. Personel pielęgniarski reprezentowały w tym czasie 7 pielęgniarki, natomiast administrację 9 osób (APS, MRN i ZM: 374).

W budynkach należących do miasta i funkcjonujących wcześniej jako Komenda Milicji Obywatelskiej przy ul. Bytowskiej 1 i 2 (dzisiejsza ul. Lutostawskiego) została uruchomiona 3 października 1945 r. przychodnia przeciwgruźlicza, skórno-weneryczna, ogólna, okulistyczna, a także dentystyczna oraz stacja opieki nad matką i dzieckiem (WAP w K/S, A MRN i ZM: 53/1). W rozbudowanej przychodni przeciwgruźliczej 4 listopada 1945 r. dzięki rentgenowi zaczęła działać również poradnia radiologiczna (WAP Słupsk, MRN i ZM: 374/30). Wszystkie przychodnie Miejskiego Ośrodka Zdrowia w tym trudnym okresie były bardzo potrzebne. Do końca października zostały zarejestrowane 1307 porady i około 1600 szczepień ochronnych. Te działania zmierzały do skutecznej poprawy sytuacji zdrowotnej mieszkańców. Również dzięki zwiększającej się liczbie personelu obsługującego chorych.

W sprawozdaniu Wydziału Opieki Sanitarnej z 1945 r. wymieniano, że istniała wówczas pilna potrzeba uruchomienia pogotowia ratunkowego i dojazdu lekarza do chorych. Wobec powyższego niezbędnością stało się zakupienie karetki sanitarnej (WAP w K/S, A MRN i ZM: 53/1), chociaż profesjonalna placówka Pogotowia Ratunkowego rozpoczęła działalność przy szpitalu Miejskim dopiero 1 listopada 1947 r. (APS, MRN i ZM: 9).

Niekorzystna sytuacja zdrowotna nie dotyczyła wyłącznie dorosłych, lecz również niemowląt i małych dzieci. Wydział dla Spraw Ludności Niemieckiej przy Urzędzie Miejskim w Słupsku, opisał tę sytuację w sprawozdaniu z 26 października 1945 r. (za okres od 1 do 25 października 1945 r.). Zdaniem urzędników wzrost śmiertelności nad liczbą urodzonych noworodków (224 zmarłych na 29 urodzonych) był spowodowany głównie osłabieniem, który stwierdzono u 86 zmarłych oraz tyfusem, który był powodem śmierci 49 osób (WAP w K/S A MRN i ZM 1945: 115/10).

Początki tworzenia się społeczności miejskiej były bardzo trudne. Ludność napływowa organizowała swoje nowe miejsce egzystencji wśród szalejącej epidemii tyfusu brzusznego. Lekarz Miejski w swojej notatce z końca 1945 r. podkreślał konieczność oczyszczenia miasta, a także bezwzględного kontrolowania czystości w sklepach, zwłaszcza mających kontakt z żywnością (Machura 1981). Kobiety i mężczyźni byli narażeni na choroby weneryczne, spowodowanych zwłaszcza gwałtami, dokonywanymi przez Sowietów. Działająca od 3 października 1945 r.



Pod koniec października 1945 r. przeprowadzony bilans Szpitala Miejskiego wykazał stratę, wynikającą z opłat za energię elektryczną, gaz i kosztów związanych z modernizacją budynków. Obciążające było też zaopatrzenie placówki w niezbędne środki lecznicze. Kwota zadłużenia wynosiła 254 907 zł. Kierowanie i finansowanie szpitala i pozostałych placówek służby zdrowia w mieście zostało przejęte wraz z zadłużeniem przez Zarząd Miejski. Dofinansowanie odbywało się z funduszy samorządowych. Nadzór sprawowało Ministerstwo Zdrowia, poprzez Miejską Radę Narodową i Lekarza Miejskiego, koordynującego pracę placówek służby zdrowia w mieście (WAP w K/S, A MRN i ZM: 374).

Istniejące kłopoty ze świerzbem i wszawicą były spowodowane nie tylko osłabieniem organizmów, lecz przede wszystkim zanieczyszczoną odzieżą, brakiem środków piorących, a także rotacją zainfekowanej odzieży (wymieniano się odzieżą, pościelą i kocami). Nie było też skutecznych lekarstw i środków zwalczających insekty. Po zauważeniu tego problemu rozpoczęto intensywny przegląd dzieci. W październiku 1945 r. przeprowadzono intensywną kontrolę 2417 dzieci. (196 dziewczynek i 25 chłopców poddano kwarantannie z powodu obecności insektów) (Lubiniecka 2010).

Skuteczność prewencyjną poprawiono poprzez otwarcie Miejskiej Stacji Dezynfekcyjnej, w której pracowało 38 osób. Już pod koniec 1945 r. na wyposażeniu stacji były trzy piece i cały sprzęt kąpielowo–natryskowy. Do końca 1945 r. przeprowadzono 13821 dezynfekcje ubrań oraz 16157 kąpiele odkażające w tak zwanym kąpielisku przy ul. Sławieńskiej (obecnie ul. Szczecińska). Niemalże równocześnie podjęto działania w terenie, polegające na dezynfekcji domów i lokali użytkowych. Tak zwana Stacja Ruchoma, zatrudniająca w tym czasie 6 osób, wykonała 242 dezynfekcje. Rozmiar zachorowalności na choroby zakaźne spowodował uznanie miasta za ośrodek epidemiczny. Podkreśla to liczba objętych leczeniem szpitalnym osób chorych na tyfus około 2 tys. w całym 1945 r. (APS, MRN i ZM, s: 53)

Zajmujący się słupekmi lekarz Miejski Czesław Godula regularnie relacjonował stan zdrowotny mieszkańców. W pierwszym kwartale 1946 r. zanotowano 278 zgonów Niemców i 27 zachorowań na dur brzuszny. Wśród nich było 6 osób narodowości polskiej. Natomiast na błonicę w tym czasie zachorowało 12 Polaków, a 3 osoby zmarły. Inną równie groźną chorobą w tym czasie była gruźlica. Z jej powodu zachorowało 12 Polaków, a jedna osoba poniosła śmierć. Na różę– chorobę bardzo zaraźliwą zachorowało 7, a zmarły 3 osoby. Zanim wprowadzono skuteczną profilaktykę szczepienną i izolację chorych w tym samym sprawozdaniu można przeczytać, że zachorowała 1 osoba na odrę i 2 na zapalenie mózgu. Wśród działań profilaktycznych, zapobiegających rozprzestrzenianiu się epidemii lekarz miejski wprowadził 21 stycznia 1946 r. zakaz handlu używaną, nie poddaną wcześniejszej dezynfekcji odzieżą.

Dokładny stan ludności w mieście i powiecie słupekim w chwili przejścia był trudny do ustalenia. Stan początkowy w mieście to liczba 30 tys. ludności niemieckiej i około 300 Polaków, którzy pozostali po likwidacji obozów jenieckich i pracujących jako robotnicy przymusowi. W miarę upływu czasu stan ludności niemieckiej (w październiku 1945 r. wyjechało 6 tys., a w listopadzie około 12 tys. osób) zmniejszał się na skutek opuszczania tych terenów. Natomiast przybywali tutaj nowi mieszkańcy przeważnie Polacy (15 maja zameldowano 566, w czerwcu kolejne 1200 Polaków) (Machura 1986). Stan ludności w mieście i powiecie słupekim w 1945 r. przedstawiał się liczbą około 1,2 tys. Polaków (Wierzchnicki 2016). W lutym 1946 r. w powiecie przebywało nadal jeszcze około 75 tys. ludności niemieckiej (50 tys. w mieście i 25 tys. na wsi) (Heiger 1993). W listopadzie 1945 r. w Słupsku już było 12 tys. a w grudniu 13,5 tys. Polaków (15% z nich to mieszkańcy Wileńszczyzny, Nowogródka, stanisławowa i Wołynia, 5% powracający Niemcy i przesiedleńcy z innych terenów kraju) (Machura 1986).

#### 4. Podsumowanie

Według relacji polskiego Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemiami występującymi w latach 1944–45, w mieście rozbudowano sieć wodno– kanalizacyjną, a także poddawano skutecznej dezynfekcji budynki mieszkalne i obejścia gospodarcze. Wprowadzono restrykcyjne przepisy sanitarne dotyczące zasad higieny na targowiskach, w sklepach, fabrykach

i zakładach produkujących i przetwarzających żywność. Kontrolowano gospodarstwa rolne, zwracając szczególną uwagę na hodowlę zwierząt. Zabroniono wyrzucania nieczystości i fekaliiów na ulice. Kontrolowano sposób pochówków (Zajelska EZ 2002). Powołano też służbę meldunkową oraz kursy dla lekarzy, pielęgniarek i pozostałego personelu niższego (Morzycki, Klingberg 1946). Te wszystkie działania zmierzały do opanowania epidemii i poprawy sytuacji zdrowotnej słupszczan. Wszystkie przychodnie Miejskiego Ośrodka Zdrowia w tym trudnym okresie były bardzo potrzebne. Dzięki zwiększającej się liczbie personelu obsługującego chorych do końca października zostały zarejestrowane 1307 porady. Wykonano około 1600 szczepień ochronnych. Wymienione działania zmierzały do skutecznej poprawy sytuacji zdrowotnej mieszkańców, która jednak nastąpiła dopiero w kolejnych powojennych latach (WAP w K/S, A MRN i ZM:53/1).

## 5. Literatura

- Adressbuch Stolp 1938, Bałtycka Biblioteka Cyfrowa.
- Dziennik Zdrowia (DZ) 1945 r., nr 2, poz.43, Okólnik Ministerstwa Zdrowia nr 21/45 z 9 lipca 1945 r. w sprawie zasiłków osiedleńczych dla personelu sanitarnego.
- Heellwig K (2009) Wspomnienie zmarłych: Moje Miasto: 4 (166).
- Heiger M (1993) Przesiedlenie ludność niemieckiej z powiatu słupskiego 1945-`19510 Studia Historyczne 2: 137– 154.
- Lubiniecka L (2010) Wojewódzki szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku 1945-2010: 11-12.
- Machura Z (2002) Cztery słupskie lata opowieść o pracy duszpasterskiej księdza Jana Ziei w parafiach na terenie ziemi Słupskiej w latach 1945-49: 30-33.
- Machura T (1981) Lata odbudowy i rozbudowy: Historia Słupska, red. S. Gierszewski: 503-505.
- Machura T (1986) Pierwsze dziesięciolecie w Polsce Ludowej: Dzieje słupska, red, Lindmaier: 291-293.
- Morzycki J, Klingberg M (1946) Naczelný nadzwyczajny komisarz do walki z epidemiami w latach 1944- 1945: Przegląd Epidemiologiczny 46: 5-37.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe Koszalin, oddział w Słupsku (WAP w K/S), Miejska Rada Narodowa i Zarząd Miejski w Słupsku (MRN i ZM): Biuro Prezydialne MRN, Działalność Komisji Zdrowia i Komisji Sanitarnej 1946-1950, Sprawozdanie Komisji Sanitarnej z 9 I 1946 r.: 53/1.a- 7; Sprawozdanie z działalności komisji sanitarnej w Słupsku z 9 V 1945 r.: 53/8; Sprawozdanie lekarza miejskiego za okres 4 VII 1944- 26 XII 1945 r.: 374; Sprawozdanie Kierownika Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Słupsku za okres 26 XI– 26 XII 1945 r. z 2 I 1946: 30; Wykaz pracowników biura Lekarza Powiatowego w Słupsku z 30 VIII 1945 r.: 18; Sprawozdanie nr 11 posiedzenia MRN z 29 XI 1947 r.: 9; 115/10;s: 116/24; Protokół konferencji w Zarządzie Miejskim w dniu 21. 11.1945 r.: 374; Biuro Prezydialne MRN, Działalność Komisji Zdrowia i Komisji Sanitarnej 1946-1950, Sprawozdanie Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego za okres 27 X 1945 do 27 XI 1945r.: 53/1.
- WAP w K/S, Akta Starostwo Powiatowe Słupsk (SPS), sygn. 24, Wykaz lekarzy na terenie obwodu słupskiego z 27 IX 1945 r.: 30-31; Pismo Lekarza Powiatowego dr Stanisława Gierałtowskiego do Pełnomocnika Obwodowego w Słupsku z 5 VII 1945 r.: 1; Wykaz lekarzy, którzy osiedlili się w obwodzie słupskim z 16 października 1945r.: 44-45; Spis lekarzy niemieckich skierowany przez Lekarza Powiatowego do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Gdańsku z 13 IX 1945 r.: 25.
- Archiwum Państwowe Szczecin (APSz) Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Słupsku, Referat Prawny, Zaświadczenia repatriacyjne wydane repatriantom od VIII do XI 1945 r., Zaświadczenia repatriacyjne za miesiąc XI 1945 r.: 65/337/0/2/16.
- Wierzchnicki M (2016) Kształtowanie się polskiej społeczności na Pomorzu Zachodnim po 1945 r., historykon.pl.
- Zajelska EZ (2002) Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku Biuletyn Słupia od 6. XII 1902 do XII 2002 r. 7: 65- 70.

## 2. Dzieje polskiego autosopu na przestrzeni lat

The history of Polish hitchhiking over the years

Michał Gałaszewski

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Historyczno-Socjologiczny

Opiekun naukowy: Jan Poleszczuk

Jan Poleszczuk : jan.poleszczuk@gmail.com

Słowa kluczowe: internet, autostop, e-autostop

### Streszczenie

Praca ma na celu przedstawienie zjawiska kulturowego, które w pierwotnej wersji jest czymś powszechnie znanym, popularnym. Każdy przeciętny obywatel Polski jest w stanie określić czym jest autostop i na czym mniej więcej polega. Głównym elementem świadomości Polaków na ten temat jest bogata tradycja autostopu w naszym kraju. Praca traktuje o początkach zjawiska, oraz o tym jak, kiedy i dlaczego autostop „wdał się” do Polski i zrewolucjonizował powszechne rozumienie podróży. Był to niewątpliwie ważny element w rozwoju i kształtowaniu się kultury masowej, popkultury w naszym kraju. PRL-owska akcja książeczkowa dawała młodym ludziom nadzieję, oraz tak potrzebną wtedy namiastkę wolności.

### 1. Wstęp

Zmiany polityczne i ustrojowe lat 90. doprowadziły do zwiększenia swobody obywateli, a między innymi do swobodnego przemieszczania się, migracji, bez zaświadczeń i zezwoleń. Książki przestały więc być potrzebne. Nagle droga stała się otwartą przestrzenią. Autostopowicze nie musieli się już nigdzie zgłaszać, rejestrować, czuć jakichkolwiek ograniczeń i kontroli. Początkowo niewielka ilość aut na polskich drogach sprawiła, że autostopowiczów w dalszym ciągu nie brakowało. Z roku na rok jednak pojazdów przybywało, sytuacja ekonomiczna i gospodarcza zaczęła się poprawiać. Zaczęło to również wpływać na przemiany „Podróży za jeden uśmiech”. Mimo że forma pozostała taka sama, to autostop stawał się coraz bardziej elitarny. Nie było już społecznej potrzeby autostopu, więc nie podróżowano autostopem z konieczności, a chęci. Podróż nabrała innego znaczenia, podejścia bardziej filozoficznego. Nie chodzi już więc o to aby gdzieś dotrzeć, a o sam element bycia w drodze. Dla miłośników takiego właśnie podróżowania z roku na rok zaczęło przybywać propozycji zawodów, w których mają kazję się pościgać, dobrze bawić, poznawać nowe kultury, miejsca i ludzi. Ale na tym nie koniec autostopu i możliwości jakie ze sobą niesie. Wręcz przeciwnie, to dopiero początek.

### 2. Opis zagadnienia

Do Polski idea autostopu dociera dość późno w porównaniu do naszych sąsiadów zza oceanu, bo w 1957 r., i według wielu źródeł, za pośrednictwem książki Jacka Kerouaca *W drodze*. Trzeba przyznać, że obecnie każdy, kto chciałby spróbować autostopu ma ułatwione zadanie, gdyż jest to zjawisko popularne i wiadomo jak z niego korzystać. Na początku lat pięćdziesiątych nie było to jednak tak oczywiste. W zbiorze wspomnień, publikacji prasowych i naukowych Jakuba Czupryńskiego *Autostop polski*. PRL i współczesność jeden z pionierów Bogusław Lait pisze: „Chcieliśmy spróbować autostopu. Tadeusz [przyp. Tadeusz Sowa - towarzysz podróży] usłyszał, że w Ameryce młodzi ludzie podróżują, zatrzymując samochody. Niezbyt wiedzieliśmy jak je zatrzymywać, więc padł pomysł żeby się specjalnie przebierać na tę okazję, tak aby zwracać uwagę kierowców” (Lait 2005).

Autostop był czymś, z czego nie wiedzano jak korzystać. Mimo że sama idea tego ruchu przyszła do nas ze Stanów Zjednoczonych, to jednak nasi rodacy, pozbawieni wskazówek czym jest autostop ani jak powinien wyglądać, sami zaczęli go kreować. Ci wyżej wymienieni studenci krakowskiej uczelni aby uniknąć problemów udali się do komendy milicji w Krakowie, aby otrzymać

pozwolenie na zatrzymywanie aut w celach turystycznych. Dodatkowo, aby uświadamiać kierowców o uczciwych wobec nich zamiarach, otrzymali również potwierdzenie od proboszcza swojej parafii (Gmyz 2007).

W tym samym czasie autostopem bez uregulowań prawnych podróżowali także studenci Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej.

Nowe zjawisko w peerelowskiej rzeczywistości domagało się jednak uregulowań prawnych. Nic wtedy nie mogło się odbywać bez zezwoleń i kontroli ze strony władz rządzących. Nawet wybierając się do innego miasta czy województwa własnym środkiem transportu należało posiadać specjalne przepustki (Sawicki 2003). Istniejące przepisy zabraniały kierowcom podwożenia osób trzecich, grożąc karami pieniężnymi.

Nielegalnych podróżników zaś mogło spotkać kolegium za włóczęgostwo. Spragnieni świata studenci zaczęli więc „bombardować” redakcję pism młodzieżowych z prośbą o pomoc w zalegalizowaniu akcji autostopowej. I tak w 1957 r. walkę o możliwość legalnej podróży „bez celu” podjął Stanisław Lubicz, dziennikarz pisma *Dookoła Świata* (Druzic 2005).

Najpierw musiał przekonać do pomysłu redakcję, co na początku okazało się nie lada wyzwaniem: „Główny aranżer imprezy, by ta doszła do skutku, musiał w jej obronie „staczać zażyłe boje”. Jednak udało mu się zarazić entuzjazmem innych (...)” (Druzic 2005).

W kwietniu 1958 roku doszło do zalegalizowania letniego konkursu *AUTO-STOP*. Nie było by to jednak możliwe bez wsparcia i zaangażowania ze strony Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Związku Młodzieży Socjalistycznej, zgody przedstawiciela Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (płk Henryk Gałeczki), przedstawicieli radia *Muzyka i aktualności*, którzy zajęli się aktywnym informowaniem o zbliżającej się akcji wakacyjnej, a także bez zgody głównego zarządu Inspektoratu Ruchu Drogowego i wielu innych organizacji. Istniała jednak potrzeba utworzenia jednej organizacji, która ujęła by autostop w ramy organizacyjne i sprawowała nad nim kontrolę. W tym celu utworzono Komitet Honorowy, następnie Komitet Organizacyjny, aby w końcu powstał Społeczny Komitet Autostopu (SKA). Letni konkurs *Auto-stop* rozpoczął się 29 czerwca 1958 roku. Każdy zainteresowany uczestnictwem kandydat, przed wyruszeniem w trasę, musiał zoopatrzyć się w książeczkę autostopową i zarejestrować ją w oddziale PTTK (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze). Była ona podstawą legalnego poruszania się po kraju w ten sposób, ale też dowodem świetnego zorganizowania masowego ruchu autostopowego, które wydawałoby się zjawiskiem niemożliwym do zorganizowania przez Związek Młodzieży Socjalistycznej. Jako pierwsze pismo w polsce zamieściło informacje o autostopie, a także było inicjatorem i patronem medialnym autostopowej akcji książeczkowej. Przez ten czas kreowało wizerunek autostopowicza, informowało o zasadach uczestnictwa i aktywnie promowało akcję.

Ci kierowcy, którzy nie słyszeli jeszcze o letnim konkursie z prasy czy radia, często po spostrzeżeniu autostopowicza gwałtownie hamowali biorąc turystów za przedstawicieli milicji obywatelskiej: „Kiedyś pewien kierowca zahamował przy nas z piskiem opon i krzyknął błagająco: - 'Panowie, puśćcie nas, my z wypadkiem do szpitala!'”. Książeczka przydawała się w wielu sytuacjach. Jak pisze Krzysztof Wacyk (Jeż), ówczesny hipis, który wybrał nielegalny sposób podróżowania autostopem: „książeczka była dużym atutem przetargowym przy wszelkich spięciach z milicją” (Wacyk 2006).

Drogi były wówczas patrolowane przez kontrolerów społecznych, którzy legitymowali podróżników „na gapę” (Żyliński 2010). Ponadto książeczki dawały autostopowiczom ulgi i pierwszeństwo w skorzystaniu z noclegów w schroniskach PTTK (Wojtysiak 2014).

Równie istotne było posiadanie ubezpieczenia PZU od następstw nieszczęśliwych wypadków przez każdego posiadacza książeczki, a w późniejszych latach wymogiem uczestnictwa w akcji był także wkład pieniężny na książeczkę PKO. Autostop można więc określić mianem turystyki bezpiecznej (Czupryński 2005).

Oczywiste wydaje się stwierdzenie, że aby akcja przebiegała pomyślnie, bezpiecznie powinni się czuć nie tylko autostopowicze, ale i kierowcy. I tu znów dostrzegamy kolejną zaletę akcji książeczkowej. Książeczki były swego rodzaju dowodem osobistym, potwierdzającym tożsamość jej właściciela. Zaraz po zatrzymaniu się dla autostopowicza, ten miał obowiązek oddać ją kierowcy na czas wspólnej podróży. Również kupony konkursowe, które wręczano kierowcom, posiadały

indywidualny numer książeczki zabranego pasażera, co ułatwiało jego identyfikację w przypadku niewłaściwego zachowania. Te zaś zdarzały się dość rzadko (Żyliński 2010).

Z badań przeprowadzonych przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej w 1960 r. wynika, że 95% kierowców miało dobre zdanie o podróżnych. Mimo to rok 1960 uznawany jest za najgorszy w historii autostopu w PRL. Wzrosło niezadowolenie społeczne, słychać było głosy o niewłaściwym zachowaniu podróżnych, co spowodowało znaczny spadek liczby uczestników i kierowców biorących udział w konkursie. Co ciekawe opinie te nie były realne, pochodzące z autopsji, a jedyni rzekomo zasłyszane. Dowodem na to są nie tylko opinie tych, którzy rzeczywiście uczestniczyli w akcji, ale i dane Milicji Obywatelskiej szacujące odsetek drobnych wykroczeń prawa wśród autostopowiczów na 0,35 % spośród ponad 85 tysięcy osób (Żyliński 2010).

Jak już wspomniano wcześniej akcja Auto-stop nie była jedynie akcją stworzoną w celu ułatwienia młodym ludziom zwiedzania ich kraju (w późniejszych latach też krajów bloku komunistycznego), ale głównie, zorganizowanym konkursem wakacyjnym z nagrodami. Jak inaczej w tak krótkim czasie można by tak wielu kierowców przekonać do podwożenia za darmo obcych im ludzi, jeśli nie oferując im coś cennego w zamian. Temu właśnie miały służyć kupony konkursowe. Mimo, że umożliwiały one identyfikację autostopowicza w przypadku jego niestosownego zachowania wobec kierowcy, to dawały też możliwość wygrania jednej z wielu nagród. Na początku główną wygraną stanowił nowy samochód marki Warszawa, potem Syrena i Mikrus i wiele nagród drobnych takich jak plecaki turystyczne, komplety sztućców, koce, zegarki itd. Od roku 1960 zrezygnowano z samochodu na rzecz większej ilości nagród (np. telewizory, lodówki, motocykle, aparaty fotograficzne), tak aby więcej kierowców miało szansę na otrzymanie czegoś w zamian, za przysługę jaką wyświadczili wcześniej podróżnym. Kierowcy ci otrzymywali też częściowy zwrot pieniędzy wydanych na benzynę (Keck-Szajbel 2011).

Można więc śmiało stwierdzić, że korzyść z akcji była obopólna. Właściwie obopólna korzyść to za mało powiedziane. Korzyść była potrójna. Trzecią zadowoloną stroną była władza. To logiczne. Dłaczego niby rządzący mieliby finansować autostop i zezwalać a nawet wspierać jego promocję gdyby nie widzieli w tym korzyści dla siebie i kraju. Mogli sterować akcją, upolitycznili ją, zachęcali do odwiedzania miejsc ważnych historycznie dla kraju.

W PRL-u wszystko musiało być zorganizowane, nawet turystyka. Jak pisze Barbara Polak z IPN-u w rozmowie z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim: „Władze PRL dążyły do tego, żeby ich nadzór, ingerencja i kontrola nad społeczeństwem obejmowały również czas wolny obywateli”.

Po II wojnie światowej zaczęto kłaść większy nacisk na wypoczynek. W 1945 roku powstał Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP) organizujący wczasy dla pracowników, z czego odsetek ciężko pracujących robotników, którzy byli na nie wysyłani, wynosił ok. 10-20 %. Resztę stanowiła inteligencja. Władza jednak robiła co mogła aby mieć kontrolę nawet nad czasem wolnym swoich obywateli (Keck-Szajbel 2011).

Jako, że autostop nie należał do jej inicjatywy można go było próbować stłamsić albo współtworzyć (Keck-Szajbel 2011). Wśród młodych ludzi rosła jednak potrzeba społeczna, ciekawość świata, pragnienie przygody. Z roku na rok przybywało zwolenników akcji (z czego ok. 95% stanowili ludzie młodzi) i sprawowanie dogłębnej kontroli nad akcją nie było do końca możliwe. Rzekoma kontrola była bardziej „przykrywką” stworzoną na potrzeby ustroju socjalistycznego i mimo zarzutów co do upolitycznienia i ram organizacyjnych akcja się powiodła. Można ją poniekąd rozpatrywać jako „próbę uzdrowienia niezadowolonego społeczeństwa” (Keck-Szajbel 2011). Koniec wieku XIX wiąże się również narodzinami i rozwojem kultury masowej: kina, teatru, prasy, turystyki (Polak 2003), z ożywieniem w społeczeństwie i kraju, jeszcze do niedawna ogarniętym wojną. Po wojnie Polska była krajem robotniczym i obywatele nie przyzwyczajeni byli do wypoczynku. Wraz ze wzrostem dobrobytu, zmniejszeniem godzin pracy władzom zależało na wszechstronnym rozwoju a także na rozwoju czegoś co do tej pory kulało – turystyki. Nigdzie poza Polską legalne podróżowanie autostopem nie było możliwe.

W latach 70. sytuacja zaczęła się zmieniać. Do władzy doszedł Edward Gierek. Jak zauważa Mark Keck-Szajbel, był to czas zmian przywództwa nie tylko w Polsce ale i w pozostałych krajach (Keck-Szajbel 2011). Sytuacja rozluźniła się jeszcze bardziej. Edward Gierek, głównie za



pośrednictwem kredytów zagranicznych, doprowadził do liberalizacji systemu, a co za tym idzie, do poprawy warunków życia, wolności słowa i prasy. Przełomowym wydarzeniem stało się spotkanie przywódców partii na Półwyspie Krymskim w listopadzie 1971 r. Wtedy to władze polskie wraz z przywódcami z NRD podpisały projekt, który Keck-Szajbel określa mianem *Borders of friendship*, tj. *Granice przyjaźni*. Wkrótce do projektu miała dołączyć również ówczesna Czechosłowacja. *Borders of friendship* miał na celu otwarcie granic pomiędzy krajami członkowskimi jak i tworzenie równości, jedności ekonomicznej. Wprowadzono go w życie z pierwszym dniem nowego roku (Keck-Szajbel 2011).

Możliwość przemieszczania się bez wiz i paszportów dawała młodym ludziom większe pole do popisu, więcej nowych miejsc do odkrycia i ludzi do poznania. Jednak otwarcie granic nie oznaczało, że kraje członkowskie zdecydują się również na przyjęcie programu autostopu. Tak też się stało. Kraje członkowskie nie zdecydowały się na zalegalizowanie programu autostopu, uważając go za politycznie motywowany i traktując z wielką ostrożnością i nieufnością. Problem, dla organizacji młodzieżowych z NRD, pragnących utworzyć finansowany przez państwo program Auto-stop, stanowił również fakt, że program doczekał się już swojej liberalnej reputacji w Polsce. Mimo zastrzeżeń i obaw co do polityczności polskiego autostopu Keck-Szajbel zauważa, że w Polsce „relacja pomiędzy obywatelem a organem państwowym była (...) wzajemna, a nie odgórnie narzucona”, i że „szeroko rozpowszechniane publikacje w Polsce były na ogół bardzo umiarkowane, a często zupełnie otwarte na problemy i krytykę polityki turystycznej” (Keck-Szajbel 2011).

### **3. Autostop obecnie**

Wiemy już, kim jest autostopowicz, w jakim celu odbywa podróż i czym ona jest. Po krótko, autostopowicz to osoba, która podróżuje bez celu, gdyż owa podróż jest celem samym w sobie. Osoba ta ma również jak najbardziej uczciwe zamiary wobec kierowcy, który decyduje się ją zabrać. Wiemy też, iż podróż ta powinna opierać się na zasadzie bezpłatności.

Obecny autostop nijak ma się do formy podróżowania określanej tym mianem w PRL-u. Wraz z demokratyzacją naszego kraju, otwarciem granic w latach 90., jak i rozwojem technologii zaczął ewaluować. Co istotne w 1992 r. rozwiązano Społeczny Komitet Autostopu (Wojtysiak 2014).

Autostop zorganizowany, i po w pewnym sensie ideologiczny, stracił na popularności. Zniesienie książeczek nie oznaczało jednak końca ruchu w Polsce. Stał się po prostu bardziej liberalny. I mimo, że o autostopie nikt już nie śpiewa, to ta forma podróży istnieje po dziś dzień. Żyjemy w czasach, w których światem rządzi pieniądź, a dotarcie do wyznaczonego celu nie stanowi większych trudności. Nie chodzi już o samo przemieszczanie się, a o ową podróż, o poszukiwanie wrażeń w tak „bezpiecznym i ułożonym świecie”. W związku z tym autostop staje się coraz bardziej elitarny.

Poprawa sytuacji ekonomicznej i zwiększenie możliwości przeciętnego obywatela, poprawa jakości życia sprawia, że społeczeństwo staje się „wygodne”. Aut na polskich drogach jest znacznie więcej niż w czasach PRL-u, tak więc nie ma już społecznej potrzeby autostopu. Pozostaje chęć. To znacznie zmienia oblicze „podróży za jeden uśmiech”. Teraz nie musimy, a możemy lub chcemy. W związku z tym, że autostopowa podróż staje się coraz bardziej elitarna, to również pogłębia się jeden z jej najistotniejszych aspektów – aspekt intelektualny. I jak to w PRL-u był po części próbą uzdrowienia niezadowolonego społeczeństwa, tak teraz dąży do poszukiwania tej lepszej strony ludzkiej natury i podtrzymywania wiary w drugiego człowieka (Koper 2005). Jest to więc rzecz szalenie społeczna. Czego przecież innego, jak nie przygody, poznawania świata, doznań duchowych, intelektualnych, ale przede wszystkim drugiego człowieka, mieliby poszukiwać autostopowicze?

Rzadko zdarza się tak, że od wejścia do wyjścia prowadzimy monolog. Zazwyczaj jest to rozmowa, a czasem przyjmujemy rolę słuchaczy, może spowiedników. Kierowcy mają świadomość tego, że prawdopodobnie widzą nas po raz pierwszy i ostatni, co sprawia, że są bardziej otwarci. Mogą się w końcu komuś „wygadać”, albo też (choć przez chwilę) poczuć się kimś wyjątkowym, koloryzując obraz, tak szarej przecież, rzeczywistości. Igor Koper, jeden ze współczesnych autostopowiczów, wymyślił nawet pojęcie „Autostopoterapii”, czyli „cudownej mocy spotkania z drugim człowiekiem” (Koper 2005).

Wielu obecnych autostopowiczów uważa autostop nawet za filozofię życiową, za przeżycie duchowe, które uczy nas pokory, przełamywania własnych barier, ograniczeń i ułomności (Michalczyk 2005). Jest to odejście od myślenia jak trzeba, przystoi i należy się zachowywać i myśleć, do zastanowienia się nad tym jak można kreować własne życie w swój własny sposób, niezależnie od (często mylnej, stereotypowej) opinii społeczeństwa na ten temat. Obecni autostopowicze to często intelektualisci, indywidualisci, nie zatracający jednak najważniejszej cechy przypisanej człowiekowi – człowieczeństwa. Autostop jest przecież „testem na życzliwość innych ludzi” czyli zależnością od dobrej woli drugiego człowieka. Bez tego nie mógłby istnieć. Logiczna zależność. Gdyby nie istnieli kierowcy, którzy z wielu różnych powodów, decydują się wyłamać i zabrać osobę „machającą” do nich przy drodze, nie było by też autostopowiczów i autostopu (Wiercioch 2005).

#### 4. Podsumowanie

Obecny autostop nie ma jednak jednego oblicza i jednej formy wyrazu. Warto by w tym miejscu opowiedzieć o organizowaniu autostopu we współczesnym świecie. Nie jest to oczywiście instytucja jak za czasów PRL-u, kiedy to bez rejestracji książeczki autostopowej w oddziale PTTK, nie można było odbywać autostopowych podróży legalnie. Chodzi raczej o możliwość współzawodnictwa, czystej rywalizacji i w dodatku bez ideologicznych podtekstów. Mowa tu o organizowanych konkursach, wyścigach autostopowych dla chętnych, zarówno dla „starych wyjadaczy” jak i dla amatorów. Nie ma znaczenia kto decyduje się na uczestnictwo, gdyż na starcie wszyscy są sobie równi. Nie ma też reguły co do zwycięzców. O wygranej decyduje, zapewne po części determinacja i wytrwałość, ale głównie szczęście i zwykły przypadek. Konkursy te trwają zazwyczaj około tygodnia, czasem krócej, czasem dłużej, i zwykle odbywają się w sezonie letnim. Nie sposób wymienić wszystkich, aczkolwiek dla pełniejszego zobrazowania tematu warto by przyjrzeć się jednemu czy dwóm tego typu konkursom. Jednym z największych i jednocześnie cieszących się sporą popularnością konkursów tego typu są Międzynarodowe Mistrzostwa Autostopowe ([www.mistrzostwaautostopowe.pl](http://www.mistrzostwaautostopowe.pl) 2019). Po raz pierwszy odbyły się w 1998 r. i jak twierdzą organizatorzy jest to jeden z pierwszych i największych konkursów tego typu w Polsce i na świecie. Konkurs skierowany jest do wszystkich zainteresowanych zarówno z kraju jak i zza granicy. Do tej pory poza naszymi rodakami wzięli w nim udział ludzie z Chin, Litwy, Łotwy, Białorusi, Rosji, Francji, Rumunii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Węgier, Hiszpanii, Niemiec, Holandii, Czech, Słowacji i Ukrainy. Pierwszą edycję zainicjowali studenci geografii Uniwersytetu Warszawskiego i był on skierowany wyłącznie do studentów tego kierunku. Zawody wygrali studenci z Gdańska, którzy podjęli się kontynuowania konkursu, zmiany zasad, tak aby studenci innych kierunków również mogli brać w nim udział. Organizatorem imprezy jest Polski Klub Turystyczny, a jej kierownikiem od tamtego czasu jest niezmiennie Michał Witkiewicz. Impreza odbywa się co roku w długim majowy weekend i gromadzi ok. 500 uczestników. Jej celem jest promocja.

W kontekście zawodów autostopowych, ale i indywidualnych podróży „stopem” należałoby się zastanowić, czy nie można by określić tego zjawiska mianem sportu. Do podobnego wniosku oszedł Szymon Żyliński, dodatkowo podkreślając może niebezpieczeństwo, może związaną nieodłącznie z tym środkiem podróżowania walkę z samym sobą, opisując autostop słowami: „Jeżeli ktoś zdecyduje się na wyprawę do innego miasta lub kraju i wróci, pokonując trudności i niebezpieczeństwa znaczy to, że się sprawdził (...). Można więc autostop porównać do sportów ekstremalnych”. Jak już wspomniano wcześniej autostop to nie zawsze tylko przyjemna podróż z sympatycznym kierowcą. Często to godzinne oczekiwania w niedogodnych warunkach, bądź kilometrowe marsze po bezludziach, czasem przerażające miejsca bądź ludzie. Wiąże się to z dużym wysiłkiem fizycznym ale i psychicznym. Zdarzyć się może dosłownie wszystko - „Nie wiesz, co cię czeka (...) nie wiesz, czy ktoś cię zgwałci, czy zabije, czy będzie to najbardziej oświecająca rozmowa w twoim życiu” (Uwm.edu.pl 2019).

#### 5. Literatura

Gmyz C (2007) Licencja na podróżowanie. 50. urodziny autostopu :Wprost 1227: 24.

- Keck-Szajbel M (2011) A cheap imitation, or tourist innovation? Polish tourism during state socialism through Eastern and Western eyes: *Polish-AngloSaxon Studies* 14-15: 135.
- Koper I (2005) Współcześni o autostopie: *Autostop Polski. PRL i współczesność*: 292, 295.
- Lait B (2005) Pionierzy autostopu: 13.
- Michalczyk J (2005) Współcześni o autostopie: 299.
- Polak B (2003) O wakacjach, wypoczynku i czasie wolnym. Rozmowa z Krzysztofem Kosińskim i Pawłem Sowińskim: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 10 (33): 4,24.
- Robotycki C (2005) Granica gościnności: 25.
- Sawicki J (2003) Siadaj bracie, dalej hop!: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*: 10 (33): 50.
- Wacyk K. (Jeż) (2008) Wspomnienia hipisa: 64.
- Wiercioch K (2005) Mistrzostwa Autostopu: 219.
- Wojtysiak E, Jadąc autostopem, czyli o początkach zjawiska w Polsce i na świecie, W: [dostęp 4 stycznia 2018], Dostępny w World Wide Web: <http://www.barbarzynca.com/jadac-autostopem>.
- Żyliński S (2010) Autostop w PRL-u. Próba opisu zjawiska w oparciu o ówczesne teksty prasowe: *Media, Kultura, Komunikacja Społeczna* 6: 55 i 66.

### 3. Historia i obecna działalność Państwowej Straży Pożarnej

History and current activity of the State Fire Brigade

Gałuszka Dominik<sup>(1)</sup>, Angelika Poznańska<sup>(2)</sup>

<sup>(1)</sup>Klinika Neurochirurgii Dziecięcej Katedry Neurochirurgii Wydział Lekarski Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

<sup>(2)</sup>Uniwersytet Rzeszowski

Gałuszka Dominik: dmfgaluszka@gmail.com

Słowa kluczowe: państwowa straż pożarna, szkolenie, służba, zagrożenia, ratownictwo

#### Streszczenie

Na przestrzeni lat Państwowa Straż Pożarna zmieniła zakres działalności. Jednostka ważna w Polskim systemie bezpieczeństwa publicznego stała się uniwersalną formacją świadcząca pomoc w praktycznie wszystkich obszarach pomocy obywatelom. Będąc formacją stworzoną u początku istnienia do gaszenia pożarów na przestrzeni lat stała się odpowiedzialna za ratownictwo: chemiczne, medyczne, techniczne, wysokościowe, poszukiwawcze, wodne i inne pomniejsze dziedziny ratownictwa nie przynależące do wyżej wymienionych grup.

#### 1. Wstęp

Ochrona przeciwpożarowa towarzyszy człowiekowi już od zarania dziejów. Gwałtowny rozwój cywilizacji stał się powodem pojawienia się nowych typów zagrożeń, co skutkowało znacznym rozszerzeniem działalności jednostek straży pożarnej w wielu krajach, w tym również i w Polsce. Struktura ratownicza istniejąca na początku lat 90. XX wieku w Polsce stawała się coraz większą barierą w skutecznych działaniach ratowniczych. Występowały znaczne dysproporcje pomiędzy zagrożeniami a przygotowaniem do działań służb ratowniczych. Celem zatrzymania dalszej dezintegracji służb ratowniczych konieczna była reorganizacja całego systemu ratownictwa, w tym głównie struktur ochrony przeciwpożarowej. Zmiany te spowodowane były również likwidacją kilkuset zakładowych zawodowych straży pożarnych, a te które przetrwały, to ich możliwości ograniczone zostały do działań ratowniczo - gaśniczych za sprawą redukcji zatrudnienia i zmniejszenia ilości posiadanego sprzętu ratowniczego (Modrzewski 1953).

Ostatnie dziesięciolecie XX wieku przyniosło gwałtowny rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłu, systemów komunikacji, budownictwa czy infrastruktury komunalnej, co spowodowało nasilenie się pożarów oraz powstanie nowych zagrożeń. Sytuacja taka przyczyniła się do tworzenia nowoczesnego systemu ratowniczego, który mógłby sprostać wszystkim nowopowstałym zagrożeniom. Takim systemem jest Krajowy System Ratowniczo - Gaśniczy, zapoczątkowany w 1991 r. a wdrożony w życie dnia 1 stycznia 1995 r. Podstawą do stworzenia tego systemu stały się ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej oraz o Państwowej Straży Pożarnej.

Przed wejściem w życie ustaw o Państwowej Straży Pożarnej (PSP) i o ochronie przeciwpożarowej w miejscach akcji ratowniczych działania prowadzone były przez różne służby ratownicze, ale prowadzono je w sposób nieskoordynowany i bez jednolitego kierowania. Wszelkie trudności skoordynowania działań przez wiele podmiotów ratowniczych w naszym kraju sprawiły, że twórcy przywołanych ustaw postanowili rozszerzyć zakres zadań straży pożarnych i stworzyć jednolity, a zarazem skuteczny system ratowniczo - gaśniczy na terenie całego kraju. Państwowa Straż Pożarna stała się zatem wiodącą służbą w ogólnokrajowym systemie organizacji działań ratowniczych. Przypisano jej zadanie zbudowania Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego mającego na celu ochronę życia, zdrowia i mienia oraz środowiska naturalnego poprzez walkę z pożarami oraz innymi klęskami żywiołowymi, jak również ratownictwo techniczne i chemiczne, a od kilku lat także ratownictwo medyczne i ekologiczne.

Zagadnienia bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej dotyczą wszystkich obywateli, zarówno dorosłych jak też dzieci i młodzież. Od najmłodszych lat niezbędne jest zapoznanie dzieci

w szkołach, a nawet w przedszkolach z możliwymi zagrożeniami, sposobami ich minimalizowania i unikania oraz zachowania podczas zaistnienia tego rodzaju zdarzeń.

Państwowa Straż Pożarna (PSP) jest zawodową, umundurowaną oraz wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formacją, przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi jak również miejscowymi zagrożeniami. Do podstawowych zadań PSP należy: rozpoznawanie zagrożeń pożarowych, organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów – niekontrolowanego procesu palenia się w miejscu i czasie do tego nie przeznaczonym, klęsk żywiołowych czy likwidacji miejscowych zagrożeń - zdarzeń wynikających z rozwoju cywilizacyjnego i naturalnych praw przyrody niebędących pożarem ani klęską żywiołową, stanowiące zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia lub środowiska, któremu zapobieżenie lub którego usunięcie skutków nie wymaga zastosowania nadzwyczajnych środków, wykonywanie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych, kształcenie kadr dla potrzeb PSP oraz innych jednostek ochrony przeciwpożarowej jak i powszechnego systemu ochrony ludności (Dojwa 2009).

Państwowa Straż Pożarna sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych, nad prowadzonymi pracami naukowo - badawczymi w zakresie ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności, współdziała także ze strażami pożarnymi i służbami ratowniczymi innych państw jak również organizacjami międzynarodowymi. Państwowa Straż Pożarna postrzegana jest przez społeczeństwo jako organizacja niosąca pomoc ludności cywilnej, a więc mająca na celu ochronę ludności przed zagrożeniami wynikającymi zarówno z działania sił przyrody jak i z działalności człowieka. Służbę w Państwowej Straży Pożarnej pełnią funkcjonariusze pożarnictwa, zwani strażakami (Wróblewski 2007).

## **2. Historia straży pożarnej w Polsce**

Polskę od wieków niszczyły pożary i pożogi, niejednokrotnie obracając kraj w perzynę. Zniszczeniu ulegał nie tylko dobytek ludzi, ale i dorobek polskiej kultury. Największe straty zazwyczaj występowały w dużych miastach, będących skupiskami ludności, żyjących i zajmującej się handlem i rzemiosłem. Wówczas pastwą płomieni padały nie tylko warsztaty pracy, majątek ruchomy, domy mieszczańskie, ale i zabytkowe obiekty takie jak zamki, kościoły, czy klasztory.

Nierzadko zdarzało się, że pożar doprowadzał do ruiny całą społeczność miast, która już nie była w stanie podnieść się z nieszczęścia i powrócić do dawnej świetności. W okresie średniowiecza główną przyczyną tych klęsk był fakt, że prawie całe budownictwo mieszkalne, sakralne, a nawet obronne oparte było na jednym materiale budowlanym, a było to drewno. Tak było do XIV wieku. Zmiany nastąpiły dopiero w okresie panowania króla Kazimierza Wielkiego oraz jego następców. W tym to czasie można mówić o pewnej zmianie jakościowej budownictwa. Definitywna poprawa nastąpiła na przełomie XVIII – XIX w., kiedy to w miejsce budynków drewnianych zaczęto coraz powszechniej wznosić obiekty z kamienia lub z cegły.

Zdecydowanie gorsza sytuacja była na wsiach, gdzie materiałem budowlanym było wyłącznie drewno, a chaty kryte były słomą. W XVIII w. nie znano również kominów, a dym z paleniska znajdującego się we wnętrzu izby rozchodził się po całym obejściu, znajdując ujście w nieszczelnym słomianym dachu. W tym czasie pożary były najstraszniejszą plagą polskich wsi, swoją siłą niszczyły je doszczętnie, co przy gęstej, palnej zabudowie oraz braku przerw ogniowych i ludzi znających się na gaszeniu ognia było częstym zjawiskiem. W celu zabezpieczenia się przed ową klęską powszechnie praktykowano różne zabobony i wierzenia. Do najbardziej znanych należał przesąd o zakazach plucia na ogień, pożyczania ognia, gaszenia pożaru powstałego od pioruna, czy o uprzywilejowanej roli jaskółek i bocianów.

Plagę pożarów najlepiej ilustruje sytuacja w dwóch najważniejszych miastach Polski, w Krakowie i Warszawie. W Krakowie wielkie pożary miały miejsce w latach: 1125, 1205, 1241, 1259, 1285, 1306, 1405, 1407, 1445, 1504, 1528, 1536, 1587, a w Warszawie w latach: 1384, 1480, 1515, 1607, 1697. Groźne pożary niszczyły też wiele mniejszych miast polskich.

Znaczna liczba pożarów, a przede wszystkim ich niszczycielska siła, spowodowała zainteresowanie problematyką przeciwpożarową wśród władz miejskich oraz właścicieli miast. Zaowocowało to uchwalaniem tzw. porządków ogniowych, które wzorowały się na podobnych

przepisach obowiązujących w miastach Europy Zachodniej. Porządki ogniowe ciągle ulepszone i doskonalone przetrwały do końca Rzeczypospolitej Szlacheckiej, a jako pierwsze wprowadziły je największe miasta polskie. Już w 1374 r. przepisy te uchwaliła krakowska Rada Miejska. Podobne przepisy w latach 1546, i 1548, 1550 uchwaliła Rada Miejska Warszawy, wprowadzając porządki ogniowe i zobowiązując mieszkańców do czynnego udziału w gaszeniu pożarów.

Podkreślić należy, że sprawy bezpieczeństwa pożarowego były przedmiotem uwagi tylko lokalnych społeczności i nie miały sankcji ogólnopaństwowych. Problem pożarnictwa poruszany był także przez wielu wybitnych polskich polityków, uczonych i pisarzy tamtego okresu. Zwracali oni uwagę na ten rodzaj klęsk, sugerując przy tym różne rozwiązania profilaktyczne. Dużo uwagi tym sprawom poświęcił Andrzej Frycz Modrzewski. W swym dziele O poprawie Rzeczypospolitej, wydany w 1557 r. głównej przyczyny pożarów dopatrywał się w budownictwie drewnianym. Zaproponował zatem budowanie domów z cegieł, z bezpiecznymi kominami. Zalecał też wyposażenie domów i obiekty gospodarczych w drabiny i sprzęt gaśniczy, jak również przygotowanie odpowiednich zespołów ratowniczych, czy przeprowadzanie okresowych kontroli prewencyjnych. Wszystko to miałyby być zabezpieczone odpowiednimi przepisami i sankcjami.

Zaproponowana przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego idea powoływania straży ogniowych w miastach wyprzedziła o wiele lat swą epokę. Wprowadzane w polskich miastach porządki ogniowe określały różne formy zabezpieczenia przed pożarami, mianowicie: przebieg akcji gaśniczej, sposoby alarmowania, zaopatrzenie miast w wodę, wyposażenie w sprzęt, budownictwo ogniotrwałe itp. Dla zabezpieczenia miast przed pożogami wiele z nich utrzymywało specjalnych stróżów nocnych, którzy czuwali, by pospólstwo nie wzniciło ognia w nocy i by ewentualny pożar nie zaskoczył mieszkańców podczas snu.

Dopiero wiek XVIII w dziedzinie walki z pożarami przynosi zdecydowaną ingerencję tzw. władzy centralnej. Chodzi tu głównie o wydawanie aktów normatywnych przez marszałków wielkich koronnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo króla w miejscu jego stałego pobytu. W 1760 r. marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński ogłosił dla Warszawy przepisy przeciwpożarowe wynikające z przepisów porządkowych powołanej wcześniej Komisji Brukowej. Natomiast przepisy marszałkowskie, wprowadzały nakazy, które miały wpłynąć na poprawę stanu kominów, zmusić do przeniesienia za miasto zakładów wykorzystujących duży ogień, wysyłania do gaszenia ognia po dwóch ludzi z każdego domu, gromadzenia w warsztatach rzemieślniczych sprzętu gaśniczego oraz przestrzegania zakazu budowy domów drewnianych w miejscach zagrożonych. Cztery lata później, w 1764 r. uchwała sejmowa wprowadziła nowy zakaz składowania w drewnianych domach wódek i olejów.

Rozbiory Polski zahamowały rozwój państwa. Wstrzymany też został proces reformowania ochrony przeciwpożarowej, która po upadku Rzeczypospolitej kształtowała się odmiennie w zależności od systemów i przyzwolenia państw zaborczych. Najlepiej proces ten przebiegał w zaborze austriackim, najsłabiej w zaborze rosyjskim. W zaborze austriackim pierwszym dokumentem, który nakładał na obywateli obowiązki w tym zakresie była ustawa o policji ogniowej dla gmin wiejskich z 1786 r. Określała ona warunki bezpiecznego budownictwa i gromadzenia sprzętu gaśniczego w domach, zobowiązywała do zapobiegania pożarom i czuwania, by one nie wybuchały. Nowy projekt ustawy ogniowej zgłosił w 1878 r. naczelnik Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie Wincenty Dołęga-Eminowicz. Proponował, by społeczny i spontaniczny charakter walki z pożarami zastąpić działalnością zorganizowaną, wspieraną finansowo przez państwo. Jednak ze względu na wysokie koszty projekt został odrzucony przez Sejm Krajowy.

W zaborze pruskim ustawy i przepisy administracyjne wprowadzały powszechną i zorganizowaną pomoc na wypadek pożaru. Obowiązek pomocy regulowały przepisy policyjne. Pożarnictwo w dużych miastach było zorganizowane dobrze. Większe miasta posiadały zawodowe straże pożarne, utrzymywane przez gminy. W małych miasteczkach i większych wsiach działały ochotnicze bądź przymusowe straże pożarne. W zaborze rosyjskim w odróżnieniu od zaboru austriackiego i pruskiego sprawy ochrony przeciwpożarowej nie były uregulowane przepisami prawnymi. W Królestwie Polskim nie wprowadzono przepisów wyższego rzędu sankcjonujących prawną działalność straży ogniowych. Dopiero 1 stycznia 1836 r. Straż Ogniowa w Warszawie rozpoczęła służbę. Do jej obowiązków należało: gaszenie pożarów, czyszczenie kominów i sprzątanie

ulic Warszawy. W grudniu 1898 r. minister spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę normalną straży ogniowych w Królestwie Polskim, zgodnie z którą straże ochotnicze mogły być tworzone nie tylko w miastach, ale i w osadach. Na podstawie wymienionych przepisów straże ochotnicze były poddane ścisłemu nadzorowi policyjno - administracyjnemu i działaniom rusyfikacyjnym. Wychowawcza, społeczno - polityczna i patriotyczna działalność straży pożarnych zaowocowała w końcowym okresie I wojny światowej, kiedy to wiele straży, współpracując ściśle z organizacjami niepodległościowymi (a zwłaszcza z Polską Organizacją Wojskową), wzięło udział z bronią w rękę w walce z zaborcami.

W pierwszych miesiącach niepodległości straże pożarne powróciły do swej statutowej działalności. W momencie odzyskania niepodległości na terenie odradzającego się państwa polskiego działało około 1600 straży, które chociaż osłabione wojną, częściowo ograbione ze sprzętu, były w dalszym ciągu silne organizacyjnie. Następował też dynamiczny rozwój ruchu strażackiego. Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Strażactwa Polskiego odbył się 8 i 9 września 1921 r. w Warszawie, przy udziale 3707 delegatów z 742 straży. Celem zjazdu było: „zjednoczenie organizacyjne strażactwa w imię wielkiej idei nierozzerwalności wskrzeszonej ojczyzny oraz zespolenie wszystkich sił duchowych i fizycznych narodu w dobie jej budowy”. Wspomniany zjazd rozpoczął nowy etap w rozwoju polskiego pożarnictwa. Utworzono Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, który wprowadził jednolitą strukturę organizacyjną i przystąpił do rozbudowy sieci straży. Oprócz gaszenia pożarów podejmowano różnorodne działania zmierzające do zapobiegania im. Związek wykonał ogromną pracę. Przez kilkanaście lat swej działalności stworzył podstawy równomiernego rozwoju. Straże pożarne okresu międzywojennego oprócz wypełniania swoich statutowych obowiązków spełniały ważną rolę kulturotwórczą, zwłaszcza w małych miasteczkach i wsiach. W strażach działały amatorskie zespoły teatralne, chóry, biblioteki, czytelnie i orkiestry. Organizowano odczyty i słuchanie radia. W 1938 r. w strażach pożarnych było 2500 świetlic, 700 bibliotek, 1500 zespołów i 1000 orkiestr.

Podczas II wojny światowej na terenach polskich wcielonych do Rzeszy (Pomorze, Wielkopolska i Śląsk) wprowadzono organizację ochrony przeciwpożarowej obowiązującą w Rzeszy według postanowień ustawy z 23 listopada 1938 r. o zwalczaniu pożarów. W większych miastach, w których były zawodowe straże pożarne, np. w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Katowicach, Chorzowie, wprowadzono policję ogniową (Feuerschutzpolizei), natomiast w innych miastach, np. w Gnieźnie i Kaliszu – zawodowe straże pożarne. W jednostkach policji ogniowej pełnili służbę wyłącznie Niemcy, Polacy zaś byli zatrudnieni jako pracownicy warsztatowi. Ochotnicze straże pożarne zostały jednostkami pomocniczymi policji i podlegały fachowemu nadzorowi policji ogniowej. We wszystkich jednostkach straży obowiązywał wyłącznie język niemiecki.

W Generalnej Guberni naczelnym organem fachowym ochrony przeciwpożarowej był Kierownik Techniczny Pożarnictwa z siedzibą w Krakowie. Działały zawodowe, podległe urzędowi policyjnym i ochotnicze straże pożarne. Działalność straży pożarnych w czasie hitlerowskiej okupacji prowadzona była w trudnych i bardzo skomplikowanych warunkach. Równocześnie pod pozorem wykonywania zadań narzuconych przez okupanta strażacy realizowali wytyczony cel podstawowy – służbę i działalność dla społeczeństwa i czynne włączenie się do walki o wyzwolenie ojczyzny. W ramach działalności konspiracyjnej między innymi powiększono stany osobowe straży, zatrudniając młodzież zagrożoną wywózką do Rzeszy, prowadzono szkolenie wojskowe, pozorowane akcje gaśnicze i pożary sabotażowe.

Po wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji środowisko pożarnicze przedstawiło władzom projekt nowej organizacji ochrony przeciwpożarowej kraju, bardziej odpowiadający realizacji zadań w tym zakresie. Szczególnie postulowano powołanie państwowego fachowego organu ochrony przeciwpożarowej. Pierwszoplanowym zadaniem było podjęcie przez straże działalności operacyjnej na wyzwolonych terenach. Na obszarach byłej Generalnej Guberni straże pożarne kontynuowały swoją działalność. Na terenach ziem polskich, wcielonych w czasie okupacji do Rzeszy oraz ziem północnych i zachodnich wcielonych po II wojnie światowej do Polski, przystąpiono do organizowania straży w celu obrony majątku ocalałego z pożogi wojennej.

W dniu 4 lutego 1950 r. Sejm uchwalił ustawę o ochronie przeciwpożarowej, w której powołano państwowe fachowe organy ochrony przeciwpożarowej, a mianowicie Komendę Główną Straży Pożarnych, komendy wojewódzkie, powiatowe i miejskie straże pożarnych. Powstał w ten sposób samodzielny pion organizacyjny o charakterze operacyjnym, podległy ministrowi administracji publicznej, mający uprawnienia do dysponowania wszystkimi strażami pożarnymi, tj. zawodowymi terenowymi i zakładowymi oraz ochotniczymi. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. został rozwiązany Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej (Modrzewski 1953).

W 1956 r., na fali przemian politycznych, podjęto prace nad reorganizacją ochrony przeciwpożarowej. W grudniu 1956 r. powołano Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. W dniu 13 kwietnia 1960 r. Sejm uchwalił nową ustawę o ochronie przeciwpożarowej, która jednak nie zlikwidowała podwójnego podporządkowania. Kształcenie pożarnicze prowadziły: pomaturalna Szkoła Oficerów Pożarnictwa (od 1955 r.), dwie szkoły podoficerskie i ośrodki szkolenia pożarniczego w województwach i niektórych resortach. Rozporządzeniem Rady Ministrów w 1971 r. utworzono Wyższą Oficerską Szkołę Pożarniczą w Warszawie, a następnie Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu (1971) i Krakowie (1973). W sierpniu 1972 r. zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych utworzono Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Ochrony Przeciwpożarowej, który rozpoczął prowadzenie prac badawczych w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej oraz upowszechnianie nowoczesnych form i metod zabezpieczenia przeciwpożarowego. W styczniu 1984 r. jego nazwę zmieniono na Centrum Naukowo - Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej.

Historia pożarnictwa w Polsce udowadnia jak ważne są zagadnienia ochrony i bezpieczeństwa przeciwpożarowego, jak wielkie dokonały się przez stulecia zmiany jakościowe w pożarnictwie. Należy wspomnieć, że do roku 1950 organy ochrony przeciwpożarowej były ukierunkowane przede wszystkim na przygotowywanie straży pożarnych do prowadzenia akcji ratowniczo - gaśniczych. Po 1950 roku nowo powołane komendy straży pożarnych rozszerzyły swoją działalność na zapobieganie pożarom poprzez ustalanie wymagań w zakresie zabezpieczenia pożarowego, podjęcie prac kontrolnych i podejmowanie działań w celu zmniejszenia zagrożenia pożarowego (Popis 2013).

### 3. Działalność Państwowej Straży Pożarnej

Jak już wspomniano, Państwowa Straż Pożarna – to zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Do podstawowych obowiązków państwa polskiego należy zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Organy państwa wypełniają swoje obowiązki poprzez powołanie i utrzymanie odpowiednich sił i środków zapewniających działalność Państwowej Straży Pożarnej, a ta z kolei ochronę i obronę ludności przed wszelkimi zagrożeniami (Wróblewski 2007).

Organizacja bezpieczeństwa przeciwpożarowego realizowana przez PSP obejmuje wspólnie:

- rozpoznawanie i analizowanie wszelkich zagrożeń pożarowych,
- ocenę rozmiarów powstałego pożaru oraz prognozowanie jego rozwoju,
- ratowanie ludzi i zwierząt przed skutkami zagrożenia pożarowego,
- dostosowanie sprzętu oraz technik gaśniczych do rodzaju i miejsca pożaru,
- lokalizowanie pożaru,
- ugaszenie pożaru.

Walka z pożarami w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego (KSRG) prowadzona jest:

- siłami i środkami jednostek ochrony przeciwpożarowej włączonych do systemu na wszystkich poziomach jego funkcjonowania,
- wydzielonymi siłami i środkami pozostałych podmiotów włączonych do systemu w zakresie ustalonym w decyzji o włączeniu do systemu lub umowie cywilno - prawnej o współdziałaniu z systemem.



Zespół działań planistyczno - organizacyjnych obejmuje organizację walki z innymi klęskami żywiołowymi i działań ratowniczych niezbędnych do ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także oceny zagrożenia i jego eliminacji. Do walki z klęskami żywiołowymi są przeznaczone wszystkie jednostki ochrony przeciwpożarowej włączone do systemu oraz pozostałe podmioty włączone do systemu w zakresie wynikającym z ich możliwości sprzętowo - technicznych, ze szczególnym uwzględnieniem środków ochrony osobistej.

Inny rodzaj pomocy niesionej przez PSP, to ratownictwo techniczne. Obejmuje ono zespół działań planistyczno - organizacyjnych i stosowanie środków technicznych niezbędnych do ratowania, poszukiwania lub ewakuacji ludzi i zwierząt oraz ratowania mienia i środowiska naturalnego (Dojwa 2009).

Ratownictwo techniczne w ramach KSRRG prowadzą specjalistyczne grupy poszukiwawczo - ratownicze PSP stosujące techniki poszukiwawcze oraz wykorzystujące do działań ratowniczych zwierzęta oraz sprzęt do poszukiwania i ewakuacji osób zasypanych lub unieruchomionych w wyniku katastrofy budowlanej, zawału, osunięcia ziemi lub innych awarii technicznych, specjalistyczne grupy wysokościowe PSP stosujące techniki alpinistyczne i wykorzystujące do działań ratowniczych specjalistyczny sprzęt ratowniczy, w tym statki powietrzne, specjalistyczne grupy wodno - nurkowe PSP stosujące techniki nurkowe i wykorzystujące do działań ratowniczych specjalistyczny sprzęt, w tym łódzie ratunkowe, specjalistyczne grupy techniczne PSP stosujące techniki ratownicze i wykorzystujące specjalistyczny sprzęt do działań ratowniczych podczas katastrof i wypadków budowlanych, komunikacyjnych oraz infrastruktury technicznej, jednostki ochrony przeciwpożarowej włączone do systemu w zakresie wynikającym z ich możliwości sprzętowo - technicznych, ze szczególnym uwzględnieniem środków ochrony osobistej, wydzielone siły i środki pozostałych podmiotów systemu w zakresie ustalonym w decyzji o włączeniu do systemu lub umowie cywilnoprawnej o współdziałaniu z systemem (Popis 2013).

Inny rodzaj ratownictwa, to ratownictwo chemiczne, które obejmuje zespół działań planistyczno - organizacyjnych i stosowanie technik ratowniczych niezbędnych do ratowania środowiska oraz wszelkich innych czynności podejmowanych w celu ratowania życia i zdrowia ludzi w wyniku likwidacji bezpośrednich zagrożeń stwarzanych przez toksyczne środki przemysłowe lub inne niebezpieczne materiały chemiczne.

Kolejny rodzaj, to ratownictwo ekologiczne, obejmuje zespół działań planistyczno - organizacyjnych i stosowanie technicznych zabezpieczeń niezbędnych do ratowania środowiska oraz stosowania środków neutralizujących ograniczających lub eliminujących powstałe skażenie (Wróblewski 2007).

#### **4. Podsumowanie**

W niniejszej pracy ukazano jak ważną rolę w zakresie bezpieczeństwa ludności stanowi działalność Państwowej Straży Pożarnej. Na przestrzeni lat działalność Państwowej Straży Pożarnej rozszerzyła się o wszelkie aspekty walki z zagrożeniami obecnego świata. To znaczny rozwój pod względem sprzętu i wyszkolenie, ponieważ zakres którym początkowo było gaszenie pożarów znacznie się rozszerzył do wszelkich działań chroniących człowieka przed zagrożeniami.

#### **5. Literatura**

- Dojwa K (2009) Kobiety w mundurze: Wybrane aspekty służby kobiet w wojsku, policji i straży granicznej. *Polityka Społeczna* 1: 19-24.
- Modrzewski AF (1953) O poprawie Rzeczypospolitej przeł. [z łac.] Edwin Jędrkiewicz
- Popis J (2013) Historia pożarnictwa w Polsce: Kultura Bezpieczeństwa. *Nauka-Praktyka-Refleksje* 14: 153-172.
- Wróblewski D (2007) Jaka straż pożarna? Państwowa, ochotnicza czy samorządowa? *Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza* (3): 23-32.

#### **4. Proces Adolfa Eichmanna jako przyczynek do oceny skali jego rzeczywistego zaangażowania w realizację „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Próba analizy w oparciu o teksty publikowane na łamach tygodnika „Przekrój”**

The Trial of Adolf Eichmann as a Contributory Factor in the Assessment of His Actual Involvement in the Ultimate Solution to the Jewish Issue. The Analysis Based on the Articles Published in the Weekly 'Przekrój'

Hamerlak Kajetan

Pracownia Dziejów Mniejszości Narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej KUL, Instytut Historii, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Opiekun naukowy: Sabina Bober

Hamerlak Kajetan: khamerlak@onet.eu

Słowa kluczowe: zbrodnie wojenne, Holokaust, prasa polska

##### **Streszczenie**

Celem pracy stało się omówienie problematyki związanej z procesem Adolfa Eichmanna jako oceną skali jego rzeczywistego zaangażowania w „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”. Szczególnej analizie zostały poddane teksty zamieszczone w tygodniku „Przekrój” dotyczące osoby Eichmanna, jego wojennej oraz powojennej działalności, a także te dotyczące bezpośrednio samego procesu.

Rezultatem przeprowadzonej kwerendy stało się zebranie materiału, który pozwolił na zawarcie w tekście niniejszej pracy informacji dotyczących procesu ucieczkowego Eichmanna, danych dotyczących materiałów dowodowych obciążających oskarżonego, a także przebiegu samego procesu. W sposób pośredni została poruszona również problematyka tuszowania przez rząd NRF nazistowskiej przeszłości części prominentnych obywateli Niemiec Zachodnich, gdyż w zeznaniach Eichmanna wymieniono kilkadziesiąt nazwisk nieukaranych zbrodniarzy wojennych.

##### **1. Wstęp**

Adolf Eichmann – główny architekt „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, a także jeden z najgorliwszych wykonawców ludobójczej polityki III Rzeszy wymierzonej przeciw Żydom, to bez wątpienia jedna z najbardziej kontrowersyjnych osób pojawiających się w polskiej prasie w latach 60 XX w. Proces wymierzenia sprawiedliwości nazistowskiemu zbrodniarzowi, którego wielu określało mianem „najlepiej poinformowanego człowieka w III Rzeszy”, rozpoczęło uprowadzenie Eichmanna z Buenos Aires w maju 1960 r., a zakończyło wykonanie kary śmierci w maju roku 1962, które miało miejsce w więzieniu Ramla.

Proces Adolfa stał się swoistym „motorem napędowym” dla polemik oraz dyskusji prowadzonych na łamach prasy zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Także w opiniotwórczym tygodniku „Przekrój” ukazał się szereg artykułów i reportaży poświęconych Eichmannowi – jego zbrodniczej działalności podczas służby w aparacie bezpieczeństwa III Rzeszy, kulisom życia w Argentynie (pod zmienioną tożsamością), a także przebiegowi procesu sądowego w Jerozolimie. Razem z notatkami prasowymi stanowią one bazę źródłową niniejszego artykułu. Mimo tworzenia tekstów w duchu obowiązującej w PRL komunistycznej propagandy, redaktorzy i korespondenci „Przekroju”, zachowali w swoich relacjach daleko idący obiektywizm, czyniąc z tygodnika źródło o wiele bardziej wiarygodne od oficjalnej prasy rządowej i partyjnej PRL.

## 2. Ucieczka Eichmanna i jego próby uniknięcia kontaktu z wymiarem sprawiedliwości

Podczas II Wojny Światowej Eichmann pełnił służbę w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), gdzie kierował referatem żydowskim IV B4. Zdaniem Rudolfa Hössa – komendanta obozu Auschwitz – Birkenau, Eichmann już w młodości *zajmował się kwestią żydowską i miał szerokie wiadomości w zakresie literatury, zarówno przychylniej, jak i wrogiej Żydom. Eichmann przebywał przez dłuższy czas w Palestynie aby na miejscu poznać syjonistów i tworzące się państwo żydowskie. Znał on zasięg terenów zamieszkałych przez Żydów, i przybliżone ich liczby, trzymane w tajemnicy nawet przed Żydami. Znał również obyczaje ortodoksyjnych Żydów i poglądy zasymilowanych Żydów z zachodu. Dzięki takiej znajomości zagadnień został mianowany kierownikiem Referatu Żydowskiego* (Höss 1989, s. 220). Ustalenia konferencji w Wansee (20 stycznia 1942 r.) wyraźnie wzmocniły pozycję Eichmanna w RSHA, który od tego momentu, aż do upadku III Rzeszy kierował „techniczną” stroną „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Zdaniem reportera „Przekroju” Franciszka Welczara, zbrodniarz rozpoczął proces ukrywania swojej tożsamości już podczas wojny. Sprowadzał się on głównie do unikania fotografowania, a także zatajania przed osobami postronnymi swojej prawdziwej funkcji (Welczar 1961, s. 8). Faktyczną ucieczkę Eichmann rozpoczął w Budapeszcie w 1944 r., gdzie nadzorował deportacje do obozu oświęcimskiego węgierskich Żydów. Kolejne etapy ucieczki Eichmanna wiodły przez Pragę, getto w Terezynie oraz Berlin. W maju 1945 r. dotarł do Bawarii razem ze swoim adiutantem Jänischem. Po zmianie tożsamości, podając się Arthura Bartha, szeregowego żołnierza jednostek naziemnych Luftwaffe trafił do amerykańskiej niewoli. Według opinii Welczara, Eichmann miał odczuwać nieustający strach spowodowany faktem, iż Amerykanie odkryją u niego tatuaż oznaczający grupę krwi, a tym samym jego rzeczywistą tożsamość (Ibidem). Ostatecznie dnia zbiegł z obozu, a do sierpnia 1945 r. jeszcze dwukrotnie zgłaszał się do obozów dla jeńców SS, gdzie podawał się za Ottona Eckmanna. Nie ukrywał już także swojej przynależności do zbrodniczej organizacji. Ostatecznie zbiegł z niewoli 25 stycznia 1946 r., a na wolności podawał się za Ottona Heningera. Aż do 1948 r. Eichmann ukrywał się w miejscowościach Prien i Eversen i Altensalzkoth w powiecie Celle. W tym samym roku nazistowski zbrodniarz miał nawiązać także kontakt z organizacjami „Spinne” (Pająk) oraz „Odessa” (Organisation der SS-Angehörige) – grupami zrzeszającymi byłych funkcjonariuszy narodowosocjalistycznego reżimu, które ułatwiały zbiegłym nazistom ucieczkę do Ameryki Południowej lub na Bliski Wschód<sup>1</sup>(Ibidem, s. 18). Ostatecznie Eichmann dotarł do Rzymu gdzie skorzystał z pomocy duchownych katolickich współpracujących z Papieską Komisją Pomocy dla Uchodźców (PCA). Na miejscu były funkcjonariusz RSHA uzyskał fałszywe dokumenty wystawione na nazwisko Richarda (Ricarda) Klementa (Steinacher 2015, s. 56-58 i 86).

W 1950 r. Eichmann zbiegł do Argentyny. Po dotarciu do Buenos Aires uzyskał argentyński dowód osobisty oraz podjął się kilku dorywczych prac. Ostatecznie wystarał się o pracę na stanowisku nadzorca w niemiecko-argentyńskiej spółce Compana Argentina para Realisaciones Industriales (Capri). Zatrudnienie w firmie prowadzonej przez Carlosa Fuldnera, zapewniało Eichmannowi tak pożądaną anonimowość, gdyż spółka realizowała projekty budowlane na argentyńskiej prowincji, budując elektrownię w niewielkim miasteczku Tacuman (Welczar 1961, s. 18). W 1952 r. do Argentyny przyjechała jego żona Weronika oraz synowie: Dieter, Horst i Klaus. W latach 1952 – 1956 stale zmieniał miejsca zamieszkania, podróżując po Boliwii, Paragwaju, Chile i Urugwaju. W 1956 r. ponownie osiedlił się w Argentynie, gdzie zatrudnił się jako mechanik w Buenos Aires, gdzie pracował w argentyńskiej filii zakładów Mercedes-Benz, a następnie jako nadzorca na jednej z farm w głębi kraju. Równocześnie Eichmann starał się zachowywać jak największą anonimowość: stronił od ludzi, unikał zawierania nowych znajomości, nie prowadził wystawnego trybu życia. Rodzina „Klementów” zamieszkiwała w skromnym domu w peryferyjnej dzielnicy Buenos-Aires – San Fernando.

---

<sup>1</sup> Welczar wyraźnie mija się z prawdą. Śledztwo przeprowadzone przez agentów amerykańskiego Korpusu Kontrywiadu (CIC) w latach 1946 – 1947, nie przyniosło żadnych dowodów na istnienie organizacji „Odessa”. Wielce prawdopodobny wydaje się fakt iż wspomniana grupa stanowiła jedynie wymagowany twór, a niektóre pomniejsze, nie mające szerszych wpływów grupy zrzeszające byłych esesmanów przyjęły podobną nazwę by dodać sobie animuszu (Steinacher 2015, s. 18).

Do ujęcia zbrodniarza doszło 13 maja 1960 r. Autor notatki zamieszczonej w 793 numerze „Przekroju” tak opisał przebieg aresztowania: *Nagle jakiś samochód wyrwał się z gęstwiny pojazdów i zatrzymał przed nim. Zanim zaskoczony Eichmann zdążył krzyknąć lub stawić opór, został wciągnięty do wnętrza wozu. Tej nocy radiogram przekazany został do premiera Ben Guriona. Rozszyfrowany znaczył: „Bestia jest w kajdanach”* („Ujęcie Eichmanna” 1960, s. 2)<sup>1</sup>. 20 maja 1960 r. Eichmann opuścił terytorium Argentyny na pokładzie samolotu izraelskich linii El Al. W trzy dni później pojawił się w Jerozolimie jako aresztant.

Aresztowanie byłego pracownika RSHA stanowiło swoisty precedens – mimo oczywistego pogwałcenia suwerenności Argentyny, doszło do aresztowania zbrodniarza, który powinien odpowiedzieć za swoje czyny. Fakt pobłażliwości władz argentyńskich dla nazistowskich zbrodniarzy wojennych przebywających na terytorium tego południowoamerykańskiego państwa mógł jednak w pewien sposób tłumaczyć posunięcie izraelskiego wywiadu oraz władz tego państwa. Dyplomatyczny skandal rozwiązano na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, która zobowiązała władze Izraela do wypłacenia Argentynie stosownej rekompensaty oraz rzetelnego przeprowadzenia procesu Eichmanna. Delegacje Polski i ZSRR wstrzymały się od oddania głosu popierającego to rozwiązanie, gdyż przedstawiciel argentyński przy ONZ odmówił wydania zapewnień, iż rząd jego państwa nie będzie w przyszłości domagał się uwolnienia Eichmanna.

### 3. Przesłuchania – próby zebrania materiału dowodowego obciążającego Eichmanna

Przesłuchania Eichmanna w Jerozolimie odbywały się pomiędzy 20 czerwca a 24 lipca 1960 r. Zeznaniami „Klementa” poświęcono łącznie trzydzieści trzy i pół sesji (Arendt 1998, s. 288). Proces byłego funkcjonariusza RSHA wywołał również pewne zaniepokojenie w Niemieckiej Republice Federalnej, w której wielu zbrodniarzy wojennych objęło wysokie stanowiska państwowe. Zdaniem redaktora „Przekroju” władze zachodniemieckie miały dokonać *szeregu zakulisowych manewrów zmierzających do tego, by proces nie zmienił się w oskarżenie przeciw NRF jako siedlisku wpływów hitlerowskich i miejscu bezpiecznego prosperowania współpracowników Eichmanna* („Proces Eichmanna” 1961, s. 2)<sup>2</sup>. Działania zmierzające do ograniczenia rozgłosu procesu Eichmanna nie były pozbawione racjonalności. Jako przykład można podać pojawienie się w zeznaniach Eichmanna (liczyły one aż 68 taśm magnetofonowych, które dawały prawie 3000 stron stenogramu) nazwiska dra Hansa Josefa Marii Globkego – sekretarza stanu w rządzie Konrada Adenauera oraz szefa urzędu kanclerza. Globke w latach 1938 – 1942 pracował jako radca ministerialny w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych III Rzeszy. Pracą przy szeregu rasistowskich ustaw zyskał sobie opinię specjalisty w kwestiach rasowych i narodowościowych (Ibidem, s. 6). Pojawienie się zeznaniach nazwiska Globkego stało się przedmiotem międzynarodowej dyskusji, a także swoistym obciążeniem dla rządu NRF.

Potencjalne zeznania Eichmanna mogące obciążyć zachodniemieckie elity władzy stały się niejako punktem wyjścia do krytyki NRF jako państwa sprzyjającego nazistowskim zbrodniarzom wojennym – również tym, którzy mieli okazję współpracować z Eichmannem. „Manewr” taki zastosowano w artykule „Eichmann i inni” (823 nr „Przekroju”), gdzie redaktor Mieczysław Kieta przedstawił przykład próby „tuszowania” swojej wojennej przeszłości przez generała Reinarda Gehlena – byłego wysokiego funkcjonariusza wywiadu wojskowego (Kieta 1961, s. 7). Miał on w 1960 r. naciskać na dawnego współpracownika Eichmanna – dra Wilhelma Höttla – aby nie zabierał publicznie głosu się w sprawie śledztwa prowadzonego przeciw Eichmannowi. Redaktor Kieta powołał się również na relacje izraelskiego tygodnika „Al Hamishar”, według których *przedstawiciel oficjalnych kół rządowych z NRF próbował wpłynąć na władze w Izraelu, aby nie publikowano z zeznań i z procesu Eichmanna tych okoliczności i faktów, które mogłyby skompromitować wysokich funkcjonariuszy z kół rządowych Adenauera lub z kół finansowych i przemysłowych NRF* (Ibidem).

Mimo ewidentnego zabarwienia propagandowego, stawiane przez Kietę tezy, nie przedstawiały całkowicie zafałszywanego obrazu rzeczywistości. W stenogramie wywiadu, jaki

<sup>1</sup> Tekst źródłowy: notatkę prasową o tytule „Ujęcie Eichmanna” - nie posiada wzmianki o autorze, zamieszczona w 793 numerze tygodnika „Przekrój” w roku 1960.

<sup>2</sup> Tekst źródłowy: notatka prasowa o tytule „Proces Eichmanna” – nie posiada wzmianki o autorze, zamieszczona w 836 numerze tygodnika „Przekrój” w roku 1961

przeprowadzili z Eichmannem w latach 1955 - 1958 holenderski dziennikarz Wilhelm S. Sassen oraz były oficer SS dr Langer, pojawiają się nazwiska ponad kilkudziesięciu wysokich rangą nazistów (funkcjonariuszy m.in. SS, RSHA, policji, SD, a także pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Banku Rzeszy) z których część zrobiła po zakończeniu wojny polityczne, finansowe, gospodarcze i wojskowe kariery w państwie zachodniemieckim. Przeprowadzony wywiad miał rzekomo nakreślić „prawdziwy” obraz „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Jego rzeczywistą rolą było jednak „wypranie brudów” narodowych socjalistów oraz znaczne zaniżenie liczby ich ofiar (Lipstadt 2012, s. 91).

Zgodnie z umową zawartą pomiędzy byłym szefem referatu żydowskiego w RSHA, a holenderskim dziennikarzem, wyznania Eichmanna miały ujrzeć światło dzienne dopiero po śmierci Eichmanna. Jednakże zwrot, jakim stało się zatrzymanie Eichmanna w Buenos Aires, zachęcił Sassena do wcześniejszego opublikowania fragmentów zgromadzonego materiału. W 1960 r. część relacji zbrodniarza opublikowano na łamach amerykańskiego tygodnika „Life”. W 1961 r. odrębne partie wspomnianego wywiadu ukazywały się cyklicznie na łamach polskiej „Polityki”. Poprzednio miały one stanowić własność żony Eichmanna, Weroniki (Passent 1961, s. 4). Wymienienie w samej tylko „polskiej” części rozmów zbrodniarza z Sassenem i Langerem nazwisk 57 nazistowskich dygnitarzy zamieszanych w akcję ludobójstwa potwierdza twierdzenie, jakoby Eichmann był jedną z najlepiej poinformowanych osób w III Rzeszy.

W procesie ludobójcy wykorzystano także materiał dowodowy w postaci zeznań świadków. Pomiędzy 24 kwietnia a 12 czerwca 1960 r. przesłuchano łącznie 100 osób. Zgromadzenie ich relacji zajęło aż sześćdziesiąt dwie sesje sądu. 90 spośród świadków oskarżenia, osobiście doświadczyło nazistowskich represji, przebywając w gettach, obozach koncentracyjnych i zagłady oraz innych „formach niewoli” (Arendt 1998, s. 288). W roli świadka wystąpił między innymi znany izraelski pisarz oraz były więzień obozu Auschwitz–Birkenau Yehiel Dinor (Ibidem). W bogatym materiale dowodowym wykorzystano między innymi relacje innych zbrodniarzy wojennych, którzy w czasie wojny mieli okazję współpracować z oskarżonym. Są to załączniki w postaci autobiograficznych zapisków i zeznań złożonych przed trybunałem w Norimberdze przez Rudolfa Hössa (b. komendanta obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau, straconego w Krakowie w 1946 r.), zeznania złożone przed norymberskim trybunałem przez byłych zaufanych współpracowników Eichmanna: Wilhelma Höttla oraz Dietera Wislicenego.

Niegdyśejsi współpracownicy i podwładni Eichmanna poddali go miążdżącej krytyce już w 1946 r., ujawniając jego głębokie zaangażowanie w realizację ludobójczych postanowień konferencji w Wannsee. W swoich zeznaniach i relacjach Höss, bez skrupułów wskazał na bezpośrednią znajomość Eichmanna z Himmlerem. Ujawnił także szczegóły wizyty funkcjonariusza RSHA w oświęcimskim obozie (lato 1941 r.), podczas których omawiano wybór „optymalnego” narzędzia służącego zagładzie Żydów. Höss jednoznacznie wskazał na głębokie zaangażowanie Eichmanna w „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, czego przejawami miały być nakreślone już harmonogramy wywózki Żydów z poszczególnych krajów i obszarów okupowanych przez III Rzeszę oraz fakt istnienia specjalnej sieci współpracowników i pełnomocników Eichmanna w poszczególnych krajach znajdujących się pod okupacją niemiecką (lub będących w sojuszu z III Rzeszą), którzy na jego rozkaz składali do Berlina regularne sprawozdania o postępach akcji, ewentualnych przeszkodach i problemach, a także o przygotowywaniu pociągów do transportu Żydów, ustalaniu rozkładów jazdy oraz organizowaniu tymczasowych pomieszczeń dla deportowanych (Kieta i Klominek 1960, s. 4). Byłego zwierzchnika referatu żydowskiego w RSHA obciążały także zeznania Höttla, który wskazując na rozmowę jaką odbył z Eichmannem w sierpniu 1944 r. w Budapeszcie, ujawnił doskonale rozeznanie dawnego „towarzysza broni” w danych dotyczących liczby zamordowanych Żydów. Miała ona opiewać na 4 miliony zamordowanych w obozach zagłady oraz pozostałe 2 miliony zgładzone innymi środkami (Ibidem). Cynizm, wyrachowanie i oportunistyczne cechy osobowości Eichmanna, zostały naświetlone z relacji Wislicenego. Powołując się na wielokrotne rozmowy ze swoim zwierzchnikiem, podkreślił iż ten stale zalecał mu takie kierowanie biegiem wydarzeń, aby zrzucić odpowiedzialność za własne czyny na przełożonego.

Sam oskarżony, już w czasie udzielania wywiadu Sassenowi i Langerowi, odniósł się w sposób jak najbardziej krytyczny do relacji i zeznań swoich dawnych podkomendnych i współpracowników. W 1958 r. wyznał holenderskiemu dziennikarzowi: *W Norymberdze, ci z moich podwładnych, których darzyłem największym zaufaniem, obciążali mnie. Zresztą nie tylko oni. Wszyscy obciążali mnie, aby siebie wybielić* (Kieta 1961, s. 5).

#### 4. Przebieg procesu

Ostatecznie proces Eichmanna rozpoczął się 11 kwietnia 1961 r. w Jerozolimie. Przy relacjonowaniu rozprawy pracowało 500 dziennikarzy (w tym 50 z NRF). Polskę reprezentowało 6 dziennikarzy. Na uwagę zasługuje fakt, iż obrońcą Eichmanna został niemiecki adwokat dr Robert Servatius, który posiadał doświadczenie w obronie nazistowskich zbrodniarzy wojennych. W 1946 r. występował on bowiem w Norymberdze w roli pomocniczego obrońcy Fritza Sauckela (byłego generalnego pełnomocnika do spraw wykorzystania siły roboczej).

Proces byłego szefa referatu żydowskiego w RSHA przeprowadzono zgodnie z przyjętą w Izraelu procedurą karną, która opierała się na wzorcach anglosaskich. Zgodnie z jej założeniami Eichmann miał prawo do uchylenia się od składania zeznań i wygłoszenia jedynie oświadczenie. Krok ten mógł zadziałać na szkodę podsądnego, który odmawiając zeznań, ograniczał swój wpływ na bieg rozprawy. Zgodnie z obowiązującym w Izraelu prawem, sąd nie miał żadnych możliwości wywarcia nacisku na oskarżonego w celu uzyskania jego zeznań. Procedury sądowe zezwalały jednak Servatiusowi, jako obrońcy Eichmanna, na powołanie swojego klienta w charakterze świadka zeznającego pod przysięgą. Decyzja ta mogła mieć jednak również swoje ujemne strony. Wzięty w „krzyżowy ogień pytań” Eichmann mógł zaplatać się we własnych zeznaniach, i dostarczyć przesłuchującym argumentów przeciw sobie (Fagot 1961, s. 3). Zdaniem relacjonującego jerozolimski proces polskiego dziennikarza Ludwika Fagota *Jest on [Servatius – K.H.] bez kwestii wygą sądowym wysokiej klasy, świetnie przygotowanym do sprawy i w sposób nieprzeciętny obeznanym z materią prawodawstwa dotyczącego zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Servatius pływa w tej tematyce jak ryba w wodzie. Posiada duży tupet, pewność siebie i swadę. A okoliczność, że ma on na sali tubę prasową w postaci nieomal 50 dziennikarzy zachodnio-niemieckich (nie licząc wielu z innych krajów zachodnich) niewątpliwie wpłynie na podniesienie temperatury jego wystąpień. I nie tylko na temperaturę, lecz i na treść* (Ibidem).

Przebieg rozprawy nie był jednak satysfakcjonujący. Już na jej początku oskarżony zabrał głos wyłącznie po to by oświadczyć, iż nie przyznaje się do oskarżeń. W następnej kolejności odtworzono fragmenty zeznań Eichmanna. Potwierdziło się także twierdzenie obrońcy Eichmanna, w myśl którego, oskarżony nie poda nowych nazwisk, jeśli nie zostanie „sprowokowany”. Zdaniem redaktora „Przekroju”, sam Servatius reprezentował ponadto specyficzną filozofię, w myśl której *rozkazy wydawał Hitler w imieniu III Rzeszy. Hitler nie żyje, III Rzesza przestała istnieć. No, a Eichmann był tylko urzędnikiem, który musiał wykonywać rozkazy...* („Eichmann przed sądem” 1961, s. 7)<sup>1</sup>. Eichmannowi przedstawiono łącznie 15 zarzutów. Najpoważniejsze z nich dotyczyły prześladowania Żydów z powodów rasowych, religijnych oraz politycznych, grabienia majątku połączonego z morderstwem jego właścicieli, zbrodni wojennych, wypędzenia tysięcy Polaków z ich stron rodzinnych, wypędzenia 14 tysięcy Słoweńców z Jugosławii, deportacji tysięcy Cyganów do obozu Auschwitz-Birkenau oraz członkostwa Eichmanna w SS, SD i Gestapo. Wszystkie te przestępstwa były zagrożone w Izraelu karą śmierci. Wyrok skazujący odczytano oskarżonemu pomiędzy 14 a 16 grudnia 1961 r. Eichmanna uznano winnym spowodowania śmierci milionów Żydów, umieszczenia milionów Żydów w warunkach mogących doprowadzić do ich fizycznego unicestwienia, wyrządzenia Żydom szkód cielesnych i psychicznych oraz wydania zakazu rodzenia dzieci a także nakazu przerywania ciąży u kobiet żydowskich w getcie w Terezynie (Arendt 1961)<sup>2</sup>. Dla podsądnego zasądzono najwyższy wymiar kary. Wyrok wykonano 31 maja 1962 r. w więzieniu Ramla (29 maja Eichmann wniósł apelację, którą jednak odrzucono). Przed wykonaniem wyroku

<sup>1</sup> Tekst źródłowy: notatka prasowa o tytule „Eichmann przed sądem” – nie posiada wzmianki o autorze, zamieszczona w 838 numerze tygodnika „Przekrój” w roku 1961.

<sup>2</sup> H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie*, s. 315 – 317.

zbrodniarz zachowywał się prowokacyjnie, a nawet wyzywająco. Zgodnie z prawem Izraela, które zabrania pochówków zbrodniarzy w Ziemi Świętej, ciało Eichmanna skremowano, a prochy rozrzucano nad morzem.

## 5. Podsumowanie

Z pośród wszystkich procesów nazistowskich zbrodniarzy wojennych, które miały miejsce w okresie powojennym, proces Adolfa Eichmanna zajmuje miejsce szczególne. Na wspomnianą wyżej szczególną rolę jego procesu mają wpływ dwa zasadnicze czynniki. Pierwszym z nich jest fakt, iż za cały proces – począwszy od momentu ujęcia Eichmanna w argentyńskiej stolicy, aż po wykonanie na nim wyroku śmierci – odpowiada państwo Izrael, prawny, kulturowy i historyczny spadkobierca wszelkich żydowskich ofiar Eichmanna, które w wyniku ludobójczej działalności Eichmanna straciły życie. Osądzenie byłego pracownika RSHA stanowiło także wyraźne zaznaczenie swojej pozycji przez Izrael na arenie międzynarodowej – próbę ukazania światu determinacji narodu, który niemal dwadzieścia lat wcześniej naziści skazali na zagładę, a który nie cofnie się nawet przed pogwałceniem praw innych państw w celu wymierzenia sprawiedliwości zbrodniarzom.

Proces Adolfa Eichmanna ujawnił szereg nazwisk, które w jawny sposób powiązano z narodowosocjalistyczną machiną zagłady. Wielu z pośród dawnych współpracowników byłego funkcjonariusza RSHA w okresie powojennym pozostawało nie tyle na wolności, co pozostawało pod swoistym „parasolem ochronnym” władz NRF, które w żaden sposób nie starały się im przeszkodzić w prowadzeniu działalności finansowych, gospodarczych, a nawet rozwijaniu karier politycznych. Ten sam proces ukazał także międzynarodowej opinii publicznej szokującą wręcz skalę działalności pojedynczego człowieka, który zajmując stanowisko stosunkowo niskie w ramach hitlerowskiego aparatu bezpieczeństwa. W szczytowym momencie swojej kariery awansował na *Obersturmbannführera* – stopień SS odpowiadający podpułkownikowi Wehrmachtu. Swoją działalnością (szczegółowo zrelacjonowaną naocznych świadków zbrodni Eichmanna oraz jego dawnych współpracowników), niespotykaną wręcz dokładnością i ślepym zaangażowaniem w realizację ludobójczej polityki hitlerowskiego reżimu Eichmann w pełni zasłużył na zasądzony przez izraelski sąd wyrok śmierci.

## 6. Literatura

- [brak autora] (1960) Ujęcie Eichmanna: Przekrój nr 793, s. 2.  
[brak autora] (1961) Eichmann przed sądem: Przekrój nr 838, s. 7.  
[brak autora] (1961) Proces Eichmanna: Przekrój nr 836, s. 2.  
Arendt H (1998) Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła  
Fagot L (1961) Jerozolima w kwietniu: Przekrój nr 838, s. 3.  
Höss R (1989) Autobiografia Rudolfa Hössa: komendanta obozu oświęcimskiego  
Kieta M (1961) Eichmann i inni: Przekrój nr 823, s. 5.  
Kieta M, Klominek A (1960) Załącznik do sprawy Adolfa Eichmanna: Przekrój nr 791, s. 4-5  
Lipstadt D (2012) Proces Eichmanna  
Passent D (1961) Skąd macie ten dokument?: Przekrój nr 842, s. 4.  
Steinacher G (2015) Zbiegli naziści. Jak hitlerowscy zbrodniarze uciekli przed sprawiedliwością  
Welczar F (1961) Jak ukrywał się Eichmann: Przekrój nr 836, s. 8 i 18.

## 5. Sytuacja mniejszości białoruskiej w Polsce w okresie międzywojennym

The situation of the Belarusian minority in Poland in the interwar period

Andrzej Jurkun

Instytut Nauk Politycznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Opiekun naukowy: Waldemar Tomaszewski

Andrzej Jurkun: andrzej.jurkun@gmail.com

Słowa kluczowe: mniejszość narodowa, organizacje, II Rzeczypospolita Polska.

### Streszczenie

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie historycznej sytuacji mniejszości białoruskiej w okresie II Rzeczypospolitej. W pracy poddano analizie działalność organizacji m.in. Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej „Hromady”, których celem było kształtowanie tożsamości narodowej wśród Białorusinów w Polsce. Nie mniejsze znaczenie ma również ukazanie form prowadzenia polityki narodowościowej wobec tejże społeczności przez ówczesne polskie władze.

### 1. Wstęp

Początki narodu białoruskiego sięgają XII wieku. W okresie trwania państwa staroruskiego na terenach nad rzeką Dźwignia oraz w pobliżu grodów Połocka i Witebska powstały krainy – Mała Ruś, a następnie – Ruś Biała. Jak wskazuje Henryk Chałupczak i Tadeusz Browarek w okresie panowania Jarosława Mądrego; Połock obok Kijowa i Nowogrodu był jednym z trzech miast, które na stały się stolicą wschodniosłowiańskich narodów: białoruskiego, rosyjskiego oraz ukraińskiego. Następnie ziemie te w średniowieczu zostały zdominowane przez Wielkie Księstwo Litewskie (Chałupczak i Browarek 2000).

Na mocy podpisanej unii lubelskiej w 1569 roku i utworzeniu związku Korony Królestwa Polskiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego ziemie białoruskie w dalszym ciągu pozostały pod panowaniem litewskim. W okresie zaborów terytoria te zostały wcielone pod panowanie rosyjskie, a po kongresie wiedeńskim włączone wraz z częścią Podlasia do Cesarstwa Rosyjskiego (Barwiński 2013).

W XIX wieku nastąpił proces intensywnej rusyfikacji społeczeństwa białoruskiego przez władze carskie, m. in. poprzez przymusowe nawracanie unitów na prawosławie. Idąc za Markiem Barwińskim powolny proces kształtowania się świadomości białoruskiej był wynikiem spolonizowania lub zrusyfikowania szlachty białoruskiej. Na proces ten miał również wpływ brak własnej tradycji państwowej oraz silne oddziaływanie kulturowe sąsiadów – Polaków, Litwinów oraz Rosjan. Język białoruski wywodził się z tej samej grupy językowej co rosyjski i ukraiński, a większość społeczeństwa białoruskiego była wyznania prawosławnego, co sprzyjało ich asymilacji przez Rosjan. Pod koniec XIX wieku większość białoruskich chłopów posługiwała się językiem starobiałoruskim, lecz ich świadomość narodowa była bardzo niska. Dopiero na początku XX wieku powstał i rozwijał się białoruski ruch narodowy. To właśnie wtedy ukształtowały się nazwy „Białorus” oraz „Białorusin”. Natomiast w 1902 roku grupa białoruskiej inteligencji utworzyła Białoruską Socjalistyczną „Hromadę”, która była pierwszym ugrupowaniem politycznym reprezentującą interesy społeczeństwa białoruskiego. Po nieudanej rewolucji w 1905 roku, białoruski ruch narodowy sprowadził się w praktyce jedynie do wydawania tygodnika „Nasza Niwa”. Jednak pierwsze próby aktywowania dążeń Białorusinów do własnej państwowości spotkały się ze zdecydowaną aprobatą ich rodaków (Barwiński 2013).

Momentem przełomowym dla rozwoju białoruskiego ruchu narodowego stały się początki I wojny światowej. Pod okupacją niemiecką powstały pierwsze białoruskie organizacje oraz szkoły, a język białoruski był traktowany na równi z innymi językami. W tamtym okresie społeczno-



kulturalną działalność mniejszości białoruskiej skupiła organizacji o nazwie – Białoruski Komitet Narodowy (Chałupczak i Browarek 2000).

W 1918 roku Białorusini podjęli próbę utworzenia własnego państwa. W dniu 25 marca 1918 roku powstała Białoruska Republika Ludowa, która miała obejmować tereny od Białegostoku, aż do Smoleńska. Jak podaje Eugeniusz Mironowicz, połowa obszaru nowo powstałego państwa w części polskiej myśli politycznej miała stanowić integralną część państwa polskiego. Dlatego też przyszły konflikt polsko-białoruski był nieunikniony. Wiosną 1919 roku, kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, Józef Piłsudski skierował swoje wojska na Białoruś, co zostały odebrano jako próbę okupacji przez stronę polską tych terenów (Mironowicz 2010).

Konflikt polsko-białoruski przerwał wybuch wojny polsko-sowieckiej. W wyniku podpisania traktatu ryskiego w 1921 roku nastąpił podział terytorium Białorusi. Jak podaje E. Mironowicz w granicach państwa polskiego w tym okresie znalazło się od 1,8 do 2,2 milionów Białorusinów. Na emigracji w Kownie pozostał rząd Białoruskiej Republiki Ludowej, który przy wsparciu Litwinów organizował swoje struktury konspiracyjne w północno-wschodniej części Polski (Mironowicz 2007).

## **2. Materiał i metody**

Głównymi materiałami, które posłużyły do opracowania poszczególnych zagadnień podjętych w pracy, były poza publikacjami, teksty prasowe. W artykule wykorzystano metodę historyczną, analizy i krytyki piśmiennictwa.

## **3. Wyniki**

Polskie władze już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości skupiły się na asymilacji Białorusinów w Polsce, co spotkało się ze sprzeciwem samej społeczności. To właśnie w tym okresie powstały pierwsze organizacje cieszące się dużym poparciem społecznym, które propagowały idee odrzucenia porządku prawnopństwowego II Rzeczypospolitej do której można m.in. zaliczyć Białoruska Włociańsko-Robotnicza „Hromada” (BWRH), której działalność zostanie opisana w dalszej części pracy (Mironowicz 2010).

Należy wskazać, że Białorusini stanowili trzecią co do wielkości mniejszość narodową w II Rzeczypospolitej. W 1931 roku ich liczba sięgała w zależności od przedstawianych danych statystycznych od 900 tysięcy do 1 miliona i 954 tysięcy obywateli Polski. Ich największe skupiska znajdowały się w północno-wschodnich województwach kraju: w województwie poleskim stanowili od 43,5 do 57,8 % mieszkańców, w województwie nowogrodzkim (39,1-58,3% całej społeczności), w województwie wileńskim – od 22,7 do 32,1 % ludności, województwie białostockim – 16,3 mieszkańców. Jak podaje Anna Moszyńska i Zbigniew Naworski społeczność białoruska w województwie poleskim, nowogrodzkim i białostockim była skupiona w poszczególnych powiatach, w których Polacy stanowili jedynie nieliczny odsetek na tle całej społeczności. Jedynie w województwie wileńskim, Białorusini byli rozproszeni po całym regionie (Moszyńska i Naworski 2014).

Jak wskazuje E. Mironowicz największym problemem społeczności białoruskiej na początku funkcjonowania II Rzeczypospolitej były problemy społeczno-ekonomiczne (Mironowicz 2010).

Społeczność ta w większości zajmowała się rolnictwem, metody uprawy przez nich roli były przetrzałe i nieefektywne. Dlatego też w okresie międzywojennym głód był zjawiskiem częstym na białoruskich wsiach. Jak wskazuje M. Barwiński około 92% Białorusinów mieszkających w Polsce trudniło się pracą na roli, jedynie 7% procent całej społeczności byli robotnikami. Taka struktura zawodowa wynikała z niskiego poziomu wykształcenia tejże mniejszości w naszym kraju, blisko 77% ich ogółu byli analfabetami, a jedynie 0,17% osób legitymizowało się wyższym wykształceniem. Tak ukształtowana struktura społeczna powodowała powolny proces kształtowania się tożsamości narodowej Białorusinów w Polsce (Barwiński 2013).

Organy władzy państwowej mając świadomość trudnej sytuacji społeczności białoruskiej we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej wprowadziło reformę rolną w 1920 roku. Polegała ona przesiedleniu polskich osadników z centralnego obszaru kraju. W praktyce byli to żołnierze,

którym państwo przekazało ziemię oraz udzieliło im preferencyjnych kredytów na zagospodarowanie nowych gospodarstw. Niejednokrotnie pełnili oni również funkcję wójtów lub sołtysów. Zastosowany przez polskie władze zabieg miał na celu nie tylko unowocześnienie rolnictwa praktykowanego przez Białorusinów, ale również kontrolowanie jej i uniemożliwienie powstania jakichkolwiek ruchów antypolskich (Barwiński 2013).

Jak podaje E. Mironowicz wprowadzona reforma przez polskie władze na kresach wschodnich zakończyła się fiaskiem. Pomimo, iż na białoruskie tereny zostało przesiedlone kilkadziesiąt tysięcy osób, w bardzo małym stopniu zmieniła się technika rolna upraw, jak również nie doszło do zmiany nastawienia społeczności białoruskiej do państwa polskiego. Natomiast przymusowa obecność naszych osadników, zaostrzyła istniejące już tam antagonizmy narodowościowe (Mironowicz 2010).

Pogłębiający się kryzys społeczny we wschodnich województwach naszego kraju, wymusił na ówczesnych rządzących zmianę polityki narodowościowej w stosunku do Białorusinów. Z inicjatywy premiera Władysława Sikorskiego w 1923 roku Komitet Polityczny Rady Ministrów przygotował projekt ustawy o języku państwowym. Miała ona na celu umożliwić posługiwanie się językiem białoruskim w instytucjach administracji państwowej m.in. w urzędach, sądach i szkołach, w których do tej pory obowiązywał wyłącznie język polski. Niestety upadek rządu Sikorskiego zahamował prace legislacyjne nad proponowaną ustawą. Kolejny rząd Władysława Grabskiego przygotował tzw. ustawę językową, która została uchwalona przez Sejm w dniu 31 lipca 1924 roku. W teorii akt ten dawał możliwość powstania szkół dwujęzycznych z białoruskim i ukraińskim językiem nauczania, w województwach, gdzie te społeczności narodowe przeważały. Jak podaje E. Mironowicz w praktyce nie zostały przygotowane akty wykonawcze, które uniemożliwiły funkcjonowanie tego typu szkół. Sytuacja ta spowodowała, że społeczność białoruska licząca blisko 2 miliony ludności w Polsce miała 3 szkoły z białoruskim językiem nauczania, do której uczęszczało jedynie 425 uczniów (Mironowicz 2010).

W 1923 roku mniejszość białoruska za pośrednictwem Białoruskiego Klubu Poselskiego przedstawiła projekt niezależności kulturalnej swoich rodaków w Polsce. Zakładał on możliwość powołania sejmu krajowego w Wilnie, wprowadzenie języka białoruskiego w instytucjach administracji publicznej oraz powołanie do życia paramilitarnych formacji, których celem było powstrzymanie antypolskich wystąpień w regionach. Projekt ten został odrzucony przez większość parlamentarną w Sejmie. Strona Polska uznawała żądania społeczności białoruskiej za nierealne do zrealizowania. Natomiast sami Białorusini brak jakichkolwiek ustęp ze strony polskiego państwa uznali za przejaw ich przymusowej asymilacji. W 1924 roku sytuacja była na tyle napięta, że na tereny województw: poleskiego, białostockiego, nowogrodzkiego oraz okręgu wileńskiego wprowadzono żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, których celem było utrzymanie porządku oraz niwelowanie jakichkolwiek wystąpień antypolskich przez mniejszości narodowe na tych terenach (Mironowicz 2010).

Brak współpracy z Białorusinami ze strony rządzących, spowodował powstanie i rozwój radykalnych organizacji politycznych utworzonych przez przedstawicieli tejże społeczności. Jak podaje Cezary Żołędowski białoruski ruch narodowy został zdominowany przez ugrupowania skrajnie lewicowe na czele z (BWRH) (Żołędowski 2003).

W 1925 czołowi działacze BWRH utworzyli Klub Poselski Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej „Hromady” przy wsparciu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi oraz Komunistycznej Partii Polski (Szyc 2013).

W tym samym roku BWRH przedstawiła swój program, który głosił następujące tezy: „cały istniejący system stosunków pomiędzy państwami i narodami winien być przebudowany na zasadzie samookreślenia narodów. Stojąc na gruncie samookreślenia narodów BWRH uważa, że wszystkie ziemie białoruskie powinny być zespolone i zjednoczone w jedną niezależną republikę pod władzą chłopów i robotników. Jednocześnie BWRH żyw popiera współczesne dążenia mas pracujących do stworzenia ścisłego socjalistycznego sojuszu europejskich narodów. Zgodnie z tym BWRH prowadzi swoją pracę w duchu międzynarodowej solidarności ludzi pracy” (Bergman 1962).

Głównym celem „Hromady” była realizacja prawa do samostanowienia Białorusinów, które miało polegać na przyłączeniu terenów przez nich zamieszkiwanych do Białoruskiej Socjalistycznej

Republiki Radzieckiej. Do jej czołowych działaczy można zaliczyć: Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłuskiego, Pawła Wołoszyna oraz Piotra Miatle (Szyc 2013).

Jak wskazuje Sylwia Szyc BWRH było ugrupowaniem lewicowym, które dbało o interesy społeczności białoruskiej w Polsce. Do ich najważniejszych postulatów należało: „utworzenie szkół w języku ojczystym, oddzielenie Kościoła od państwa, skrócenie czasu służby wojskowej, zredukowanie liczby policji i administracji państwowej, zniesienie kary śmierci, rozszerzenie ustawodawstwa robotniczego, obrona zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, zniesienie osadnictwa, likwidacja sądów doraźnych, równe traktowanie wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie (Szyc 2013).

Początkowo organizacja miała charakter informacyjno-społeczny. Jego działacze inicjowali wiece wśród ludności białoruskiej. Rozwój stowarzyszenia w sferze politycznej nastąpił po przewrocie majowym w 1926 roku. W czerwcu tego roku członkowie BWRH utworzyli legalną partię polityczną. Pierwszym postulatem zgłoszony do Sejmu, był wniosek o zwolnienie wszystkich więźniów politycznych, którzy walczyli o prawa mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej. Postulowali oni również zmianę uregulowań prawnych w kraju, aby zapobiec dyskryminacji klasy robotniczej i chłopskiej. W 1926 roku nastąpił okres rozwoju struktur organizacji, szacuje się że w latach 1924-1926 liczyła ona blisko 100 tysięcy członków na terenie II Rzeczypospolitej (Szyc 2013).

Objęcie władzy w Polsce przez obóz sanacyjny spowodował zmianę polityki narodowościowej w kraju. Po przewrocie majowym część polityków związana z obozem Józefa Piłsudskiego wyraziła inicjatywę reformy dotychczasowych działań wobec mniejszości narodowych mieszkających na kresach wschodnich, w tym i samej społeczności białoruskiej, która miała przybrać charakter dobrowolnej asymilacji. Zaczęto przekonywać samych Białorusinów, że Rzeczypospolita jest również ich państwem, w którym mogą się czuć swobodnie i będą mieli możliwość kultywowania swojej tożsamości narodowej (Sadowski 1991).

Idąc za A. Moszyńskim i Z. Noworskim tak przyjęty kierunek polityki narodowościowej wymagał wprowadzenia szeregu zmian prawnych. Zakładano w najbliższych latach przeprowadzenie reformy rolnej oraz rozwój białoruskiego szkolnictwa i ich działalności społeczno-kulturalnej. Po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 roku powrócono do wcześniej polityki przymusowej asymilacji Białorusinów w Polsce. Od 1936 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjęło program przyspieszonej asymilacji tejże społeczności w Polsce, który polegała na likwidacji białoruskiego szkolnictwa i ośrodków kulturalnych (Moszyński i Noworski 2014).

W 1927 roku polskie władze zaostrzyły politykę również wobec BWRH, punktem zapalnym było uzyskanie informacji o współpracy niektórych członków organizacji ze służbami sowieckimi. W nocy z 14 na 15 stycznia aresztowano blisko 800 członków stowarzyszenia pod zarzutem antypolskiej działalności, a następnie dokonano delegalizacji partii. Czołowi działacze Hromady, po kilku latach zostali przekazani władzom Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na mocy wymiany więźniów politycznych (Mironowicz 2010).

Delegalizacja BWRH oraz oskarżenia o współpracy ich działaczy z sowietami, stały się pretekstem dla rozprawy całego białoruskiego ruchu narodowego w Polsce. W następnych tygodniach zlikwidowano kolejne organizacje takie jak: Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, Białoruskie Towarzystwo Naukowe, Białoruski Komitet Narodowy, Białoruski Bank Spółdzielczy, Związek Studentów Białoruskich. Ich działacze spotkał podobny los jak członków Hromady (Żołądowski 2003).

E. Mironowicz wskazuje, że w okresie II Rzeczypospolitej ugrupowaniem białoruskim o najbardziej umiarkowanych poglądach była Białoruska Chrześcijańska Demokracja. Była to partia polityczna (choć nigdy nie została oficjalnie zarejestrowana) o poglądach narodowo-konserwatywnych. Jej działacze opowiadali się za utworzeniem na etnicznych białoruskich ziemiach niepodległej demokratycznej republiki. Domagali się od polskich władz konstytucyjnego przestrzegania praw przez wszystkich obywateli, a w szczególności mniejszości narodowych. Dążyli oni do powszechnego dostępu przez członków swojej społeczności do języka ojczystego oraz możliwości rozwoju tożsamości narodowej na ziemiach II Rzeczypospolitej (Mironowicz 2010).

W 1935 roku na fali zaostrzenia polityki wobec mniejszości narodowych w Polsce doszło do rozłamu ugrupowania. Część działaczy odeszła od swoich wcześniejszych idei i przekształciła się

w radykalne lewicowe Białoruskie Zjednoczenie Ludowe. Natomiast grupa członków skupionych wokół księdza Wincentego Godlewskiego kontynuowana swój konserwatywny program. Ostatecznie obie formacje zdelegalizowano w 1939 roku (Żołędowski 2003).

#### 4. Wnioski

W latach 30-tych XX wieku białoruski ruch narodowy został wyraźnie zahamowany poprzez politykę przymusowej asymilacji tejże społeczności w kraju. Tak obrany kierunek działań przez władze w Warszawie, był po części odpowiedzią na przejawy negatywnego stosunku do państwa polskiego przez samą społeczność białoruska, ale również próba rozwiązania ich problemów społeczno-ekonomicznych.

Należy tutaj wskazać że w 1921 roku w Polsce weszła w życie Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z artykułem 109 „każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w państwie polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowych przy pomocy autonomicznych związków samorządu powszechnego” (Tomaszewski 1991).

Jak pokazała historia, konstytucyjne prawa mniejszościom narodowym w Polsce stały się bardzo trudne, a w niektórych przypadkach jak u Białorusinów nierealne do spełnienia. Sejm II Rzeczypospolitej nigdy nie uchwalił odpowiednich ustaw szczegółowych umożliwiające realizację tych kwestii. Natomiast bierność strony polskiej nasilało nacjonalistyczne ruchy wśród Białorusinów. Fenomen stał się dynamiczny rozwój BWRH, który na przełomie zaledwie 2 lata działalności potrafił skupić wokół siebie blisko 100 tysięcy członków (Tomaszewski 1991).

Polityka narodowościowa państwa polskiego w okresie międzywojennym zakładała polonizację społeczności białoruskiej w Polsce. Założenie to wynikało nie tylko z przyczyn ideologicznych, ale również społecznych i ekonomicznych. Pod koniec lat 20-tych XX wieku władze w Warszawie zlikwidowały większość białoruskich organizacji, tym samym uniemożliwiając rozwój białoruskiego ruchu narodowego w granicach II Rzeczypospolitej.

#### 5. Literatura

- Barwiński M (2013) Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce po 1944 roku: 57–61.
- Bergman A (1962) Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada 1925-1927: Z Pola Walki 3: 88.
- Browarek T, Chałupczak H (2000) Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995: 95–96.
- Mironowicz E (2010) Białorusini w Polsce (1919-2009): 10–16.
- Mironowicz E (2007) Historia państw świata XX wieku. Białoruś: 108–115.
- Moszyńska A, Naworski Z (2014) Mniejszość białoruska i jej Kościół u schyłku istnienia II Rzeczypospolitej: Studia Prawnoustrojowe 26: 188–199.
- Sadowski A (1991) Narody Wielkie i Małe. Białorusini w Polsce: 55.
- Szyc S (2013) Działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w latach 1925-1927: Studia Białorutenistyczne 7: 50–68.
- Tomaszewski J (1991) Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku: 30.
- Żołędowski C (2003) Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy i Białorusini na Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi: 117–119.

## **6. Działalność partyzancka wybranych zgrupowań partyzanckich na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947 oczami świadków i uczestników**

Guerilla activity of selected guerilla groupings in the Lubelszczyzna region in 1944-1947 through the eyes of witnesses and participants

Kopcińska Beata Dagmara

Wydział Zarządzania i Dowodzenia, Akademia Sztuki Wojennej

Opiekun naukowy: Aneta Wysokińska-Senkus

Kopcińska Beata Dagmara: beata\_kopcińska94@wp.pl

Słowa kluczowe: działania partyzanckie, II konspiracja, Hieronim Dekutowski ps. Zapora, Marian Bernaciak ps. Orlik

### **Streszczenie**

Artykuł pod tytułem: Działalność partyzancka wybranych zgrupowań partyzanckich na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947 oczami świadków i uczestników ma na celu przedstawienie działalności wybranych zgrupowań partyzanckich działających na Lubelszczyźnie w czasie II konspiracji. W związku z tym Autorka poddała analizie dwa zgrupowania dowodzone przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” oraz Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Integralną częścią artykułu będą zebrane przez Autorkę wspomnienia partyzantów: Mariana Pawełczaka ps. „Morwa”, Zbigniewa Matysiaka ps. „Kowboj”, Edwarda Wiesława Jeżewskiego ps. „Sław”, Jerzego Krupy ps. „Burza” oraz Eugeniusza Madonia ps. „Rower”, a także mieszkańców wsi Grądy – Pani Heleny Zawadzkiej oraz Pana Antoniego Chmury – świadków działalności zgrupowania „Zapory”.

### **1. Wstęp**

Relacje uczestników i świadków wydarzeń historycznych mają nieocenioną wartość dla ich badaczy. Bezpośredni kontakt z podkomendnymi i bliskimi współpracownikami dowódców zgrupowań partyzanckich na Lubelszczyźnie oraz wspomnienia jakie zebrałam są unikatowym świadectwem istoty i znaczenia tej aktywności. Niniejszy artykuł powstał na skutek wnikliwej analizy literatury przedmiotu oraz syntezy jej wyników z owymi relacjami. Dotyczyć będzie dwóch dowódców lubelskich zgrupowań partyzanckich - Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” oraz Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”. Po przedstawieniu kluczowych informacji dotyczących idei walki partyzanckiej, not biograficznych wspomnianych przywódców, struktur organizacyjnych i wykonywanych zadań zgrupowań i innych istotnych w tej dziedzinie kwestii, interpretacji zostaną poddane zebrane przez Autorkę fragmenty relacji partyzantów oraz bliskich współpracowników. O swoich doświadczeniach opowiedzieli mi: Marian Pawełczak ps. „Morwa”, Edward Wiesław Jeżewski ps. „Sław” oraz Zbigniew Matysiak ps. „Kowboj” ze zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, Eugeniusz Madoń ps. „Rower” ze zgrupowania Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” oraz Jerzy Krupa ps. „Burza” z oddziału Aleksandra Rusina ps. „Rusal”. W swoich rozważaniach użyłam także cytatów rozmów z cywilami - Panią Heleną Zawadzką oraz Panem Antonim Chmurą z wsi Grądy (gmina Chodel).

### **2. Opis zagadnienia**

W celu zrozumienia tematyki niniejszego artykułu, należy przeanalizować istotę działań partyzanckich. Definicja zawarta w Leksykonie wiedzy wojskowej informuje, iż działania partyzanckie to „specyficzna forma walki zbrojnej wyrażająca się w zaskakujących, krótkotrwałych i gwałtownych starciach zbrojnych, zasadzkach, napadach, aktach dywersji i sabotażu w połączeniu z psychologicznym oddziaływaniem. Działania partyzanckie prowadzi się z reguły na terytorium własnego kraju przeciwko okupantowi lub rodzimemu reżimowi siłami rekrutującymi się przede wszystkim spośród miejscowej ludności odpowiednio zorganizowanej i uzbrojonej” (M. Laprus (red.)

1979). Z powyższej definicji, wyróżnić można kilka czynników, które zwiększają skuteczność ich prowadzenia. Są to między innymi:

- stosowanie gwałtownych i krótkotrwałych akcji zbrojnych,
- wykonywanie działań rozproszonymi siłami, zazwyczaj wzdłuż linii ataku w celu uniknięcia frontalnego ataku,
- przeprowadzanie aktów dywersji i sabotażu, które miały dodatkowo osłabić potencjał przeciwnika,
- natychmiastowy odwrót na sygnał dowódcy z miejsca akcji na ustalone wcześniej tereny,
- psychologiczne oddziaływanie na siły przeciwnika.

Powyższe wnioski, ukazują złożoność, ale także podkreślają fundamentalne czynniki oddziaływujące na wyniki działalności partyzanckiej. Ważne są ciągłe uderzenia nękające, zamaskowane, sprawnie działające bazy partyzanckie, powiązanie walki z ideami wspólnoty, a także wytrwałość i skuteczność uczestników walki. Równie istotne jest oddziaływanie ludności cywilnej, która ma znaczący wpływ na bezpieczeństwo, mobilność, morale oraz skuteczność walki oddziałów partyzanckich.

### 3. Przegląd literatury

Rozważania nad tematyką wpływu przychylności społeczeństwa lokalnego na skuteczność prowadzenia działań partyzanckich rozpoczął od słów niemieckiego politologa - Herfrieda Münklera. Stwierdził on, iż: „Każda wojna partyzancka jest z początku walką o wsparcie bądź odmowę wsparcia przez ludność cywilną” (M. Usydus 2017). Zasadniczo, tworzenie oraz podtrzymywanie przychylnych relacji ze środowiskiem społeczeństwa lokalnego gwarantuje rozwój ruchu oporu i długoterminowe podtrzymanie działalności partyzanckiej w terenie. Natomiast wrogie nastawienie zachęcało do kolaboracji z siłami strony przeciwnej i w konsekwencji doprowadza do rychłego unicestwienia potencjału zgrupowania partyzanckiego. Postawy społeczeństwa wobec oddziałów partyzanckich zależne są od przekonań i woli ludności do ich poparcia, ale także od wpływu otoczenia, a nawet manipulacji stosowanej przez osoby trzecie.

Znaczenie relacji partyzantów oraz społeczeństwa lokalnego zauważył Marian Pawełczak ps. „Morwa” - partyzant ze zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Zaznaczył, że „(...) dzięki przychylności ludności polskiej, dzięki patriotyzmowi tych ludzi i powiązaniach rodzinnych np. ojciec czy brat byli w organizacjach konspiracyjnych, to my mogliśmy istnieć. Gdyby ludność była nieprzychylna, to by nas szybko nie było” (Kopcińska 2018). W tej samej relacji uzyskałam informację odnośnie porównania stosunku ludności do zgrupowań partyzanckich w czasie okupacji niemieckiej oraz II konspiracji, podczas której według „Morwy”: „(...) było znacznie gorzej niż za czasów okupacji niemieckiej. Wtedy, kiedy podchodziliśmy pod wieś i spotkaliśmy jakiegoś mieszkańca, to oni nas od razu zatrzymywali i mówili: „Panowie, tam nie idźcie, Niemcy są!” Później były takie przypadki, osobiście się spotkałem, że ludzie do których czułem zaufanie, pytanie czy we wsi jest spokój, ignorowali i nie udzielali informacji” (Kopcińska 2018). Zaś Eugeniusz Madoń ps. „Rower” z oddziału Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, nakreślił te różnice w następujący sposób: „Podczas okupacji niemieckiej nasza działalność była dużo łatwiejsza. Naród nas nie zdradzał. W „WiN-ie” trzeba było być bardzo ostrożnym, obstawiać silne warty. Czasem nie można było wypuścić kogoś z rejonu, gdzie się kwaterowało. Był to zupełnie inny okres. Ludzie zaczęli donosić, szpiegować, przez co działalność partyzancka była dużo trudniejsza” (Kopcińska 2018). Słowa te świadczą o znacznym wzroście nastawienia negatywnego względem zgrupowań partyzanckich w czasie II konspiracji. Zastraszona, ale też zmęczona sytuacją społeczną w kraju, ludność zaczęła wycofywać swoje poparcie do partyzantów, przez co ich działalność stała się mniej skuteczna. Stan ten miał także duży wpływ na stopniowe likwidowanie oddziałów partyzanckich, co w końcowym efekcie doprowadziło do jego całkowitego zaniku. Jednak mimo wysokiego stopnia ryzyka, zaufane jednostki nadal udzielały pomocy z narażeniem wolności, a nawet życia. 12 lutego 2017 roku, swoje wspomnienia opowiedzieli mi Pani Helena Zawadzka oraz Pan Antonii Chmura ze wsi Grądy, która była przychylna działalności zgrupowania dowodzonego przez Hieronima Dekutowskiego ps.

„Zapora”. O dowódcy wypowiadają się w pozytywny sposób, mówiąc o nim: „(...) był bardzo sympatyczny, koleżeński i inteligentny. Prawdziwy partyzant” (Kopcińska 2018). Partyzanci kwaterowali we wsi bardzo często: „co dwa-trzy dni cały oddział przyjeżdżał tu dorożkami czy na koniach” (Kopcińska 2018). Sposób organizacji oddziału dostosowany był ze szczególnym uwzględnieniem zachowania bezpieczeństwa, ponieważ jak wspomnieli moi rozmówcy: „Tam, gdzie kwaterował Zapora, nie było ich dużo, trzech lub dwóch. Reszta kwaterowała u sąsiadów lub stała na warcie” (Kopcińska 2018). Według Pani Heleny, rola kobiet we wsparciu oddziałów polegała głównie na leczeniu rannych i chorych, drobnych pomocach krawieckich, a także na dostarczaniu pożywienia oraz picia. Świadczą o tym następujące słowa: „Pomagałam im, gotowałam, jeśli trzeba było zanieść im do lasu jedzenie lub picie to ktoś dawał mi znać to szłam” oraz „Nie raz przynosili podarte części garderoby, żeby im zszyć. To się im zaszyło” (Kopcińska 2018). Pan Antoni wspominał o pomocy mężczyźni: „Jak trzeba było, na każdy rozkaz - sanie i konie się zaprzęgało, po dziesięciu ich wchodziło i się wiozło, gdzie było potrzeba. Przeważnie bocznymi drogami, żeby nikt ich nie zauważył” (Kopcińska 2018). Natomiast informowanie partyzantów o istniejącym zagrożeniu, przebiegało w następujący sposób: „Na wsi czy jak Niemcy jechali czy NKWD ich ścigało, to lecieliśmy i ostrzegaliśmy, wszystkie przyległe wsie były bardzo dobrze zorganizowane pod tym względem” (Kopcińska 2018). Na podstawie tych słów wywnioskować można, iż sprawna i skuteczna ochrona partyzantów przez ludność cywilną wymagała współpracy przede wszystkim pomiędzy nimi, ale także istotną była kooperacja przyległych wsi. Partyzanci - Marian Pawełczak ps. „Morwa” oraz Eugeniusz Madoń ps. „Rower” w swoich wypowiedziach zaznaczyli kluczową rolę ludności cywilnej w budowaniu efektywnej działalności partyzanckiej w kraju. Relacja Pani Heleny Zawadzkiej oraz Pana Antoniego Chmury ukazuje przykłady pomocy udzielanej partyzantom oraz podkreśla więzi jakie zostały pomiędzy nimi nawiązane. Obrazuje również wysoki poziom zażyłości pomiędzy jednostkami, a ich autorytetami, które miały wpływ na ich życie w przyszłości.

Zgrupowanie partyzanckie dowodzone przez Hieronima Dekutowkiego ps. „Zapora” było w czasie II konspiracji jednym z najliczniejszych oraz najbardziej aktywnych na Lubelszczyźnie. Jego działalność skupiała się głównie na terenach trzech obszarów: lubelskiego, puławskiego oraz kraśnickiego, jednak prowadziło także okresowo działalność na terenie Rzeszowszczyzny wraz z miejscowymi oddziałami partyzanckimi.

Działalność Hieronima Dekutowskiego na Lubelszczyźnie rozpoczęła się 8 stycznia 1944 roku, kiedy to stanął na czele Oddziału Dyspozycyjnego Kedywu i Komendy Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin-Puławy AK. Według informacji ustalonych przez Ireneusza Cabana, umieszczonych w publikacji *Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 pp. Leg.*, oddziały partyzanckie należące do zgrupowania oddziałów AK 8 pułku piechoty Legionów od maja 1943 roku do lipca 1944 roku oraz w okresie akcji „Burza” przeprowadziły łącznie 279 akcji partyzanckich (Caban 1992). Od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku, oddział był kilkakrotnie rozwiązywany. Natomiast od stycznia 1945 roku, zaczął ponownie prężnie się rozwijać (Szufa (red.) 2016). 22 lipca 1945 roku ogłoszona została tak zwana amnestia „Radosława”. Hieronim Dekutowski dostosował swoją decyzję do rozkazu dowództwa i ujawnił część swoich podkomendnych - łącznie około 200 osób (Szufa 2016). Jesienią 1945 roku powstał Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. Ze względu na dużą aktywność partyzancką, mimo początkowego politycznego założenia Zrzeszenia, w jego struktury weszły ostatecznie liczne oddziały partyzanckie. Ponowna rekonstrukcja zgrupowania „Zapory”, miała miejsce na przełomie listopada i września 1945 roku. Z powodu niebezpieczeństwa jakie powodowała wysoka koncentracja sił bezpieczeństwa, dokonano zmian w organizacji i taktyce zgrupowania. Stworzono nowe, znacznie mniejsze oddziały partyzanckie (Baran 1996). Wraz z końcem lipca 1946 roku, partyzanci odbyli rajd partyzancki na Rzeszowszczyznę, gdzie do września 1946 roku współpracowali wraz z oddziałami dowodzonymi przez Aleksandra Rusina ps. „Olek”, Tadeusza Jaworskiego ps. „Zerwikaptur” oraz Wojciecha Lisa ps. „Mściciel” (Szufa 2016). 22 lutego 1947 roku ogłoszona została następna amnestia - tak zwana „lutowa”. Grupowe ujawnienie części oddziałów „Zapory” odbyło się 3 kwietnia w Ratoszynie, zaś indywidualne w dalszym czasie w Lublinie (Baran 1996). 12 września 1947 roku, „Zapora” wydał swój ostatni rozkaz, w którym między innymi mianował swoim następcą - Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”. Oprócz rozkazu, „Uskok” otrzymał również list, w którym Dekutowski poinformował go

o planowanej wyprawie na Zachód (Pająk 1993). Wzięli w niej udział także: Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały”, Tadeusz Pelak ps. „Junak”, Edmund Tudruj ps. „Mundek”, Stanisław Łukasik ps. „Rys”, Władysław Siła-Nowicki ps. „Stefan”, Jerzy Miatkowski ps. „Zawada” oraz Roman Groński ps. „Żbik”. Wszyscy zostali zatrzymani, aresztowani oraz wydano na nich wyrok skazujący na karę śmierci. Jedyne orzeczenie w sprawie Władysława Siły-Nowickiego zostało zmienione na dożywotnie więzienie. Wyrok na Hieronimie Dekutowskim oraz jego sześciu podkomendnych wykonano 7 marca 1949 roku (Szufa (red.) 2016).

Odnosząc się do wyników badań działalności zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, stwierdzam, iż jednym z najbardziej istotnych, było pytanie dotyczące cech dowódcy oddziału, które zauważyli jego podkomendni. Marian Pawełczak o „Zaporze” powiedział, iż był to: „Przewspaniały człowiek, o mocnych nerwach, sprawny fizycznie, silny psychicznie, kto by wytrzymał tyle odpowiedzialności” (Kopcińska 2016). Natomiast Edward Wiesław Jeżewski wspominał, że: „(...) Komendant „Zapora” był dla mnie wspaniałym człowiekiem, dbał o żołnierzy, był kulturalny i tępił niesubordynację. Chłopaki go lubili, kochali go (...)”. Natomiast Jerzy Krupa ps. „Burza” opowiedział, że „„Zapora” był wspaniałym dowódcą. Przeżywał każde podjęcie walki, bał się o życie swoich żołnierzy” (Kopcińska 2018). Istotną kwestią było życie codzienne w oddziale. Wspomnienia o trudnych momentach, przeplatane są miłymi chwilami spędzonymi w gronie przyjaciół. „Bardzo się skumałem z patrolem „Ducha”, gdzie byli wspaniali śpiewacy. Byli oni dobierani i jak zgłosiłem się do nich z kolegą „Modrzewiem” (...). Ten chór prowadził partyzant o pseudonimie „Cedur” (...). Jak była okazja, gdy był fortepian to on grał na tym (...). Próby śpiewu wspominam bardzo miło. Poza tym, jak byliśmy w pobliżu Opola Lubelskiego, Kazimierza Dolnego, Chodla, czy Bełżyc i był względnie spokojny czas to przyjeżdżały do nas w odwiedziny panie zwane „ciotkami” związane z konspiracją, one działały w łączności, niektóre były sanitariuszkami. Przywoziły ciasta swojego wypieku i różne smakołyki i była sielanka, to był przyjemny czas. Komendant jeszcze czasem umawiał się z księdzem albo z Ratoszyna lub z Chodla i odprawiał Mszę Świętą polową. Później Komendant wdzięczny „ciotkom” zarządził zbiórkę „Duchów” i nakazywał śpiew i myśmy wtedy popisowo występowali. (...) Radość ogarniała nas oczywiście jak przeprowadziliśmy zwycięską walkę, nową broń się zdobyło” (Kopcińska 2016) - przedstawił „Morwa”. O organizacji jednego z oddziałów, który wchodził w skład zgrupowania, opowiedział Zbigniew Matysiak ps. „Kowboj”. Oddział „Romana”: „(...) liczył trochę więcej niż był rozkaz „Zapory”, bo chodziło nas od dwudziestu czterech, czasem nawet okresowo trzydziestu. Mieliśmy jednego dezertera z armii Berlinga z karabinem AWT. Byliśmy również w posiadaniu karabinu maszynowego MG-34. Trzecią bronią był Browning wz. 28, wspaniały polski karabin maszynowy. To była wspólna broń oddziałowa. Wyposażeni byliśmy w 90% w broń niemiecką, amerykańską i rosyjską. I z takim stanem uzbrojenia chodził oddział po okolicy nam przydzielonej” (Kopcińska 2018). Marian Pawełczak ps. „Morwa” wymienił uciążliwości partyzanckie: „Oprócz uciążliwych marszów, wszy z którymi trzeba było na co dzień się męczyć i głód, bo młody człowiek to by dużo zjadł, a tu taki wysiłek co noc marsz i to zresztą była mądra zasada, że w nocy się maszerowało, chyba, że akcja jakaś nocna, a w dzień się na wsiach kwatrowało” (Kopcińska 2016).

Zgrupowanie partyzanckie dowodzone przez Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” było kolejnym z najbardziej aktywnych i najliczniejszych zgrupowań partyzanckich Lubelszczyzny w czasie II konspiracji. Działania partyzanckie prowadziło zwłaszcza na terenie powiatów: puławskiego, garwolińskiego, łukowskiego, lubartowskiego, kraśnickiego oraz kozienickiego. W analizie zgrupowania „Orlika” przedstawione zostały fragmenty wspomnień jego podkomendnego - Eugeniusza Madonia ps. „Rower”.

Marian Bernaciak swoją działalność konspiracyjną rozpoczął pod pseudonimem „Dymek”. Miejscem jego aktywności były prowadzone w tym czasie - księgarnia na ulicy Szkolnej, Skład Papieru, Tapet i Tektur oraz drukarnia na ulicy Warszawskiej w Dęblinie. Od jesieni 1942 roku, pełnił funkcję szefa Związku Odwetu (Pielacha, Kuczyński 2016). W opracowaniu Mirosława Suleja pod tytułem: Marian Bernaciak „Orlik”. Biografia, zawarta została informacja na temat przejścia przez niego funkcji komendanta Podobwodu „A” Dęblin-Ryki, wiosną 1943 roku (Sulej 2015). W owej publikacji, Mirosław Sulej podaje również, iż Bernaciak pełnił także funkcję komendanta Rejonu IV - Ryki-Ulęż, co najmniej od kwietnia 1943 roku. Niedługo potem stanął na czele niewielkiego



Oddziału Lotnego, który składał się z zagrożonych aresztowaniem absolwentów szkoły podoficerskiej w Dąbi Starej (Ślaski). Wkrótce Marian Bernaciak przyjął pseudonim „Orlik” (Pielacha, Kuczyński 2016). W czasie realizowania postanowień planu Odtworzenia Sił Zbrojnych (OSZ), Okręg AK Puławy, Okręg AK Puławy odtwarzać miał 15. pp. „Wilków”. W związku z tym, oddział „Orlika” otrzymał nazwę Oddział Partyzancki 15/1 pułku piechoty (OP 15/1) (Pietrzak 2011). W pierwszej połowie 1944 roku, oddział Bernaciaka liczył około czterdziestu żołnierzy i podzielony był na sekcje. W maju 1944 roku jego liczebność wzrosła do około sześćdziesięciu partyzantów, zorganizowanych w sekcje i drużyny. Jego dynamiczny wzrost rozpoczął się na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku, kiedy to liczył około dwustu żołnierzy skupionych w plutony, które zawierały drużyny (Caban 1994). W marcu 1945 roku, oddział liczył około pięćdziesięciu żołnierzy, zaś wiosną już do 120 osób i podzielony był na trzy plutony. Większą liczebność zgrupowania odnotowano w okresie lipca 1945 roku - 160-200 żołnierzy (Pietrzak 2011). Ze względu na rozwiązanie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, okresowo zawieszono działalność zgrupowania „Orlika”. W wyniku amnestii z 22 lipca 1945 roku, na terenie Inspektoratu Puławy skorzystało z niej jedynie kilkunastu żołnierzy. Działalność wznowiono wraz z powołaniem organizacji antykomunistycznej – Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „WiN” (Pielacha, Kuczyński 2016). Po kolejnych zmianach osobowych, a także podziale na mniejsze grupy dywersyjne. Marian Pawełczak ps. „Orlik” zginął w obławie 24 czerwca 1946 roku we wsi Piotrówek, gdzie powracając z Żyrzyna wraz z: Leonem Jankowskim ps. „Obarek”, Kazimierzem Piskalą ps. „Kotek”, Stanisławem Grzędą ps. „Kret”, Kazimierzem Wojtasiem ps. „Grom” oraz Edmundem Rodakiem ps. „Piorunek”, wstąpił podkuć konia. Ciało „Orlika” zostało zakopane w miejscu, którego dotąd nie odnaleziono (Pielacha, Kuczyński 2016).

Na pytanie odnośnie roli jaką „Rower” spełniał w zgrupowaniu Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, odpowiedział: „U „Orlika” byłem żołnierzem w ramach organizacji NIE, następnie była to Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, a wreszcie Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. W „WiN-ie” byłem dowodzący pierwszego plutonu. Wcześniej byłem żołnierzem tego plutonu i wykonywałem zadania narzucone przez „Orlika”. Była to głównie działalność przeciw organom bezpieczeństwa państwa typu UB” (Kopcińska 2018). Odnośnie samego „Orlika”, a także jego podejścia w stosunku swoich żołnierzy ważne są słowa, iż: „Był bardzo spokojny i rzeczowy. Przemyslał każdą sprawę do końca. Nie podejmował decyzji raptownie. Bardzo oszczędzał ludzi. Podchodził do tego, że jeśli nie trzeba było zginąć, to nie był skłonny narażać żołnierzy. Kochał to co robił i podchodził do tego ze spokojem. Był lubiany wśród swoich żołnierzy” (Kopcińska 2018). Kolejną istotną kwestią była kooperacja pomiędzy zgrupowaniami z innych obszarów. Ze wspomnień wynika iż, oddziały prowadziły działalność: „(...) w ramach dywizji i naszego 15-ego pułku. To były oddziały w rejonie szeroko obejmujących terenach. Bardzo często akcje oddziału były wykonywane razem. Ogólnie działaliśmy w ramach pułku. To było bardzo dobrze zorganizowane, na trzy główne rejonny. Szczególnie oddział „Zagończyka” składał się z różnych plutonów, ze względu na to, że był to oddział lotny Kedywu” (Kopcińska 2018). Z podanych słów wywnioskować można, iż zgrupowanie „Orlika” nie miało tak dużego zasięgu oddziaływania jak zgrupowanie „Zapory”, które odbyło rajd partyzancki na Rzeszowszczyznę i współdziałało z tamtejszymi oddziałami, jednak sprawowało ono równie aktywną współpracę wewnątrz zgrupowania. Jedną z największych akcji partyzanckich II konspiracji była bitwa w Lesie Stockim z 24 maja 1945 roku Eugeniusz Madoń wspomina akcję następująco: Ja idąc nie wiedziałem, gdzie idziemy i dlaczego akurat w to miejsce. Być może „Orlik”, miał inny plan, jednak zostaliśmy napadnięci. Dlatego akurat tam mieliśmy zgrupowanie nie wiem i nikt z naszych nie wiedział. Najwięcej ludzi zginęło i odniosło rany w pierwszej fazie, bo podeszli bardzo blisko, kiedy nasi wybiegali z kwater. Później już panowaliśmy nad wszystkim, zniszczyliśmy ich tankietki. Oni uciekali drogą bitą, a my przez górki i po drugiej stronie nadjechali akurat pod nasze karabiny. Wtedy nie było litości, zginęło dużo Rosjan, (...) ale i dużo Polaków (Kopcińska 2018).

#### **4. Podsumowanie**

Niniejszy artykuł odnosi się do zgrupowań partyzanckich dowodzonych przez Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” oraz Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, działających głównie na terenie Lubelszczyzny. Na podstawie analizy wywnioskowano, iż istota działań partyzanckich polega na

prowadzeniu gwałtownych, lecz krótkotrwałych akcji skierowanych w siły przeciwnika, przeprowadzanie zaplanowanych zasadzek oraz napadów, a także zaskakujących aktów sabotażu i dywersji. Działania te mają oddziaływać psychologicznie na przeciwnika, przez co dodatkowo negatywnie wpływa na morale i potencjał drugiej strony walczącej. Opracowanie ukazało także duży wpływ działalności społeczności lokalnej na powodzenie działalności partyzanckiej oraz przetrwania jego struktur. W artykule dużą rolę odgrywa historia mówiona. Wspomnienia partyzantów „Zapory” i „Orlika” wzbogaciły wiedzę zaczerpniętą z dostępnej literatury oraz dokumentów. Ich szczery wydzwięk, oddaje w pełni specyfikę działalności partyzanckiej wybranych zgrupowań, a także charakter czasów II konspiracji.

## 5. Literatura

- Baran A (1996) Pseudonim „Zapora” mjr cc. Hieronim Dekutowski (1918-1949): 81,84.
- Caban I (1992) Działalność zbrojna oddziałów partyzanckich AK 8 ppLEG.: 15.
- Caban I (1994) Oddziały partyzanckie AK 15pp „Wilków”: 39.
- Kopcińska BD (2018) Działania partyzanckie na Lubelszczyźnie na podstawie walk zgrupowań II konspiracji w latach 1944-1947: 20-22, 124, 132-134, 156.
- Kopcińska BD (2016) Organizacja i działania zbrojne zgrupowania Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” jako przykład działań partyzanckich: 101, 104.
- Laprus M (red.) (1979) Leksykon wiedzy wojskowej: 102.
- Pająk H (1993) „Uskok” kontra UB: 49.
- Pielacha K, Kuczyński J (2016) Do ostatniej kropli krwi. Major Marian Bernaciak „Orlik” 1917-1946: 23-24, 47-49, 64.
- Pietrzak L (2011) Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy 1944-1956: 57-59, 119-122.
- Szufa I (2016) Major Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918-1949): 13-14, 16, 21-22.
- Ślaski J, Żołnierze Wyklęci: 56.
- Usydus M (2017) Studium teorii i praktyki działań nieregularnych: 129.

## **7. Security, political stability – correlation**

Karol Kwietniewski

Wojskowa Akademia Techniczna, Wydział Cybernetyki

Karol Kwietniewski: karol.kwietniewski@wat.edu.pl

Key words: stability, international security, security studies

### **Abstract**

The article concerns the correlation between security and political stability. In the considerations, the author refers to the analysis of origins and different types of understanding of security, both internal and international. Focusing on issues of various theories and approaches to security. The last part presents a sample of the author's definition of political stability based on research conducted by several scientists involved in this subject.

### **1. Introduction**

In the common understanding, security is captured as a lack of threats and is associated with the use of force and coercion. In a positive perspective, there are no threats or effective actions to prevent or neutralize them. The concept of security has been defined in various ways for hundreds of years, one can get the impression that with the concept of security it is like with the opinion everyone has their own and often variable. The links between stability and security were characterized differently before the Cold War in its course and now where they are considered at various levels. In the past, security was seen as balancing between superpowers and their allies. Currently, due to the diversity of penetration of phenomena affecting the perception of security horizontal and vertical, there are many correlations. A particular connection is the concept of political stability and security. To properly approach the consideration of this dependence one should analyze its internal and external aspects and refer to the latest perception of this phenomenon, the so-called Human security.

### **2. The genesis of the concept of security**

Etymologically derived from the Latin *securitas* and meant political stability and therefore included a narrower understanding of security (Pietraś 2007). The Westphalian War and the Treaty of 1684 are recognized as the beginning of nation states, and then the perception of security has changed. Symbolically also other entities and security items are created, a broad perception of security begins. In the twentieth century, we can talk about the bloom and emancipation of a new category - international security, which gains in value in connection with the struggle of the great powers, the first, second and the Cold War. Security is one of the main human needs and is associated with the existence of a given entity and their main components include duration/survival, integrity, independence, peace, identity, ownership, reliability of functioning and development (Zięba 2008). The Dictionary of Social Sciences issued by UNESCO equates security with the certainty and lack of physical threats or protection against it. There is a clear division into national, international and internal security in science, however, due to the contemporary dynamics of changes taking place in all areas of the existence of states, this division is blurred due to the cross-border nature and the interpenetration of entities and entities creating challenges, threats and security. And according to Prof. M. Pietraś brand "national security inevitably becomes international security (Pietraś 2007). The problem in defining the concept of security is also its objective and subjective perception, and for example R. R. Art postulate that it is only a subjective phenomenon and concerns the degree of feeling of security. O. Wawer one of the classics of the so-called The Copenhagen School, claims that security problems are those that will be so defined by the elites in power. A. Wolfers' approach is indirect and gives a holistic approach to security in which objectively means no threats to significant values and, in a subjective sense, to the feeling that these values may be at risk. The problem of objective and subjective perception of security was presented in an interesting way by D. Frei, juxtaposing the state of non-threat, obsessive threat, false security and security status which according to him took place when the external threat is small and correct of his perception (Ciekanowski i Nowicki 2016).

According to A. Rotfeld, security and international peace is not a given state once and for all, but rather a continuous process, so it can be concluded that security can be graduated and/or quantified (Rotfeld 1990). In most of the existing security definitions there are three issues that condition them:

1. Ability to survive,
2. Independence,
3. Confidence of survival and development (Jemiolo i Dawidczyk 2008).

By categorizing security, we may come across a division of subject and object security, and because of its character, it may be national and international security. National security by M. Berkowitz is defined as the ability of the nation to protect its internal values against external threats (Rotfeld 1990). International security will be discussed in more detail later in the text.

Challenges are new situations that require taking action, formulating responses and actions adequate to the scale and threat. The approach to solving the challenge can have negative or positive effects. Unresolved challenges can turn into threats. Threats are often expressed as the sum of dangers and negative phenomena that may affect a given entity. In the context of international relations, security is the basis for perceiving and explaining phenomena that occur. It is still undergoing redefinition and is undergoing a dynamic change process. Security and is defined as the goal of foreign policy, international value as well as a dynamic and ongoing process (Pietraś 2007). In connection with this, new interpretations of ensuring security in the international sphere arise, such as: collective security, common security, comprehensive security, cooperative security which focus on a broad understanding of security. Therefore, when defining international security, we can say that it combines both the security of the state and other participants of international relations with the way of organizing and functioning of the international environment (Pietraś 2007). The above definition places a special emphasis on the aspect of the interpenetration of levels, subjects and objects of international relations and the transient nature of security.

In the 20th century, J. Herza developed the concept of a security dilemma whose main assumption refers to the de-statisticisation, polyarchy which means the overlapping and aggregation of many different countries or structures of the international environment. In a simple explanation, the more security for me the less for others and thus in building our security, we can "damage / undermine" the safety of others. A classic example of a security dilemma is the activities of the United States and the USSR during the Cold War. Both countries began to develop their military, economic and other potentials. to build their own safety, but such actions caused the anxiety of other players by making the so-called Arms spirals whose extreme manifestation was the Mutual Assured Destruction doctrine, which guaranteed retaliatory actions using nuclear weapons in the event of attack by one of the parties.

In terms of subject matter, reference should be made to the shape of the international system and the way security policy is conducted. Currently, four types of security are most often distinguished, however, this list is not closed: military, political, economic and cultural are often added, for example, humanitarian, ecological or ideological. Due to the manner of ensuring security, the state pursues unilateral policies (powers, isolationism, neutrality) and multilateral politics involving multilateral cooperation. International security is a broader approach than national security and should not only be the sum of national security but it should increase the security of each country to a higher level, which gives stability and development opportunities. According to J. Kukułka, "the functional stability of international security depends on the degree of reconciliation of the interests of states included in a given international system and interactions from outside the system" (Kukułka 1982). Returning to the key political security in our deliberations, we can refer them to threats to the social stability of states and governments, and also connect with the issue of internal sovereignty understood as controlling the territory and the population living in it (Czaputowicz 2012).

So for a comprehensive security we need to refer to three problem areas:

1. Indication of challenges and threats,
2. Indication of the subjective structure,
3. Indication of the structure in question.

The current tendency in the perception and examination of security has undergone transformations related to the redefinition of the international system and phenomena that occur in connection with globalization in particular in the sphere of economics, politics, military and information. Currently, the use of military power - hard power is not profitable and gains soft power and hybrid activities. These dependencies on the international level refer to the stability of complex (international) systems and can be divided into two positions - system state 1 and system state 2 (Jemioło i Dawidczyk 2004). Both systems are conditioned by social forces which imply forces of influence (by the author of this text called instability vectors), and the systems themselves are not permanent and labile, changing their position in the range of short, medium and long intervals. The above considerations refer to international stability, however, they can also be applied to the issues of political stability of the state which we will deal with in the next subchapter.

### **3. Security approaches in international approach**

Security sciences especially gained in importance during the Cold War, when paradigms and theories related mainly to international security were created. However, over time due to the growing globalization and thus intensification of connections and blurring the boundaries between the internal environment of the state and the international environment. The first and still propagated by the largest number of scientists, politicians and other people involved in security analysis is realism. This trend as the basis for inference was established by the state and the definition of safety is negative and often adopts the zero-sum game formula where all players lose. According to the majority of researchers in this trend, international security boils down to the state's ability to defend its borders and conduct sovereign politics in an anarchic international environment (Wojciuk 2012). On the basis of the realistic trend there were several theories relating to the perception of state-centric security, in eg. the dilemma of security, the theory of balance of power, theory of balance of fear, and the theory of games became popular. Within realism, there is a division between advocates of an offensive and defensive approach. The offensive realists believe that states are aggressive and oriented to expansion, defensive realists assume that the main reason for the action of states is concern for their own safety. The main thinkers of this trend include H. Morgenthau, K. Waltz, G. Kennan.

On Realist theories in the 1970s and 1980s grew out of neo-liberal theories. The neo-liberal approach is well illustrated by J. Nye's paraphrase, security is like oxygen, on the one hand imperceptible but necessary for further functioning (Nye 2007). The most important for the neo-liberals about security is cooperation which boils down to the so-called, Theory of interdependence and the state through cooperation in various fields strengthens ties which increases safety. In this approach, safety is positively recognized (Czaputowicza 2011). One of the main claims of neo-liberals is the theory of democratic peace which in its present form claims that democracies do not fight with each other because of the system and closer cooperation in other areas it is unprofitable for all who could take part in the theoretical conflict. What is important, neoliberals, apart from countries, analyze other international entities as international corporations. They also give a big role to international institutions.

Constructivism is the newest concept of international security. Constructivism denies the two previous trends, however, at the current stage of development it is undefined and blurred. In its present form, it claims that international phenomena are socially constructive and there is a direct transition and correlation between individual and international security. And the security policy of states is shaped on the basis of a subjective assessment of challenges and threats for itself as other actors. Constructivists look at security through the prism of a human being as a unit of the so-called Human security and securitisation proposed by the Copenhagen school B. Buzan and O. Waever (Buzan i Waever 1998). As the last approach, one can indicate a critical approach which is characterized by the fact that the purpose of describing reality is to change it in order to free individuals who are currently under oppression and are subject to exclusion (Wojciuk 2012). According to K. Booth's classic approach, security is the absence of threats and the release of individuals from coercion, and research into security should be multidimensional and less concentrated on states (Booth 1991).

#### 4. Stability

The concept of stability is extremely difficult to define and causes problems related to its definition. First of all, it is a fuzzy concept and refers to many scientific fields, and in each of them it is defined in a different way. However, one core of stability components can be selected. They should be constancy, immutability, cyclicity. Analogously to the concept of stability, we can consider the concept of instability as a contradiction of stability. It seems more difficult to characterize the concept of political stability. The best analytical centers and report-making departments like Stockholm's SIPRI, RANDSTAD Corporation, Australian Institute for Peace Studies and the World Bank are struggling with this challenge. This term is not new and in principle has been used since the 20th century when it escalated the development of sciences on the borderline of political science, international relations or economics. Many studies mention political instability in relation to a political unit. It was particularly important during the Cold War in the 1960s and 1970s when third world countries were described as unstable (Bouchat 2010). The true flourishing of this concept took place in the 90s of the twentieth century after the fall of the USSR when the entire region of countries making up the so-called The Soviet block. According to the Cambridge dictionary, stability refers to economic stability and political stability, according to this dictionary also refers to economic stability ([dictionary.cambridge.org](http://dictionary.cambridge.org)). According to the [tezaurus.net](http://tezaurus.net) dictionary, words that are synonymous with stability are balance, cohesion, establishment, security, strength, support.

There are many approaches to the concept of political stability, in many works in the field of political or social science there is a problem of stability or political instability. However, not all of them define the term of political stability itself. Both in English-language and Polish-language publications, there are very few content on this subject. As canonical, Claude Ake's "A definition of political stability" from 1974 (Ake 1975) and later four authors by Alesina, Roubini, and Ozler Swagiel "Political instability and economic growth" from 1992 can be accepted (Alesina i in. 1999). The latest, compact study that we managed to reach is the development of Prof. Krzysztof Trzeciński titled "What is the political stability of the state" in which the author describes political stability as stability is an issue of internal stability and unchangeability and legitimization of power by society, while stability itself should refer to the observance of legal norms such as those enshrined in the constitution (Trzeciński 2015). We can point out a few definitions referring to different values and approaches to the indicated problem, where political stability is a lack of violence, the existence of a specific public order, which is connected with the issue of government stability, legitimacy of authority, effectiveness of their actions and above all with the lack of structural changes or Stability is emphasized by the issue of internal durability and immutability and legitimization of society by referring to the constitutional and legal order. Lijphart's theory, which "political stability" equates with democracy, is supposed to be another approach, presuming that "political stability occurs in the case of a system that is likely to remain democratic and cases of politically motivated violence are rare or when the possibility of their occurrence is low" (Lijphart 2015). Political stability but still remaining in the sphere of interest is somewhat out of focus in the point of stabilization which the author found in the text Christian Dennys who does not define it directly but from further context it can be pointed out that this is the point of stability (Dennys 2013). According to TheGlobalEconomy.com portal, stability refers to the concept of political risk which defines as "Short Term of Political Risk". Political risk covers the foreign exchange, wars, revolutions, natural disasters and arbitrary government actions. Countries are classified into seven categories (from 1-low risk to 7-high risk) reflecting the intensity of political risk" (TheGlobalEconomy.com). Another approach to the discussed issue is the perception of stability in the category of good governance which puts special emphasis on good management and its author does not bind political stability only with the democratic system and with the model of exercising power and the positive effects of these actions on citizens (Shepherd 2014).

There are many definitions and approaches to the problem of political stability. It is often equated with a democratic system that would condition the maintenance of this state. However, the definition of this phenomenon poses a bit more problems if we notice that also non-democratic and even authoritarian states enjoy relative and in some cases even more political stability than some

democratic states, which Belarus can be a good example, which despite the authoritarian rule is also in the opinion of many experts considered to be more stable than, for example, Georgia (Wywiad....2017). Hence, the problem arises of building a concept combining various approaches and adhering to the large diversity of political systems and entities existing in contemporary international relations. According to the author, political stability can be defined as the behavior of the current political system in the absence of social opposition and is static in distinction (Kwietniewski 2018).

## 5. Conclusions

Stability and security are very closely related and mutually influence each other. We currently have a tendency to securitise, i.e. to include an increasing number of protected values, and we do not know where this leads. Political stability does not have one compact definition and it is difficult to clarify it, assuming that political stability is the possibility of maintaining the current political system in the absence of social opposition, we can correlate with the lack of threats and pose as a challenge. Maintaining security is related to political stability due to the fact that, on the one hand, insecurity may lead to political instability, for example in the case when a society feeling a threat may want to change and destabilize the state creating threats. Security and political stability condition each other. Political stability is static in contrast to security, or rather the process of maintaining or striving for security, which is a continuous activity.

## 6. Bibliography

- Ake A, (1975), „A definition of political stability”, *Comperative politics*, Vol 7, no. 2 1975
- Alesina A, Roubini N, Ozler S, Swagiel P, (1992) *Political instability and economic growth*, Cambridge,  
[https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/4553024/alesina\\_instabilitygrowth.pdf?sequence=2](https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/4553024/alesina_instabilitygrowth.pdf?sequence=2)
- Booth K, (1991) *Security and emancipation*, *Review of Interantional Studies*, t. 17, nr. 4,
- Bouchat C, (1998) *Security and stability in Africa: A development approach*
- Buzan B, Waever O, de Wilde J, (1999) *Security : A New Framework for Analysis*, Boulder
- Ciekanowski Z, Nowicak J, Wyrębek H, (2016) *Bezpieczeństwo państwa w obliczu współczesnych zagrożeń*, Siedlce
- Combridge Dictionary, *Stability*, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/stability>
- Czaputowicz J, (2012) *Bezpieczeństwo międzynarodowe, współczesne koncepcje*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa
- Czaputowicz J, (2011) *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, w: K. Żurkowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe, przegląd aktualnego stanu*, Warszawa
- Dennys C, (2013) *For Stabilization, Stability*, 2 No 1,  
<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/pp/article/view/5469/5553>
- Jemioło T, Dawidczyk A., (2008) *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*, AON, Warszawa
- Kukułka J, (1982) *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy międzynarodowe”, nr 7
- Kwietniewski K, (2018) *Stabilność i niestabilność polityczna – próba definicji*, ; w: Nyćkowiak J, Leśny J, *Nauki Humanistyczne i Społeczne, część III*, 2018
- Lijphart A, (1977) *Democracy in Plural Society : A Comperative exploration*, Yale University Press,
- Nye J, (2007) *Understanding International Conflicts. An Ibtroduction to Theory and History*, New York
- Pietraś M, (2007) *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, w: M. Pietraś, red. *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin
- Rotfeld A D, (1990) *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Wyd. PISM, Warszawa

- Shepherd B, (2012) Political stability: crucial for Growth?, pdf. <http://www.lse.ac.uk/international-relations/assets/documents/dinam/Dinam.Shepherd.Ben.Political-Stability-Crucial-for-Growth.pdf>,
- TheGlobalEconomy.com, [https://www.theglobaleconomy.com/rankings/political\\_risk\\_short\\_term/](https://www.theglobaleconomy.com/rankings/political_risk_short_term/)
- Trzeciński K, (2015) Czym jest stabilność polityczna państwa, Przegląd Polityczny, nr 2,
- Wojciuk A, (2012) Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych, w: Bezpieczeństwo międzynarodowe, R. Kuźniar, B. Balcerowicz, A. Bieńczuk-Missala i inni. red. Warszawa
- Wywiad z Giorgi Batridze (2017), Tbilisi ,
- Wywiad z Giorgi Darchvialishvili (2017), Tbilisi,
- Wywiad z Maka Masagashvili, (2017), Tbilisi
- Zięba R, (2008) Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa



## **8. Regionalization in the post-Soviet area – on the way to build security and stability**

Karol Kwietniewski

Wydział Cybernetyki, Wojskowa Akademia Techniczna

Opiekun naukowy: Jerzy Zalewski

Karol Kwietniewski: karol.kwietniewski@wat.edu.pl

Key words: regional security, post-soviet region, geopolitics, Russia, IGO's in the post-soviet region

### **Abstract**

Article on the problem of building stability and security through the participation of post-Soviet region states in international organizations. Immediately after the collapse of the USSR, the activities of the countries of the region started to fill the "black hole" of security. The article indicates the issues of interdependencies and connections that push countries to cooperate in various international organizations within the region as well as other countries interested in cooperation. Russia still remains the main player in the region due to its position, but the USA, the EU and China also have their interests here.

### **1. Introduction**

Introduction to current considerations on the so-called post-Soviet area the group of countries that emerged after the collapse of the USSR in 1991, are geopolitical changes that have occurred since the early 1990s. During political evolution process from post-soviet area were excluded three Baltic states: Lithuania, Latvia and Estonia, which were the first who become a member of the Western structures, NATO and European Union. Since then, the vast majority of researchers bases on the contemporary political reality of the region have excluded those three states from the post-soviet area. The historically shaped connections and economic considerations are pushing the countries of the region to strengthen their cooperation mainly in economic and security matters. The foundations of contemporary organizations emerged immediately after the collapse of the USSR, in various forms and configurations, they changed over time creating a present situation. Undoubtedly, the status of the regional leader is enjoyed by the largest and strongest state in the region which is Russia. Its omnipotence in the region is changing, however, in the opinion of many experts it is still undeniable. The Russian point of view, supported by the geopolitics popular in Russia, refers to the concept of Heartland, H. Mackinder, which predestines the region as the key for ruling the world. A special role of Russia is also attributed to others like Z. Brzezinski or S. Huntington, claiming that Russia is a separate civilization and one of the main players on the political board of the pan-European continent. Within the framework of the above geopolitical concepts, there are various structures for building security and stability through cooperation. The main role in these organizations is played by Russia although you can see the involvement of other countries from outside the region.

### **2. Geographical and political limes**

As a result of the collapse of the USSR in 1991, fifteen new states were created, of which 12 today still belong to the so called post-Soviet region: Armenia, Azerbaijan, Belarus, Russian Federation, Georgia, Kazakhstan, Kyrgyzstan, Moldova, Tajikistan, Turkmenistan, Ukraine and Uzbekistan. Three Baltic countries, Lithuania, Latvia and Estonia, remained behind the region due to their membership in the Western structures (NATO, EU), in the opinion of several researchers, they found themselves outside the region (Topolski 2007) (Slobodchikoff 2016) (Eyazov 2018).

The entire region has an area of over 22 million km<sup>2</sup>. The largest state is Russia, whose area is over 17 million km<sup>2</sup>. Through natural conditions and social, ethnic, religious and, above all, so-called political culture can be mentioned three major subregions: European with Belarus, Moldova, Russia, Ukraine and Georgia. Most researchers exclude Georgia from the European sub-region, but contrary to the above opinions, it seems reasonable to include this country in the European part due to intensified cooperation with the West from the beginning of the 21st century and historical contention from XX century, which accelerated the adaptation of European values and became a catalyst for changes in the spirit of European values. Georgia is politically more European than the rest of the countries of the Caucasian sub-region or Central Asia. The second subregion that we can point, is the Caucasian subregion consisting of the northern part lying in the Russian Federation (North Caucasus), Azerbaijan and Armenia, which lie on the southern Caucasus. The third of the subregions consists of countries lying in the so-called Central Asia - Kazakhstan, Kyrgyzstan, Tajikistan, Turkmenistan and Uzbekistan. The dominant country in the post-soviet region is Russia recognized as a local power with global aspirations (Topolski 2007). The position of the Russian Federation results mainly from military and economic potential (largely based on energy resources). Russia has significant political influence in the countries of the region (Stańczyk 2001) through extortion (military interventions in, for example, Georgia or Ukraine) but also through the Russian version of Soft power, which involves using the information space and the Russian ethnic minority living outside the Federation (Kwietniewski 2019).

The key moment for the post-Soviet area was the collapse of the USSR, which became the beginning of the disintegration of a uniform security space guaranteed by Pax Sovietica. This led to the interruption of economic ties, but also to sharing the boundaries of a system that was artificially designed as one internally cooperating. Over time, however, it can be seen that both economic relations and the developed infrastructure in the Soviet times is a good binder and a base for further cooperation. The region combines not only geography but also political, social and economic culture, nostalgia for the USSR and the common past, including the myth of the Great Patriotic War.

### 3. Geopolitical concepts

Referring to the analysis of historiosophists operating the paradigm of civilization, it was F. Koneczny who included current the post-Soviet region in the Turanian civilization, the most barbaric and devoid of morality (Koneczny 1935). A. Toynbee included the region into the Orthodox-Christian civilization (Toynbee 1948). According to S. Huntington, the post-Soviet region is divided and belongs to two Islamic and Orthodox civilizations. The first one included first of all the countries of Central Asia where, on average, more than 80% of the inhabitants declare Islam as a religion. As a center of the Orthodox civilization, Huntington points out Russia and the states from the European and Caucasian sub-regions. Its foundations are "Byzantine pedigree, separate Orthodox religion, two hundred years of Tatar rule, bureaucratic despotism and limited contact with the Renaissance, Reformation and Enlightenment" (Huntington 2000). An interesting geopolitical study on the region was prepared by Z. Brzezinski, who indicated Russia as one of the global players that can influence the global hegemon or the USA, while having aspirations and resources to fight for the takeover or dethronement of the leading power. He also attributed a critically important role to Ukraine by recognizing it as a pivot state, whose change in the political course may have wide perturbations for the security system not only of the post-Soviet but also European region (Brzezinski 2006). Brzezinski and Huntington refer to earlier well-known geopolitical studies. It seems that the most well-known of the so-called The post-Soviet area is the Heartland concept formulated by the British geographer H. Mackinder at the beginning of the 20th century. According to Mackinder, the key to ruling the globe is its central part of euro-Asia continent called Pivot area/Pivot State and commonly called Heartland. Historically, the catchment area of the Arctic sea and closed reservoirs of Central Asia was the cradle of three transcontinental empires, Turks, Mongols and the Russian Empire, and later the USSR (Bobkowski 2013). According to Mackinder, "Whoever rules Eastern Europe prevails over Heartland. Whoever controls Heartland reigns over the World Isle. Who rules the World Isle, He rules over the World" (Mackinder 1919). In this concept, approximately the territory of present-day Russia is the

reference point and the core area, and the internal and external zones have been created around it (Moczulski 2019). Mackinder claimed that the three countries have the best chance of ruling in the region, these are Germany, China and Russia. In opposition to this idea there is the Rimland conception that speaks of the dominance of the so-called the coastal area of the World Isle. The images of both ideas are presented in Map 1. Both theories are currently very popular in Russia, where geopolitics is very popular and often invoked in the public debate, mainly by nationalist circles such as Aleksander Dugin or Vladimir Zhirinovskiy referring to the superiority of Mackinder's concept (Eberhardt 2011). Mackinder's student was J. Fairgieve who, developing the concepts of his teacher, constructed the theory of posbilizm and the so-called crush zones, zones in which threats appear and indicate the most inflammable zones in the world (Fajrgieve 1941).

#### 4. Regional security structures

An important factor in the stability and security of the region are international organizations, which according to Slobodchikoff in the post-Soviet region are the most in the world (Slobodchikoff 2016). The main player in the majority of them is the Russian Federation, however, they are also directed against the regional omnipotence of this country, in eg. GUAM. Another type of regional cooperation is more or less formalized cooperation with other countries from outside the region, eg. China, within the framework of the Shanghai Cooperation Organization. States cooperate in traditional subjects of dialogue such as tightening economic ties, security and maintaining stability in the region.



**Fig. 1.** Heartland concept according to H. Mackinder and Rimland conception by N. Spykman. Source: ([www.egopolityka.net](http://www.egopolityka.net))

According to A. Zaorski, regionalization can be defined as a "long-term process of integrating countries and economies of a specific region by intensifying and deepening economic, as well as social, cultural and political links, which leads to the creation of a strongly interdependent system in a given region" (Zaorski 2006). Other definitions also indicate the economic and security aspect as the most important in creating regional links (Kalinowska 2011). According to the Azeri political scientist Jannathan Eyvazov, there is a macro-security complex in the post-Soviet area, which according to the author consists of one superpower (Russia) and 11 countries of the discussed region. According to the model of changes in the shaping of the regional security complex, which Eyvazov proposes, we have 4 levels. In his model, chaos is transformed into conflicts in the region, that push countries to bilateral and multilateral cooperation, resulting in the emergence of security organizations. The last phase of the process is creating a security community (Eyvazov 2018) – illustrated on Graphic 1. The Azeri researcher confirms by that the thesis of B. Buzan and O. Waever,

which claim that the post-Soviet region is a security system dominated by one superpower (Buzan i in. 2003).



**Fig. 2.** A model of changes shaping security. Source: Own study based on: (Eyvazov 2018)

The integration processes taking place in the area can be divided into two groups, with or without participation of Russia. In the post-Soviet area, we can distinguish several international organizations whose task is to preserve/ensure stability and maintain security. The foundations of these organizations were created immediately after the collapse of the USSR, but their genesis can be derived from the duration of the socialist empire. Their membership includes the Commonwealth of Independent States, the Collective Security Treaty Organization, the Eurasian Economic Union and the Shanghai Cooperation Organization, and the Organization for Democracy and Development - GUAM.

The Commonwealth of Independent States (CIS) was formed by the former Soviet republics (with the exception of the Baltic States that never joined the CIS and Georgia, which was a member of the Community in 1993-2009) just after the collapse of the USSR in December 1991. International coordination in areas such as economic affairs, foreign relations, defense, immigration, environmental protection and law enforcement was carried out through meetings at the level of ministries. The organization is still functioning, but the lack of common goals has prevented it from playing more than a marginal role. Over time, it turned out that CIS activities are depreciated and its activities are only formal. To create a new cooperation framework, the Tashkent Treaty was transformed into the Organization for Collective Security Treaty in 2003. Military cooperation has begun - Collective Security Treaty on which the Collective Security Treaty Organization was established (CSTO) The Alliance Charter was initially signed by neighboring countries (Russia, Armenia, Kazakhstan, Kyrgyzstan, Tajikistan, Uzbekistan) and with minor changes (Uzbekistan left and Belarus joined), CSTO members, countries outside the CIS, such as Iran, may also apply for accession. CSTO, a "disappearing organization" that has proven ineffective in most areas of activity, is very different from serious rivalry with NATO even though Dmitry Medvedev joined the CSTO rapid reaction force (CRRF) in 2009 (От Договора...). Her appointment helped Russia, inter alia, to promote cooperation in Central Asia thanks to the member state that concluded the CSTO summit agreement in 2011. With veto regarding US military bases in the region (Molchanov 2015). In order to build security in the region by means of CSTO, peace-keeping operations took place, such as in Abkhazia and Tajikistan (Pronińska 2012).

The Eurasian Economic Union (EaEU) was established in 2014 after the transformation of the Eurasian Economic Community established in 2010. Its goal from the beginning was closer cooperation and evolution in the direction of the union (Yasevi 2014). Russia has the biggest influence on decisions with the majority of votes. The strength of the created organization has become natural resources which on the area of over 20 million km<sup>2</sup> are distributed in rich deposits - 20% of the world's gas resources and 15% of oil resources. In addition, for Russia and other countries in the region, entities concentrated in the Eurasian Economic Union are also the main trading partners, which brings benefits in the form of lowering product prices and the freedom of trade. However, the main decelerated goal of the organization is to protect their internal markets against the influence of external forces. Moreover, within the framework of the EaEU, the goals related to building security were also indicated (Kwietniewski 2019). The EUG combines the aspect of economic security and this is its main modus vivendi. According to the Russian president, the organization should become an economic partner for the European Union. On the other hand, Russia intends to use the EaEU to integrate the Central Asian states to minimize Chinese influence in the region (Yasevi 2014). For members countries, the EaEU is a challenge in terms of limiting sovereignty (eg. Belarus and Kazakhstan) even despite the fact that the official initiator of the establishment of the organization was the President of Kazakhstan, N. Nazarbayev.

The Shanghai Cooperation Organization (SCO), founded in 1996 as the "Shanghai Five", it brought together China, Kazakhstan, Kyrgyzstan, Russia and Thailand, and after the accession of Uzbekistan in 2001, the SCO promotes cooperation in Central Asia on security issues (in particular, the protection of borders, terrorism) and energy resource. The organization has proved to be a useful forum for dealing with common problems (for example, drug trafficking in Afghanistan, gas pipelines). From the Russian perspective, it can be seen as part of Russia's overall policy regarding closer relations with China. On the other hand, China is a competitor to influence in Central Asia - as part of its, New Silk Road strategy develops the region's tight economy, for example by investing in Kazakh oil fields. For this reason, Russia was cautious about extending the scope of SCO cooperation: it has not taken actions yet for China on the SCO free trade area, preferring instead to continue economic cooperation through the EEU, and only participants limited the scope of the joint SCO military exercises (О Шанхайской организации...). Russia also cooperates with China on a bilateral basis - for example with a gas transaction of USD 400 billion - and through the BRICS group (Libman i in. 2017).

One of the most important organizations for regional security is the Organization for Democracy and Development - GUAM. The declared goals of GUAM are: to promote democratic values, to ensure the rule of law and respect for human rights; ensuring sustainable development; strengthening international and regional security and stability; deepening European integration to establish a common security area and expanding cooperation in the economic and humanitarian sphere; development of social, economic, transport, energy, scientific and technical as well as humanitarian potential of the Parties; intensification of political interaction and practical cooperation in areas of mutual interest (Charter of Organization...). The organization operating since 1994 due to the small potential of the countries associating them did not play an important role, however, thanks to the launch of NATO-EU cooperation programs, the EU has gained importance, but now its activities are only declarative and have lost much importance (Król-Mazur 2013).

To see current members of mentions organizations see Table 1.

**Tab 1.** The states of the post-Soviet area and their participation in regional security organizations - current status

GUAM	Commowelth of Independent States	Collective Security Treaty Organization	Eurasian Economic Union	Shanghai Cooperation Organization	Union State of Russia and Belarus
	Russia	Russia	Russia	Russia	Russia
	Belarus	Belarus	Belarus	Belarus	Belarus
	Kazakhstan	Kazakhstan	Kazakhstan	Kazakhstan	
	Armenia	Armenia	Armenia		
	Kirgistan	Kirgistan	Kirgistan	Kirgistan	
	Tajikistan	Tajikistan		Tajikistan	
	Uzbekistan			Uzbekistan	
	Turkmenistan				
Azerbaijan	Azerbaijan				
Ukrain					
Georgia					
Moldowa	Moldowa				
				China, India, Pakistan	

Source: Own elaboration based on official websites of the indicated organizations.

This is mainly due to the fact that the region treats it as a zone of undivided influence. However, it should be emphasized that despite strong Russian interference in regional cooperation often turning into extortion, other countries are also interested in strengthening their security due to the escalation of terrorism, drug and arms smuggling, destabilization of Afghanistan and Iraq, ethnic conflicts, separatist aspirations. In addition, most of the treaties setting up these organizations mention the establishment of peaceful relations and building further cooperation on the basis of egalitarian partnership (Kaledin 2009). From the very beginning, other countries, including the United States, China and the European Union, were interested in achieving influence in the region, which resulted from cooperation with selected state entities within NATO - Partnership for Peace, European Union Program - Eastern Partnership and cooperation with China in the Shanghai Cooperation Organization. Russia strives to ensure that the cooperation of the region's states with external states/organizations takes place through it (Roś end in. 2008). In addition to these powers, other countries in the neighboring regions are also interested in co-operation. According to Prof. Eyzev, there are created the dyads of cooperation, for example, Poland-Belarus, Poland-Ukraine, Romania-Moldova, Romania-Ukraine, Iran- Azerbaijan, Turkey-Azerbaijan (Eyazov 2018).

## 5. Conclusions

The post-Soviet area is geographically open and diverse, and which in many historic times many tribes have moved to conquer Europe and Asia. The area from the Bug river to Kamchatka and from the Arctic to Afghanistan is the area of Hartland, adjacent to the unstable zones (pivot area), instability arises at its junction. In the XIX century, Russia's concept of Russia as a separate civilization was created, and later on it was now pushed through by the popular geopolitics in the Federation. The goal of Russia in the post-Soviet area is the restoration of influence which will lead to the restoration of the empire. This is facilitated by the existing network of social, economic and cultural links between the former republics of the USSR. Today, the post-Soviet area is divided into four subregions (the Baltic countries, Russia, Belarus and Ukraine as the countries of the European subregion, often adding Georgia, the Caucasus subregion and Central Asia.) In the post-Soviet region there are many international organizations which are mainly economic and military/security, however, due to fear of Russia's omnipotence in the region (Kwietniewski 2019), the states are only integrating into a safe level (in their opinion the moment) not to get too much dependence on Russia. The organizations that comprise Russia are characterized by the asymmetry of potentials in favor of Russia, they are used to implement Russia's foreign policy not only in the region but also outside it, states of the area look with concern at Russia's actions within individual organizations and treat their cooperation as a necessity rather than a real chance to build security and stability.

## 6. Bibliography

- Bobkowski K (2013) Chiny w grze o dominację nad Euroazją, *Przegląd Geopolityczny*, t. 6
- Bond A (1992) Reflections on post-soviet geography, *Post-soviet geography*
- Brzeziński Z (2006) The grand chessboard, American primacy and its geostrategic imperatives, Washington, [http://www.takeoverworld.info/Grand\\_Chessboard.pdf](http://www.takeoverworld.info/Grand_Chessboard.pdf)
- Buzan B, Waewer O (2003) *Regions and powers*. Cambridge
- Charter of Organization for democracy and economic development – GUAM, <http://guam-organization.org/en/charter-of-organization-for-democracy-and-economic-development-guam/>
- Eberhardt P (2011) Koncepcja Hertlandu Halforda Mackindera, *Przegląd Geograficzny*, 83, 2
- Eyazov J (2018) The regional security system in the post-soviet space: formation and present political structure, *Economics and political sciences*, Baku No.1
- Fairgrieve J (1941) *Geography and World Power*, New York
- Huntigton S (2000) *Zderzenie cywilizacji I nowy kształt ładu światowego*, Warszawa
- Kaledin N (2009) Post-soviet space: background and the results of regionalization, *Baltic region nr 1. SSOAR*

- Kalinowska K (2011) Regionalizacja i bezpieczeństwo, w: K. Żurkowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe, przegląd aktualnego stanu*, Warszawa
- Koneczny F (2015) *O wielości cywilizacji*, wydanie VI, Warszawa
- Król-Mazur R (2013) GU(U)AM od deklaracji do rzeczywistości, *Studia z dziejów Rosji i Europy-Środkowo-Wschodniej*, XLVIII
- Kwietniewski K (2019), Russian omnipotence, *Wschodnioznawstwo* nr 1.
- Kwietniewski K Russian version of Soft power, (tekst w przygotowaniu redakcyjnym)
- Libman A, Obydenkova A (2017), Why is the Post-soviet regionalism Post-soviet? Historical Legacies and regional integration in Euroasia, Munich Personal RePEc Archive, Monachium
- Mackinder H J (1919) *Democratic Ideals and Reality*, Constable and Company, London
- Misala J (red.) (2004) *Teoretyczne podstawy regionalnej integracji gospodarczej*, Politechnika Radomska
- Moczulski L (2019) *Geopolityka – potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Zona Zero
- Molchanov M (2015) *Euroasian Regionalism: Ideas and Practices*, w: R Kanet, M Sussex (red.), *Power, Politics and Confrontation in Euroasia: Foreign Policy in a Contested Region*, New York
- Pronińska K (2012) Międzynarodowe instytucje bezpieczeństwa Ameryki, Afryki, Azji regionu WNP, w: *Bezpieczeństwo Międzynarodowe*, R Kuźniar, B Balcerowicz, A Bieńczyk-Missala i inni (red), Warszawa
- Roś M Włodkowska A (2008) *Bezpieczeństwo obszaru WNP*, w: R Zięba (red.) *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa
- Slobodchikoff M O (2018) *Building hegemonic order Russia's way, order, stability and predictability in the Post-Soviet States*, Washington
- Stańczyk J (2010) Contemporary geopolitical transformations in Europe in the context of the process of European integration, *Revista Romana de Geografie Politica*, no.2 November
- Stańczyk J (1996) *Europa Środkowa – Kryteria wyodrębnienia i cechy regionu*, *Studia polityczne* Nr 12
- Sykowski L (2014) *Geopolityka – skrypt dla początkujących*, Częstochowa
- Topolski I (2007) *Region i regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, w: M Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne* (red.) Lublin
- Toynbee A. (1948) *Civilization on trial*, Oxford University Press, New York
- Trenin D (2019) It's Time to Rethink Russia's Foreign Policy Strategy, *Carnegie Moscow*, Moscow, <https://carnegie.ru/commentary/78990>, dostęp. 12.05.2019
- Yasevi C (2014) New regionalism in post-soviet territory: Evolution from Euroasian Economic Community to Euroasian Union, *Mediterranean Journal of Social Science*, November
- Zaorski A (2006) *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływanie, wyzwania*, Wydawnictwo SGH, Warszawa
- Documents:
- О Шанхайской организации сотрудничества, [http://rus.sectsc.org/about\\_sco/](http://rus.sectsc.org/about_sco/)
- От Договора к Организации, История создания, основы деятельности, организационная структура, <https://odkb-csto.org/25years/>
- СОДРУЖЕСТВО НЕЗАВИСИМЫХ ГОСУДАРСТВ, <http://e-cis.info/page.php?id=19397>
- История Евразийское экономическое сообщество, <http://www.evrases.com/about/history>

## 9. Economic stability - sine qua non of political stability on the example of Belarus and Georgia

Karol Kwietniewski

Wydział Cybernetyki, Wojskowa Akademia Techniczna  
Opiekun naukowy: Jerzy Zalewski

Karol Kwietniewski: karol.kwietniewski@wat.edu.pl

Key words: pos-Soviet region, economic stability, Georgia, Belarus

### Abstract

The issues raised in this chapter concern the economic stability in the post-Soviet region, in particular two countries from the European subregion of Georgia and Belarus. The text analyzes the situation after the collapse of the USSR up to the present. The summary of macroeconomic data shows the development dynamics of individual countries in the region and the two republics indicated in the title. The indicated trends illustrate the degree of stability or lack thereof in the context of economic development, which correlates with the issues of political stability of both countries and in the wider perspective of the entire region.

### 1. Definition of economic stability and economic security

The key to understanding economic stability is defining the economic security from which it results. Economic stability should be seen through the prism of economic security, which is characterized in several different variants. The current research of Western scientists is dominated by the humano-centric approach that focuses on the security of the human as individual (Engerer 2009). E. Halizak, refers to the security of the national economy, this is the case when the economy can not "develop, generate profits and savings for investment or when external threats lead to disruptions in its functioning, which will expose citizens and enterprises to harm, and perhaps it will endanger the physical survival of the state" (Halizak 2008). A. Lubbe opposes the economic security of "independence" and "stabilization" in a different way, emphasizing elements of the possibility of economic growth and adaptation to the changing conditions of the international environment; "Economic security in the long run" understands as "maintaining the appropriate economic potential [...] the possibility of counteracting structural destabilization, "while assuming that it is necessary nowadays" deep involvement in international trade also carries certain risks (Lubbe 1997). V. Cable defines economic security in two ways. First, it relates to trade and investment that affect the state's military capabilities. Secondly, economic security is an process of using economic policy instruments that are used for the purpose of aggression or defense, for example, sanctions, commercial and investment boycotts, restrictions related to the security of raw materials. S. Michałowski defines economic security as "an image of real or relatively potential economic threats of the country, shaped by the general state of economic dependence (such type of external economic relations of a given country, where there is a possibility of effective foreign partner's impact on significant economic variables to achieve specific political goals) of the country, which determines the degree of effectiveness of external economic integration in internal economic development, defense capability and stability of the country's socio-political system." (Michałowski 1990). Therefore, economic security means the degree of susceptibility of a given country to the transfer of political activities by the economy, which means linking it with the concept of political stability (Kwietniewski 2018). According to the above definitions, economic security can be linked to economic stability and thus a state in which the state freely and continuously develops ensuring an increase in the standard of living of the society, which translates into an increase in the potential of the entire state. Economic instability causes social unrest, including protests, public appearances, and concerns about human security (Booth 1991).



## **2. Gordian knot of former republics - economy of the USSR**

The Soviet economy was based on the nationalization of the entire economy. All republics of the USSR as well as satellite states had a centrally planned system of economic organization subordinated to the political idea of communism (Stańczyk 2004). The centrally managed economy usually implemented five-year development plans within which it was supposed to prove growth through the use of co-financing in subsequent sectors. Theoretically, there was no private ownership of enterprises, which stimulated the existence of an increasingly large area of the black market. The internal economy was largely based on pre-prepared and adopted economic plans. The main axis of economic development were military issues. The entire economy was kept in a state of constant readiness for war. The strongest branch of the Soviet economy was the heavy industry associated with the processing of metal ores and the creation of machinery. In the huge factory plants, there were mainly a few thousand workers who lived close to the factory. The workplace in this type of town was the main breadwinner, but on the other hand, the authorities were also responsible for providing social and cultural facilities for the residents. A system of connections was very strong which, in the conditions of systemic transformation in the beginning of 90, collapsed (Ghedrovici, Ostapenko et al. 2013).

Cooperation between individual republics of the USSR worked in a similar way, each of them had its own specialization. Central Asia was to become mainly an agricultural and textile base, Moldova, Georgia, Azerbaijan and Armenia were a place of rest, Ukraine and Russia were responsible for heavy and machine industry, Belarus was the center of the latest technologies, including advanced electronics and refinery industry. Most republics of the USSR based their economies on the chosen sector to specialize in it. Former republics were governed by collective standards oriented towards long-term goals, which were focused on the high risk of maladjustment to the existing challenges and threats, and additionally created an increasingly complex administrative hierarchy of social institutions (Ghedrovici, Ostapenko et al. 2013). Internally, however, there was a continuous exchange of goods to a large extent on the barter side, offering what it specialized in exchange for the necessary goods.

Analyzing Soviet history, one can come to the conclusion that its effect is to distort at least two generations not only through the glorification of corruption in the economy and politics but also by modifying human mentality by deforming the perception of reality which currently distorts morality and work ethics.

## **3. The condition of the economies of the post-Soviet region**

The changes that took place after 1991 in the countries of the post-Soviet region in political, social and economic/economic nature. They were related to the ongoing systemic transformation which was characterized by a radical change of the objectives, principles and conditions of operation of the whole economy of the entire USSR. This change is characterized as a radical change of the "system of authoritarian central economy managed by the system as the features of a democratic market economy (Baszyński et al. 2015). Common features characterizing individual countries can be distinguished as:

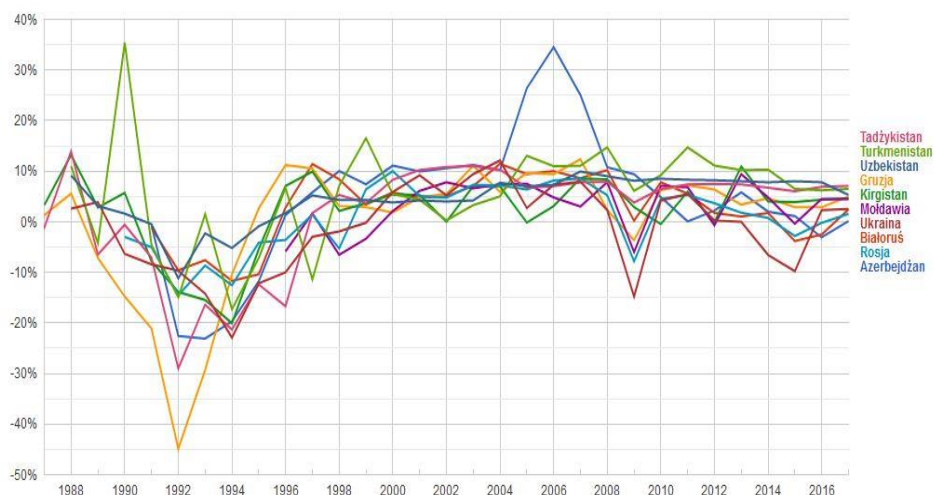
1. The communist political system and the centrally planned economy from the center in Moscow
2. Keeping the economy in a state of constant military readiness / subordinating the economy to military goals
3. Nationalization of the economy
4. Product shortages
5. Lack of competitiveness of products on the international arena
6. Outdated technologies
7. Corruption and nepotism
8. Failure of the command and distribution system

9. Lack of real reforms

10. Economic backwardness (Alexeev et al. 1992)

The above features led to the state of economic crisis, which affected the functioning of the system creating shortages in terms of goods and services. Despite the same starting conditions (described above in items 1-10), after the collapse of the USSR they were characterized by large differences in economic parameters. At the starting point as we can determine the year of the collapse of the USSR, these countries had a low level of infrastructure, which is necessary for the proper functioning of the societies and economies of the newly created republics. As illustrated in Figure 1. All countries in the region were affected by a deep recession related to transformation. Production in these countries has decreased, regardless of the economic potential. The largest decrease in GDP was recorded in the countries of the European and Caucasus subregions.

Figure 1 illustrates the dynamics of GDP changes expressed in percent. The superimposed diagrams of the 10 countries of the region show a clear trend of GDP decline in 1990-1994 and the largest breakdown line in 1992. It refers to transferring the political question of the collapse of the USSR into macroeconomic data. For the majority of States, only the second half of the 1990s meant economic growth (Stańczyk 2011). From the data, we can read that in the slightest degree the collapse of the empire hit Azerbaijan, which saved its economy by exporting hydrocarbons. The economy of Georgia collapsed to the greatest extent, recording a fall of 45%, which was caused not only by economic problems. After 1995, all economies began to grow, eliminating the collapse of the first half of the 1990s. Another important point is the visible fall in the period 2008-2010 due to the economic crisis. Azerbaijan, which in 2006 recorded a nearly 35% increase, positively distinguishes Azerbaijan. At the other end of the list was Belarus, which during the crisis recorded a drop of 15%.



**Fig. 1.** The dynamics of changes in the percentage of GDP growth in the countries of the post-Soviet region (1987 - 2017). Source: Google public data, based on data from the World Bank

Most of the high growth rates in Azerbaijan, Central Asia and Russia are due to high prices of natural resources, including oil and gas. The export of these raw materials is the basis for the functioning of these countries and world prices have a significant impact on the condition of a given economy (Benesova i Smutka 2016).

In literature, the most important reasons for the recession in these countries are:

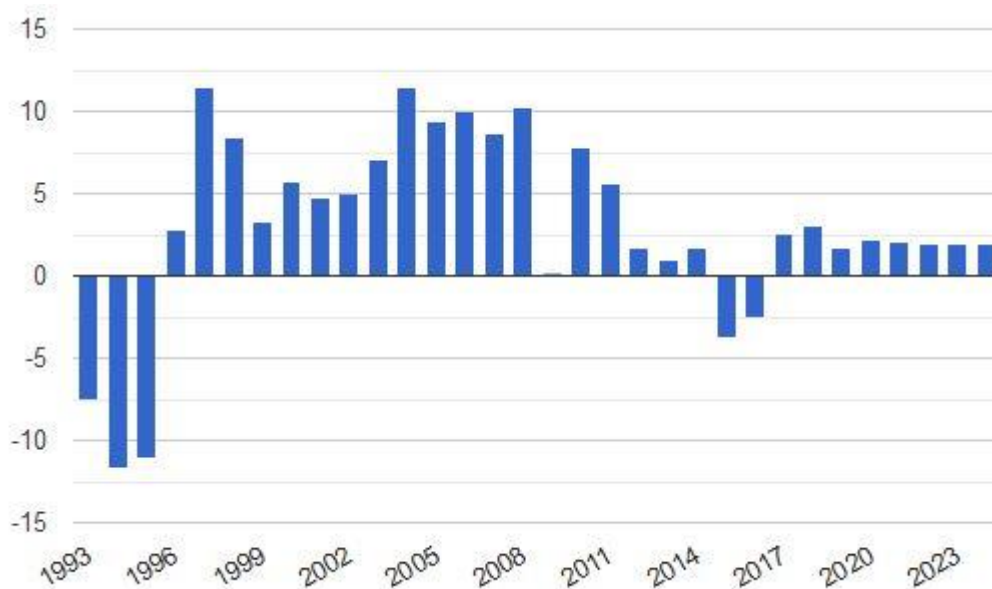
1. Restrictive macroeconomic policy
2. Resolution of the COMEC
3. Backwardness of the financial sector
4. The transition from the seller's market to the buyer's market

5. Transformation of the structure of the economy
6. Problems in the coordination of economic activities
7. Political instability
8. Ethnic conflicts (Baszyński, Jarmołowicz i in. 2015)

The transformation recession was directly caused by taking actions related to the release of prices, the privatization process, deregulation of enterprises, liberalization in foreign trade and the banking sector.

#### 4. Economy of Belarus

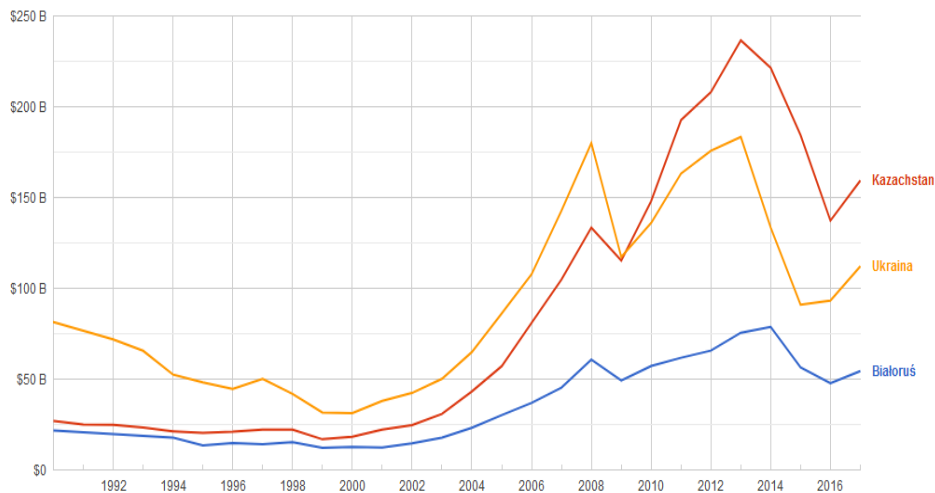
The Belarusian economy is still based on ineffective planning and management methods from the times of the Soviet Union. According to experts, Belarus has been trapped by 2-3% of economic growth per year (Figure 2), which makes it impossible to catch up with other economies in the region (Kłysiński 2019). The Belarusian situation is additionally burdened with recently difficult relations with Russia which, in exchange for subsidies and political assistance, calls for closer cooperation within the framework of the inter-state Union (Shraibman 2019). Subsidies, loans and the possibility of resale of processed crude oil to the west are the basis for positive indicators of the Belarusian economy and stability. The economy of Belarus is characterized by low competitiveness based on external support (Kwietniewski 2019). In recent years "the main threat to Belarusian economic stability was the reduction of subsidies from Russia" (Kłysiński 2019). The clamping ticks of Russian influence on Belarus began to close through economic activities, in particular the so-called a tax maneuver that orders a much greater Belarus tax for the oil which Minsk buys from Russia, refines and resells. On the other hand, Russia is also the main export market of Belarusian products. This creates an amalgam of inefficiency and economic ties between Russia and Belarus, condemning the latter state to inefficiency and instability dependent on Russia's actions.



**Fig. 2.** The expected economic growth of Belarus until 2023. Source: Theglobaleconomy.com/ Belarus, based on data from the International Monetary Fund

Figure 3 shows the general value of GDP for the three economies of Kazakhstan, Ukraine and Belarus in the years 1990 - 2017. The graph shows the rate of GDP growth in time from which we can read the dynamics and the scale of changes taking place. The chart next to Belarus indicates Kazakhstan, which had a similar level of GDP to Belarus and Ukraine due to the similar nature of

production and significance for the entire USSR before 1991. As you can see the Belarusian chart is much more stable compared to other countries. On the other hand, compared to Ukraine and Kazakhstan, Belarus also records a proportionally much smaller increase and the chart reflects similar trends of growth and decline, however, in a smaller deviation, which may indicate that Belarus is more economically stable.

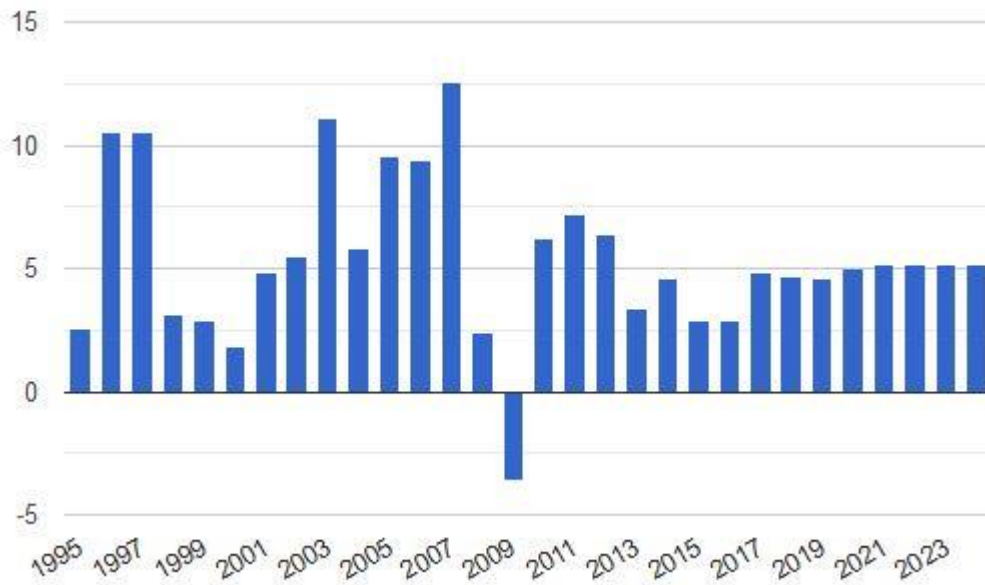


**Fig. 3.** GDP value of Kazakhstan, Ukraine and Belarus (1990 - 2017). Source: Google public data, based on data from the World Bank

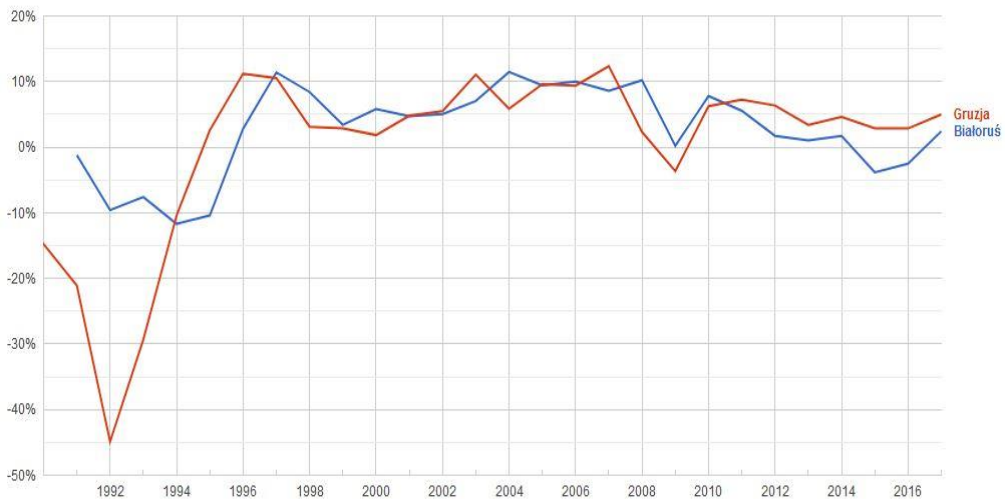
## 5. The economy of Georgia

Georgia based its economy on tourism services whose share in GDP in recent years fluctuates around 30% (knoema.com/Georgia). The other is the mining of raw materials, in particular copper ore, industry and agriculture, including the production of wine and water Borjomi. Thanks to the changes related to the Rose Revolution of 2003, Georgia has implemented a package of economic reforms in line with the trends of Western economies. Thanks to these changes, it was possible to increase the competitiveness of the economy and obtain or build a base for inflow of foreign direct investment. As Georgian experts point out, it did not protect Georgia from the influence of Russia (Wywiad z Giorgi Batridze...) which remained the second largest partner in terms of trade, which still makes it much susceptible to destabilization activities in the sphere of economics from Russia, however to a lesser extent than it was a decade ago. It is also shown by the statistics of the International Monetary Fund presented in Figure 4. Over the next 5 years, Georgia should maintain a high 5% economic growth.

Figure 5 presents the value of GDP growth in two countries of Belarus and Georgia in the years 1990 - 2017. In the indicated period of the economy, they recorded a several-fold increase indicating similar downward and upward trends. For all four, the beginning of steady growth is the first years of the 21st century. Next, Belarus has recorded significant deflections of both downward and upward trend. The relation of Georgia is similar, however, the chart is more stable (smaller fluctuation), especially in the period 2014 - 2017. The graph illustrates the economic slump at the beginning of the 1990s, especially in Georgia, where it fell the lowest from all countries in the region reaching -45%. In the further period, both economies are developing at a similar pace and scope, doubling downward and upward trends. The situation is changing when the economic crisis is overcome in 2010, Belarus is not able to rebuild its potential because its economy is not so efficient. Georgia has deviations in the range of 1-2 percentage points. It can be concluded that this is the beginning of a downward trend and probable destabilization in the long-term for Belarus and the macroeconomic stability of Georgia.



**Fig. 4.** The expected economic growth of Georgia until 2023. Source: Theglobaleconomy.com/Georgia, based on data from the International Monetary Fund



**Fig. 5** GDP growth rate of Georgia and Belarus (1990 -2016). Source: Google public data, based on data from the World Bank

## 6. Conclusions

The system of socialist economy based on central planning was ineffective, which led to the collapse of the entire USSR, disrupting the system from the inside through increasingly frequent economic crises. After the collapse of the USSR, especially in the 1990s, and also today there are strong economic ties, especially between Russia and individual states of the post-Soviet region, which are largely connected or dependent on the Russian economy / market. The current economic situation in the region is diverse and has largely changed in relation to the initial independence phase, in which the disproportions between the potential and the standard of living measured, for example, GDP, were

highly diversified. In the worst condition were the Central Asian countries in which the standard of living and the lowest in the times of the USSR fell diametrically.

It was similar in the Caucasus sub-region, although here Azerbaijan became an outstanding representative of the changes and economic development, which thanks to the oil deposits gained in terms of economic development. The European subregion was in the best situation, however, the situation here was complicated by political changes, introducing Ukraine into a state of longer instability, Moldova's suspension, Belarus's economic dependence on the eastern neighbor and Georgia's high uncertainty about the further situation. Belarus in the last 30 years, especially during the reign of A. Lukashenka began to become more and more dependent on Russia. Subsidies, loans, dumping prices of carbohydrates and the openness of the market caused Belarus to be subjugated to Belarus and prevented the Minsk authorities from pursuing an independent policy. In the current situation, Belarus economic stability is in Russia's hands. What shows the last action of the Federation which applies the so-called a tax maneuver, forcing decisions on the Belarusian government. Despite the relative economic stability and continuous economic growth, Belarus may quickly become destabilized, which will probably lead to the rise of social unrest or "hostile takeover" by Russia of control over that country. On the other hand, there is Georgia, whose economy collapsed in the 1990s and started to rise from the middle of the last decade of the twentieth century, gaining momentum after the 2003 Rose Revolution. Thanks to economic cooperation and reforms along the lines of the liberal economy, Georgia began to rebuild its potential and GDP grew at a stable pace. Unfortunately, the exhaustion of the idea for governing by the United National Movement and the takeover of power by the coalition The Georgian dream led to a softening of relations with Russia and the slowdown in the intensification of cooperation with the West. At present, Georgia is again struggling with increasing economic problems as illustrated by economic growth and GDP figures. However, thanks to the implemented economic reforms, in the opinion of experts, Georgia will stabilize its economic situation in the long term. Georgia and Belarus chose different models of development after the collapse of the USSR, now after three decades of independence, we can say that in the matter of economic stability, only Georgia has a positive prognosis. Belarus through its short-sighted policy, lack of reforms and dependence on Russia in the short term may be destabilized economically which will translate into social instability and, consequently, political instability. Georgia, on the other hand, thanks to the changes, even despite declines in economic statistics, will oscillate around the median of stable growth.

## 7. Bibliography

- Alexeev M, Leitzel J, Gaddy C, (1992) Economics in the Former Soviet Union, *Jurnal of Economic Perspectives*,
- Baszyński A, Jarmołowicz W, Piątek D, Szarzec K, (2015) Przebieg i rezultaty transformacji gospodarczej w krajach byłego Związku Radzieckiego, w: E Mączyńska-Ziemacka, IX Kongres Ekonomistów Polskich, tom III Warszawa,
- Benesova I, Smutka L, (2016) The post-soviet countries – development and structure of economy: Is there any potential for future regional integration?, *Procedia – Social and Behavioral Science* 220,
- Booth K, (1991) Security and emancipation, *Review of Interantional Studies*, t. 17, nr. 4,
- Engerer H, (2009) Security Economics: Definition and Capacity, *Economics of Security Working Paper* 5,
- Georgia - Contribution of travel and tourism to GDP as a share of GDP,  
<https://knoema.com/atlas/Georgia/topics/Tourism/Travel-and-Tourism-Total-Contribution-to-GDP/Contribution-of-travel-and-tourism-to-GDP-percent-of-GDP>
- Ghedrovici O, Ostapenko N, (2013) The Glaring Socioeconomic Meltdown in Post-Soviet Ukraine, Moldova, and Belarus: A Distorted Mindset in Search of Way Out, *International Jurnal of Buisness and Social Research*, Volume -2, No. -5 May,
- Halizak E, *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowe-go*, w: Bobrow D B, Halizak E, Zięba R (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*

- Kłysiński K, (2019) Are reforms unavoidable? Belarus's economy facing a reduction of subsidies from Russia, OSW Commentary No. 296,
- Kwietniewski K, (2018) Belarusian vectors of political instability, J. Nyćkowiak, Naukis społeczeczne,
- Kwietniewski K, (2018) Stabilność i niestabilność polityczna – próba definicji, ; w: Nyćkowiak J, Leśny J, Nauki Humanistyczne i Społeczne, część III,
- Lubbe A, (1997) Bezpieczeństwo ekonomiczne państwa, „Sprawy Międzynarodowe”, t. 6, nr 4, [National Economic Security, “The Polish Quarterly of International Affairs” 1997, nr 4]
- Michałowski S, (1990) Bezpieczeństwo ekonomiczne w stosunkach Wschód–Zachód, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa
- Shraibman A, (2019) Money or Sovereignty? What an Oil Dispute Portends for Russian-Belarusian Relations, Carnegi Moscow, , <https://carnegie.ru/commentary/78096>
- Shribman A, (2019) A Brotherly Takeover: Could Russia Annex Belarus?, Carnegie Moscow, <https://carnegie.ru/commentary/78226>
- Stańczyk J, (2011) Changes in the international position of Central Europe in the context of integration with the European Union. “Journal of Geography, Politics and Society” [Uniwersytet Gdański], Year 1, no. 1, s. 42-50;
- Stańczyk J, (2011) European Security and Sustainability Issues in the Context of Current International Environment. “Journal of Security and Sustainability Issues” [International Entrepreneurial Perspectives and Innovative Outcomes. Ministry of National Defence of the Republic of Lithuania. The General Jonas Žemaitis Military Academy of Lithuania], , no. 1(2),
- Stańczyk J, (2004) The Changes in Security's Area of Central and Eastern Europe, w: “Revista Romana de Geografie Politica” [“Romanian Review on Political Geography”]. Volum coordonat de dr. Jan Wendt. Universitatea din Oradea. Anul VI, nr. 1-2, ,
- Theglobeconomy.com/Belarus, <https://www.theglobeconomy.com/Belarus/>
- Theglobeconomy.com/Georgia, <https://www.theglobeconomy.com/Georgia/>
- Wywiad z Giorgi Batridze, Tbilisi sierpień 2017
- Wywiad z Giorgi Darchvialishvili, Tbilisi sierpień 2017

## **10. Oral history w szkolnej edukacji historycznej na temat Holokaustu i jej znaczenie dla ocalałych i ich rodzin**

The oral history in school education about the Holocaust and its meaning to Survivors and their families

Natalia Mazur

Instytut Historii, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski  
Opiekun naukowy: Waław Wierzbieniec

Mazur Natalia: natalia.mazur.ur@gmail.com

Słowa kluczowe: historia mówiona, edukacja młodzieży, edukacja o Holokauście, ocaleni z Holokaustu

### **Streszczenie**

We współczesnej edukacji historycznej, oral history stanowi nieodłączny element metodyczny. Nadaje edukacji nową formę, bardziej przystępną, bliską. Historia przestaje być odległą. Uczniowie poprzez kontakt ze świadkiem historii mają szansę na lepsze zrozumienie poruszanego zagadnienia.

Historia mówiona stawia przed badaczem wiele wyzwań i trudności. Nie jest bowiem pracą ze źródłem, pracami naukowymi, stertami ksiąg, tabel, statystyk i analiz. Staje się historią bliską człowiekowi, bo od człowieka uzależnioną. Od jego emocji, subiektywnej oceny i indywidualnego spojrzenia na świat. A przede wszystkim od jego pamięci. Pamięć w kontekście oral history staje się fundamentalna, jest podstawą badacza. Historia mówiona to po prostu historia zwykłego człowieka, który może podzielić się swoimi życiem, a historyk sprawić by nie stało się ono zapomniane.

Oral history w edukacji młodzieży nt. Holokaustu również odgrywa znaczącą rolę dla odbiorców. To właśnie poprzez kontakt ze świadkiem historii młodzi ludzie mogą poznać okrucieństwo niemieckiej polityki eksterminacji w najbardziej fundamentalnej formie, od ludzi którzy go doświadczyli.

Istotne znaczenie dla ocalałych i ich rodzin ma opowieść o przeszłości. Poprzez dzielenie się historią z Holokaustu i z okrutnych czasów w jakich przyszło im żyć, dają bezcenne świadectwo prawdy o okrucieństwie. Rolą historii mówionej dla Ocalałych jest także głoszenie „propagandy pokoju” w celu zapobiegania wszelkim przejawom nienawiści.

### **1. Wstęp**

Zagadnienie związane z edukacją młodzieży szkolnej na temat Holokaustu jest złożone i trudne, tak jak sam temat i bolesna historia Zagłady. Nie mniej jednak niemożliwe jest kształcenie historyczne młodych ludzi bez omówienia tego ważnego wątku historii. Niemożliwe jest dyskusowanie na temat II wojny światowej i analiza związanych z nią wydarzeń bez poświęcenia czasu na pochylenie się nad tą ogromną tragedią narodu żydowskiego.

Niezwykle ważne jest zadanie nauczycieli i edukatorów, aby o Holokauście mówić w sposób rzeczowy, merytoryczny, pokazując fakty, przyczyny i skutki. W narracji o Zagładzie w kontekście edukowania dzieci i młodzieży istotne jest podanie młodym ludziom informacji, z których sami mogą wyciągnąć wnioski i ocenić je w sposób obiektywny i samodzielny.

Dlatego też niezbędne jest czerpanie z relacji świadków historii. Ocaleni z Holokaustu dzieląc się swoją historią jednocześnie edukują i umoralniają. Wątek edukacyjny łączy się z wątkiem wychowawczym.

### **2. Opis zagadnienia**

#### **2.1 Definicja historii mówionej**

Oral history jest to historia mówiona, natomiast źródła oralne są źródłami mówionymi. Co jest więc dokumentem, potwierdzeniem, namacalnym źródłem? Jak wskazuje Alessandro Portelli



„badacze są skłonni przyznać, że rzeczywistym dokumentem jest nagrana taśma, ale prawie wszyscy pracują później na transkrypcjach i tylko one są publikowane” (Portelli 2018). Alessandro Portelli zauważa, że pozbawienie historii mówionej swej oralności, a mianowicie zastąpienie nagrania – słowa mówionego, słowem pisanim – transkrypcją, wpływa niejako na utratę jej znaczenia. Nagranie wypowiedzi jest bowiem uwiecznieniem tonu głosu, barwy, zawieszenia głosu, a więc wszystkich emocji przekazanych przez opowiadającego. Transkrypcja wymaga zatem użycia znaków interpunkcyjnych w celu oddania charakteru wypowiedzi (Portelli 2018). Historia mówiona jest źródłem narracyjnym.

Jeżeli podejście historyka do relacji świadka wydarzeń będzie profesjonalne i przeglądowe, możliwe jest wyodrębnienie z opowieści także nieoczywistych informacji, przemyczonych w wypowiedzi „między słowami” (Portelli 2018).

Jak mówi przytaczany autor „często jednostki są całkowicie pochłonięte totalnością wydarzenia historycznego, w którym uczestniczyły, a ich relacja przyjmuje rytm i formę eposu” (Portelli 2018). Odnosi się to do wydarzeń powszechnie znanych, znajdujących się w powszechnej społecznej świadomości. Istnieje wtedy ryzyko, że opowiadający, świadek wydarzeń, w pewien sposób zniekształca swoją wypowiedź, dostosowując ją do ogólnoprzyjętej opinii. Wspomnienia tracą wówczas swoją wiarygodność i wartość historyczną. Należy pamiętać, że oral history zawsze jest subiektywna. Natomiast owoc wywiadu to zawsze nieukończona praca, ponieważ każda kolejna rozmowa ze świadkiem wydarzeń jest w stanie odkryć całkiem nowe fakty i informacje (Portelli 2018). Co niezwykle istotne w przypadku historii mówionej „kontrola nad dyskursem historycznym pozostaje w ręku historyka” (Portelli 2018).

Piotr Filipowski twierdzi, że „(...) gdy mowa dziś o oral history, chodzi z reguły o nagrywanie, archiwizowanie i analizowanie wywiadów/relacji z uczestnikami/świadkami przeszłych wydarzeń” (Filipowski 2006). Podkreśla, że każdy wywiad jest „odповідzią rozmówcy na jego wewnętrzną potrzebę nadawania sensu własnym doświadczeniom” (Filipowski 2006). Filipowski zwraca uwagę na badania J. E. Younga, który podkreślił znaczenie formy rejestrowania danej historii mówionej (Filipowski 2006; Young 2004).

Historia mówiona wydaje się być, pomimo swego subiektywizmu, historią najbardziej autentyczną. Zdaniem Filipowskiego „nad słowem mówionym, nawet zarejestrowanym (...) zapanować nie sposób” oraz, że „(...) wypowiedzenie jest nieodwołalne i trudniej uchwytnie (...)” (Filipowski 2014).

Oczywiście, świadek historii może poprosić o usunięcie fragmentów nagrań. Jednak gdy relacja ustna opiera się na wystąpieniu – słowo to jest niemożliwe do zedytowania. Przez co jest prawdziwe w najbardziej fundamentalny sposób.

## 2.2 Historia mówiona a Holocaust

Dori Laub i Johanna Bodenstab [w swoim tekście] zwracają uwagę na coraz częstsze gromadzenie historii mówionych ocalałych z Holocaustu. Wpływ na to miała ich zdaniem coraz większa świadomość społeczeństwa na temat Zagłady. Jak wskazują autorzy „niemożliwe staje się rozstrzygnięcie, w jakim stopniu większa, społeczna świadomość Holocaustu pomogła naszym rozmówcom w kształtowaniu ich tożsamości jako ocalałych z Holocaustu oraz w jakim stopniu świadectwa ocalałych pomogły przede wszystkim zwiększyć tę społeczną świadomość Holocaustu” (Laub i Bodenstab 2018).

Ważne jest, jak pisze Filipowski, aby „(...) rozmówca możliwie swobodnie opowiadał swoją historię(...)” (Filipowski 2006). Trafnie powołuje się na Barbarę Engelking podkreślającą, że „słuchacz w obliczu cudzego cierpienia musi choćby próbować współuczestniczyć, musi stanowić dla swojego Rozmówcy oparcie (...)” (Filipowski 2006; Engelking 2001).

Jak wskazuje Tony Kushner „jest niezwykle istotne, aby uczeni i inni korzystający, lub niekorzystający, ze świadectw Holocaustu, wykazali się wrażliwością” (Kushner 2018). Autor wspomina również o tym, że zdarza się, iż historycy wykazują lekceważące podejście do wspomnień zwykłych ludzi. Wymagając od ocalałych dokładnych dat, szczegółowych informacji będących w zgodzie z faktami (Kushner 2018). Jednak wspomnienia są przecież czymś ulotnym, pełnym

subiektywizmu i emocjonalnych dodatków. Nie wolno wymagać od historii mówionej, aby była czysta i przejrzysta jak zestawienia statystyczne.

### 2.3 Holokaust we współczesnej, szkolnej edukacji historycznej

Podstawa programowa z 2012 roku (Rozporządzenie Ministra Edukacji 2012) zakładała nauczanie przedmiotu historia i społeczeństwo na II etapie edukacyjnym (szkoła podstawowa), gdzie omawiając dział dotyczący II wojny światowej, uczeń zaznajamiał się z polityką Adolfa Hitlera, życiem w okupowanej Polsce (także z losami ludności żydowskiej) (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych 2012) oraz na III i IV etapie edukacyjnym (gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna).

W gimnazjum, gdzie omawiane były zagadnienia od najdawniejszych dziejów człowieka do I wojny światowej, nie było miejsca na podejmowanie tematyki Holokaustu. W szkole ponadgimnazjalnej – na poziomie podstawowym kontynuowano tematy po I wojnie światowej. Zagadnienia odnoszące się do okresu II wojny światowej, w kontekście losów ludności żydowskiej i postaw Polaków w obliczu niemieckiej polityki eksterminacji, poruszano przy okazji omawiania działów „II wojna światowa” oraz „Ziemie polskie pod dwiema okupacjami”. Z kolei na poziomie rozszerzonym, na IV etapie edukacyjnym zagadnienia związane z Zagładą poruszano w działach „Europa pod okupacją niemiecką i Holocaust” oraz „Okupacja niemiecka i radziecka na ziemiach polskich”. Podstawa programowa z 2012 r. wprowadziła także przedmiot historia i społeczeństwo, na IV etapie edukacyjnym, jako przedmiot uzupełniający. W dziale „Ojczysty Panteon i ojczyste spory” jeden z punktów informuje o tym, że uczeń „charakteryzuje postawy społeczne wobec totalitarnej władzy, uwzględniając różnorodne formy oporu, oraz koncepcje współpracy lub przystosowania” (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych 2012).

Reforma oświaty z 2017 r. wprowadziła do polskich szkół nowe podstawy programowe. W szkole podstawowej, zgodnie z podstawą programową z dnia 14 lutego 2017 r. (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej 2017), zagadnienia związane z Zagładą narodu żydowskiego omawiane są w klasie VIII. Wiązą się one z działami „II wojna światowa i jej etapy”, „Polska pod okupacją niemiecką i sowiecką” oraz „Świat po II wojnie światowej” (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej 2017). Tematy te porusza się również w takim samym zakresie w branżowej szkole I stopnia (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia 2017).

W szkole ponadpodstawowej, a mianowicie w liceum ogólnokształcącym, technikum i branżowej szkole II stopnia od września 2019 będzie wdrażana podstawa programowa z dnia 30 stycznia 2018 r. (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia 2018). Tematyka II wojny światowej obowiązuje w klasie IV liceum ogólnokształcącego oraz w klasie IV i V technikum. Losom Żydów w czasie II wojny światowej poświęcono w nowej podstawie programowej osobny dział „Niemiecka polityka eksterminacji” (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia 2018).

Należy zauważyć, że nowe podstawy programowe, a w szczególności podstawa programowa nauczania historii w szkole ponadpodstawowej w znaczącym stopniu rozszerzyły zakres omawiania zagadnień związanych z Holokaustem, w odniesieniu do poprzednich programów nauczania historii. Aktualna podstawa programowa daje szansę dogłębszej analizy tej trudnej tematyki. Działy i zagadnienia zawarte w przepisach są spójne i przemyślane. Powiększenie skali omawianego zjawiska Zagłady i losów ludności Żydowskiej w czasie drugiej wojny światowej, daje szansę na wprowadzenie do szkół historii mówionej, tak ważnej dla lepszego zrozumienia trudnej tematyki (Mazur 2019).

Powołując się na amerykańskie doświadczenia, badacze podkreślają, że „wiele szkół w Stanach Zjednoczonych (...), bazuje na osobistych relacjach ocalałych” (Laub i Bodenstab 2018). Również polscy dydaktycy zabierali w tej sprawie głos. Kwestia historii mówionej w edukacji młodzieży znalazła swoje miejsce na łamach akademickiego podręcznika Dydaktyki historii.

Jak zauważył na jego łamach Jerzy Maternicki „historia oralna budzi duże zainteresowanie w środowisku historyków i metodologów historii. Niektórzy dostrzegają w niej nie tylko specyficzne

„archiwum historii”, ale także, a może nawet przede wszystkim – doniosłe zjawisko społeczne, rzutujące w dużym stopniu na edukację i świadomość historyczną społeczeństwa” (Maternicki i in. 1993). Autor podkreśla istotne znaczenie historii mówionej w edukacji młodzieży, zwracając uwagę, iż historii tej nie można ignorować ponieważ „w ujęciu wielu zagadnień, zwłaszcza z zakresu historii najnowszej, historia oralna była niejednokrotnie znacznie bliższa prawdy niż skrepowana cenzurą historia oficjalna, przekazywana młodzieży w szkole” (Maternicki i in. 1993).

Również Izabela Lewandowska zwraca uwagę na konieczność wykorzystania źródeł mówionych we współczesnej edukacji historycznej. Podkreśla jednak, że korzystanie z historii oralnej wymaga od nauczyciela i edukatora solidnego przygotowania. Ważne jest, zdaniem autorki, nakreślenie zasad gromadzenia i prowadzenia badań nad oral history przez młodzież szkolną. Wśród nich znajdują się m. in. reguły analizowania materiału źródłowego. Autorka sugeruje przeprowadzenie go wspólnie na lekcji (Lewandowska 2006).

Za przykład przedsięwzięcia edukacyjnego wykorzystującego oral history, mogą posłużyć warsztaty dla studentów zorganizowane przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Uczestnicy brali udział w spotkaniu z Henrykiem Mandelbaumem, byłym więźniem KL Auschwitz i ostatnim żyjącym wówczas członkiem Sonderkommando (Wickiewicz i Bialokur 2007).

Pomocne wskazówki metodyczne dotyczące edukowania o Holokauście można znaleźć w pracy Roberta Szuchty i Piotra Trojańskiego. Autorzy podając różne rozwiązania metodyczne, podkreślają istotne znaczenie historii mówionej. Według badaczy pobudza ona młodych ludzi do myślenia, trafia do młodego odbiorcy i odpowiada nowoczesnym potrzebom edukacyjnym (Szuchta i Trojański 2012).

W literaturze pojawiają się również scenariusze lekcji historii lub wiedzy o społeczeństwie przybliżające uczniom tematykę oral history (Lewandowska 2018).

Oral history bez wątpienia w znaczącym stopniu wpływa na lepsze przyswajanie wiedzy na temat Holokaustu. Młodzież szkolna biorąca udział w spotkaniach z świadkami historii posiada wysoki poziom uwrażliwienia na tematykę losu Ofiar i Ocalałych z Holokaustu. Historia mówiona spełnia zatem jednocześnie walor edukacyjny i wychowawczy. Historia otrzymuje „twarz”, młodzież może zadawać pytania opowiadającemu, występuje więc wysoki poziom aktywizacji. Młodzież szkolna lepiej rozumie trudne i bolesne wydarzenia historyczne. Odbiorcy pobudzani są do empatii. Celem oral history w kontekście nauczania o Holokauście jest także uwrażliwienie na krzywdę i niesprawiedliwość.

#### 2.4 Znaczenie oral history dla ocalałych i ich rodzin

Badacze znaczenia oral history w budowaniu narracji o Holokauście wskazują na istotne znaczenie jakie historia mówiona odgrywa dla ocalałych. Zdaniem Laub i Bodenstab ocaleni „czerpią osobistą satysfakcję ze spotkań z młodymi ludźmi i wyrażają nadzieję, że może przyszłe pokolenia wyciągną wnioski z tych lekcji, aby już nigdy nie dopuścić do ludobójstwa. Wydają się przekonani, że relacjonując swoją przeszłość, wnoszą ważny wkład w przyszłość” (Laub i Bodenstab 2018).

Historycy wskazują na coraz większą świadomość o Holokauście. Jako jeden z czynników warunkujących rosnące zainteresowanie tematyką Zagłady podają liczne upamiętnienia i dni pamięci, a także potrzebę rozmowy z innymi ocalałymi, którzy jak nikt inny są w stanie zrozumieć te traumatyczne i bolesne, indywidualne wspomnienia (Laub i Bodenstab 2018).

Należy w tym miejscu przytoczyć bardzo ważne zdanie autorstwa Tony’ego Kushner’a : „Jeśli powoli zaczęliśmy słuchać ocalałych, powinniśmy również uszanować pragnienie zachowania przez niektórych z nich milczenia” (Kushner 2018).

Istotnym argumentem motywującym poczucie konieczności dzielenia się historią przez ocalałych jest „(...) gorzka świadomość, że należą do *wymierającego gatunku* i ich liczba maleje” (Laub i Bodenstab 2018).

Ta potrzeba dzielenia się swoją historią widoczna jest podczas Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu. Obchody organizowane są z inicjatywy Profesora Wacława Wierzbienca, a swoim zasięgiem objęły w 2019 r. około 70 miejscowości województwa podkarpackiego. Jednym z głównych elementów programu Dni Pamięci

na Podkarpaciu są – poza upamiętnieniami – spotkania z ocalałymi i ich rodzinami, przyjeżdżającymi z różnych stron świata (m. in. USA, Izraela, Holandii czy Niemiec). Spotkaniom z mieszkańcami podkarpackich miejscowości, często z młodzieżą szkolną, towarzyszy wzruszenie. Ta historia mówiona nie jest w żaden sposób reżyserowana. Ocaleni i ich rodziny (reprezentujący „Drugie Pokolenie”) dzielą się prywatną, trudną i bolesną historią. Sally Mizroch, zapytana o rolę jaką jej zdaniem odgrywa opowieść ocalałych i ich rodzin w edukowaniu młodych ludzi o Holokaucie podkreśliła, że „historie starszych Żydów, którzy przeżyli Holokaust, wydają się być bardzo poruszające i inspirujące dla młodych ludzi. Myślę, że młodzi ludzie mogą sobie wyobrazić siebie w tej samej sytuacji, co sprawia, że jest dla nich bardziej realna. Historie potomków ocalałych są również bardzo ważne, aby dać słuchaczom wyobrażenie o zaginionej kulturze żydowskiej. Historie potomków polskich Żydów, którzy wyemigrowali przed Holokaustem, pomagają młodym ludziom wyobrazić sobie dynamiczną polską kulturę żydowską. (...)” (Mizroch 2019).

Powyższa wypowiedź pokazuje, jak ważną rolę odgrywa historia mówiona. Młodzież szkolna może utożsamiać się z usłyszanymi opowieściami. Historia przestaje być odległą, zamkniętą na kartach podręczników szkolnych. Spotkanie ze świadkiem historii pozwala na zadawanie pytań, a przede wszystkim na lepsze przyswajanie informacji.

Mizroch zapytana o znaczenie jakie miało dla niej spotkanie z młodymi ludźmi podczas Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu, odpowiedziała: „Myślę, że spotkania z uczniami są niezwykle ważne dla przypomnienia, że Żydzi byli kiedyś integralną częścią polskiej kultury. Dzieci będą mogły przekazywać te informacje przyszłym pokoleniom. Mieszana publiczność młodych i starszych ludzi < dodaje do narracji > dodatkowe historie - niektórzy starsi ludzie byli dziećmi podczas Holokaustu i byli świadkami zniszczenia kultury żydowskiej. Młodzież szkolna otrzymywała informacje od członków rodziny którzy mówili, że Żydzi mieszkali w swoich społecznościach, że zostali zabici, że kultura została zniszczona podczas wojny.” (Mizroch 2019).

Autorka powyższych słów podkreśliła także, że „uczniowie, których spotkałam w ciągu dwóch lat brania udziału w Obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, wydają się bardzo zainteresowani nauką, więc myślę, że dobrze byłoby, gdyby spotykali się z Ocalałymi i ich rodzinami” (Mizroch 2019). Zwróciła tym samym uwagę na bardzo istotne zagadnienie – to jak ważne znaczenie dla młodych ludzi ma kontakt ze świadkami historii.

Rozpatrując znaczenie historii mówionej dla opowiadających można podać różnorakie cechy. Bez wątplenia ważną rolę odgrywa w tym przypadku możliwość podzielenia się swoją historią. Dzięki czemu zwiększa się poczucie własnej wartości u świadków historii, którzy czują się potrzebni i wysłuchani. Stanowi to niejako formę terapii, sposób na pogodzenie się z bolesnymi wspomnieniami. Ocaleni z Holokaustu i ich rodziny, poprzez opowiadanie trudnej historii upamiętniają Ofiary Zagłady. Równocześnie ich świadectwo jest ostrzeżeniem i przestrożą, ale także „propagandą pokoju”. Cała formuła opowieści ocalałych z Holokaustu stanowi element edukacyjny dla młodego pokolenia.

### 3. Podsumowanie

Historia mówiona jest cennym narzędziem w pracy historyka. Ale nie tylko. Stanowi bowiem ważny element pracy nauczyciela i edukatora. Wprowadzanie w szkolnej edukacji historycznej trudnych zagadnień, do jakich należy tematyka Holokaustu, niesie ze sobą wiele trudności. Najważniejsze jest przekazywanie młodzieży szkolnej wiedzy i informacji pozbawionych subiektywnej oceny. To uczniowie wyrabiają sobie opinię o danym wydarzeniu, postaciach, i sytuacjach z przeszłości.

Powyższe argumenty podkreślają istotne znaczenie oral history w kształceniu historycznym młodzieży. W wyrabianiu w nich postawy świadomej, potrafiącej dokonywać własnych ocen i podsumowań, ale także wrażliwej na nieszczęście drugiego człowieka.

Historia mówiona w swej roli spełnia także drugą funkcję. Wpływa pozytywnie na świadków historii, w przypadku Holokaustu - traumatycznych przeżyć. Jak wskazuje Małgorzata Sobczyk „(...) historia mówiona oprócz informacyjnej, spełnia także funkcję terapeutyczną. (...) zwłaszcza

w przypadku osób starszych, które doświadczyły wyobcowania a nawet depresji” (Sobczyk 2008) w następstwie dotkliwych, wojennych przeżyć.

Oral history pozwala na podzielenie się traumatycznymi wspomnieniami. Z kolei pokazuje, że młodzi ludzie nie są obojętni na cierpienie Ofiar Holokaustu. Ocaleni mają bardzo ważne zadanie – krzewienie w środowisku współczesnej młodzieży zrozumienia i humanitaryzmu.

#### **4. Literatura**

- Engelking B (2001) Zagłada i pamięć: 12.
- Filipkowski P (2006) Historia mówiona i wojna. Wojna. Doświadczenie i zapis – nowe źródła, problemy, metody badawcze: 13-35.
- Filipowski P (2014) Historia mówiona jako historia ratownicza: doświadczenie, opowieść, egzystencja. Teksty drugie, 5: 27-46.
- Kushner T (2018) Świadczenia Holokaustu, etyka i problem reprezentacji. Wrocławski Rocznik Historii Mówionej, wydanie specjalne: 225-234.
- Laub D, Bodenstab J (2018) Dwadzieścia pięć lat później. Powrót do świadectw ocalałych z Holokaustu. Wrocławski Rocznik Historii Mówionej, wydanie specjalne: 241-242.
- Lewandowska I (2006) Źródła oralne w warsztacie badawczym historyka dziejów najnowszych i w edukacji historycznej w: Roszak S, Strzelecka M, Wieczorek A (red.) Toruńskie Spotkania Dydaktyczne III. Źródła w edukacji historycznej: 155-161.
- Lewandowska I (2009) Historycy wobec metody oral history. Przegląd polskiej literatury naukowej, w: Historia – Archiwistyka – Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu: 127-138.
- Lewandowska I (2018) Historia mówiona (oral history) jako źródło historyczne – scenariusz lekcji historii lub wiedzy o społeczeństwie. Wiadomości Historyczne 6/2018 (listopad/grudzień): 28-30.
- Maternicki J (1994) Szkoła wobec historii oralnej. Wiadomości Historyczne 206/1994 (marzec/kwiecień): 83-88.
- Maternicki J, Majorek Cz, Suchoński A (1993) Dydaktyka historii: 77-81.
- Mazur N (2018) Osiągnięcia i zamierzenia w edukacji historycznej młodzieży szkolnej Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej. Kwartalnik Edukacyjny 3 (94) 2018: 19-31.
- Portelli A (2018) Co stanowi o odmienności historii mówionej. Wrocławski Rocznik Historii Mówionej, wydanie specjalne: 25-35.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, Dz.U. 2017, poz. 356: 99-101, 253-254.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz.U. 2012, poz. 977: 42, 136-137, 146-147, 293-294.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia 2018, Dz. U 2018, poz. 467: 127-136.
- Sobczyk M (2008) , Teoria i dzieje historii mówionej. Historia mówiona w świetle etnolingwistyki. Humanista wobec tradycji współczesności T.2: 27-28.
- Szuchta R, Trojański P (2012) Jak uczyć o Holokauście. Poradnik metodyczny do nauczania o Holokauście w ramach przedmiotów humanistycznych w zreformowanej szkole.
- Wickiewicz A, Białokur M (2007) Auschwitz i Lamsdorf jako miejsca pamięci w edukacji historycznej opolskiej młodzieży w: Roszak S, Strzelecka M (red.) Toruńskie Spotkania Dydaktyczne IV. Muzea i archiwa w edukacji historycznej: 166-175.
- Wywiad autorki z Sally Mizroch z dnia 1.04.2019 r.
- Young J E (2004) Holokaust w świadectwach filmowych i świadectwach wideo. Dokumentowanie świadka. Literatura na świecie 1/2: 246-247.

## 11. Geopolitical and historical determinants of the Russian-Georgian conflict

Katarzyna Michalczuk-Ouerghi

Department of Geographical and Tourism Education; Faculty of Earth Sciences and Spatial Management; Maria-Curie Skłodowska University in Lublin  
Scientific supervisor: Anna Dłużewska

Katarzyna Michalczuk-Ouerghi: katarzyna.michalczuk@poczta.umcs.lublin.pl

Keywords: Abkhazia, South Ossetia, Georgia, Russia, war

### Abstract

In the media and literature on the subject, criticism of Russian politics is clearly visible, which is the source of separatism in Eastern Europe. Researchers point to the intentional organization of republics as seemingly independent states ahead of Moscow. The government of the federation recognized this part of Georgian territory as a territorial area of Russia and expressed its readiness to defend "its" citizens. The goal of Russian imperial policy in post-Soviet areas, including Georgia, is to maintain influence and policy subordinated to Moscow's interests. Systemic changes in the former USSR (United Soviet Socialist Republic) have a significant impact on the process of transformations in the states formed on the ruins of the former empire. Russia plays a key role in the integration processes of these areas and in matters of international security. The change of borders as a result of the collapse of the USSR significantly affected the geopolitical situation of Russia. The reduction of the territory resulted primarily in the loss of valuable geopolitical attributes. This article is a short synthesis of information contained in the cited publications. The aim of the article is to determine the historical and geopolitical conditions of the conflict between Russia and Georgia. The author puts much more emphasis on source and geopolitical factors than the actual course of the conflict.

### 1. Introduction

The conflict between the Republic of Georgia and the Russian Federation has its roots in the early 1990s and is closely related to the collapse of the Union of Soviet Socialist Republics. Democratic Republic of Georgia was created as a result of the collapse of the USSR. The first Georgian-Ossetian war (1991-1992) and the Georgian-Abkhazian war (1992-1993) resulted in the Russian protectorate over two areas belonging territorially to Georgia. The international environment has officially never recognized the republics as autonomous states. Taking into account the historical, geographical, social and economic context allows us to understand the shaping of the turbulent history of Eastern Europe resulting from the geopolitical location and the influence of the international environment (Mironowicz 2013). The escalation of the conflict took place in August 2008. It was the first post-cold war armed conflict in which the Russian Federation took part with great intensity. This phenomenon influenced the global balance of power between states and showed that the world still governs the principles of the nineteenth century (Domagała 2014). Complex occurrence and political processes in the history of the Russian state encourage the search for new ways of perceiving the Kremlin's geopolitical strategy, taking into account a wider historical context. The point of reference is Moscow and the ideas emerging there - striving to connect the Ruthenian lands and fill the geopolitical emptiness in Eurasia (Gil 2014). Among others George (2009), Souleimanov (2013), Grodzki (2009), Asmus (2010), Allison (2008), Albin and Baluka (2003) clearly point to Russia's imperialist policy, which was a contribution to military intervention in Georgia. Furier (2000) - analyzed Georgian history on the way to independence, Gil (2014) and Bryc (2009) pointed to significant causes on the Russian side. The review article aims to identify the causes and conditions of antagonisms between Russia and autonomous republics - South Ossetia, Abkhazia and Georgia.

### 2. Historical outline

The Republic of Georgia - called by the inhabitants *Sakartvelo*, is a small country in Asia, lying in the Trans-Caucasus. In the west Georgia is surrounded by the waters of the Black Sea, in the

north it is limited by the massive, covered with eternal snow, the mass of the Greater Caucasus, the south is occupied by the Little Caucasus. About 80% of the area of Georgia is formed by mountain ridges. The area of Georgia is 70.2 thousand. km<sup>2</sup>. Almost 4 million inhabitants live in this area (2019), of which Georgians constitute 83%, Azeris 7%, Armenians 6%, Russians 2% and others 2% (Popular Encyclopedia 2010). Most believers belong to the Georgian Orthodox Church. Georgia is one of the oldest Christian countries in the world. The republic is adjacent to Russia, Azerbaijan, Armenia and Turkey. Through the Black Sea it also borders on Ukraine, Romania and Bulgaria. The capital is the separated city - Tbilisi (Fig. 1).



**Fig. 1.** Map of the Georgian Republic. Source: [www.worldmap.pl](http://www.worldmap.pl) [20.12.2018].

The beginnings of the Georgian state go back to the era of antiquity. In ancient times, the lands of present Georgia were divided between Iberia and Colchis. Standing at the crossroads between Europe and Asia, Christianity and Islam - Georgia has been plagued by wars for centuries. Colchis and Iberia became the subject of conquest by Byzantines, Persians, Turks and Arabs (Coleman 1991). David Odnowiciel (XI-XII century) and later his granddaughter, Queen Tamara, distinguished themselves in the history of Georgia as characters who greatly rebuilt the country's power. The recovered peace did not last long. XIII and XIV century brought Mongol invasions, in the fifteenth century, it was divided into three kingdoms: Kartli, Kakheti and Imereti. Another important occurrence was the annexation by Russia at the beginning of the 19th century. After the overthrow of the tsarist revolution in February 1917, the Provisional Government appointed the Independent Committee of the East, which was the governing body of Georgia, Armenia and Azerbaijan. As a result of the Bolshevik overthrow of the Provisional Government, the Committee was transformed into the anti-Bolshevik government of the Transcaucasia, which in 1918 proclaimed the sovereign democratic Federation of the Transcaucasus. In May 1918, this state, under the influence of internal disparities and external threats, broke down into Armenia, Azerbaijan and Georgia, and on May 26 1918, Georgia's independence as a republic was proclaimed (Jones 2015). Until today, this day is celebrated in Georgia as Independence Day in memory of the declaration of guaranteeing freedom. However, this did not mean full sovereignty of the nation. The country was again taken over by the Turks and in 1921 the Red Army entered the country. The government was taken over by Georg Iosif Vissarionovich Dzugashvili - Joseph Stalin and shortly thereafter a country possessed by the Bolsheviks absorbed Georgia into the Transcaucasus Federation, and with it in 1922 into the Union of Soviet Socialist Republics (Jones 2015). Most of the territory of independent Georgia found itself in the Soviet republic, creating the Georgian Soviet Socialist Republic.

During perestroika in Georgia from the mid-1980s, Georgian aspirations for independence were re-emerged and the democracy movement intensified. The Supreme Council of Georgia condemned the annexation of 1921 and demanded from the USSR to take steps in the matter of sovereignty. After winning the general election to the parliament of independent groups, Zviad Gamsachurdia became the first head of the Georgian state. In 1991, an armed conflict began between his supporters and the opposition. After the declaration of independence by the members of Georgia

- Ajaria, South Ossetia and Abkhazia - Georgia found itself in a state of civil war. The armed conflict with Abkhazia was particularly intensified. In the summer of 1993, Georgian army entered the country, and shortly thereafter Abkhaz's army supplanted the government forces from Sukhumi and regained control of the region. In response to the call for help from president of Georgia Eduard Shevardnadze, Russian military sailors landed in Poti in 1993. The unstable internal situation and the attempt to falsify the results of the parliamentary elections led to the overthrow of Sewardnadze's power in the autumn of 2003 by the so-called "Rose Revolution". Thousands of demonstrations, opposition and the international community pressures led to the resignation of the president and the opening of new elections. In the vote in 2004, the leader of the opposition Micheil Saakashvili succeeded and changed the current orientation of Georgia on a more pro-Western one.

In 2008, relations with rebellious provinces intensified. The Georgian side maintains that the beginning of the fighting took place on the initiative of Russia. This was confirmed by materials from eavesdropped telephone conversations that the Russian troops were heading towards Tskhinvali - the capital of South Ossetia. Obtaining this information took place 24 hours before the Georgians attacked the capital of South Ossetia. It was to happen after receiving these messages. The Russians, in turn, claimed that the war began before midnight by attacking Tskhinvali by the Georgian army and then the Russian tanks were to cross the border (Grodzki 2009).

Despite the signing of the truce, part of the Russian army still remains in the Georgian territories. Nowadays, the republic is a member of the Commonwealth of Independent States. The priority of the new Georgian authorities is to restore the territorial integrity of the country and its rapid integration with the European Union and membership in NATO.

Russia is a large federal state extending in Eastern and Central Europe and Asia. The original name used by the inhabitants is *Rossijskaja Fiederacija*. The Russian Federation is the largest country in the world, it occupies 1/8 of the land area of the Earth. In Europe the largest part is the Eastern European Lowland, in the south reaches the main ridge of the Caucasus, east of the Urals includes the Western Siberian Lowland, North Siberian Lowland and Central Siberian Upland. The area of the country is 17 075.4 thousand. km<sup>2</sup>, which is inhabited by 144.5 million inhabitants (2017). The country is inhabited by Russians 80%, Tatars 4%, Ukrainians 2% and other nationalities 14%, including i.a. Jews, Chechens, Belarussians, Germans, Armenians (Popular Encyclopedia 2010). The vast majority of residents belong to the Orthodox religious structure. The jurisdiction of the Moscow Patriarchate covers most of the Orthodox parishes in the former states of the former Soviet Union. This was also true of the Georgian Soviet Socialist Republic. Currently, Georgia belongs to the Georgian Orthodox Church, which in the 20th century regained autocephaly. Due to its wide geographical location, Russia borders on many countries (Fig. 2). These are Norway, Finland, Estonia, Latvia, Belarus, Ukraine, Georgia, Azerbaijan, Kazakhstan, China, Mongolia and North Korea. He borders with Lithuania and Poland through the Kaliningrad region. The Federation also borders with several countries through the Baltic Sea, the Black Sea, the Caspian Sea, the Sea of Okhotsk with Japan and the Bering Sea from the USA. The capital city of Russia is Moscow.



**Fig. 2.** Map of the Russian Federation. Source: [www.worldmap.pl](http://www.worldmap.pl) [20.12.2018].



The inflow of Slavs into the basin of the Dnieper and Daugava began in the 6th century. The lands of the later Grand Duchy of Moscow were populated by East Slavic tribes after 1000 (Riasanovsky 1984). Separated in the thirteenth century, the Duchy of Moscow led to the consolidation of most of the Russian lands and their liberation from the Tatar dominion (XIII-XV century). Tatar invasions have had a strong impact on the history of Russia, and the Tatars are now the largest ethnic minority of Russia. During the reign of Peter I, there was a strengthening of the Russia's position on the international arena (Albin, Baluka 2003). In the XVI-XIX centuries, Russia gained huge areas in Eastern Europe, North Asia, Central Asia, the Caucasus and temporarily in North America. Revolutions in 1917 and World War I put an end to the monarchy. In November 1917, the Bolsheviks took power, who in 1922 established the Union of Soviet Socialist Republics. In the USSR Russia (meaning the Russian Federal Soviet Socialist Republic) played a dominant role (Gil 2014). Stalin's reign led to the transformation of the USSR into a powerful economic center. However, these changes cost the lives of many millions of people who have fallen victim to cruel politics. Since the 1970s, the USSR has been experiencing a period of stagnation. Under the leadership of Mikhail Gorbachev in 1991, the USSR was dissolved and since then Russia and the other 14 Soviet republics have formed independent states (Treadgold 1999). However, as history verifies, also the latest, these countries do not remain without Russian influence.

### 2.1 Sources and determinants of the conflict

Antagonistic relations between Georgians - Ossetians and Abkhazians date back to the first half of the 20th century, which was directly related to the fall of the Russian Empire. Since then, mutual relations have been violent and the chances of ending the dispute were impossible. The escalation of the conflict was in 1991-1992, shortly after the collapse of the USSR. Both the Ossetian and Abkhazian autonomous Soviet republics, at that time part of the Georgian Soviet Socialist Republic (GSSR), did not accept the supremacy of Tbilisi. The authorities have therefore decided to join the federal Soviet Russia. The Georgian Supreme Court considered this decision null and void, and Georgia's strong aspirations for independence determined actions for the sake of complete freedom. After the end of the war in 1992 that South Ossetia became independent from Georgia. Conflict for nationality also took place in 1992-1993 between Abkhazia - another autonomous republic and Georgia, which defended the territorial integrity of the country. The tension between Tbilisi and Moscow intensified after the "Rose Revolution" in 2003, as Grodzki (2009) stated - "this event became the first successful attempt to seize power by the democratic opposition, which became the driving force behind further political transformation in the post-Soviet area". The policy pursued by the new president has taken a decidedly pro-Western direction. Numerous reforms within the country were to strengthen Georgian statehood and accelerate integration with the European Union. This provoked Moscow's strong opposition, fearing a real loss of influence in this area. Saakashvili had aspirations to maintain proper relations with the autonomous republics (later also a vision of regaining control over the rebellious areas) and with the Russian Federation itself. However, the goal of Russian imperial policy in post-Soviet areas, including Georgia, is primarily to maintain influence and policy subordinated to Moscow's interests (Allison 2008). Systemic changes in the former USSR have a significant impact on the process of transformations in the states formed on the ruins of the former empire. Russia plays a key role in the integration processes of these areas and in matters of international security (Albin, Baluka 2003). Change of borders also significantly affected the geopolitical situation of Russia - the reduction of the territory resulted in the loss of valuable geopolitical attributes or the restriction of free access to the oceans (Bryc 2009).

An important event was also the recovery by Georgia of control of Ajaria in 2004, which did not agree with the Russian interest and deteriorated relations between states. The Russian Federation, acting in accordance with its political interests, was hiding the mediator's position in the internal conflict in Georgia (Asmus 2010). In South Ossetia, the Russian army has been stationed for many years, there is a Moscow intelligence service and the Kremlin security services operate. Residents of separatist republics are kept from the Russian budget - 93% of financial resources from Russia are transferred to South Ossetia (George 2009). Russia also initiated the process of granting passports, which guaranteed Russian citizenship to the Ossetians and Abkhazians. It is worth noting that the

number of people living in South Ossetia is 53 532, and Abkhazia 243 206, which is successively only 1.4% and 6.5% of the entire population settled in the territory of Georgia (George 2009). The policy pursued by Moscow in the territories of the autonomous republics suggests a certain intentionality, which was ultimately used, among others to the Russian rationalization of armed interventions. The Kremlin has an intense policy in Georgia also because the republic borders on destabilized areas - Chechnya, Dagestan and Ingushetia. Moscow is afraid that the fight for independence of Georgia could affect the independence moods of other nationalities living in the Caucasus.

The raw material potential of Russia and the favorable situation on world markets exert significant influence on the way of carrying out the foreign policy. As a result, revenues from the export of energy commodities are the basis of Russia's economic growth, which directly translates into greater possibilities of influence and an increase in the assertiveness of the Kremlin's policy (Bryc 2009). The Georgian reforms were to support the Western economic interests because the Republic is supposed to lead oil and gas transit from the Caspian Sea to Central Europe bypassing the monopoly of Russia. This attempt to make energy independent from Russia has made Georgia a part of the geopolitical game (Grodzki 2009). The key element was the commissioning of the Baku-Supsa oil pipeline in 1999 and Baku-Tbilisi-Ceyhan in 2005 (Fig. 3).



**Fig. 3.** Location of the BS and BTC pipelines. Source: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl) [20.12.2018]

A. Bryc (2009) notes that "the interests of the main playwrights in the post-Soviet area can be reduced to three issues - security of the region, competition for energy resources and influence in the region. The most influential players - Russia, China and the US - declare similar interests about controlling the region by stabilizing it, acquiring and maintaining control over the energy resources of the Caspian region and reducing the influence of its political rivals". In connection with the above considerations, it can be concluded that Russia fears a sudden increase in the importance of external influence in Georgia. The United States of America uses the slogan of democracy and financial aid to maintain influence in the region of the former USSR. It is worth noting that the democratic transformations of post-Soviet republics encounter obstacles in the form of authoritarian governments and state instability (Furier 2000). The Caucasus began to play an important role on the political map of the world. M. Saakaszwili using international conditions, initiated accession activities to Western international organizations, especially to the North Atlantic Pact (Allison 2008). The military and economic assistance of the Western world began to reach Georgia. The armed intervention of Russian troops in Abkhazia and South Ossetia called by Moscow as „pacifist” was not aimed at building peace, but in fact served the successive annexation of the territory of Georgia by Russia (Souleimanov 2013). The argument of the defense of its own citizens, constituting the Moscow rationalization of armed conflict in Georgia, multiplies doubts for other countries neighboring the Russian Federation (Allison

2008). Concerns about security and sovereignty seem justified, especially considering the occurrences in Ukraine and the annexation of Crimea by Moscow in 2014.

### **3. Conclusion**

The armed intervention of Russian troops on the territory of Georgia and the official approval of South Ossetia and Abkhazia as independent states by Moscow inspire reflection on Russia's policy and attitude towards the use of military violence. The strategic goals determining Russian policy during the 2008 war are primarily to stop further energy investments in the South Caucasus and to block Georgian integration with NATO. Another ambition of Russia was the creation of the Kremlin protectorate in the territories of South Ossetia and Abkhazia as well as social disorganization and action for the development of internal state antagonisms. Georgian politics was oriented towards integration with the West - membership in the European Union, NATO or an alliance with the United States would reduce the Kremlin's ability to interfere in Georgian affairs. „Russia has failed to advance a convincing legal case for its operations and its "peace operations " discourse has been essentially rhetorical” (Allison 2008).

### **4. Bibliography**

- Albin BJ, Baluka W (2003) Rosja. Europa wschodnia. Dekada transformacji, Wrocław.
- Allison R (2008) Russia resurgent? Moscow's campaign to 'coerce Georgia to peace'. *International Affairs* 84(6).
- Asmus RD (2010) A little war that shook the world. Georgia, Russia and the future of the west, New York.
- Bryc A (2009) Rosja XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry? Warszawa.
- Coleman K (1991) A history of Georgia, London.
- Domagała M (2014) Percepcja konfliktu kaukaskiego w polskich mediach w 2008 r., Warszawa.
- Furier A (2000) Droga Gruzji do niepodległości, Poznań.
- George J (2009) The politics of ethnic separatism in Russia and Georgia, New York.
- Gil A (2014) Cztery odsłony imperium: Rosja - Syberia Zachodnia - Azja centralna - Mołdawia, Lublin.
- Grodzki R (2009) Wojna gruzińsko-rosyjska 2008. Przyczyny, przebieg, skutki, Zakrzewo.
- Jones S (2015) Georgia. A political history since independence, New York.
- Mironowicz A (2013) Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich, t.3 „Rosja”, Lublin.
- Popular Encyclopedia (2010) edited by B. Kaczorowski, Warszawa.
- Riasanovsky N (1984) A history of Russia, London.
- Souleimanov E (2013) Understanding Ethnopolitical Conflict. Karabakh, South Ossetia, and Abkhazia Wars Reconsidered, New York.
- Treadgold D (1999) Twentieth Century Russia, New York.
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Baku%E2%80%93Tbilisi%E2%80%93Ceyhan\\_pipeline](https://en.wikipedia.org/wiki/Baku%E2%80%93Tbilisi%E2%80%93Ceyhan_pipeline) [27.12.2018]
- <https://www.worldmap.pl/gruzja> [27.12.2018]
- <https://www.worldmap.pl/rosja> [20.12.2018]

## **12. Political image of the Russian-Georgian conflict of 2008 in Polish electronic media**

Katarzyna Michalczuk-Ouerghi

Department of Geographical and Tourism Education; Faculty of Earth Sciences and Spatial Management; Maria-Curie Skłodowska University in Lublin

Scientific supervisor: Anna Dłużewska

Katarzyna Michalczuk-Ouerghi: katarzyna.michalczuk@poczta.umcs.lublin.pl

Keywords: Georgia, Russia, war, polish media, picture

### **Abstract**

The definition of both the method of reporting the 2008 Caucasus conflict and the reasons for the discrepancies in media coverage are a key element of the functioning of the media in general. The media discourse devoted to the war in the Caucasus in 2008 did not fully correspond with its authentic course. However, the problem is complex and there are many reasons for irregularities. These disorders primarily resulted from the nature of the media and some inherent ability to publish materials burdened with manipulation. The political aspect of the conflict reported on Polish online portals has been analyzed as part of this publication. Exploration of materials showed a certain tendency of pro-Georgian and pro-Russian media transmissions. The first of them dominated the media market in Poland. Discrepancies of the electronic broadcasters concerned primarily the determination of the conflict side responsible for the commencement of armed attacks, the course of the five-day war and the substantive assessment of political events in the Caucasus. The research involved internet portals - information and opinion-forming articles, reports, archival relations of information services and blogs.

### **1. Introduction**

A five-day armed conflict between Georgia and the separatist South Ossetia and Russia began on the night of August 7-8, 2008. However, there was information about earlier preparations for the beginning of the war. It is significant that the military activities of Russian troops definitely exceeded the borders of the autonomous republic of South Ossetia, thus also took place in the relevant territory of Georgia. For most people, mass media were the only source of information from the conflict zone.

Media policy should answer the question - what should be done to shape the media system in a desirable manner and achieve the set goals. Therefore, any intentional action taken by media senders is important, as well as a conscious lack of informational activity (Jakubowicz 2008). Both carefully planned means of communication and the abandonment of the publication of selected content are the result of a deliberately conducted policy, carried out in the media. The reality of media markets is defined by founders, owners, presidents and influential people. As a consequence, the program, editorial line and media coverages are biased, thus meeting the ambitions of the social groups concerned. The mass media shape the views of the society and thus become a political organization.

Armed conflicts have an extremely intensive impact on the emotional involvement of the media environment, while being the only alternative to providing information and evaluations to the public (Goban-Klas 2009). Mass media around the world became interested in the situation of Georgia after the Rose Revolution in 2003. Military events paid particular attention to the media, including Polish broadcasters.

The aim of the article is to determine the methods of reporting the Russian-Georgian conflict of 2008 in Polish electronic media.

### **2. Material and Methods**

The publication covers the discrepancy of Internet media messages and the reasons for the phenomenon through the source analysis of internet messages in language and the way of informing.

The political aspect of the coverage of the Caucasus conflict in 2008 by Polish media broadcasters publishing on the Internet was taken into account. The analysis covered 83 online materials, including widely understood internet portals, including information and journalistic articles, reports, archival relations of information services and opinion-forming blogs. All analyzed materials come from 2008-2009, ie from the time of a five-day armed conflict and directly a year later. The analysis of media messages covered internet sources available at the time of the article preparation - in 2018.

### **3. Results and Discussion**

The results of the conducted analysis indicate the intense emotionality and manipulation of broadcasters in the generated media messages. The relations of mass media in important points differed from reality, which resulted in lack of information reliability and a qualitatively low message. The activity of the broadcasters was limited by a rigid framework of editorial orders, which directly affected the manner of information. The language used was first and foremost a language of assessments, not facts (Domagała 2014). The quality of messages was also influenced by the attitude of Polish broadcasters to Russia and Georgia - the image of both countries was often biased, resulting from stereotypes and historical entanglements. In this way, it was possible to observe a positive attitude towards Georgians and aversion to the Russians.

Elements of discourse regarding Caucasian antagonism in 2008 were not evenly distributed to all participants in the conflict. Electronic media in Poland much more often (68% - 56 materials) wrote about Georgia in the context of the victim of a five-day war. Media coverage primarily took into account the Polish context - this pattern seems natural due to the place of media broadcasting and the Polish group of recipients. An important factor was the history of Polish-Russian relations, which created a stereotypical picture of the perception of Russia and Russians, both in the media itself and in society. A certain dependence arose - the media in Poland were characterized by a negative attitude towards Russia, and with some sympathy, though not always uncritically, treated Georgia. However, the disapproval of the policies pursued by the two countries was somewhat different - Russia was perceived as an aggressive side, ruthlessly pursuing political goals, using all possible methods. Georgia, on the other hand, was treated as a small and weak country, a victim who unskilfully responded to the aggression of the mighty neighbor. Such a method of reporting was also influenced by the geopolitical location of the conflict sides - the Russian Federation is a global power with a huge military and capital advantage. Kremlin is an important player on the international political scene. Georgia, on the other hand, is a small country located on the southern slopes of the Caucasus, that is, on the conventional border between Europe and Asia. Geographical breakdowns still give rise to definitional quarrels and they also have a significant impact on the subject of the Russian-Georgian war (Domagała 2014). In addition, the Republic has a small part of the economic base and military opponent. It is also worth emphasizing the issue of energy resources - Russia is the main exporter of gas and oil, and Georgia, with the help of the West, is trying to use its energy potential (Baku-Tbilisi-Ceyhan oil pipeline, Baku-Tbilisi-Erzurum gas pipeline). It significantly jeopardizes the Russian economy and the position of the federation in the other European countries, caused by dependence on energy resources.

In the light of the above considerations, it can be concluded that the discourse on both countries led the sympathy of broadcasters on the weaker side. This was justified by the real war pattern - it should be remembered that from the August 8, a significant part of the war operations took place in real, not disputed territory of Georgia (Allison 2008).

#### **3.1 Pro-Georgian media coverages**

In 2008-2009, at least 83 online materials were created, of which 56 treated Russia as an aggressor (68%), who attacked a smaller country. In the context of the analyzed sources, the language of discourse was extremely important. Often characterized by emotional, containing pejorative or favorable terms depending on political preferences. The popular expression that appears in the analyzed examples in political terms was *the empire* and *Russian imperialism*. Imperialism means full subordination of weaker states to other states with great power status or aspirations in the field of foreign policy, military affairs and economy (Kagarlitsky et al. 2019). This term has a clear negative

tone, and a large part of the broadcasters used it to describe the actions of the Kremlin . For example, T. Sakiewicz on the salon24.pl blog, in a text referring to the help of the inhabitants of Georgia, wrote: "The conquest of the Caucasus is only an element of the traditional imperial policy of the Kremlin, which wants to subordinate neighboring countries" (www.tomaszsakiewicz.salon24.pl). The past of Russia was also repeatedly emphasized, directly referring to the Soviet Union and the policy pursued at that time. The broadcasters used concepts such as *Soviet Russia* to describe history and strategy. These adjectives underline relations with the state authority of the USSR (Union of Soviet Socialist Republics). In the media reports analyzed, there were many other expressions with negative emotional features characterizing Russia. A few examples are *the evil empire*, *aggressor* or *ruthless provocateur* (Fig. 1). The actions carried out by Russians were most often referred to as *aggression*, *destabilization*, *marginalization* or *planned attack* (www.tvp.info).



**Fig. 1.** "The evil empire is attacking again". Source: www.portel.pl

While discussing the subject of the Russian-Georgian conflict in 2008, the pro-Georgian media repeatedly stressed the term *territorial integrity* in relation to the Republic of Georgia. Territorial integrity is understood as the spatial integrity of the state and sovereignty within the current geographical boundaries (Elden 2006). Media broadcasters using this concept referred to the separatist republics of South Ossetia and Abkhazia, which do not accept the supremacy of Tbilisi. Electronic media eagerly reached for the opinions of experts, including politicians from around the world who used this wording. The titles eloquently pointed to the support of the leaders and governments of specific states regarding the preservation of the territory of Georgia in an unchanged form. The reception of this type of message directs the recipient to sympathy with the republic and maintains that Georgia has defended territorial integrity.

The phenomenon of the so-called *digital war* that took place in the network during the conflict between states, was extremely significant in the context of this analysis. Hackers on both sides attacked the opponent's internet portals. However, media broadcasters said primitively about the Russian attack on Georgian portals, often ignoring the fact that Georgia also committed this type of activity. A significant influence on this regularity was that the Federation, which successfully blocked websites with the .ge domain, and propaganda aimed at showing a negative opinion about President Saakashvili was definitely a stronger side on the Internet. For example, the author of the article on the www.pcworld.pl computer portal analyzed the event in terms of mafia activities - "Last year's cyber-attacks targeted at the Georgian government and commercial websites were carried out in close cooperation with the Russian mafia underground."

In the analyzed materials, two key figures of the Russian political scene emerged - Vladimir Putin and Dmitry Medvedev. During the conflict (2008), the first figure served as the prime minister, while the second - president of the Russian Federation. Vladimir Putin is negatively perceived by Polish society because of the policies he has carried out, both in the past and now. In the analyzed material, he was presented as the superior character who controlled the Caucasian conflict in order to strengthen his political position and pursue Moscow's interests. Media information related to the person of the then prime minister, indicate not only exceptional activity in the conflict area, but also attribute aggressive actions. An expressive title was proposed by the portal www.wyborcza.pl - "All Putin's works. Saakashvili was without a way out" (Fig. 2). In the same article, the Russian journalist O. Panfilow commented on the role of W. Putin in the dispute- "I am convinced that Putin is making key decisions regarding the war with Georgia" (www.wyborcza.pl).



Fig. 2. "Russian journalist: All Putin's works. Saakashvili was without a way out". Source: www.wyborcza.pl

The person of the then president, D. Medvedev, did not devote so much space in the analyzed electronic media. Broadcasters treated the figure of the president as supporting, and his image was a bit warmer than the depicted picture of W. Putin. Most of the accusations that appeared linked D. Medvedev to the figure of the leader, and the direct decisions made were not widely commented. In turn, in the assessment of the activities of the then President of Georgia - M. Saakashvili, the broadcasters were forgiving, but they were not uncritical. There were comments about the lack of proper assessment of their capabilities, insufficient preparation and the deficit of the military base. Internet broadcasters tried to justify the actions of Georgian authorities with high frequency. T. Zaborowski comments on [www.mojeopinie.pl](http://www.mojeopinie.pl) - "Actually, it seems that Saakashvili, the president of Georgia, has gone mad, as our minister Sikorski said, many actors have badly estimated their abilities, probably in the mind and the president of Georgia. But did Georgia really had a choice? "

It should be emphasized that the authors of online articles analyzed the conflict from the point of view of Russia's past and policies pursued by the government. An example can be an article on the website [www.portel.pl](http://www.portel.pl) - "Once, the spiral of hatred between Poles and Ukrainians was boosted by the NKVD and now Russia repeats Bolshevik patterns. It strives to disrupt the nationality that once belonged to the Soviet republics in order to be able to manipulate them. "Many researchers emphasize this relationship - A. Włodkowska (2008) noted:" Mediation in solving conflicts gives Russia many benefits. First, as a country located in the region and knowing its specificity, it can be a more effective mediator. On the other hand, if you have your own interests in the region, you may not always be guided by the good of the parties directly involved in the dispute. "Both in society and in the media there is a clear view that the Kremlin has repeatedly acted within conflicts in accordance with its own interests, taking the position mediator.

An extremely interesting phenomenon was also the resolution of the direct initiator of the 2008 armed conflict by Internet broadcasters. Most disputes settled in favor of Georgia, while others, convinced of the Russian innocence, nevertheless emphasized the fact that Moscow, conducting intense military operations, was guilty of the escalation of the conflict.

### 3.2 Pro-Russian media coverages

Internet articles favoring Russia were a definite minority - 27 media messages (32%). Both broadcasters and recipients determined different political beliefs. It happened that information portals invoked the opinions of pro-Russian experts who spoke only about Russia positively, but the vast majority of the communiqué supported the Georgian republic. The main group presenting pro-Russian views were politicians, political scientists and journalists who publish their reflections primarily on online blogs. On the other hand, the group of recipients of pro-Russian journalism is above all recipients with convergent political views.

Pro-Russian journalists in media reports eagerly reached for the argument of the feeling of russian affiliation of the Ossetians and the desire to join Moscow. The broadcasters willingly cited Ossetian and Russian experts and rulers. In an interview for Polish Foreign Radio, M. Piskorski noted the reactions of the conflict sides to the aspirations of independence of the Ossetians. Comments of the Georgian authorities emphasized the lack of the possibility of independent functioning of the political system of South Ossetia. In turn, for the communities in the North Caucasus and in the

Russian Federation, a strong argument was the postulate of joining the republic in the United Greater Ossetia, and in fact to Russia.

Another characteristic attribute for internet broadcasters was to emphasize the imperfections of Georgians in the pursuit of integration with the West, primarily with the USA, NATO and the European Union. The areas of the Caucasus were recognized as a zone of intense actions of the United States already in the nineties. The wealth of energy resources not only in Georgia but also in Azerbaijan has led to a strong rivalry between the US and Russia for influence in the Caucasus region (Cornell 2009).

The language characteristic of pro-Russian journalists was also emotionally marked. There were such terms as: *assault* and *attack*, characterizing the actions of the Georgian side. The word *russophobia*, or hostility or aversion to the Russians, was also frequent. J.Engelgard titled the article - "Good" Bolshevik in the service of Russophobia" (www.psz.pl). This may suggest that everyone who does not support Russia is at the same time its impenitent opponent, and the expression that defines such an attitude is - having a negative emotional charge - russophobe (Fig. 3).



**Fig. 3.** "Good" Bolshevik in the service of Russophobia". Source: www.psz.pl

Journalists and opinion leaders eagerly reached for the argument of Georgia's unwarranted attack on the sovereignty of the autonomous republics in order to regain the rebellious provinces. The analyzed online materials also contained numerous agents devoted to the leading politicians of the countries in conflict. About W. Putin and D. Medvedev were written only positively, emphasizing the benefits of policy. The then president of Russia did not devote so much space in opinion-forming journalism, because the focus was on the activities of W. Putin, who at that time, as prime minister held significant leadership. The fact that during the presidency and prime minister Putin, the country experienced huge economic growth was repeatedly pointed out. J. Engelgard explained why the inhabitants of the Federation trust Putin - "Putin gives the Russians a guarantee that their country will remain an independent country, not a colony of international capital. It guarantees that decisions on the future of Russia will be made in Moscow, not in Washington" (www.konserwatyzm.pl). In the same article, the author referred to statistical data on the growth of Russian GDP, which is very optimistic for the country ruled by W. Putin. The reverse of the correctness in the case of M. Saakashvili in pro-Russian assessments and information has become evident. The then president of Georgia was only criticized for his actions. He was accused, first of all, of causing a conflict in 2008 and excessive aspirations for an alliance with the USA. The authors of the publication often used blunt words to assess the character of M. Saakashvili. For example, J. Engelgard concluded: "The Georgian president has the opinion of an "agent of America ". Nobody, of course, knows exactly what character this "agent" has. One thing, however, is beyond doubt - Saakashvili is Washington's favorite, he is a politician who escapes a lot "(www.bibula.com).

#### 4. Conclusions

Determinant of the divergence of Polish media messages were political views defining both broadcasters and the method of reporting, as well as recipients reaching for a given message. In the majority of Polish electronic media, the issue of the Russian-Georgian conflict in 2008 was dominated by right-wing and liberal orientation. This means that political views determine the messages of most broadcasters and define the recipients of information. Polish, online media coverage of the Russian-



Georgian conflict was fundamentally decidedly anti-Russian and thus pro-Georgian. Media broadcasters easily found excuses for Georgian moves, and Russia was repeatedly criticized for the strong escalation of the conflict. This regularity has been confirmed by the opinions of journalists, experts and opinion leaders. Depending on the political orientation, media broadcasters published contradictory messages related to the commencement of armed struggles and the course of the 5 days war. In the opinion-forming journalistic internet articles, arguments arguing for one of the parties to the conflict repeatedly appeared. The Georgian Republic's aspirations for the fastest possible integration with NATO and the European Union were intensively criticized in pro-Russian messages, and the sense of belonging of Ossetians and Abkhazians used as justification for Russian intervention in Georgia in 2008. In the vast majority both information and opinions supported the republic accentuating arguments of negligence of military and economic background and defense of territorial integrity. The reason for this phenomenon was above all the historical context in Poland's relations with Russia and the intense stereotyping rooted in the messages. Both turbulent experiences from the past and prejudices and language clichés existing in society create a certain distance towards the Russian Federation. The relations between the Federation and other countries also have a significant impact on the reception of the implemented Russian policy. Above all, with the countries that are part of the former Union of Soviet Socialist Republics. The Georgian Republic combines with Poland the civilizational community and the lack of sympathy for Russia and Russians. The Polish society identifies with Georgians also because both countries unite the experience of fighting with a common enemy.

The progressing mediatization of public life and the multitude of broadcasters and transmitters, have a negative impact on the polemical reception of relations. It is therefore worth considering the nature of the media, which are never completely objective on their role in creating the attitudes of recipients, and thus reality. All these factors create an explanation of how contemporary events are understood and embedded in reality.

## **5. Bibliography**

- Allison R (2008) Russia resurgent? Moscow's campaign to 'coerce Georgia to peace'. *International Affairs* 84(6).
- Cornell SE (2009) Pipeline Power: The War in Georgia and the Future of the Caucasian Energy Corridor. *Georgetown Journal of International Affairs* 10(1): 131-139.
- Elden S (2006) Contingent Sovereignty, Territorial Integrity and the Sanctity of Borders. *SAIS Review of International Affairs* 26(1).
- Goban-Klas T (2009) Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć? p. 98.
- Grodzki R (2009) Wojna gruzińsko-rosyjska 2008. Przyczyny, przebieg, skutki.
- Jakubowicz K (2009) Polityka medialna a media elektroniczne pp. 17-18.
- Kagarlitsky B, Desai R, Freeman A (2019) Russia, Ukraine and Contemporary Imperialism.
- Włodkowska A (2008) Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Wspólnoty Niepodległych Państw. *Polityka Zagraniczna Rosji*, p. 139.
- <http://www.bibula.com/?p=2385> [20.06.2018]
- <http://www.psz.pl/92-polska/jan-engelgard-dobry-bolszewik-w-sluzbie-rusofobii> [13.06.2018]
- [http://wyborcza.pl/1,75399,5572656,Rosyjski\\_dziennikarz\\_\\_Wszystkiemu\\_winien\\_Putin\\_\\_Saakaszwili.html](http://wyborcza.pl/1,75399,5572656,Rosyjski_dziennikarz__Wszystkiemu_winien_Putin__Saakaszwili.html) [08.06.2018]
- <https://www.pcworld.pl/news/Rosyjska-mafia-a-cyber-ataki-na-Gruzje,348698.html> [08.06.2018]
- <https://www.portel.pl/wiadomosci/imperium-zla-znowu-atakuje/31198> [08.06.2018]
- <https://www.tvp.info/1039346/polska-najwiekszym-przyjacielem-gruzji> [06.06.2018]
- [tomaszszakiewicz.salon24.pl/87632,index.html](http://tomaszszakiewicz.salon24.pl/87632,index.html) [06.06.2018]

### 13. Początki osadnictwa polskiego w Brazylii

Beginnings of Polish settlement in Brazil

Halina Ostrowska

Instytut Historii i Politologii, Wydział Filologiczno-Historyczny, Akademia Pomorska w Słupsku  
Opiekun naukowy: Józef Szymański

Halina Ostrowska: halinaostrowska2@wp.pl

Słowa kluczowe: Polonia, emigracja, wychodźstwo, koloniści, diaspora.

#### Streszczenie

Polacy na przestrzeni stuleci emigrowali w różne zakątki świata. Związane to było z różnymi przyczynami. Należy do nich zaliczyć złą sytuację polityczną na ziemiach polskich, klęski nieurodzaju, represje związane z licznymi zrywami narodowymi, czy też wojny. Jednym z państw, do których wyemigrowała znaczna część Polaków jest Brazylia. Historia napływu Polaków do tego kraju jest długa. Pierwszym Polakiem na terenie ziem Brazylii był Krzysztof Arciszewski, który brał udział w walkach o północno - wschodnie tereny tego kraju w potyczkach pomiędzy wojskami hiszpańsko- portugalskimi, a holenderskimi. Po zakończeniu działalności militarnej osiedlił się na terenie dzisiejszej Brazylii, gdzie prowadził badania dotyczące zwyczajów miejscowych Indian oraz prowadził prace kartograficzne, które w znacznym stopniu przyczyniły się do późniejszej eksploracji ziem tego kraju. Emigracja Polaków na tereny dzisiejszej Brazylii wzrosła w XIX wieku. Przybywali tam przedstawiciele różnych warstw społecznych, zarówno chłopi, badacze, podróżnicy, ale również osoby szukające przygód w nowym kraju. Cel był jeden poszukiwanie lepszych warunków życia na nowym kontynencie. Początek stałego osadnictwa polskiego w Brazylii przypada na lata 70 XIX wieku. Nie mniej jednak polscy koloniści pojawili się tam wcześniej, wraz z napływającymi na te ziemie osadnikami niemieckimi. Zostali oni osiedleni wraz z nimi w stanie Santa Catarina oraz w stanie Rio Grande do Sul. Koloniści pochodzenia polskiego zasiedlali także inne tereny, jednakże przybywali na te ziemie jako osadnicy niemieccy pochodzący z Prus, Pomorza i Śląska. Omawiany ruch migracyjny w Brazylii był spowodowany polityką miejscowych władz. Dążyły one do zasiedlenia niezamieszkałych do tej pory obszarów w celu szybkiego ich uprzemysłowienia, co miało skutkować wzrostem bogactwa i znaczenia tego kraju na arenie międzynarodowej. Dodatkowo utrudnieniem dla władz Brazylii była umowa podpisana z Anglią w 1830 roku. Dotyczyła ona wygaśnięcia legalności przewozu niewolników z terenów Afryki.

#### 1. Wprowadzenie

Rozwój gospodarczy terenów dzisiejszej Brazylii przypadł na początek XVIII wieku. Zaczęto wtedy uprawiać tam kawę, która została sprowadzona z Gujany Francuskiej. Uprawa kawy zaczęła być coraz bardziej powszechna na terenie całego kraju. Sprzyjał temu bez wątpienia dobry klimat oraz urodzajna ziemia (Będkowski 2003).

Z biegiem czasu kawa stała się najważniejszym towarem eksportowym Brazylii. Zaczęto zatem dążyć do zwiększenia jej produkcji na terenie całego kraju. Na początku XX wieku Brazylia wytwarzała około 80 % światowej produkcji kawy (Mazurek 2009).

Gospodarka Brazylii była jednak prowadzona w oparciu o wielkie majątki ziemskie, które były w stanie produkować ogromne ilości surowców dzięki pracy niewolników. Z uwagi na liczne wydarzenia historyczne niewolników w Brazylii zaczęło brakować. Wpływ na to miała polityka zagraniczna Anglii, która w zamian za uznanie niepodległości tego kraju domagała się zniesienia niewolnictwa. Na mocy szczególnych traktatów międzynarodowych większość niewolników na terenie Brazylii stała się ludźmi wolnymi. Dlatego też zaczęło brakować rąk do pracy (Paradowska 1977).

Swoistym remedium na te problemy stały się liczne ruchy migracyjne z terenów Europy, która była kontynentem przeludnionym. Przyczyny ruchów migracyjnych tkwiły w licznych

niepokojach politycznych i społecznych, które w owym czasie miały miejsce na Starym Kontynencie (Będkowski 2003).

Władze Brazylii zmuszone były zatem do poszukiwania taniej siły roboczej w Europie. Polityka władz Brazylii spotkała się z dużym poparciem Polaków, którzy zaczęli masowo opuszczać ziemie polskie znajdujące się wtedy pod zaborami. Spowodowane to było coraz trudniejszą sytuacją społeczną i gospodarczą na ziemiach polskich, a także represjami ze strony zaborców i próbami wynarodowienia. Emigracja była zatem nadzieją nie tylko na zachowanie tożsamości narodowej, ale także na znalezienie bezpiecznego miejsca na ziemi (Mazurek 2009).

”Wśród emigrantów polskich w Brazylii znalazło się wielu, którzy swą pracą na polu gospodarczym czy naukowym oddali poważne usługi swej nowej ojczyźnie. Zaliczyć do nich należy inżyniera Andrzeja Przewodowskiego, powstańca z 1830 roku, który wznosił w Bahii szereg monumentalnych budynków” (Tuszyńska 1954).

Dodatkowym impulsem dla władz Brazylii było całkowite zniesienie niewolnictwa w 1888 roku. Spowodowało to gwałtowny spadek pracowników, zwłaszcza w sektorze rolnictwa. Należało zastosować zatem politykę, mającą na celu przyciągnięcie nowych robotników do pracy. Władze brazylijskie obiecały robotnikom darmowy przejazd dla całych rodzin, a także bezpłatne nadanie własności ziemi oraz ulgi podatkowe. Wspomniane obietnice spowodowały gwałtowny napływ nowych osadników z całej Europy, w tym także z Polski (Mazurek 2006).

## **2. Ziemia Obiecana**

Największa fala emigrantów z Polski napłynęła do Brazylii w latach 1890- 1891. Okres ten nosi nazwę " gorączki brazylijskiej". W ciągu wskazanych dwóch lat do Brazylii przybyło łącznie około 80 000 obywateli pochodzenia polskiego. Wg nieoficjalnych źródeł w omawianym okresie liczba emigrantów mających polskie korzenie mogła wynosić od 100 000 do nawet 120 000 osób. Wcześniej liczba emigrantów z ziem polskich na terenie Brazylii nie przekraczała kilkunastu tysięcy osób (Łapaj 2013).

”Powszechnie wiadomo, że emigracja polska do Brazylii w 95% składała się z chłopów szukających tutaj: ziemi, chleba i wolności” (Malczewski 2008).

Fala polskiego wychodźstwa do Brazylii miała po części również wydźwięk polityczny. Pod koniec XIX wieku na ziemiach polskich zaczęto bowiem coraz głośniej mówić o odzyskaniu niepodległości. Władza i restrykcje zaborców pomimo, że istniały i potrafiły być dotkliwie stopniowo słabły ukazując coraz większe możliwości odrodzenia państwowości polskiej. Niektórzy działacze polityczni, czy też intelektualni zaczęli dostrzegać pewne możliwości związane z zasiedleniem dzikich terenów na innych kontynentach (Mazurek 2009).

Wśród wielu pojawiała się koncepcja utworzenia na zasiedlonych przez Polaków terytoriach zamorskich przyszłych kolonii dla odrodzonej Rzeczypospolitej. W kręgach lwowskich działaczy popierających tę ideę powstała nawet myśl o utworzeniu namiastki państwa polskiego. Cała akcja osiedleńcza na terenie Brazylii przybrała nawet nazwę " Nowa Polska". Na początku miała to być zwykła akcja kolonizacyjno osiedleńcza, która miała po uzyskaniu niepodległości dać możliwość utworzenia czegoś w rodzaju kolonii (Mazurek 2009).

Osobą bardzo popierającą tego typu działania był Józef Siemiradzki pracownik i geolog, wykładowca na Uniwersytecie Lwowskim. Przebywając w Brazylii dostrzegł pozytywne aspekty kolonizacji tamtejszych ziem. Porównywał ją nawet do kolonizacji angielskiej w Ameryce Północnej. Dodatkowo widział on możliwość stworzenia polskiej enklawy narodowej na wzór podobnych tworów, które powstawały na terenie Brazylii. Przykładem może być enklawa włoska, czy niemiecka. Istotne było również podtrzymywanie świadomości narodowej Polaków w Brazylii. Zadanie to było utrudnione z uwagi na brak głównego ośrodka na terenie Europy. Nie mniej jednak dużą rolę odegrało polskie duchowieństwo, które tworzyło liczne organizacje, a co najważniejsze pomagało kultywować polskie zwyczaje w Brazylii (Będkowski 2003).

Po gwałtownym wzroście liczby przybyszów z Polski w latach 1890- 1891 nastąpiło swoiste spowolnienie napływu kolonistów. Związane to było z pojawiającymi się krytycznymi artykułami w prasie polskiej, co spowodowało spadek zainteresowania Polaków. Nie bez znaczenia była też

nieznaczna poprawa sytuacji chłopów na ziemiach polskich. Znaczną grupę migrantów w tamtym okresie stanowili bowiem chłopci (Mazurek 2006).

Okres ten nie trwał jednak długo, gdyż w latach 1895-1896 nastąpił ponowny wzrost napływu Polaków do Brazylii. Pochodzili oni głównie z Galicji Wschodniej. Liczbę przybyszów z Polski w tamtym okresie szacuje się na około 7 000 osób (Będkowski 2003).

Kolejna znacząca liczba emigrantów z ziem polskich napłynęła do Brazylii na przełomie XIX i XX wieku. Okres pomiędzy 1897 rokiem, a 1905 spowodował wzrost diaspory polskiej w Brazylii o około 8 000 ludzi. Ponadto w kolejnych dziesięciu latach przybyło tam około 25 000 osób. Podobnie jak poprzednio uchodźcami byli przede wszystkim chłopci oraz lud prosty. Choć zdarzały się też przypadki migracji wśród inteligencji, czy też duchowieństwa (Kula 2003).

Największy wzrost emigrantów spośród wyższych warstw społeczeństwa można dostrzec po 1905 roku. Spowodowane to było rewolucją na ziemiach polskich, która spowodowała liczne represje ze strony władz carskich w zaborze rosyjskim. Emigrację w tym okresie można śmiało opisać jako polityczną. Były to osoby biorące czynny udział w ruchu rewolucyjnym oraz osoby obawiające się przymusowego poboru do carskiej armii (Kania 2004).

Do Brazylii emigrowano całymi rodzinami. Ten rodzaj wychodźstwa wyglądał odmiennie niż do Stanów Zjednoczonych, gdzie mężczyzna z reguły jechał sam, potem ścigał żonę oraz rodzinę albo dziewczynę do ożenku. Rząd brazylijski nie chciał bowiem samych kawalerów, bo nie byłby on w stanie zagospodarować całego ogromnego terenu (Tazbir 2005).

Zatem najważniejszą przyczyną emigracji do Brazylii była chęć i możliwość zdobycia kawałka ziemi na własność, co często było mało prawdopodobne w ówczesnej Europie. Emigrant po zdobyciu ziemi mógłby zatem pracować, a z czasem stać się kimś w rodzaju miejscowych plantatorów. Dzięki temu mógłby bez problemu utrzymać swoją rodzinę (Mazurek 2009).

Mentalność większości emigrantów była co do zasady mentalnością typowego europejskiego chłopca, który chciał zdobyć ziemię na własność i być wolny od ucisków państwa. Agitatorzy bardzo często wykorzystywali te argumenty, aby przekonać do emigracji jak największą grupę chłopstwa tworząc wizję zdobycia wielkiego majątku oraz stania się wielkim plantatorem. Zatem emigrant nie zdawał sobie sprawy, że mógłby być pracownikiem na plantacji kawy, co niestety bardzo często miało miejsce. Dochodziło zatem do licznych ucieczek z plantacji, a następnie tułaczki po terytorium zupełnie nieznanego kraju. Brak środków uniemożliwiał im powrót do ojczyzny. Niestety większość emigrantów nie poprawiła swojego bytu emigrując do Brazylii, a bardzo często kończyło się to życiem w jeszcze większym ubóstwie lub nawet śmiercią (Mazurek 2006).

”W badaniach nad wychodźstwem w Brazylii dotąd skupiono przede wszystkim uwagę na działaniach ukierunkowanych na utrzymanie polskości, podkreślano wkład polskich emigrantów w rozwój materialny kraju osiedlenia. Jednak istniały i inne wartości, np. inicjowane przez polskich wychodźców wysiłki w dziedzinie handlu, i to na skalę międzynarodową. Trudności w rozwoju handlu nie były mniejsze od tych, które pokonywał polski chłop w walce z puszcza brazylijską” (Dworecki 1987)

Czynnikiem, który powstrzymał napływ Polaków do Brazylii był wybuch I Wojny Światowej. Polacy widząc szansę na odrodzenie własnej państwowości zaniechali wyjazdów w nieznane skupiając się na działalności mogącej przynieść niepodległość ojczyźnie (Kula 2003).

Działania wojenne spowodowały zaprzestanie kolonizacji Brazylii przez Polaków. Następnie po zakończeniu wspomnianego konfliktu czynnikiem, który uniemożliwił dalsze emigracje do Brazylii była konieczność wojny o granice nowo powstałego państwa. Zwłaszcza wojna polsko - bolszewicka, czy też powstania na Górnym Śląsku (Łapaj 2013).

Zakończenie wojen o granice Polski spowodowały kolejną falę emigracji, jednakże z uwagi na odrodzenie Polski nie była ona tak duża, jak w czasie zaborów. Spowodowane to było koniecznością organizacji życia społecznego i gospodarczego w ojczyźnie. Należy dodać do tego dużą liczbę powrotów z Brazylii, co też powstrzymało nowych śmiałków przed kolonizacją oraz bardziej korzystne warunki emigracji do innych krajów Ameryki. Przykładem mogą być Stany Zjednoczone. Nie oznacza to, że emigracja do Brazylii całkowicie ustała (Kania 2004).

Ciekawym aspektem w kontekście emigracji Polaków do Brazylii jest podróżowanie wraz z osadnikami duchowieństwa. Za jednego z pierwszych uważa się ks. Antoniego Zielińskiego, który

wraz z Sebastianem Edmundem Wosiem Saperskim zorganizował migrację polskich kolonistów z Santa Catarina. Migracja duchownych pomagała osadnikom w kulturowaniu polskich tradycji i zwyczajów w nowym kraju (Łapaj 2013).

Dodatkowo księża i zakonnicy byli bardzo zaangażowani w pomoc polskim rodzinom na terenie Brazylii. Wsparcie polegało na pomocy materialnej oraz wsparciu w kontakcie z lokalnymi władzami. Biorąc pod uwagę trudne warunki atmosferyczne polscy księża bardzo często organizowali punkty pomocy potrzebującym oraz prowizoryczne punkty pomocy medycznej. Pomogło to bez wątplenia wielu Polakom przetrwać pierwsze lata kolonizacji Brazylii. Duchowieństwo utrzymywało również kontakt z licznymi organizacjami narodowymi działającymi na ziemiach polskich. Ponadto zakładali oni coraz liczniejsze polskie parafie oraz męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne (Mazurek 2006).

”Duszpasterstwo polonijne byłoby niepotrzebne, gdyby nie różniło się od duszpasterstwa miejscowego. Funkcjonowanie w diecezji placówek duszpasterstwa polonijnego oznacza uwzględnienie w niej odmiennego stylu duszpasterzowania, a tym samym, w praktyce, na dopuszczenie różnych elementów etnicznych, specjalnych metod, obyczajów i praktyk, które są właściwe kulturze i religijności, przede wszystkim zaś mentalności Polaków, osób pochodzenia polskiego”. (Szymański 2015).

### **3. Exodus w nieznanne**

Władze brazylijskie same organizowały transport kolonistów z różnych zakątków Europy. Odbynał się on oczywiście drogą morską. Trwał od kilku do nawet kilkunastu tygodni. Długi rejs na morzu powodował bardzo często śmierć wielu osób. Statki były bowiem przepełnione, a warunki sanitarne były tragiczne. Dla przedsiębiorców zajmujących się transportem najważniejsze było przewiezienie jak największej liczby osób, gdyż za każdego osadnika otrzymywali od miejscowych władz pieniądze (Łapaj 2013).

Polacy, którym udało się dotrzeć do wybrzeży Brazylii musieli się zmierzyć z kolejnymi trudnościami. Pierwszą z nich był brak znajomości języka portugalskiego oraz tamtejszych przepisów prawa. Polacy, jak też inni przybysze byli w pierwszej kolejności poddawani procedurom kwarantannowym. Następnie byli kierowani do obozów przejściowych. Warunki sanitarne, które tam panowały były bardzo słabe, do tego należy dodać tropikalny klimat, będący niezwykle uciążliwy dla osób osłabionych podróżą oraz brak szczepień na choroby, które były nieznanne na ziemiach polskich. Prowadziło to oczywiście do wybuchu licznych epidemii, co skutkowało oczywiście znaczną śmiertelnością wśród najstarszych jednostek (Pindel 2018).

Tym, którym udało się przeżyć pierwsze tygodnie w nowym miejscu pozwalano wyruszyć w dalszą drogę. Część z kolonistów trafiała niestety na plantacje kawy w północno - wschodniej części kraju. Warunki ich pracy i życia można porównać do warunków niewolników, którzy jeszcze nie tak dawno pracowali właśnie na tych plantacjach. Uciążliwe warunki pracy, a także brak perspektyw na lepsze warunki życia skutkowało licznymi ucieczkami z tego typu obozów pracy. Po porzuceniu pracy Polacy podróżowali w nieznanne szukając odpowiedniego miejsca na osiedlenie się. Wielu z nich umierało z wycieńczenia, bądź na skutek licznych chorób (Mazurek 2006).

Brak pomocy najbardziej odczuwali wychodźcy z Królestwa, ponieważ Galicjanie byli otoczeni opieką ze strony konsulatu austro-węgierskiego w Kurytybie, który został założony w 1897 roku na skutek petycji Towarzystwa Handlowo-Geograficznego ze Lwowa na czele jego stali Polacy (Okołowicz 1920).

Osadnicy, którzy mieli więcej szczęścia podróżowali w kierunku południowym do stanów Parana i Rio Grande do Sul. Otrzymywali tam obiecane przez miejscowe władze połacie ziemi. Zasady, na jakich władze Brazylii organizowały osadnictwo w tamtym obszarze kraju były następujące: każda rodzina otrzymywała 25 hektarów ziemi. Gospodarując na wyznaczonym przez władze gruncie koloniści w ciągu pięciu lat mieli obowiązek spłacić w całości kwotę, którą w ramach pomocy przekazał im rząd Brazylii. Jeżeli im się to udało nabywali na własność całą otrzymaną ziemię, jeżeli nie musieli opuścić przyznane im tereny. W praktyce oznaczało to dalszą tułaczkę po nieznanym lądzie (Paradowska 1977).

Polscy koloniści zmagali się z wieloma trudnościami, jeżeli chodzi o uprawę przyznanej ziemi. Po pierwsze otrzymana ziemia była najczęściej porośnięta puszczą. Należało ją zatem wykarczować. Niestety władze nie zapewniały do tego odpowiedniej ilości narzędzi. Kolejnym problemem była konieczność wybudowania odpowiedniego schronienia. Jak już wspomniano ziemia była porośnięta przez dżunglę, w której zamieszkiwały dzikie i niebezpieczne zwierzęta. Powodowały one dużą śmiertelność wśród nowo przybyłych pionierów, nieznaną miejscowej fauny (Woś-Saporski 1974).

Śmiertelne okazały się także tropikalne choroby nieznane wcześniej w Europie, a także brak dostatecznej wiedzy społeczeństwa dotyczącej profilaktyki, czy metod leczenia. Niedostępna była tam w zasadzie podstawowa opieka medyczna, nie wspominając już o odpowiednich warunkach sanitarnych. Do Brazylii emigrowali głównie ludzie prości, którzy mieli wiedzę z zakresu medycyny ludowej związanej z chorobami występującymi w ojczyźnie, jednakże w obliczu chorób tropikalnych byli oni skazani niemal na pewną śmierć. Wiedza z zakresu medycyny ludowej w starciu z nieznanymi chorobami była niewystarczająca (Będkowski 2003).

Dużym problemem była również uprawa ziemi. Gleba pomimo tego, że była żyzna i urodzajna wymagała zupełnie innej techniki uprawy niż w Europie. Ponadto okres wegetacyjny roślin był zupełnie inny. Do tego należy dodać jeszcze odmienne warunki klimatyczne i zmienną równikową pogodę, co skutkowało często zniszczeniem całorocznych zasiewów (Mazurek 2009).

Innym problemem były kłopoty z miejscową administracją i biurokracją. Działki oddawane w użytkowanie nie były mierzone, lub robiono to w sposób niedokładny. Część dokumentów związana z nadaniem ziemi poginęła. Powodowało to dodatkowe utrudnienia i problemy z miejscowymi władzami (Łapaj 2013).

Po przezwyciężeniu powyższych trudności polscy osadnicy aklimatyzowali się w nowym miejscu, traktując brazylijską ziemię, jak ojczyznę. W listach do rodzin opisywali Brazylię jako bogaty i urodzajny kraj, w którym wszystko jest lepsze i większe niż w Polsce (Kania 2004).

Ojcowizny na ogół nie dzielono między dzieci, lecz przekazywano ją jednemu z synów, a dla reszty kupowano ziemię gdzie indziej (Kruza 1979).

Po roku 1905 napłynęła do Brazylii kolejna duża fala osadników z ziem polskich, wśród nich znajdowało się dużo inteligencji i ludzi młodych. Na początku XX wieku warunki osadnictwa w Brazylii były też znacznie lepsze niż w drugiej połowie XIX wieku. Dlatego też obraz brazylijskiej Polonii do tej pory przedstawianej dość niekorzystnie został coraz częściej ukazywany w sposób pozytywny (Kula 2003).

Pomimo blasków i cieni osadnictwa polskiego na terytorium Brazylii prasa na terenie ziem polskich wypowiadała się o emigrantach i warunkach na miejscu w sposób niekorzystny.

Prasa na terenie Wielkopolski krytykowała sposób agitacji Polaków do pracy na plantacjach kawy w Brazylii porównując tamtejsze warunki do niewolnictwa (Tazbir 2005).

W podobnym tonie wypowiadał się "Dziennik Poznański" w 1872 roku. Przestrzegał on mieszkańców przed agitacjami dotyczącymi wyjazdu do tamtego kraju. Powoływał się zwłaszcza na oferty wyjazdów przedstawiane przez Schmidta z Assunguy. Zdaniem gazety owy jegomość miał namawiać do wyjazdu obiecując duże gospodarstwa rolne położone na żyznych ziemiach. W praktyce próbował w ten sposób zwerbować nowych pracowników na swoje plantacje kawy, gdzie robotnicy mieli być traktowani jak niewolnicy. Ponadto przestrzegano przed uciążliwym, tropikalnym klimatem na miejscu oraz jałową ziemią (Mazurek 2006).

Podobnie "gorączkę brazylijską" przedstawiał "Kurier Poznański". W swoich artykułach opisywał natrętną agitację Polaków, zwłaszcza tych mieszkających na terenie Galicji. Twierdził, że agitatorzy przedstawiają obietnice bez żadnego pokrycia. Na dowód przedstawiano wypowiedzi osób, które powróciły z emigracji do Brazylii (Mazurek 2006).

Pomimo licznych artykułów dotyczących miejscowych warunków oraz przedstawiania emigracji jako największego zła, chętnych do wyjazdu wcale nie ubywało. Prasa podawała na bieżąco informacje dotyczące ilości osób, które zdecydowały się porzucić swój dom i udać się na wyprawę w nieznaną. Wspomniane dane nie były jednak miarodajne ani precyzyjne. Przez to trudno stwierdzić ile osób faktycznie udało się na emigrację do Brazylii w danym okresie (Mazurek 2009).

W późniejszych latach prasa podała do publicznej wiadomości informację dotyczącą umowy zawartej pomiędzy rządem Brazylii, a firmami " A Fiorita i Spółka " oraz " Jose Auoneo dos Santos". Owe porozumienie miało dotyczyć przewozu z Europy do Ameryki Południowej 60 000 osadników w ciągu 3 lat. We wspomnianej grupie mieli się również znaleźć Polacy (Pindel 2018).

Ta sama gazeta - " Kurier Poznański " o utworzeniu we Lwowie Towarzystwa Kolonizacyjno - Handlowego. Według doniesień prasowych głównym jego zadaniem miało być organizowanie polskiego osadnictwa w Paranie. Działania te miały polegać na zakupie ziemi w Brazylii, a następnie jej podział pomiędzy kolonistów. Innym celem miało być utrzymywanie kontaktu z kolonistami oraz dostarczanie informacji ludziom na ziemiach polskich o warunkach panujących w Brazylii (Woś-Saporski 1974).

W prasie opisywane były także losy polskich kolonistów, którzy osiedlili się na południu kraju. Podkreślano duże zaangażowanie Polaków i pomoc nowym osadnikom w budowie gospodarstw. Wskazywano, że stanowią oni tam około 30 % całej populacji. Nie mniej jednak prasa w dalszym ciągu nie szczędziła krytycznych komentarzy dotyczących miejscowych warunków. Wskazywano na brak podstawowych rzeczy takich jak woda pitna, czy wystarczającej ilości materiałów budowlanych do budowy domu i gospodarstwa. Wskazywano na konieczność wykarczowania ogromnej ilości dzikiej puszczy. Opisywano także przypadki, gdy część nowo osiadłych kolonistów ze względu na trudne warunki traciła resztę pieniędzy i popadała w skrajną nędzę. Opisywano sytuację dzieci, kobiet i osób starszych, które ze względu na słabą kondycję fizyczną padali ofiarami chorób, a następnie umierali. Poza licznymi opisami chorób szerzących się wśród nowo przybyłych kolonistów prasa wspominała także o przypadkach prostytucji oraz żebractwa. Przywoływano także liczne przypadki rodzin pozostawionych bez środków do życia i ziemi, którą obiecał im rząd Brazylii (Mazurek 2006).

Z czasem prasa zaczęła opisywać sukcesy kolonistów znaną z Wisły w Brazylii. " Kurier Poznański " w artykule z 1897 roku przedstawił sukcesy polskich osadników na terenie Brazylii. W artykule ukazał, jak ciężką pracą Polacy odnieśli sukces tworząc dobrze prosperujące gospodarstwa w okolicach Kurytyby. Wskazywał również na zaangażowanie pozostałej grupy osadników, która podejmowała się również innych prac, nie tylko związanych z rolnictwem, ale powiązanych z rzemiosłem. Przytoczono także wypowiedzi prezydenta tamtego regionu, który był pod wrażeniem zaangażowania i zorganizowania przez Polaków tak dużej i dobrze prosperującej społeczności (Paradowska 1977).

Pomimo nielicznych artykułów pisanych w dobrym tonie, większość opisywała emigrację do Brazylii w sposób negatywny. Przestrzegano przeciwko trudnym warunkom podróży, uciążliwemu klimatowi, licznymi chorobami tropikalnymi. Przytaczano także opisy osób mieszkających w Brazylii, które przedstawiając tamtejsze warunki opisywały ciągły brak jedzenia, szerzące się ubóstwo.

Gazety na ziemiach polskich opisywały agitację różnych osób, która przedstawiała warunki osadnictwa w Brazylii w sposób daleki od prawdziwych. Podawano liczne przykłady konieczności przesiedlania całych polskich rodzin w różne obszary kraju z uwagi na niezdrowe warunki klimatyczne. Krytyce poddawano także umowy zawierane pomiędzy miejscowymi władzami, a kolonistami. Powoływano się na kryzys ekonomiczny i słabe dochody uzyskiwane przez kolonistów w rolnictwa (Paradowska 1977).

Nie mniej jednak należy zwrócić uwagę na osiągnięcia, których dokonali koloniści z Polski na terenie Brazylii. Duchowieństwo angażowało się w rozwój polskiego szkolnictwa, tworzenie bibliotek. Miało to na celu zapewnienie właściwej edukacji obywateli. Pozwalało to na zachowanie więzi z ojczyzną oraz ciągłe posługiwanie się ojczystym językiem. Służyły temu również polskie parafie, w których organizowano nabożeństwa w języku polskim. Były one swoistymi centrami społeczno - kulturalnymi integrującymi Polaków na terytorium Brazylii. Z czasem osadnicy zaczęli tworzyć polskie sklepy i restauracje w coraz bardziej rozwijających się koloniach na terenie Brazylii (Kula 2003).

Pomimo dużego rozwoju polskich osad " Dziennik Poznański " w roku 1901 opublikował artykuł, w którym opisywał wspomniany rozwój polskiego osadnictwa na terenie Brazylii. Jednakże autor artykułu wyraził w nim niezadowolenie, że większość polskich emigrantów nie chce wracać do

ojczyzny, a ich związki z polskością stopniowo zanikają. Wspominał także o tym, że nie podtrzymują oni związków z krajem, a ich działania w kwestii zachowania narodowości ograniczają się do czytania polskich gazet i używania języka polskiego. W artykule istniały także wzmianki o braku zainteresowania sytuacją polityczną i gospodarczą w dobie nadchodzących zmian, które mogą skutkować odrodzeniem niepodległego państwa polskiego (Mazurek 2006).

Pomimo negatywnego i sceptycznego nastawienia prasy na ziemiach polskich w Brazylii powstawały liczne organizacje zrzeszające Polaków. Kulturowały one polskie zwyczaje i kulturę, wbrew temu co przedstawiała w swoich artykułach prasa (Woś-Saporski 1974).

Pierwszymi polskimi organizacjami założonymi w 1890 r. były Towarzystwo Polskie im. T. Kościuszki w Kurytybie i Zgoda Towarzystwo Polskie w Rio de Janeiro. Pierwsza polska szkoła zaczęła działać w 1876 r. w Orleans, potem powstawały inne wraz z gimnazjum im. M. Kopernika założone w 1911 w Marechal Malet. Do 1914 r. wydawano 18 tytułów prasowych, między innymi od 1892 r. „Gazetę Polską w Brazylii” i (od 1904r.) „Polak w Brazylii”. W okresie pierwszej wojny światowej powstał Polski Komitet Centralny Brazylii w Kurytybie utrzymujący kontakt z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu (Łapaj 2013).

#### 4. Podsumowanie

Powyższe dane pokazują jak bardzo zaangażowana była polska Polonia w Brazylii w zachowaniu tożsamości narodowej. Dla Polaków istotne było kultywowanie polskiej mowy oraz narodowych zwyczajów i tradycji. Głównym motywem ich działania był oczywiście brak własnej państwowości. Na szczęście władze brazylijskie nie stwarzały problemów z tworzeniem licznych stowarzyszeń i towarzystw o charakterze narodowym, co bardzo często było problemem na ziemiach polskich. Zwłaszcza w okresie wzmożonej rusyfikacji i germanizacji w zaborze rosyjskim i niemieckim (Mazurek 2006).

Proces kolonizacji Brazylii przez obywateli polskich opisał również Roman Dmowski. Odbył on również podróż w celu naocznej oceny "gorączki brazylijskiej". Doszedł on do wniosku, że Polacy oraz inni przybysze z Europy w znacznym stopniu przyczynili się do rozwoju Brazylii. Przywieźli bowiem ze sobą technologie oraz sposób gospodarowania nieznanie wcześniej miejscowym. Ponadto opisał on Brazylię jako kraj dziki i zacofany. Był pod wrażeniem rozwoju polskich gospodarstw w tak trudnych warunkach (Paradowska 1977).

Wspomniane powyżej artykuły odnoszące się do tematu emigracji w sposób negatywny nie zmieniły faktu, że w latach 1890 - 1914 do Brazylii wyemigrowało ponad 100 000 osób polskiego pochodzenia. Część z nich faktycznie zmarła z powodu wycieńczenia oraz tropikalnych chorób, niektórzy z nich wrócili z powrotem na ziemię polskie, a inni pozostali w Brazylii na stałe tworząc dość liczną diasporę na terytorium tego kraju. Fala osadnictwa została zatrzymana przez wybuch I Wojny Światowej. Po zakończeniu działań militarnych zainteresowanie wyjazdem do tego kraju spadło z uwagi na odzyskanie przez Polskę niepodległości i konieczność walki o granice odradzającej się ojczyzny (Woś-Saporski 1974).

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące osadnictwa Polaków na terenie Brazylii w latach 1890- 1914 należy dojść do wniosku, że był to proces spowodowany głównie wydarzeniami, które w tamtych latach miały miejsce na ziemiach polskich. Powodowało to poczucie ucisku społecznego wśród Polaków. Z tego też powodu znaczna część zdecydowała się poszukać szczęścia za oceanem. W znacznej mierze emigrantami byli chłopci. Dopiero w latach 1905 - 1914 dołączyli do nich ludzie, których możemy określić mianem inteligencji, bądź klasy średniej. Związane to było z wydarzeniami politycznymi na ziemiach polskich. Sam fakt tworzenia licznych organizacji o charakterze narodowym na terenie innego państwa był zjawiskiem niezwykle pożądanym w dobie budzących się coraz bardziej dążeń niepodległościowych. Dawało to gwarancje przetrwania polskiej kultury i języka pomimo ucisku ze strony zaborców.

#### 5. Literatura

Będkowski M (2003) Polacy na krańcach świata XIX wiek: 23-35.

Dworecki T (1987) Zmagania polonijne w Brazylii, Pamiętniki brazylijskie: 8.



- Kania M (2004) Przegląd polonijny: 21-31.
- Kula M (2003) Polska diaspora w Brazylii, w: Polska Diaspora: 37-53.
- Kruża Z (1979) Polscy Misjonarze św. Rodziny w Brazylii: 227.
- Łapaj J (2013) Polacy w Brazylii: aspekty historyczne i współczesność, Pisma humanistyczne 10, 12: 11-29.
- Malczewski Z (2008) Ślady polskie w Brazylii: 7.
- Mazurek J (2006) Kraj, a emigracja. Ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej do 1939 roku:73-88.
- Mazurek J (2009) Polacy pod krzyżem południa, Kolonizacja Polska w Brazylii: 4-17.
- Okołowicz J (1920) Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową: 204.
- Paradowska M (1977) Polacy w Ameryce Południowej: 145-157.
- Pindel T (2018) Za horyzont Polaków latynoamerykańskie przygody: 12-29.
- Szymański J (2015) Duszpasterstwo polonijne-próba definicji, w: ks. Sławomir Zych, Bartosz Walicki (red.) W kręgu badań nad polonią i duszpasterstwem polonijnym: 69-70.
- Tazbir J (2005) Marzenia o Nowej Polsce, Nauka nr 1/2005: 37-49.
- Tuszyńska A (1954) Brazylia: 96.
- Woś – Saporski S (1974) Pamiętnik z brazylijskiej puszczy: 12-45.

## 14. Polskie partie prawicowe i centroprawicowe do 1997 r. – definiowanie i typologia

Polish right-wing and center-right parties until 1997 - defining and typology.

Wojciech Pierściński

Instytut Historyczny, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski  
Opiekun naukowy: Krzysztof Kawalec

Wojciech Pierściński: wojciechpierscinski@gmail.com

Słowa kluczowe: III Rzeczpospolita, system partyjny, klasyfikacja, stronnictwa polityczne

### Streszczenie

Artykuł porusza problematykę z zakresu teorii politycznej, analizując dotychczasowe ustalenia badaczy dotyczące typologii partii politycznych odnośnie do pojęć „prawicy” i „lewicy”. Wstępem do rozważań jest prezentacja definicji prawicy oraz partii prawicowych w ujęciu globalnym, ponadnarodowym. Clue referatu jest przedstawienie i krytyczna analiza dotychczasowych typologii polskich partii politycznych, w ujęciu m.in. Antoszewskiego, Kowalczyka, Bartyzela, Kitschelta i innych. Analiza oparta jest na metodzie komparatystycznej, starano się bowiem znaleźć cechy wspólne „partii prawicowej”. Obok rozważań definicyjnych przedstawiono różne ujęcia relewantność poszczególnych kategorii, takich jak poglądy gospodarcze, społeczne, stosunek do przeszłości, kwestie ustrojowe. W drugiej części artykułu zaprezentowano na przykładach dotychczasowe próby typologii polskich partii politycznych oraz, w ujęciu komparatystycznym, dotychczasowe klasyfikacje dotyczące ugrupowań prawicowych i centroprawicowych. Artykuł kończy się próbą autorskiej propozycji klasyfikacji partii według tejże definicji odnośnie do okresu 1989-1997.

### 1. Wstęp

Polskie ugrupowania prawicowe stanowiły trwały i ważny element politycznej mozaiki Polski lat dziewięćdziesiątych. Intuicyjnie zarówno obserwatorzy, jak i uczestnicy życia politycznego byli w stanie wyróżnić, które z ugrupowań można określić mianem prawicowego. Jednakże, aby partię za takąową uznać, należałoby wyróżnić cechy, które pozwolę nam dokonać tej klasyfikacji oraz poszukać wspólnych mianowników dla tej rodziny partii. Dzięki temu badanie historii partii politycznych, ich działalności, struktury, organizacji, ideologii może zostać, przy pomocy metody komparatystycznej, ustrukturyzowane. Rozróżnienie natomiast na prawicę i lewicę (ewentualnie centrum) jest nadal dominującym w literaturze i, jak się wydaje, najbardziej użytecznym w kontekście partii politycznych. *Niezależnie od tego, co się stanie, prawica i lewica wiodą teraz żywot niezależny w stosunku do źródeł, z których w sposób wyrosły. Podbiły całą planetę. Stały się uniwersalnymi kategoriami politycznymi. Wchodzą do podstawowego zestawu pojęć, które w sposób ogólny informują o funkcjonowaniu społeczeństwa* - pisał N. Bobbio i trudno z nim się w tej kwestii nie zgodzić (Bobbio 1996). *Chociaż rozróżnienie między prawicą a lewicą – pomimo tego, że ciągle poddaje się je w wątpliwość – jest nadal stosowane, zmienia się problem: nie chodzi już o legitymizację tego rozróżnienia, lecz o to, by zbadać kryteria proponowane dla tej legitymizacji. Innymi słowy jaki jest zakres użyteczności słów prawica i lewica przy wskazywaniu różnic w myśleniu i działaniu politycznym, jaka jest racja lub racje takiego rozróżnienia*- wskazuje Bobbio (Bobbio 1996). Celem niniejszego artykułu jest przegląd owych racji takiego rozróżnienia czyli stanowisk badawczych dotyczących definicji prawicy (partii prawicowych) w ujęciu ogólnym oraz szczególnym odnośnie do specyfiki państw Europy Środkowej i Wschodniej z tzw. byłego bloku wschodniego oraz próba typologii partii prawicowych, których działalność przypadała na lata 1989-1997 w Polsce.

## 2. Opis zagadnienia

Różnicowanie sceny politycznej, w tym partii, które odgrywają kluczową rolę w systemie politycznym, jest zabiegiem powszechnie stosowanym przez badaczy. Maksymalnie uproszczone podejście zakładało podział sceny politycznej na dwa bloki – postkomunistyczny i postsolidarnościowy, który stanowił, jak to określił T. Bojarowicz - *trwale rozróżnienie polskiej sceny politycznej* (Bojarowicz 2018, s. 172). Fakt ten potwierdzają badania socjologiczne, które pokazują, że podział ten był trwale zakorzeniony w społeczeństwie i determinował polityczne wybory w latach 90 (Grabowska 2004). Powstaje jednak pytanie, czy podział ten nie jest zbyt uproszczony w stosunku do partii politycznych oraz czy może być użyteczny w kontekście różnicowania partii na prawicowe i nieprawicowe? Założenie, które w takim wypadku musiałoby być przyjęte, jest takie, że to blok postsolidarnościowy musiałby przejąć rolę bloku prawicowego, ze względu na historyczne i ideowe uwarunkowania i kontrast w stosunku do bloku postkomunistycznego. „Pojemność” ideowa jednakże Solidarności, organizacji typu forum, wyrosłej z tradycji robotniczego buntu oraz podpartej wyraźnie lewicowymi tradycjami intelektualnymi, a także wypadkowa tego czyli ideologiczna proweniencja partii z niej wyrosłych każe założenie to odrzucić jako sprzeczne z rzeczywistością - prawicą bowiem w myśl tej teorii byłaby i Unia Pracy, jej poprzedniczka Solidarność Pracy, i Unia Demokratyczna, w tym wszystkie jej frakcje, a także Ruch Demokratyczno-Społeczny. Co równie istotne – klasyfikacja oparta na powyższym podziale nie uwzględnia pozasolidarnościowego pnia opozycji politycznej z czasów PRL i wobec tego nie może pretendować do całościowego ujęcia polskiej sceny politycznej. Poznawczo powyższa teoria (poparta badaniami) jest jednak użyteczna, ponieważ, co znajdzie potwierdzenie w dalszych rozważaniach, stosunek do „komunistycznej” przeszłości będzie jednym z najważniejszych wyznaczników służącym klasyfikacji partii politycznych, co ważne jednak – nie wystarczającym.

W drugiej połowie lat 90. autorzy wyróżnili dla Europy Środkowej i Wschodniej trzy kluczowe podziały socjopolityczne: komunizm-antykomunizm, beneficjenci polityki reform – przeciwnicy polityki rządu, nacjonalizm-antynacjonalizm (Miller i in. 1998). Próbując wyróżnić na podstawie tychże dwa przeciwstawne obozy polityczne przyjąć należy podstawowe założenie: antykomuniści należą do obozu prawicy. Pomijając chwilowo opisane powyżej zastrzeżenia i dokonując próby przyporządkowania kolejnego podziału socjopolitycznego, logicznym postępowaniem będzie zaliczenie do obozu prawicy również beneficjentów polityki reform – w końcu to antykomuniści mieli okazję tworzyć rząd po 1989 roku i to im powinna w udziale przypaść rola obrońców transformacji, co jednak nijak ma się do politycznej rzeczywistości lat 89-93, podziały przebiegały tutaj raczej w poprzek powyższych cleaveages. Wydaje się, że jedynie kwestia nacjonalizmu może być wyraźnie zdefiniowana jako prawicowa, nie będzie jednak wypełniać owej poszukiwanej definicji w pełni.

## 3. Przegląd literatury

Poszukiwania definicji prawicy można również prowadzić na podstawie analizy pojęciowej, poszukiwania doktrynalnego stereotypu partii prawicowej, niejako na uboczu podziałów socjopolitycznych. Prób zdefiniowania tego pojęcia podjęto wiele. D. Cofrancesco stwierdza: *Prawica wyraża zakorzenienie w glebie natury i historii, obronę przeszłości, tradycji, spuścizny* (Bobbio 1996) aby dokonać dyferencjacji między prawicą a lewicą proponuje rozróżnienie między tradycją a emancypacją, co jednak krytykuje Bobbio, który stwierdza, że przeciwieństwem tradycji powinna być raczej innowacja, przeciwieństwem emancypacji nie tradycja, lecz zachowawczość. Przesunięcie na prawo terminu tradycja, a na lewo terminu emancypacja przejawem postawy, które poprzez przeciwstawienie pojęć pozytywnego i pozytywnego sprawia, że są to pojęcia różne (próba zachowania postawy nieideologicznej) (Bobbio 1996). I. Skłodkowska wymienia następujące kryteria różnicujące: stosunek do komunistycznego okresu (akceptacja lub odrzucenie), dekomunizacja i lustracja (za lub przeciw), zadośćuczynienie ofiarom systemu komunistycznego, sprawy światopoglądowe (stosunek do Kościoła w sferze publicznej, stosunek do aborcji, kwestie odniesienia do Boga i prawa naturalnego w konstytucji) (Skłodkowska 1997).

Rozszerzony model dyferencjacji proponuje K. Wojtaszczyk, który rozróżnienia na prawicę i lewicę dokonuje na trzech płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej, kulturowej (Wojtaszczyk 1995b). Bardzo podobnie sprawę ujmuje W. Sokół, który opisuje wymiar socjoekonomiczny (gospodarka wolnorynkowa, ograniczona rola państwa), polityczny (decentralizacja państwa, silna władza wykonawcza, prezydenjalizm) i aksjologicznego (odwołanie do tradycyjnych wartości, poparcie dla Kościoła) (Sokół 2003).

W tym przypadku należałoby pod rozwagę poddać jednak kwestię, na ile płaszczyzna polityczna i ekonomiczna należą do innej sfery niż kulturowa – w końcu poglądy polityczne i gospodarcze w niemal równym stopniu odnieść można do sfery wartości – przykładowo kwestia redystrybucji dóbr nie jest indyferentna pod kątem wyznawanych poglądów, nie jest wypadkową dowiedzionych rachunków ekonomicznych, podobnie kwestie ustrojowe – w historii możemy znaleźć wiele przykładów, gdzie „silny rząd” korzystnie wpływał na życie obywateli, krytycy jednakże tego podejścia równie wiele zapewne znajdą przykładów potwierdzających opinię przeciwną, nie jest to więc kwestia nomotetyczna, gdzie z ustroju a wynikać zawsze będzie skutek b. Abstrahując jednak od tych zastrzeżeń słusznie zauważa K. Kowalczyk, że *podstawowa trudność w definiowaniu prawicy polega na tym, że większość partii nie wypełnia łącznie wszystkich trzech warunków* (Kowalczyk 2013).

Bobbio wskazuje na dwie wartości, wokół których strukturyzuje całą scenę polityczną. Są to wolność i równość. Proponuje dalej, aby na tej podstawie wyszczególnić: skrajną lewicę (ruchy egalitarne i jednocześnie autorytarne), centrolewicę (ruchy jednocześnie egalitarne i liberalne), centroprawicę (ruchy liberalne i nieegalitarne) oraz skrajną prawicę (ruchy antyliberalne i antyegalitarne) (Bobbio 1996). A. Lijphart natomiast proponuje następującą dychotomię: silna versus słaba rola rządu w planowaniu ekonomicznym; rządowa versus prywatna własność środków produkcji; popieranie versus przeciwstawianie się rozwijaniu przez rząd programów socjalnych; popieranie versus przeciwstawianie się redystrybucji dochodu od bogatych do biednych (Lijphart 1984).

Kompleksowo swoją wizję prawicy przedstawił J. Bartyzel. W poszukiwaniu kwintesencji prawicowości wyróżnił on:

1. wymiar metapolityczny: imponderabilia prawicy -- *prawicą jest każdy ruch, który uznaje prymat ducha nad materią, nadprzyrodzone źródło władzy, zasadę dobra wspólnego oraz naturalnoprawny fundament społeczeństwa, państwa i prawa, przedpolityczny charakter małżeństwa, rodziny, własności prywatnej, do tej sfery należy również wszystko to, co można nazwać tradycją*

2. wymiar stricte polityczny: podejście do elity rządzącej -- *najogólniejszym określeniem prawicowego ideału politycznego jest hasło „silnej władzy”, rozumiane wszelako w kontekście jej uźródłowienia i prerogatyw osobistych suwerena politycznego (niezależności od chwiejnych mas i od innych organów państwa) oraz sposobu sprawowania przywództwa, nie zaś przedmiotowego zakresu sfer zainteresowań państwa. Regułą na prawicy jest właśnie zawężenie sfery politycznej oraz jej ścisłe oddzielenie od sfer przed- i niepolitycznych (duchowej, rodzinnej, społecznej, ekonomicznej). Nie jest wprawdzie niemożliwe zaakceptowanie demokracji w sensie formalnym, jako techniki wylaniania grupy rządzącej, lecz nie do pogodzenia z jej przekonaniem wydaje się przyjęcie demokratyzmu, tj. kontraktualistycznej ideologii głoszącej pochodzenie władzy od ludu oraz tegoż ludu suwerenność*

3. wymiar społeczno-ekonomiczny: wybór modelu gospodarowania -- *jedynym wspólnym mianownikiem jest obrona własności prywatnej oraz odrzucenie kolektywizmu, również jego łagodniejszych form jak socjaldemokracja czy gospodarka mieszana. Zauważamy maksymalne rozbiegunowanie ekstremów prawicowości, gdyż to, co jest uznawane za jej kwintesencję w jednym odczynie, tj. społeczny solidaryzm, w oczach prawicy typu liberalnego będzie uchodzić za odmianę kolektywizmu, to zaś, co jest ekstremum wolnorynkowego leseferysty (libertariański anarchokapitalizm) w oczach prawicy tradycyjnej (konserwatywnej lub narodowej) będzie nieodróżnialne od anarchizmu i źródłowo zbieżne z lewicowym koniunkturalizmem* (Bartyzel 2013).

*W Polsce dyskusje o prawicy i lewicy zaczynały się od zasadniczych wątpliwości, będących swego rodzaju powtórzeniem argumentów obecnych w obiegu intelektualnym od lat. Czy aby podział ten po 1989 roku nie jest w Polsce i w ogóle w krajach postkomunistycznych anachroniczny? Czy pojęcia te nie są w Polsce beznadziejnie pomieszane i czy nie wprowadzają w błąd? Czy lewica nie*

*jest w Polsce w znacznym stopniu prawicą, a prawica nie jest skażona poglądami charakterystycznymi dla lewicy?* – wyrażali swe wątpliwości T. Szawiel i M. Grabowska (Grabowska i Szawiel 2003). Specyfika Polski - kraju byłego bloku wschodniego – powoduje, że nie zaistniały tu typowe dla Europy Zachodniej procesy, które doprowadziły tego, jak dzisiaj rozumie się pojęcia lewicy i prawicy. Za Grabowską przyjąć zatem należy następujące założenia dotyczące owej specyfiki: identyfikacje spoza sfery społeczno-ekonomicznej – religijne, ideowe – kształtują postawy polityczne; różnicowanie na lewicę i prawicę jest obecne w świadomości społecznej i to ono wpływa na postawy polityczne, w tym na zachowania wyborcze; identyfikacja religijna kształtuje postawy polityczne i zachowania wyborcze. (Grabowska i Szawiel 2003).

Europę Środkową i Wschodnią wyróżnia także, wskazując na jej specyfikę H. Kitschelt, pokazując dwa wymiary, wokół których organizują się podziały polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej: proceduralny (od autorytaryzmu – ekskluzywne prawo do uczestniczenia w systemie politycznym oraz hierarchiczny i scentralizowany sposób podejmowania decyzji do libertarianizmu – inkluzywne prawo do uczestniczenia w systemie politycznym oraz partycypacyjny i zdecentralizowany sposób podejmowania decyzji) dystrybucyjny (od politycznej do rynkowej dystrybucji środków). *Rozwój ekonomiczny sprzyja otwartości, indywidualizmowi, podmywa kolektywność stąd w Europie Środkowej i Wschodniej stanowisko rynkowo-libertariańskie jest przeciwstawieniem postawy antyrynkowo-autorytarnej* - stwierdza (Grabowska i Szawiel 2003). Jeszcze dalej idzie K. Wojtaszczyk, dokonując teoretyzacji pojęcia prawicy na podstawie czynników mocno koninkaturalnych, według niego to antykomunizm, antysocjalizm, spersonalizowanie prawicowej polityki, problemy związane z prowadzeniem gry politycznej mogą posłużyć za wyróżniki partii prawicowej (Wojtaszczyk 1995a). R. Matyja stwierdza, że PC, KLD, NSZZ RI, PSL S to ugrupowania centrowe, prawicowe było właściwie tylko ZChN. Dlaczego? Wyróżnia on bowiem następujące czynniki, pozwalające uznać partię za prawicową: przyspieszenie przemian, odsunięcie postkomunistów, obrona wartości chrześcijańskich, idee lepszej ochrony socjalnej (Solidarność). Wszelką zaś prawicę wywodzi on z obozu wałęsoweskiego i stwierdza, że *prawica konstruowana w kampanii Lecha Wałęsy miała być plebejska, religijna i antykomunistyczna* (Matyja 2009).

Socjologowie próbowali wyróżnić prawicową tożsamość elektoratu, na którą składać się miały następujące cechy: przeciwnik komunizmu; zwolennik wartości narodowo-niepodległościowych; demokratą, odrzucenie komunizmu jako formy rządów; przekonanie, że Polska dobrze wyszła na załamaniu ustroju komunistycznego; członkowie Solidarności w latach 1980-1981; w 1989 głosowali na Komitet Obywatelski; osoby silnie religijne (Grabowska, Szawiel 2003).

To, co również wyróżnia polską rzeczywistość jest eklektyzm ideowy partii. *Nie każdy występujący na arenie politycznej ruch określany i określający się jako „prawicowy” musi odpowiadać pojęciu „prawicy” w każdym podanym znaczeniu (mogą istnieć jednocześnie ruchy prawicowe i lewicowe, tyle że w różnych aspektach). Pojęcie prawicy nie może (...) uzyskać tego przynajmniej stanu doktrynalnej precyzji i „czystości”, co (też dalekie od jednoznaczności) pojęcia „konserwatyzm”, „nacjonalizm” czy „liberalizm”, jest przeto rzeczą nieuniknioną, że „prawic” – i ich rozumień – będzie zawsze co najmniej kilka, i to nader różnych* (Bartyzel 2013). Sprawia to, że klasyfikacja i typologia partii jest nad wyraz utrudniona, z czym na przykład niektórzy badacze próbują sobie poradzić poprzez umieszczanie partii na układzie współrzędnych kartezjańskich zamiast na osi horyzontalnej. Jest to z pewnością zabieg ciekawy, wykraczający jednak poza cel niniejszej pracy oraz komplikujący nadmiernie partyjną typologię. Aby jednak uniknąć problemów klasyfikacyjnych możliwym jest zastosowanie zabiegu znanego z socjologii politycznej i teorii decyzji: *jednostka, aby zapewnić sobie orientację i uwieńczony powodzeniem udział w społecznej komunikacji, nie musi opanować wszystkich potencjalnych znaczeń ideologii, wystarczy, że wybierze pewne elementy z tego kulturowo predeterminowanego zasobu znaczeń i te wybrane znaczenia prawidłowo odniesień* (Fuchs i Klingemann 1990). Czyż podobny zabieg na gruncie badania systemu partyjnego – wyróżnienie w przypadku każdej partii czynników konstytuujących jej tożsamość i umieszczenie na dalszym planie pozostałych kwestii z jej doktrynalnego oblicza pozwoliłoby uniknąć trudności znanych między innymi z zaprezentowanych poniżej rozważań nie redukując bynajmniej partii do ugrupowań do roli *single-issue party*. Czyż bowiem z grona partii prawicowych

wykluczone powinno zostać np. ZChN ze względu na nieoliberalne elementy w swoim programie gospodarczym, mimo niemal pełnej skądinąd akceptacji dla prorynkowych przemian w Polsce?

Aby dokonać próby typologii partii prawicowych należy pokrótce wspomnieć, co rozumieć można poprzez poszczególne części składowe owej typologii. Aby zdefiniować konserwatyzm – jedno z pojęć kluczowych dla prawicy (*W tekstach politologów – zwłaszcza zorientowanych na kwestie porównawcze – często utożsamia się konserwatyzm z „prorynkowo” zorientowaną prawicą* (Matyja 2009, s. 153) posłużę się ustaleniami B. Szlachty, który zaproponował kontur konserwatywnej filozofii politycznej, składający się z tradycjonalizmu (*poznanie metafizyczne religijne, moralne i polityczne nie jest dostępne indywidualnemu rozumowi, ale może być osiągnięte w sposób niemal pewny dzięki autorytarnym świadectwom ujawnionym przez język i powszechny zdrowy rozsądek, narodowego ducha i tradycję*), organicyzmu (*wiąże się ze sposobem pojmowania społeczeństwa, które nie jest luźnym agregatem jednostek ani mechanicznym połączeniem autonomicznych indywidualiów, lecz naturalnie wzrastającym organizmem, żywą jednością, całością, na którą składają się pokolenia przeszłe, teraźniejsze i przyszłe*) oraz politycznego sceptycyzmu (*wyraża on nieufność wobec rozumowych projektów przyjmowanych przez władców lub przez ideologów jako wzory zachowań społecznych*) (Szlachta 1996). Matyja nie utożsamia z konserwatyżmem wszystkiego co prawicowe – w takim przypadku musiałyby znaleźć się tam tradycja narodowa, chadecka, niemal wszystkie nielewicowe „antykomunizmy”, a być może także zdecydowana większość ruchu Solidarności – środowisko to wchodziło raczej w dialog z konserwatystami, niż było z nimi tożsame. *Prawica w III RP miała charakter społeczny i religijny, z konserwatystami łączyło ją sprawy światopoglądowe i religijne* (Matyja 2009, s. 155).

Badacze dokonywali dotychczas nierzadko prób typologii partii prawicowych. Bartyzel zastosował następujący podział: prawica tradycjonalistyczna i legitymistyczna (kontrewolucyjna); prawica konserwatywna (ewolucjonistyczna); prawica liberalna; prawica narodowa (nacjonalistyczna); prawica autorytarna (nacjonalistyczna); prawica narodowo-radykalna (rewolucyjno-konserwatywna); Nowa Prawica oraz/lub (w odniesieniu do układu pentadycznego): tradycjonalistyczna skrajna prawicy (pentarchia petersburska; autorytarna (reakcyjna) prawica prawicy; umiarkowane (konserwatywne lub narodowe) centrum prawicy; demokratyczno-plebiscytarna lub liberalna lewica prawicy; narodowo-radykalna i socjalna skrajna lewica prawicy. Sokół dokonuje klasyfikacji partii osobno dla każdego z trzech wymiarów: ekonomiczna prawica to: UD, KLD, UW, UPR; polityczna prawica: PC, ZChN, KLD, UPR; prawica aksjologiczna: ZChN, UPR, AWS, PSL (Sokół 2003).

Antoszewski wyróżnił partie centroprawicowe: chadeckie, agrarne, radykalno-liberalne; prawicowe: konserwatywno-liberalne, konserwatywne; ultra-prawicowe (Antoszewski 2005). K. Kowalczyk na podstawie klasyfikacji Antoszewskiego zakwalifikował do chadeckich: ChD-SP, PChD, PC, ZChN, agrarnych: PSL „S”, PL; radykalno-liberalnych: KLD; konserwatywno-liberalnych: UPR; konserwatywnych: BBWR oraz ultra-prawicowych: KPN (Kowalczyk 2013). J. Sielski przedstawił następującą typologię: skrajna prawica (skrajny nacjonalizm, skrajne działanie): PWN-PSN, NFP; orientacja narodowa (nadrzędne znaczenie mają naród, państwo, rodzina, Kościół): SN-D, SN; orientacja konserwatywno-liberalna (konserwatyzm, uznanie tradycyjnych norm moralnych, etyki, integrująca rola Kościoła): KK, UPR, monarchiści; republikańska („łączenie wolności jednostki z silnym państwem opartym na idei rozwoju społeczności lokalnej”): BBWR; niepodległościowa (niepodległość, antykomunizm, silna armia): KPN, ROP; chrześcijańsko-narodowa (wiara, naród, wartości katolickie): ZChN; chrześcijańsko-demokratyczna (chrześcijańska nauka społeczna, solidaryzm, rodzina): PPChD, ChDSP, PC.

#### 4. Podsumowanie i wnioski

Dokonując kompilacji oraz uzupełniania powyższych typologii chciałbym wyróżnić partie: Chadeckie, w tym:

klasyczna chadecja (Porozumienie Centrum; Partia Chrześcijańskich Demokratów; Chrześcijańska Partia Pracy, Ruch Nowej Polski)

chadecja nieoliberalna (Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy; Chrześcijańska Demokracja – Stronnictwo Pracy; Chrześcijańska Unia Robotniczo-Chłopska; Demokratyczna Partia

Postępu i Sprawiedliwości; Krajowa Partia Emerytów i Rencistów "Jedność"; Stronnictwo Demokracji Polskiej)

chadecja związkowa (polityczna reprezentacja NSZZ „S”)

chrześcijańsko-narodowe (ZChN; Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Zjednoczenie; Federacja Polskiej Przedsiębiorczości; Górnośląska Chrześcijańska-Demokracja, Ruch Chrześcijańsko-Narodowy „Akcja Polska”;

Konserwatywne

konserwatywno-libertariańskie (Stronnictwo Polityki Realnej; Unia Polityki Realnej)

konserwatywno-demoliberalne (Forum Prawicy Demokratycznej, Partia Konserwatywna; Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe)

narodowo-konserwatywne (Koalicja Konserwatywna; Koalicja Ludowo-Niepodległościowa; Koalicja Republikańska, Polski Ruch Monarchistyczny; )

Ludowe

konserwatywno-ludowe (Stronnictwo Ludowo-Narodowe, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie)

niepodległościowo-ludowe (Mikołajczykowskie Polskie Stronnictwo Ludowe, PSL Wilanowskie; Polskie Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna”; Polskie Stronnictwo Ludowe – Porozumienie Ludowe, Ruch Opcji Ludowo-Agrarnej „Rola”;

Niepodległościowe

niepodległościowo-radykalne (Konfederacja Polski Niepodległej; Konfederacja Polski Niepodległej – Obóz Patriotyczny; Partia Wolności – Solidarność Walcząca; Polska Partia Demokratyczno-Radykalna; Polska Partia Niepodległościowa – Partia Nowej Prawicy; Polskie Stronnictwo Światowo-Krajowe Kresowian; Porozumienie Polskiej Prawicy, Ruch dla Rzeczypospolitej; Ruch dla Rzeczypospolitej – Obóz Patriotyczny; Ruch Odbudowy Polski, Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej; )

niepodległościowo-republikańskie (Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”; Narodowa Organizacja Rzeczypospolitej „Orzeł – Prawda - Wolność”; Niezależna Suwerenna Partia Pracy; Partia Republikanie; Polska Partia Odnowy Kraju; Polski Klub Republikański, Bezpartyjny Blok Wspierania Reform)

Narodowe

narodowo-radykalne (Narodowe Odrodzenie Polski; Narodowy Front Polski, Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe; Polski Front Narodowy; Polskie Forum Patriotyczne; Związek Weteranów Wojny)

narodowo-demokratyczne (Obóz Wielkiej Polski; Ruch Narodowo-Liberalny; Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe; Stronnictwo Narodowe; Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”; Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne)

Każda typologia z zakresu nauk politycznych obarczona jest pewną dozą uznaniowości oraz ryzykiem błędu. Sama w sobie nie pretenduje do eksplanacji politycznej rzeczywistości – należałoby wówczas bowiem dowieść, że miała ona realny wpływ na polityczną rzeczywistość. Jest jednak pomocna przy strukturyzowaniu politycznej rzeczywistości na potrzeby badania historycznego – dzięki niej chociażby zastosować możemy metodę komparatystyczną oraz postawić odpowiednie pytania badawcze, chociażby na gruncie autoidentyfikacji czy doktrynalnego stereotypu partii i ugrupowań prawicowych. Niniejszy artykuł jest właśnie próbą ustrukturyzowania fragmentu politycznego pejzażu Polski lat 90. na potrzeby dalszych badań oraz przyczynkiem do dyskusji nad istotą prawicowości w polskiej polityce.

## 5. Literatura

Antoszewski A (2005) Polska lewica i prawica w procesie transformacji (w:) Kornaś J. (red.) Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego. Kielce: s. 20-39

Bartyzel J (2013) Próba teoretyzacji pojęcia “prawica” (w:) Chazbijewicz S., Chełminiak M., Gajowniczak T. (red.) Prawica w Polsce i na świecie w XX I XXI wieku. Olsztyn: s. 17-46

Bobbio N (1996) Prawica i lewica. Kraków

- Bojarowicz T (2018) Koncepcje ideowe partii politycznych a podziały społeczno-polityczne w III RP (w:) Radomski G., Strzelecki M., Sopolnińska K (red.) Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku. Toruń: s. 169-180
- Fuchs D, Klingemann HD (1990) The Left-Right Schema (w:) Jennings MK, Deth JW van (red.) Continuities in Political Action. A Longitudinal Study of Political Orientations in Three Western Democracies. Berlin-New York: s. 203-234
- Grabowska M (2004) Podział postkomunistyczny : społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku. Warszawa
- Grabowska M, Szawiel T (2003) Demokracja – partie polityczne – społeczeństwo (w:) Grabowska M., Szawiel T. (red.) Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce. Warszawa: s. 79-111
- Kowalczyk K (2013) Partie prawicy parlamentarnej w Polsce. Próby typologii (w:) Chazbijewicz S., Chełminiak M., Gajowniczak T. (red.) Prawica w Polsce i na świecie w XX I XXI wieku. Olsztyn: s. 105-116
- Lijphart A (1984) Democracies: Patterns of Majoritarian and Consensus Government in Twenty-One Countries. New Haven
- Matyja R (2009) Konserwatyzm po komunizmie. Warszawa
- Miller W, White S, Heywood P (1998) Political Values Underlying Partisan Cleavages in Former Communist Countries. Electoral Studies 17 (2): 197-216
- Skłodkowska I (1997) Partie i ugrupowania polityczne polskiej transformacji (w:) Wasilewski J. (red.) Zbiorowi aktorzy polskiej polityki. Warszawa: s. 10-29
- Sobolewska-Mysłik K (1999) Partie i systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej. Kraków
- Sokół W (2003) Klasyfikacja partii (w:) Sokół W., Żmigrodzki M., Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej. Lublin: s. 7-30
- Szlachta B (1996) Konserwatyzm jako doktryna. Pro Fide, Rege et Lege, nr 2: s. 139-168
- Wojtaszczyk KA (1995a) Kształtowanie się partii i ugrupowań prawicowych w Polsce po 1989 roku (w:) Gebethner S., Wybory parlamentarne 1991 i 1993, a polska scena polityczna. Warszawa: s. 50-73
- Wojtaszczyk KA (1995b) Partie i ugrupowania polityczne (w:) R. Chruściak i in. (red.) Polski system polityczny w okresie transformacji. Warszawa: s. 30-66



## **15. Wodzowska czy demokratyczna? Analiza statutów wybranych polskich partii politycznych lat 90.**

Personalistic or democratic party? Analysis of the statutes of selected Polish political parties in the 1990s

Pierściński Wojciech

Instytut Historyczny, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski  
Opiekun naukowy: Krzysztof Kawalec

Pierściński Wojciech: wojciechpierscinski@gmail.com

Słowa kluczowe: system partyjny, organizacja, struktura władzy

### **Streszczenie**

Artykuł przedstawia analizę statutów wybranych polskich partii politycznych z lat dziewięćdziesiątych – Porozumienia Centrum, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego oraz Unii Demokratycznej w latach 1991-1992 pod kątem analizy struktury władzy w partii w ujęciu formalnym. Przedstawione zostały pokrótce historia każdej z omawianych partii, zmiany organizacyjne na przestrzeni lat w poszczególnych ugrupowaniach oraz okoliczności uchwalenia kolejnych statutów czyli najważniejszych dokumentów dla każdej partii, określających jej strukturę, organizację i władzę. Analiza każdego dokumentu przedstawiona będzie w kontekście kolejnych nowelizacji konstytucji oraz ustawy o partiach politycznych z 1990 roku. Podłożem teoretycznym były analizy struktur organizacyjnych partii w ujęciu ogólnym oraz teoria partii politycznych. Analizie poddane były przede wszystkim struktura władzy w poszczególnych partiach, relacje pomiędzy poszczególnymi organami partyjnymi, przestrzeń władzy, relacje statutowych organów z klubem parlamentarnym oraz wertykalne stosunki centrali ze strukturami terenowymi. Zagadnienia zostały omówione w układzie chronologicznym wraz z genetycznym przedstawieniem zmian w strukturze władzy w PC, ZChN oraz UD w kolejnych latach począwszy od roku 1990.

### **1. Wstęp**

Wiemy więcej o opinii publicznej niż o działaniach partii, więcej o masach niż o elitach, więcej o wynikach wyborczych niż o organizacji wyborów. Więcej wiemy też o podziale miejsc w parlamencie pomiędzy partie niż o partyjnej organizacji członków parlamentu - mówił D. Olsen w 1995 roku (Olsen 1995). Co prawda w badaniach nad partyjnymi strukturami poczyniono w Polsce postępy (Sobolewska i in. 2010; Bichta 2010), jednakże dotyczą one partii, które działalność swą prowadziły po roku 1997. Pionierski okres w rozwoju polskiego systemu partyjnego, czyli wczesne lata 90. Nadal pozostają pod tym kątem wdzięcznym polem do eksploracji, co więcej, badania nad strukturami organizacyjnymi ugrupowań w początkowym okresie polskiej transformacji stanowią jeden z podstawowych elementów służących eksplanacji zjawisk życia politycznego tego okresu. Partie polityczne, po krótkim okresie dominacji innych ośrodków władzy – rządu Mazowieckiego, KO, NSZZ Solidarność, prezydenckiego ośrodka L. Wałęsy – stopniowo zdobywały przewagę na wielu polach życia politycznego, pretendując do odgrywania czołowej roli w procesie przemian politycznych. Stąd niezwykle istotnym w badaniach najnowszej historii Polski wydaje się eksplanacja decyzji podejmowanych przez partie polityczne, ich uwarunkowań i skutków, do czego niezbędna jest analiza procesu decyzyjnego zachodzącego wewnątrz partii.

### **2. Materiał i metody**

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do wyjaśnienia tych procesów poprzez analizę statutowych uwarunkowań tworzących przestrzeń władzy w wybranych ugrupowaniach początku lat 90. Statut – najważniejszy dokument określający wewnątrzpartyjną strukturę – jest punktem odniesienia do badania uwarunkowań podejmowanych decyzji poprzez tworzenie teoretycznego

schematu procesu decyzyjnego i jako taki jest punktem wyjścia do eksplanacji rzeczywistego, zawierającego inne czynniki, takie jak uwarunkowania i wpływy nieformalne czy partyjne otoczenie, procesu decyzyjnego. Z powodu ograniczeń objętościowych analizie w niniejszym artykule zostały poddane statuty trzech wyróżniających się politycznym wpływem ugrupowań Porozumienia Centrum (Statut przyjęty na I Kongresie PC w 1991 roku), Unii Demokratycznej (Statut przyjęty na tzw. Zjeździe zjednoczeniowym w 1991 roku) oraz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (Statut przyjęty na II Zjeździe w 1991 roku), co pozwoli zobrazować teoretyczne uwarunkowania procesu decyzyjnego w statutach partyjnych na przykładach partii postrzeganych jako zarządzane w sposób skrajnie demokratyczny (UD), pośredni (ZChN) lub niemal autorytarny (PC) poprzez analizę relacji między poszczególnymi organami w ujęciu horyzontalnym i wertykalnym oraz podjęcie próby odpowiedzi na pytania o centralizację i oligarchizację partii, oraz czy w partii dominuje władza wykonawcza (jednoosobowa lub kolegialna), czy jednak to organy uchwałodawcze posiadają statutową przewagę w kreowaniu partyjnej polityki.

Analizę procesu decyzyjnego należy rozpocząć od przedstawienia struktury organizacyjnej. W każdej z prezentowanych partii schemat wyglądał bardzo podobnie, wyróżnić można podstawowe płaszczyzny organizacji:

- członkowie i zrzeszające ich podstawowe jednostki organizacyjne (party on the ground)
- struktury średnich szczebli
- centralne struktury partii (party in the central office)
- struktury zrzeszające przedstawicieli partii w obszarze władzy publicznej (party in public office) (Katz i Mair 1994).

Kluczowym elementem procesu decyzyjnego są z pewnością centralne struktury partii. Najwyższymi władzami w każdym ugrupowaniu były kolegialne zgromadzenia delegatów z całego kraju, odbywające się co 2 lata, mające uprawnienie, które można przyrównywać do władzy legislacyjnej oraz ich, również kolegialne i uchwałodawcze pochodne, obradujące w trybie zbliżonym do permanentnego, zastępujące władze najwyższą w okresie między jej obradami. Organy uchwałodawcze wyłaniały natomiast organy wykonawcze, w przypadku PC i UD jednoosobowe i kolegialne, w przypadku ZChN, gdzie Prezes nie jest odrębnym organem w myśl statutu, tylko kolegialny. Pewne odstępstwo od tej reguły widoczne jest w strukturze ZChN, gdzie występuje ciało nazwane Komitetem Politycznym – jest to niejako trzecia w hierarchii władza uchwałodawcza, obradująca w przerwach między obradami ciała w hierarchii drugiego. Dodatkowo również Rada Naczelna wyłania ze swojego grona Prezydium, nie jest to jednak odrębny organ wykonawczy, lecz raczej ciało organizacyjne wewnątrz Rady (Podobna instytucja występuje w PC, w UD Prezydium Rady jest odrębnym organem wykonawczym). Strukturę horyzontalną na najwyższym, centralnym szczeblu uzupełniają organy nadzorcze – komisje rewizyjne oraz Sądy. W ujęciu wertykalnym, na potrzeby niniejszego artykułu wystarczy stwierdzenie, że schemat zawierający organa uchwałodawcze, wykonawcze, nadzorcze oraz sądownicze powtarza się na każdym poziomie organizacji, nie jest to jednak odbicie lustrzane. Regułą jest układ trójstopniowy (jednostki podstawowe, regionalne średniego szczebla, centralne), choć w opisywanych partiach występują dwa odstępstwa. Statut PC daje możliwość członkom organizacji podstawowej – kół – możliwość powołania struktury pośredniej między strukturami podstawowymi a średniego szczebla (organizacja gminna lub międzygminna), statut zaś ZChN pozwala ograniczyć strukturę do dwustopniowej poprzez tworzenie kół bezpośrednio podlegających organowi centralnemu – Zarządowi Głównemu.

### 3. Wyniki i dyskusja

Analizę władz centralnych należy rozpocząć od pierwszego w hierarchii organu uchwałodawczego którym jest Kongres Krajowy (*najwyższy organ władzy PC, najwyższa władza Unii*) lub Zjazd (*najwyższa władza Zjednoczenia*). Kompetencje tego organu są niezwykle zbliżone w każdym analizowanej partii. W przypadku PC Kongres uchwała deklarację ideową, określa podstawowe kierunki działalności politycznej, udziela absolutorium Radzie i Zarządowi (na wniosek Komisji) oraz zatwierdza sprawozdania Rady, Zarządu, Komisji i Sądu, Zjazd ZChN zaś uchwała program, określa główne kierunki polityki oraz udziela Zarządowi absolutorium. Odnośnie do UD są to uprawnienia niemal tożsame, z tym że w kompetencjach Kongresu nie leży uchwalanie

programu czy deklaracji ideowej, lecz tylko programu działania. Wyłączną kompetencją tego organu w każdej z trzech opisywanych partii jest uchwalanie i zmiana statutu. W PC Kongres zwołuje Prezes, ale na podstawie uchwały NRP (co najmniej raz na 2 lata), Kongres Nadzwyczajny - zwołuje Prezes na podstawie uchwały Rady powziętej z inicjatywy własnej, Zarządu, Komisji lub 1/3 Zarządów Wojewódzkich, w Unii Kongres zwołuje Prezydium Rady raz na dwa lata lub na żądanie Rady, Komisji lub 1/3 regionalnych rad, w ZChN Zjazd odbywa się co 2 lata, Zjazd nadzwyczajny natomiast z inicjatywy Zarządu lub na wniosek Rady.

Skład najwyższego organu partyjnego przedstawia się następująco: w Porozumieniu są to delegaci wybrani przez Zjazdy Wojewódzkie, członkowie ustępujących władz naczelnych, Prezesi Zarządów Wojewódzkich, posłowie i senatorowie, o najważniejszych sprawach Unii decydują delegaci z województw, Rada, Komisja, sąd, reprezentanci parlamentu, w Zjednoczeniu są to delegaci wybrani na zjazdach regionalnych lub zebraniach kół bezpośrednio podlegających Zarządowi. Jest to zatem jedyna partia, w której ubiegać się o jakąkolwiek funkcję mogą tylko członkowie partii, którzy uzyskają ponowne poparcie partyjnych struktur podstawowych, nie zaś nominaci lub członkowie władz wybrani na poprzednim Kongresie lub Zjeździe.

Niemal równie ważną jest jednak funkcja kreacyjna: Kongres Porozumienia wybiera Prezesa PC, 100 członków Rady, 15 członków Komisji, 11 członków Sądu, w UD Przewodniczącego Unii, trzech wiceprzewodniczących, Radę Unii, Komisję oraz Sąd, odnośnie do ZChN: Prezesa Zjednoczenia, 20 członków Rady Naczelnej, Główną Komisję Rewizyjną oraz członków Sądu Koleżeńkiego. Zdecydowanie największymi w tym zakresie uprawnieniami dysponuje jednak Zjazd ZChN – powołuje on bowiem 10 członków Zarządu Głównego, przez co ma statutowo zagwarantowany udział w wyborze członków wszystkich władz centralnych. Dodatkowo Zjazd Nadzwyczajny Zjednoczenia może większością bezwzględną pozbawić członkostwa w Zarządzie Głównym, Radzie Naczelnej, Komisji Rewizyjnej czym również wyróżnia się na tle pozostałych partii, które nie są władne odwołać członka władz naczelnych w trakcie trwania jego kadencji. Kongres UD ma prawo uzupełniać skład władz krajowych – sformułowanie to jednak nie jest precyzyjne, bowiem jeśli by traktować je literalnie, Kongres miałby zastrzeżone prawo do uzupełniania składu np. Prezydium Rady, w wyborze której nie bierze udziału, wypada więc w tym wypadku poczynić nie wyrażone explicite zastrzeżenie, że uprawnienie to ograniczone jest do organów, w których kreacji Kongres odgrywa jakąś rolę. W takim wypadku pojawia się jednak wątpliwość, dlaczego uprawnienie to zostało w statucie opisane – wydawać się powinno uprawnieniem oczywistym, co skłaniać nas może z kolei do przyjęcia pierwszej, wydawałoby się nieprawdopodobnej hipotezy. Jest to jednak zagadnienie teoretyczne, które rozstrzygnięte może zostać tylko poprzez badanie politycznej praktyki i szeroką kwerendę źródłową.

Pewnego rodzaju rozwinięciem władzy nadrzędnej, jej uzupełnieniem pomiędzy obradami, jest Rada (Naczelna Rada Polityczna – PC; Rada Unii – UD; Rada Naczelna - ZChN). Jest to również niewątpliwie ciało z kompetencjami uchwałodawczymi, jednak z powodu dużej częstotliwości obradowania mające większy wpływ na bieżącą politykę partyjną, sprawując dodatkowo funkcje kontrolne w sprawach politycznych. Jej skład kształtuje się następująco: w PC jest to 100 członków wybranych przez Kongres, w UD 80 z Kongresu, 20 z frakcji proporcjonalnie do ilości delegatów deklarujących do nich przynależność, Przewodniczący Partii, 3 wiceprzewodniczących, 5 członków Klubu parlamentarnego, w ZChN 20 członków wybranych przez Zjazd oraz po jednym przedstawicielu regionów, a także Przewodniczący Klubu Parlamentarnego. W Porozumieniu NRP realizuje program polityczny PC, dokonuje zmian w programie polityki PC, nadzoruje działalność Zarządu. Dodatkowo Rada określa proponowany porządek obrad. Kongresu, przez co określa w pewien sposób polityczną agendę w partii. Rada Unii uchwała szczegółowe programy działalności, zasad bieżącej polityki Unii, w ZChN natomiast ustala linię polityczną, zajmuje stanowisko w sprawach bieżących, sprawuje nadzór nad działalnością Zarządu. W tym zakresie kompetencje są zatem niemal zbieżne.

Niezwykle istotną kompetencją jest uchwalanie ordynacji określającej wybór delegatów na Kongres czy Zjazd, pozwala to bowiem, w przypadku zamierzonej kreatywności, na pośrednią selekcję kandydatów, którzy przecież decydować będą o sprawach dla partii najważniejszych. Jest to jednak założenie teoretyczne, które wymaga badań źródłowych. Uprawnienie to przysługuje NRP PC

oraz Radzie UD, w Zjednoczeniu Rada takich uprawnień nie posiada (W PC Rada uchwała także ordynacje wyborczą na zjazdy wojewódzkie, wkraczając niejako na pole kompetencyjne władz regionalnych). Dodatkowo, podobnie jak Rada Unii, w PC NRP uchwała regulaminy władz naczelnych (w UD uchwała regulaminy wewnętrzne) przez co jej wpływ na proces decyzyjny jest większy, niż wynika to z uprawnień bezpośrednich.

W demokratycznej polityce partyjnej, którym nieodłącznym, konstytutywnym czy wręcz definicyjnym aspektem jest próba wprowadzenia swoich reprezentantów do parlamentu, jednym z najważniejszych uprawnień jest możliwość zatwierdzania list kandydatów do Sejmu i Senatu. Biorąc pod uwagę obowiązującą wówczas ordynację oraz zachowania elektoratu, w której niezwykle istotną rolę odgrywała kolejność na listach w okręgach oraz obecność na liście krajowej, uprawnienie to w zasadzie było niemal tożsame z selekcją parlamentarnych reprezentantów partii. Uprawnienie to zostało zastrzeżone dla Rady Porozumienia oraz Unii, z tym że w PC następuje to na wniosek Zarządu, natomiast w UD sformułowanie statutowe brzmi: *Rada Unii zatwierdza sposób wyboru kandydatów*, przez co może scedować to uprawnienie na inne organy, jednak posiada w tej kwestii pełną decyzyjność. Z pomniejszych, lecz istotnych uprawnień Rada PC pełni funkcję naczelnego organu odwoławczego oraz podejmuje uchwały w sprawach niezastrzeżonych dla Kongresu, przez co posiada dużą dorozumianą władzę. Rada posiada również uprawnienia w stosunku do władz regionalnych: może rozwiązać Zarząd Wojewódzki jeśli stwierdzi rażące naruszenie statutu lub podstawowych założeń programowych. Zapis ten z pewnością jest argumentem na rzecz stwierdzenia istnienia centralizacyjnej struktury w Porozumieniu. 50 członków PC ma również prawo zwrócić się do NRP z prośbą o wykładnię statutu, stąd dorozumiane uprawnienie Rady, dotyczące jego interpretacji. Czy wynika z tego prawo do interpretacji innych dokumentów PC? Jest to zagadnienie wymagające odrębnych badań.

W przypadku UD Rada Unii ma prawo uchylać uchwały władz regionalnych sprzeczne z normami prawnymi lub statutem, przez co autonomia władz regionu jest w istotny sposób ograniczona, choć jest to rozwiązywanie ze wszech miar logiczne. Rada dokonuje również wykładnia uchwał kongresu oraz podejmowanie uchwał w sprawach niezastrzeżonych dla innych władz, przez co jest uprawnienia są porównywalne z Radą w PC. Najskromniej pod tym względem prezentują się uprawnienia Rady Naczelnej ZChN, które ma prawo tylko do uchwalania regulaminu kół partyjnych. Pod kątem kreacji innych organów NRP PC powołuje ze swojego grona: trzech wiceprezesów partii i przewodniczącego Zarządu (na wniosek Prezesa) oraz (również ze swojego grona) 20 członków Zarządu (wniosek z listą kandydatów przedstawia Przewodniczący Zarządu po uzgodnieniu z Prezesem, Rada może ich również odwołać, podobnie jak Przewodniczącego Zarządu, w tym przypadku jednak większością kwalifikowaną 2/3). W UD Rada wybiera Sekretarza Generalnego oraz Skarbnika Partii, w przypadku ZChN funkcja kreacyjna nie jest obecna w jej uprawnieniach (Rada wybiera ze swojego grona jedynie Prezydium z przewodniczącym na czele, które organizuje jej prace). Należy w tym miejscu wspomnieć również o specyficznym organie, który pojawia się w statutowych uregulowaniach ZChN-u: Komitecie Politycznym, który w okresie między posiedzeniami Rady określa linię polityczną partii i zajmuje stanowisko, a tworzą go Prezes, Przewodniczący Rady, Przewodniczący Klubu oraz po 3 członków desygnowanych przez Zarząd w rozszerzonym składzie i Radę.

Lider Partii jest osobnym organem władz centralnych w Porozumieniu i UD. Prezes PC jest najwyższym rangą przedstawicielem, reprezentuje partię na zewnątrz oraz posiada głos stanowiący na posiedzeniach Zarządu (podobnie jak Przewodniczący Koła), który jednak nie jest zdefiniowany, można jednak przyjąć, że jest to uprawnienie nadzwyczajne, jego treść jednak musi być określona na podstawie badań źródłowych. W UD Przewodniczący również reprezentuje partię na zewnątrz, przewodniczy i koordynuje prace Rady Unii oraz zwołuje jej posiedzenia, przez co staje się, odrębnie od swoich prerogatyw, istotnym elementem władzy uchwałodawczej, elementem z pewnością najistotniejszym, choć nie statutowo decydującym. W PC Prezes również zwołuje posiedzenia Rady, nie jest to jednak jego wyłączna kompetencja, musi to bowiem uczynić również na wniosek Zarządu, Komisji, Sądu, prezydium klubu, 1/3 członków Rady lub 5 zarządów wojewódzkich, sam również nie staje się jej członkiem ze statutowego rozdzielnika, choć wchodzi w skład Prezydium Rady: (obok niego trzech wiceprezesów, Przewodniczący Zarządu, Przewodniczący i dwóch

Wiceprzewodniczących Klubu Parlamentarnego), które kieruje pracami Rady, więc można przyjąć, mimo tej nieścisłości, że uczestniczy w jej posiedzeniach, nie staje się jednak automatycznie przewodniczącym Prezydium, jak w przypadku Unii (Statut PC w ogóle nie wymienia takiej funkcji, Prezydium występuje tylko w formie kolegialnej). W ZChN Prezes nie jest odrębnym organem, jest co prawda wybierany w wyborach bezpośrednich przez Zjazd, w statucie traktowany jest jednak tylko jako niejako przewodniczący Zarządu Głównego. Prezes co prawda koordynuje działalność Zarządu i reprezentuje ZChN na zewnątrz, jednak brak samodzielnego umocowania sprawia, że jego uprawnienia są w dużym stopniu ograniczone.

Głównym jednak elementem władzy wykonawczej w partiach są jej organy wykonawcze: Zarząd (PC), Prezydium Rady Unii (UD), którą tworzą Przewodniczący, 3 Wiceprzewodniczących, Skarbnik, Sekretarz, 10 członków wybranych przez Radę ze swojego grona, po jednym przedstawicielu frakcji oraz Przewodniczący klubu, Zarząd Główny (ZChN), w skład którego wchodzi Prezes Zjednoczenia, Wiceprezesi, 10 członków wybranych przez Zjazd (w poszerzonym składzie Prezesi Zarządów Regionu). W Porozumieniu Zarząd stanowi najwyższy organ władzy wykonawczej, kieruje całokształtem bieżącej polityki, działalności organizacyjnej, gospodarczej, finansowej, realizuje uchwały Kongresu i Radym. Podobnie w Unii – Prezydium Rady wykonuje uchwały Rady, zajmuje stanowisko w bieżących sprawach, opracowuje projekty uchwał Rady Unii. Zarząd Główny ZChN kieruje działalnością, reprezentuje partię na zewnątrz, w jego kompetencjach leżą wszystkie sprawy niezatrzymane dla innych organów.

O przewadze kolegialnego organu wykonawczego nad Prezesem w ZChN świadczy fakt, że Zarząd ze swojego grona na posiedzeniu w składzie rozszerzonym wybiera trzech wiceprezesów, sekretarza i skarbnika oraz na ewentualnie opróżnione stanowisko Prezesa Zarządu wybiera jednego z wiceprezesów. Posiada również uprawnienie, które w PC i UD zarezerwowane były dla Rady: zatwierdzanie kandydatów na członków parlamentu oraz decyduje o liczbie delegatów na Zjazd z poszczególnych regionów uwzględniając ich liczebność. Zarząd Główny ZChN uchwała również swój regulamin pracy, co czyni go organem w jeszcze większym stopniu niezależnym od Rady. W zakresie funkcji kreacyjnych w PC Przewodniczący Zarządu powołuje Sekretariat, w tym wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika, w UD natomiast Prezydium Rady wyłania Sekretarza Generalnego oraz Biuro Krajowe.

Zagadnienie centralizacji w opisywanych partiach było wspomniane w kontekście uprawnień organów centralnych. W tym fragmencie krótko opisane zostaną tylko „punkty stykowe”, w których widać relację między organami partyjnymi w układzie wertykalnym, niewymienione we wcześniejszej analizie. Pewnym miernikiem centralizacji są zapisy dotyczące nowych członków. W PC o przyjęciu członków decyduje Zarząd Koła, ale jego uchwała podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Wojewódzki. Deklarację członkowską musi poprzeć dwóch członków wprowadzających. W UD o przyjęciu decyduje koło, nie wymaga to zatwierdzenia, od decyzji odmownej można się odwołać do prezydium regionalnej rady. W ZChN o przyjęciu członka decyduje Zarząd Regionu, postępowanie rekrutacyjne podniesione jest zatem o szczebel wyżej, co sprawia, że występuje tu element świadczący o centralizacji partii niespotykanej w innych ugrupowaniach. W PC o skreśleniu (z powodu wystąpienia, utraty obywatelstwa, wstąpienia do innej partii czy nieopłacania składek) decyduje Zarząd Koła, ale odwołać można się od tej decyzji do Zarządu Głównego. O wydaleniu decyduje Sąd Dyscyplinarny. UD przyjęło zasadę wydalania z partii tylko na podstawie decyzji sądu. O skreśleniu w ZChN np. za nieopłacenie składek decyduje zarząd regionu, ale np. o wydaleniu np. za postawę niezgodną z zasadami ideowymi partii zarząd regionu lub Zarząd Główny, od decyzji których dopiero przysługuje odwołanie do sądu.

Kolejnym elementem określającym stosunki poszczególnych organów w ujęciu wertykalnym jest możliwość uchylenia uchwał niższych szczebli przez organa wyższego rzędu. W Porozumieniu władze i organy wyższych stopni struktur organizacyjnych mogą zawieszać i uchylać uchwały władz i organów niższych stopni, jeżeli naruszają statut i zasady programowe partii, nie jest sprecyzowane, czy obowiązuje zasada odpowiedniości i ten sam organ może uchylać uchwały organu tożsamego pod względem kompetencji, ale przyjęcie takiego założenia wydaje się a priori najrozsądniejsze? W Unii właściwe władze wyższego szczebla mogą uchylać uchwały sprzeczne z przepisami prawa i postanowieniami statutu. W ZChN takie uwarunkowania nie

obowiązują. W przypadku UD występuje również pewna ciekawa osobliwość: władze zwierzchnie mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o ukaranie członka partii (w dalszej części statutu wymieniane są władze krajowe, ale logicznym założeniem jest utożsamienie władz zwierzchnich z władzami krajowymi).

#### 4. Wnioski

Niniejszy artykuł stanowi jednak próbę stawienia czoła owym przeciwnościom poprzez stworzenie analizy statutowych postanowień pod kątem określenia procesu decyzyjnego w wybranych partiach politycznych, relacji między jej organami oraz poziomu partyjnej centralizacji przez co stanowić mogą teoretyczny kościec służący badaniu politycznej rzeczywistości lat 90. W Polsce oraz określeniu obszarów problemowych na podstawie partyjnych dokumentów. Powyższa analiza pozwala nam zaobserwować kilka ciekawych faktów: uwarunkowania statutowe pokazują, nie wyrażoną *explicite*, polityczną siłę Prezesa w PC, polegającą między innymi na roli w procesie kreowania pozostałych władz partyjnych, procesie wyłaniania reprezentacji parlamentarnej partii czy możliwości wprowadzenia mechanizmów blokowania postanowień pozostałych organów statutowych. Podobne procesy, biorąc pod uwagę statutowe rozwiązania, mogły wystąpić w UD, gdzie pozycja Przewodniczącego partii była niemal równie silna, tu jednak głównie, inaczej niż w PC, z powodu umocowania szefa ugrupowania w pozostałych partyjnych organach. Partie te może nie były partiami wodzowskimi, lecz mogły zmierzać w kierunku, jak to określali Diamond i Gunther – partii osobista (personalistic party) (Gunther i Diamond 2003).

Co ciekawe, partią która w sposób najpełniejszy spełniać mogłaby definicję demokratycznej (biorąc pod uwagę teorię demokracji partycypacyjnej, nie przedstawicielskiej) było ZChN, gdzie balans między organami wykonawczymi i uchwałodawczymi był zachowany w stopniu najpełniejszym, a Kongres, jako ciało będące w największym stopniu emanacją „politycznej woli” szeregowych członków, zachował uprawnienia, które w PC i UD przyznano organom wyspecjalizowanym, a przez to oczywiście w większym stopniu elitarnym. Istotnym w tym kontekście jest fakt, że w żadnej z opisywanych partii nie mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem bezpośrednich wyborów lidera partii. Sobolewska pisała, że *niezwykle ważne jest uwzględnienie obserwacji sformułowanych przy tej okazji (bezpośrednie wybory lidera) przez niektórych badaczy, a mianowicie, że ta zwiększona władza dla szeregowych członków ma często skutek w postaci zwiększonej swobody liderów znajdujących się na najwyższych szczeblach struktury partyjnej. Dzieje się tak dlatego, że tak naprawdę szeregowi członkowie (...) są rozproszonym, atomizowanym zbiorem osób niedysponujących siłą płynącą z organizacji. Taką siłą, a zarazem możliwościami kontrolnymi, dysponowali aktywiści* (Sobolewska 2010). W przypadku opisywanych partii dominujące wpływy pod tym względem nadal zachowali przedstawiciele średniego szczebla organizacji partyjnej i w tym kontekście PC, UD i ZChN z pewnością nie mogą jawić się jako partie scentralizowane.

Inaczej widzimy już jednak kwestie programowe. Według K. Sobolewskiej *działacze partyjni wyższego szczebla są bardziej nastawieni na obsadę urzędów, a średniego bardziej zideologizowani, stąd nacisk elity na ograniczanie zideologizowania dokumentów partyjnych i odsuwanie działaczy średniego szczebla na proces konstruowania programów*. W każdej z opisywanych partii wystąpiło to zjawisko, choć nie w postaci skrajnej, to jednak kongres, jako reprezentacja partyjnych aktywistów, zachował władzę nad programem, które jednak swoje uściślenie czy interpretację znajdowały w enuncjacjach władz centralnych, mamy więc tu do czynienia z systemem mieszanym. Jest to istotne zagadnienie wymagające jednak odrębnych badań nad praktyką polityczną.

Unia i Porozumienie były zatem ugrupowaniami, w których mogło wystąpić zjawisko oligarchizacji partii, które polega to na przejęciu kontroli nad partia przez jej elity kierownicze i struktury biurokratyczne, organizacja staje się celem samym w sobie, traci z pola widzenia pierwotne zamierzenie, a przynajmniej zostały stworzone ku temu formalne przesłanki. Rzadkie natomiast są elementy, które mogłyby świadczyć o kreowaniu opisywanej przez D. Katza i P. Maira tzw. stratachii: gdzie członki mają większą autonomię, mniej jest hierarchicznych zależności, panują większe wpływy członków szeregowych, zwiększa się zakresu demokracji bezpośredniej (Sobolewska 2010).

## **5. Literatura**

- Bichta T (2010) Struktura organizacyjna partii politycznych w Polsce po 1989 roku, Lublin
- Gunther R, Diamond L (2003) Species of Political Parties. A New Typology. *Party Politics* 9 (2): s. 167-199
- Katz D, Mair P (1994) *How Parties Organize*, London
- Olson D. (1995), Party Formation and Party system Consolidation: Parties in the New Democracies of Central Europe in the First Half-Decade. Referat przedstawiony na V Światowym Kongresie Studiów nad Europą Środkową i Wschodnią, 6-11 sierpnia 1995
- Sobolewska-Myślik K, Kosowska-Gąstoł B, Borowiec P (2010) *Struktury organizacyjne polskich partii politycznych*, Kraków

## **16. Bom nagle to uczyniła... Obraz zbrodni dzieciobójstwa w XVIII stuleciu na podstawie wybranych ksiąg kryminalnych.**

And suddenly I did it ... An image of the crime of infanticide in the eighteenth century based on selected criminal records.

Klaudia Rogowska

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski  
Opiekun naukowy: Piotr Ugniewski

Klaudia Rogowska: klaudiarogowska026@gmail.com

Piotr Ugniewski: p.ugniewski@uw.edu.pl

Słowa kluczowe: śmierć, dziecko, chłopci, morderstwo, kobieta.

### **Streszczenie**

Współcześnie osoby winne dzieciobójstwa są karane dużo łagodniej niż w wiekach wcześniejszych. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie tego zjawiska na podstawie wzmianek w księgach kryminalnych prowadzonych w Żywcu, Wiśniczu oraz Dobczycach. Autorka próbuje także ukazać różnice w traktowaniu oskarżonych w poszczególnych miastach i otaczających je terytoriach. Podjęto również próbę rozpoznania czy stosunek do dzieciobójczyń zmienił się na przestrzeni wieku XVIII.

### **1. Wstęp**

Co tak właściwie było określane mianem dzieciobójstwa? Definicja była o wiele obszerniejsza niż współcześnie. Ówczesni za dzieciobójstwo uważali nie tylko przypadki zabójstwa noworodków ale także sztuczne spędzanie płodu (Karpiński 1983).

O popełnienie tego przestępstwa przeważnie oskarżano kobiety, a zarzuty stawiano głównie tym niezamężnym, wywodzącym się z najniższych warstw społecznych (Karpiński 1995). Zwykle wiedziały kto jest ojcem dziecka niestety przeważnie nie mogły liczyć na żadne wsparcie z jego strony. Najczęściej po powiadomieniu partnera o stanie błogosławionym były przez nich porzucane. Gdy kobieta dowiadywała się, że jest w ciąży pierwszą jej decyzją nie było zabójstwo dziecka lecz poinformowanie ojca o zaistniałej sytuacji. Dopiero gdy spotykała się z brakiem zainteresowania i obojętnością zaczynała zastanawiać się nad innym rozwiązaniem. Odchodziła wówczas z pracy lub się jej pozbywano. Bardzo ważne było dla niej, by ciążę ukrywać możliwie jak najdłużej (Żołądź-Strzelczyk 2006).

Mężczyźni pojawiają się w aktach sądowych jako świadkowie podczas procesu, rzadko jako oskarżeni. Znalaziono jedynie dwa przypadki, w których oskarżono mężczyzn o współudział. W 1722 roku Katarzyna Kubianka z Górnej Łątki podczas procesu zeznała, że do zabicia dziecka namawiał ją jej partner, za co groziła mu kara ćwiartowania żywcem. Jednak dzięki wstawiennictwu szanowanych osób wyrok został złagodzony. Wymierzono mu karę chłosty na czterech rogach ratusza przez siedem piątków oraz dodatkowo przez siedem niedziel miał się biczować przy tłumie ludzi (Uruszczak 2010). Kolejny przypadek jest o tyle interesujący, iż kobieta odwołała tuż przed śmiercią obciążające ojca dziecka zeznania, w których oskarżyła go o kontakty kazirodcze z własną córką oraz o namawianie jej do spędzenia płodu. Dzięki odwołaniu oskarżeń mężczyzna nie podzielił jej losu. Skazano go jednak na karę pieniężną, miał także przez pięć niedziel trzymać przed sobą podczas mszy krzyż pokutny. Darowano mu karę śmierci jednak w przypadku ponownego oskarżenia o ten czyn miał zostać wykonany zasądzony wyrok (Uruszczak 2010).

### **2. Przyczyny popełniania zbrodni**

W literaturze pojawia się wiele przyczyn zachowania kobiet, które dopuściły się dzieciobójstwa. Czym usprawiedliwiały swój czyn w sądzie? Na ogół pozbywały się dzieci ze strachu



przed utratą pracy, niemożnością utrzymania siebie i potomstwa lub ciężką sytuacją materialną. Jednak ten argument był używany bardzo rzadko (Bogucka 2013). Bały się reakcji opinii publicznej, w tym także najbliższych, co często wiązało się z odrzuceniem przez wspólnotę w której dotychczas żyły. Zdarzały się także przypadki, gdy usprawiedliwiano ten czyn podszeptami diabelskimi. Jednak jednym z częstszych powodów zabicia dziecka był szok poporodowy. Rodziły w samotności, bez z asysty kogoś bliskiego i nierzadko trudno im było trzeźwo ocenić zaistniałą sytuację, działały impulsywnie. Nie była to zazwyczaj głęboko przemyślana decyzja, lecz podejmowano ją pod wpływem chwili (Żołądź- Strzelczyk 2006).

Niestety w przypadku księgi żywieckiej nie podano przy opisie żadnej ze spraw jakiegokolwiek informacji co skłoniło oskarżone do zabicia swoich dzieci.

Inaczej sytuacja rysuje się w wiśnickiej księdze złoczyńców. Zofia Fielkówna spędziła płód w wyniku złości. Gdy kobieta poinformowała gospodynię, że jest w ciąży z jej mężem ta zachęcała ją by zrzuciła winę na krawca. Z powodu gniewu na gospodynię Fielkówna zaczęła dźwigać ciężkie kamienie aby poronić. Z kolei Katarzyna Szewcówna, która została oskarżona w 1777 roku o zabicie swego nowonarodzonego dziecka przez utopienie tłumaczyła swój czyn strachem przed karą, gdyż dziecko było owocem grzechu cudzołóstwa. Dlatego pomimo tego, że urodziła żywe dziecko postanowiła je zabić (Uruszczak 2010).

W księdze kryminalnej Dobczyc również została opisana sprawa kobiety, która usiłowała wytłumaczyć swoje zachowanie. Gdy prała chusty nad rzeką zaczęła rodzić. Dziecko wypadło na łód. Wzięła je na ręce i wrzuciła do wody nie wiedząc czy jest żywe czy martwe mówiąc „bom nagle to uczyniła”. W jej czynie można dopatrywać się znamion szoku poporodowego (Mikuła 2013).

### **3. Metody, sposoby działania**

Jednym z najciekawszych zagadnień które badacz może analizować podczas pracy nad tematem dzieciobójstwa jest sposób działania sprawczyń.

Jeżeli kobieta zdecydowała się na pozbycie się swego dziecka jeszcze przed porodem korzystała z pomocy miejscowych znachorek znających się na ziołach. Pito żywe srebro w piwie lub inne proszki rozpuszczone w różanej wodzie. Puszczano również krew z obydwu rąk (Baranowski 1955).

Poród odbywał się najczęściej w samotności w niezwykle ciężkich warunkach. Kobiety te rodziły w odosobnieniu, w komorach, ogrodzie, piwnicy czy nawet w ustępie (toaletcie) (Karpiński 1995). W przypadku morderstwa noworodka przeważnie zabijano go przez uduszenie, złamanie kręgosłupa oraz utopienie. Ukrycie zwłok wbrew pozorom nie było takie trudne. Zakopywano je w ziemi, gnoju, wrzucano je też do wody lub wychodu. Zdarzały się też przypadki, gdy kobiety nie potrafiły rozstać się ze swoimi dziećmi. Niekiedy przez całą noc lub dłużej przechowywały przy sobie zwłoki niemowlęcia (Kamler 1986).

W przypadku pięciu oskarżonych wymienionych w księdze żywieckiej nie ma żadnych wzmianek na temat ich działania. Jeżeli chodzi o pozostałe kobiety, dokonały tego na kilka sposobów. Najczęściej stosowaną metodą było uduszenie (4 przypadki) oraz utopienie (2 przypadki). W dwóch sprawach nie podano bardziej szczegółowych informacji. W przypadku trzeciej kobiety została odnotowana wzmianka, że udusiła ona swoje dziecko chustą w nocy, a następnie zakopała zwłoki za stodołą. Katarzyna Szewcówna przyznała się do uduszenia swego dziecka poprzez włożenie mu palca do ust. Ciało dziecka następnie zagrzebała w mule nad rzeką.

Inną metodą używaną w celu spędzenia płodu było dźwiganie ciężkich przedmiotów. W swoich zeznaniach mówiły o tym dwie kobiety; wspomniana wcześniej Zofia Fielkówna oraz Maria Ziębińska. Ta druga bojąc się kary przez pięć miesięcy ukrywała swój stan. Podczas procesu dodała również, że miała już dwójkę dzieci i bała się ostracyzmu ze strony najbliższego otoczenia, dlatego starała się spędzić płód dźwigając drewno. Gdy urodziła martwy płód pochowała go pod progami chlewika (Uruszczak 2010).

Znaleziono również dwa przypadki gdy podczas procesu stwierdzono, że dzieci urodziły się martwe bez ingerencji osób trzecich. Reginie Sliwczonce ze wsi Kamensnice nie udowodniono zabójstwo noworodka, lecz, że urodził się on martwy dzięki czemu uniknęła kary śmierci ale skazano ją na karę chłosty w celu zniechęcenia jej w przyszłości do popełnienia tego czynu (Kosiński 2014).

Drugą oskarżoną była Teresa Flądrowa z Dębna. Została ona obwiniona o to, że idąc w Wielki Piątek do kościoła potłukła się na lodzie, przez co w drodze na liturgię następnego dnia dziecko urodziło się martwe. Kobieta wielokrotnie podkreślała, że nie zabiła go ani ze wstydu ani ze strachu przed karą. Została ostatecznie skazana na rok prac publicznych w kajdanach, a co pół roku wymierzano jej karę dwudziestu pięciu batów. Nie zapisano informacji na temat konieczności wymierzania kary w miejscu publicznym (Uruszczak 2010).

#### 4. Konsekwencje prawne

Kara za dzieciobójstwo była niezwykle surowa. Inspirację do jej wymierzania czerpano z *Constitutio Criminalis Carolina*, która została rozpowszechniona dzięki Bartłomiejowi Groickiemu (Baranowski 1955).

Niezmiernie istotnym źródłem do zgłębiania wiedzy na temat zbrodni dzieciobójstwa jest dzieło „Postępek sądów około karania na gardle” Bartłomieja Groickiego (1954). Dzieło zostało oparte na kodeksie karnym prawa materialnego i procesowego wydanego w języku niemieckim w 1532 roku, który jest powszechnie znany jako *Constitutio Criminalis Carolina*. Czytając to dzieło można zaobserwować, że treścią odbiega ono nieco od Caroliny. Uwagę przykuwa przede wszystkim to, że autor w wielu przypadkach złagodził kary zapisane w Carolinie. Był on przeciwnikiem pochopnego stosowania tortur, gdyż zdawał sobie sprawę, że wielu niewinnych ludzi posłano na śmierć z powodu przyznania się do popełnienia czynu pod wpływem bólu, a w rzeczywistości nie byli jego rzeczywistymi sprawcami. Jego zasługą jest również to, że dzięki niemu pojawiły się pierwsze zapisy obowiązującego prawa w języku polskim, dzięki czemu stało się zrozumiałe dla większej grupy odbiorców (Groicki 1954).

W Postępku (1954) znajdują się trzy wzmianki na temat zbrodni dzieciobójstwa (artykuł LXXIX, LXXX, LXXXI). Pojawia się informacja, że kobieta, która dopuściła się przestępstwa zabicia dziecka, które miało już w pełni wykształcone członki ciała, powinna zostać żywcem zakopana, a następnie przebita palem. Znajduje się tu również wzmianka na temat kary śmierci przez ścięcie dla dzieciobójczyń lub przez utopienie. Inną karą miało być targanie rozpalonymi kleszczami. Miało to być ostrzeżeniem dla innych kobiet przed popełnieniem podobnego czynu. Jeżeli kobieta urodziła żywe dziecko, lecz znaleziono je martwe, a ona je ukryła miała zostać przesłuchana. W przypadku gdy uparcie nie przyznawała się do popełnionego czynu zalecano stosowanie tortur wobec oskarżonej. W przypadku gdy przyznała się do winy była wówczas skazywana na karę opisaną wyżej. Kolejnym surowo karanym przestępstwem było porzucenie dziecka po urodzeniu. Wymiar kary zależał od tego, czy niemowlę przeżyło. Jeżeli było żywe kobiecie nie groziła kara śmierci, jednak w przypadku śmierci noworodka wymiar sprawiedliwości był o wiele bardziej surowy i mogła ją spotkać nawet kara śmierci (Groicki 1954).

Sprawy tego typu były najczęściej kierowane do sądów miejskich. Te, które były przekazywane np. ze wsi musiały zostać złożone przez samorząd wiejski, dzierżawcę lub właściciela dóbr, w których zbrodni dokonano. W przypadku sądenia w sprawach kryminalnych chłopów sądy rozpatrywały je poza swoją siedzibą, a właściciele wsi sprowadzali je do siebie. Zaletą takiej decyzji było to, że zmniejszały się koszty procesowe, przede wszystkim związane z utrzymaniem oskarżonego w areszcie. Być może powodem była także możliwość wpływania na prowadzenie postępowania (Kosiński 2014).

Gdy danego podmiotu nie było stać na skierowanie sprawy przed sąd miejski próbowano sprawę rozwiązać samodzielnie kierując się radami autorytetów takich jak Jakub Kazimierz Haur, który zalecał właścicielowi wsi by taką kobietę przepuścił przez różgi i wypędził ze wsi bez możliwości powrotu (Baranowski 1955).

Śledztwa były niezwykle dokładne i zarazem okrutne z powodu tortur, które stosowano wobec części oskarżonych. Dokonywano również obdukcji zmarłych noworodków (Karpieński 1995). Sąd interesowało czy dziecko urodziło się żywe czy martwe, gdyż od tego zależała kwalifikacja czynu i orzeczenie kary (Kamler 1986).

Tortury były wykonywane jedynie na osobach, które były zagrożone karą śmierci. Zgodnie z wytycznymi torturom mógł zostać poddany oskarżony, wobec którego znaleziono poważne przesłanki wskazujące na jego winę, dlatego należało przeprowadzić chociaż częściowe

postępowanie dowodowe. Wyznanie win na torturach nie wystarczyło by użyć tych słów jako dowodu w sprawie. Oskarżony musiał powtórzyć je podczas rozprawy sądowej. Odwołanie ich mogło skutkować dalszymi torturami. To samo spotykało osoby, które uparcie nie przyznawały się do winy (Kosiński 2014).

Przyznanie się lub udowodnienie winy przez wymiar sprawiedliwości było równoznaczne z wyrokiem śmierci. Najczęstszą karą było zakopanie żywcem i przebicie palem zastrzonym na końcu. Co ciekawe karę tę stosowano również wobec gwałcicieli. Wówczas zastrzony pal wbijano w serce sprawcy (Maisel 1989). Warto przy tym wspomnieć, że wobec kobiet nie stosowano prawie nigdy kary śmierci przez powieszenie lub wbicie na pal (Baranowski 1955). Zdarzały się również przypadki wymierzenia kary przez ścięcie lub utopienie (Karpiński 1995).

Czasami łagodzano wyrok na prośbę i za poręczeniem szanowanych osób z otoczenia ofiary. Zmieniano wówczas karę śmierci przez zakopanie żywcem i przebicie palem na karę śmierci przez ścięcie (Głowacka- Penczyńska 2012). Baranowski (1955) wspomina, że zdarzały się przypadki łagodzenia kary śmierci z prozaicznej przyczyny jaką były finanse. Nie każde miasto czy wieś było stać na zatrudnienie kata, a sprowadzenie go z innego miasta było niezwykle kosztowne.

Na wsi stosowano niezwykle surowe kary za zbrodnie dzieciobójstwa próbując w ten sposób zapobiec wyludnianiu wsi. Jedną z metod zapobiegania było oddawanie ciężarnych chłopek pod opiekę jej mieszkańcom, którzy mieli je obserwować (Żołądz- Strzelczyk 2006).

Czasami nie udawało się udowodnić winy oskarżonej co jednak nie oznaczało, że zostanie puszczona wolno bez żadnej kary. Zazwyczaj sędziowie udawało się znaleźć inne przewinienia takie jak nierząd lub cudzołóstwo za co była skazywana na karę chłosty, wypędzenie z miasta lub obie kary jednocześnie (Karpiński 1995).

Dużo gorzej rysowała się sytuacja kobiet, którym udowodniono więcej niż raz popełnienie zbrodni. Wówczas przed pogrzebaniem żywcem lub utopieniem rozrywano kobietę żarzącymi narzędziami żelaznymi. Sytuacja wyglądała podobnie w prawodawstwie francuskim. Tam przewidywano karę spalania żywcem niewiasty, która ponownie dopuściła się tego czynu (Papierkowski 1947).

W Prusach przewidywano karę śmierci (ścięcia mieczem) jedynie w najcięższych przypadkach takich jak zatajenie ciąży, czy ukrycie płodu. W innych wypadkach karą miała być chłosta lub wieloletnie więzienie. Zalecano również spokojniejszy tryb życia kobietom ciężarnym w trosce o ich nienarodzone dziecko (Kropidłowski 2011).

Zasądzony wyrok starano się wykonać jak najszybciej, czasem złoczyńców tracono nawet tego samego dnia. Podobnie sytuacja wyglądała z karami chłosty czy wygnania. Zdarzały się także sytuacje, gdy karę odwlekano na wybrany dzień uznając go za stosowniejszy (Kosiński 2014).

Złagodzenie podejścia do dzieciobójczyń można zaobserwować w okresie gdy Rzeczypospolita znalazła się pod zaborami, a na jej terenach zaczęto wprowadzać prawo obowiązujące w państwach zaborczych (Baranowski 1955). Karę śmierci oraz tortury stosowane w celu wymuszenia zeznań w sprawie o dzieciobójstwo stosowano do 1776 roku, gdy została zniesiona przez sejm. W Prusach miało to miejsce w 1754, w Austrii w 1776, natomiast w Rosji dopiero w 1801 roku (Książkowska- Breś 2010).

W źródłach można się spotkać z różnymi wymiarami kary. Najbardziej surowe spotykały mieszkańców Żywca i okolic. Osiem z dziewięciu oskarżonych zostało skazanych na śmierć przez ścięcie. Wyroki wykonywano na rynku miejskim lub pod kościołem św. Krzyża, gdzie potem pochowano wszystkie kobiety na cmentarzu obok. Jedynie Łucya Jelenionka została pogrzebana pod jedną ze stacji drogi krzyżowej znajdującej się przy świątyni (Kosiński 2014). W ostatnim przypadku oskarżona uniknęła kary śmierci, gdyż nie udowodniono jej winy, ukarano ją jednak chłostą oraz więzieniem (Kosiński 2014).

Dużo łagodniej potraktowano oskarżone wymienione w księdze wiśnickiej i dobczyckiej. Spośród sześciu oskarżonych tylko jedna została skazana na karę śmierci (przebicie palem pod pręgierzem, a następnie pochowana na cmentarzu). W przypadku reszty kobiet chociaż początkowo groziło im odebranie życia to jednak uniknęły tego losu. Kara zazwyczaj była łagodzona dzięki wstawiennictwu szanowanych osób z otoczenia. W przypadku Marianny Ziębińskiej karę złagodził Gubernator Galicji Antoni Pergen, który zmienił karę ścięcia na karę chłosty (Uruszczak 2010).

Z kolei Teresa Flądrowa, która miała zabić swoje dziecko w Wielką Sobotę również została potraktowana łagodnie, gdyż nie udało się udowodnić jej winy.

Najczęściej zmieniano karę na chłostę. Wymierzano również kary kościelne tj. trzymanie przed sobą krzyża w czasie mszy świętej. Dwie kobiety zostały skazane na pracę w kajdanach, a jedna z nich (Katarzyna Szewcówna) miała w ten sposób zapracować na swoje utrzymanie w więzieniu. W tym niezwykle różnorodnym zestawieniu znalazł się również przypadek Katarzyny Szewcowej, która dzięki wstawiennictwu uniknęła kary śmierci. Została ona zmieniona na karę chłosty, a następnie miała na zawsze zostać wypędzona ze wsi (Mikuła 2013).

Historycy wiele piszą o łagodzeniu kar za zbrodnię dzieciobójstwa. Jednak tak naprawdę w każdym mieście, z którego pochodzą księgi kryminalne sytuacja wyglądała inaczej. W Żywcu ostatnia egzekucja odnotowana w księdze miała miejsce w 1771 roku, natomiast w Wiśniczu w 1722r. o Dobczycach nie można napisać wiele, gdyż w księdze znajduje się tylko jeden opis zbrodni dzieciobójstwa. Podsumowując, tak naprawdę na podstawie zebranych przypadków nie można jednoznacznie stwierdzić kiedy realnie a nie jedynie na papierze zaczęła się poprawiać sytuacja kobiet oskarżonych o to przestępstwo.

**Tab.1.** Kobiety oskarżone o zbrodnię dzieciobójstwa w XVIII stuleciu.

	Imię i nazwisko	Data ogłoszenia wyroku	Zarzuty	Wyrok
Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecnego gajonego z lat 1589-1782				
1.	Regina Rurowna	5.04.1700	Stracenie dziecięcia	ścięta i pochowana na cmentarzu św. Krzyża
2.	Weronika Taliczonka	17.02.1707	Stracenie dziecięcia	ścięta na rynku i pochowana na cmentarzu przy kościele św. Krzyża
3.	Łucyya Jelenionka	17.06.1707	Dzieciobójstwo	ścięta przy kościele św. Krzyża i pochowana przy kamiennej pasji
4.	Gertruda Scotkowna	26.03.1733	Zatrącenie potomstwa	ścięta na rynku
5.	Katarzyna Boracka	3.09.1752	Zamordowanie dziecka	ścięta mieczem pod kościołem św. Krzyża i pochowana na tamtejszym cmentarzu
6.	Jadwiga Cymbalka	12.01.1759	Zabicie dziecka przez uduszenie	Ścięta na rynku miejskim, pochowana przy kościele
7.	Barbara Ormanka	14.05.1770	Zabicie nowonarodzonego dziecka, wrzucenie go pod lód	Ścięta mieczem, pochowana przy kościele
8.	Katarzyna Capała	3.07.1771	Zabicie dziecka przez uduszenie	Ścięta pod ratuszem miejski, pochowana przy kościele
9.	Regina Sliwczonka	3.08. 1782	Zabicie dziecka	Winy nie udało się udowodnić. Skazana na karę różg (100), dopiero po wykonaniu kary miała zostać uwolniona.
Księga Czarna Złoczyńców Sądu Kryminalnego w Wiśniczu (1665-1785)				
1.	Katarzyna Kubianka	17.06.1722	Zabicie dziecka przez uduszenie	Kara została złagodzona. Skazana na 50 płał na każdym rogu ratusza przez siedem piątek, a przez siedem niedziel podczas mszy miała trzymać w rękach krzyż żałobny.

2.	Zofia Fielkówna	30.09.1722	Spędzenie płodu	Przebita palem na rynku pod przęgierzem, a następnie pochowana na cmentarzu
3.	Marianna Ziębińska	15.03.1773	Spędzenie płodu	Karę złagodzone. Kara chłosty po 200 plag przed dwa kolejne piątki.
4.	Katarzyna Szewcowna	16.10.1777	Utopienie noworodka. Kobieta przyznała się, że najpierw dziecko udusiła, a następnie zagrzebała zwłoki w mule nad rzeką.	Karę złagodzone. Dwa lata pozbawienia wolności w kajdanach w ratuszu wiśnickim, co pół roku wymierzano jej karę chłosty.
5.	Teresa Flądrowa	4.05.1785	Zabicie dziecka	Kobiecie nie udowodniono winy. Skazana na rok pracy publicznej w kajdanach, co pół roku wymierzano jej karę 25 batów.
Księga kryminalna miasta Dobczyc 1699-1737				
1.	Katarzyna Szewcowna	15.04.1704	Utopienie dziecka	Karę złagodzone. Wykonano karę chłosty a następnie kobieta została na zawsze wypędzona ze wsi.

## 5. Bibliografia

- Baranowski B (1955) Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce wieku XVII i XVIII. Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu, Łódź.
- Bogucka M (2013) Między obyczajem a prawem. Kultura Sarmatyzmu w Polsce XVI-XVIII wieku. Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Głowacka Penczyńska A (2012) Spotkanie z katem. Mieszkancki małych miast Wielkopolski i Kujaw przed sądem w drugiej połowie XVI i XVII w. Per mulierem...: kobieta w dawnej Polsce - w średniowieczu i w dobie staropolskiej. Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Groicki B (1954) Postępek sądów około karania na gardle. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Kamler M (1986) Dzieciobójstwo w miastach Korony w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII w. Czasopismo Prawno-Historyczne 38: 171-184.
- Karpiński A (1983) Pauperes: o mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Karpiński A (1995) Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku. Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa.
- Kosiński R (2014) Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589-1782. Towarzystwo Naukowe Żywieckie, Żywiec.
- Kropidłowski Z (2011) Troska o matkę i dziecko w pruskim dokumencie życia społecznego z końca XVIII w. Studia Gdańskie 28: 303-310.
- Księżopolska- Breś A (2010) Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim. Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Maisel W (1989) Archeologia prawna Europy. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Mikuła M (2013) Księga kryminalna miasta Dobczyc 1699-1737. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Papierkowski Z (1947) Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego. Studium prawno-porównawcze. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Uruszczak W (2010) Acta nigra maleficorum Wisniciae. Księga Czarna Złoczyńców Sądu Kryminalnego w Wiśniczu (1665-1785). Archiwum Państwowe, Kraków.
- Żołądź- Strzelczyk D (2006) Dziecko w dawnej Polsce. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

## **17. Rys zbrodni kazirodztwa w XVIII wiecznym Żywcu na postawie Księgi złoczyńców oraz Dziejopisu żywieckiego**

Incest crimes in the 18th century Żywiec based on the Book of Villains and Dziejopis żywiecki

Klaudia Rogowska

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski  
Opiekun naukowy: Piotr Ugniewski

Klaudia Rogowska: klaudiarogowska026@gmail.com

Piotr Ugniewski: p.ugniewski@uw.edu.pl

Słowa kluczowe: śmierć, przestępczość, sądownictwo, incest, żywieccyzna.

### **Streszczenie**

Kazirodztwo jest zjawiskiem znanym od zarania dziejów. Przez niektóre cywilizacje uważane było za zjawisko naturalne, inne natomiast całkowicie go zabraniały. Autorka skupia się na obrazie tego przestępstwa w XVIII wiecznym Żywcu oraz jego okolicach. Dzięki dwóm źródłom Księżde Złozyńców Żywieckich oraz Dziejopisowi żywieckiemu próbowano ustalić między osobami w jakim stopniu pokrewieństwa dochodziło do tego wykroczenia oraz jaka spotykała je za to kara. Starano się również odpowiedzieć na pytanie czy na przestrzeni stulecia sytuacja oskarżonych o ten występki uległa zmianie.

### **1. Wstęp**

Zarówno w przeszłości jak i współcześnie kazirodztwo jest tematem tabu. Rzadko pojawia się w materiale źródłowym, ale także współcześnie nie poświęcono mu dużo miejsca w kodeksie karnym chociaż według prowadzonych badań nie jest wcale zjawiskiem marginalnym. W starożytnym Egipcie, Persji, Fenicji, u Celtów, Inków, plemion germańskich oraz u dawnych Słowian związki między osobami pozostających w bliskim pokrewieństwie były czymś zupełnie naturalnym (Warylewski 2001)

Spraw tego typu w księgach kryminalnych jest niewiele. Były klasyfikowane jako przestępstwo przeciwko dobremu obyczajom lub moralności. Być może jest to spowodowane faktem, iż sprzyjał temu ówczesny styl życia (sypianie w jednej izbie), który mógł prowokować takowe zachowania. Kazirodztwo bywało trudną do udokumentowania przewiną. Marcin Kamler (2010) wspomina, że osoby takie były najczęściej sądzone za gwałt lub cudzołóstwo. Sprawy gwałtu w obrębie rodziny, które ściśle wiązały się z kazirodztwem nie były nagłaśniane i zazwyczaj wychodziły na światło dzienne dopiero po zajściu w ciążę przez kobietę. Sąd wówczas bardzo dokładnie sprawdzał okoliczności przestępstwa gdyż jeżeli kobiecie nie udało się udowodnić że została zgwałcona czekał ją ten sam los co jej domniemanego oprawcy czyli śmierć (Kamler 2010). Kazirodztwo nie dotyczyło jedynie osób, które były ze sobą spokrewnione biologicznie ale również przysposobione (np. pasierbica). Z prowadzonych przez Dariusza Kaczora (2005) badań wynika, że w Gdańsku w epoce nowożytnej najczęściej dochodziło do stosunków kazirodczych między osobami, które nie były ze sobą spokrewnione biologicznie. Wśród ofiar pojawiają się głównie pasierbice, szwagierki, szwagrowie z czego większość bo aż 23 przypadki (52,2%) dotyczyło stosunków seksualnych między ojczymem a pasierbicą (Kaczor 2005)

Współcześnie kazirodztwem określa się współżycie seksualne obejmujące nie tylko stosunek seksualny ale również inne zachowania takie jak petting czy pieczyoty oralno- genitalne między osobami które są ze sobą spokrewnione. Występują najczęściej między ojcem a córką, bratem i siostrą lub wujem a siostrzenicą/ bratanicą. Takie zachowania obserwuje się w przeważającej części wśród rodzin marginesu społecznego jednak nie należy wykluczać, że występuje ono również wśród ludzi lepiej wykształconych i tym samym lepiej sytuowanych. W świetle obowiązującego prawa w wielu

krajach jest przestępstwem. Badacze tego zjawiska sygnalizują, że liczba osób popełniających ten czyn stale rośnie. Obecnie ofiary mogą szukać pomocy czy to w szkole, czy wśród rodziny. Współcześnie wśród osób, którym odebrano możliwość przebywania z osobami z najbliższej rodziny nie ma dzieci przysposobionych. Mimo, że nabywa prawa i obowiązki wynikające z przysposobienia, nie tworzy to jednak pokrewieństwa między przysposobionym a przysposabiającym. Jeżeli uczestnicy dobrowolnie uczestniczą w kazirodzym akcie seksualnym grozi im taka sama kara. O ile uczestnicy są dobrowolnymi kazirodczego aktu seksualnego wówczas wszyscy są sprawcami i grozi im taka sama kara. W świetle prawa takie osoby podlegają karze od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności (Choromańska 2009).

## **2. Ustawodawstwo kościelne**

Kościół walczył z kazirodztwem już od początku swego istnienia. Do IV wieku ustawodawstwo kościelne opierało się głównie na prawie rzymskim i mojeszowym. Pierwsze zakazy związków kazirodzych pojawiły się już w księdze Kapłańskiej; zabraniano kontaktów seksualnych z krewnymi. Mężczyźni nie mogli spółkować z żoną swego ojca ani z synową. Jeżeli zostali przyłapani oboje podlegali karze śmierci przez ukamienowanie, spalenie lub powieszenie na drzewie. Zakaz ten obejmował również małżeństwo z siostrą, siostrą ojca, lub córką matki (Warylewski 2001). Kolejnym istotnym źródłem z którego Kościół czerpał pełnymi garściami przy tworzeniu prawa kanonicznego jest prawo rzymskie. Najwięcej informacji zawarto w Księdze pierwszej Instytucji Justyniana gdzie zalecano powstrzymywanie się od małżeństw z niektórymi członkami rodziny. Mowa tu o związku między ojcem a córką, matką i synem, siostrą i bratem, czy babką i wnukiem. Zakaz dotyczył także krewnych w linii bocznej lub powinowatych (Warylewski 2001).

Podczas soboru w Neocezarei (314r.) ustalono, że jeśli kobieta poślubi kolejno dwóch braci może zostać ekskomunikowana na okres pięciu lat. Na początku IV wieku podczas hiszpańskiego soboru w Elwirze zdecydowano, że w sytuacji gdy mężczyzna ożeni się z siostrą swojej zmarłej żony, kobieta ta ma być przez pięć lat ekskomunikowana. Jedynie w sytuacji zagrożenia śmiercią ma zostać udzielona jej możliwość pokuty. Musi jednak złożyć przysięgę w której zrezygnuje z tego związku (Ranke- Heinemann)

Jedną z metod stosowanych w średniowieczu w celu rozwiedzenia się było znalezienie pokrewieństwa między małżonkami, gdyż małżeństwo było nieważne z powodu kazirodztwa (Ranke – Heinemann). W VIII i IX wieku zabraniano ożenku osobom do szóstego stopnia pokrewieństwa. Z czasem kazirodztwo stawało się coraz większym problemem. Tak naprawdę para nigdy nie miała zupełnej pewności czy jest spokrewniona w niedozwolonym stopniu. Bano się, że nieprzychylnie osoby mogłyby zaskarżyć ważność ich małżeństwa przed sądem powołując się na zebrane przezeń dowody. Sytuacja komplikowała się jeżeli w związku pojawiały się dzieci. Po unieważnieniu małżeństwa rodziców stawały się one dziećmi nieślubnymi co wiązało się z różnymi konsekwencjami, które dotyczyły między innymi prawa spadkowego. Chcąc uspokoić nastroje papież Aleksander III ogłosił, że bezzasadne jest kwestionowanie pokrewieństwa małżonków jeśli pozostają w związku małżeńskim od 18-20 lat (Ranke – Heinemann).

W niezwykle ciekawy sposób uczestnicy Soboru Laterańskiego IV uargumentowali pożyteczność ograniczenia możliwości wstąpienia w związek małżeński krewnych do czwartego stopnia pokrewieństwa i powinowactwa. Podstawowym problemem według duchownych było ustalenie tak daleko idącego VI stopnia pokrewieństwa. Dodatkowo według ówczesnych liczba cztery idealnie pasuje do zakazu związku cielesnego gdyż „*cztery płyny są w ciele, które również składają się z czterech żywiołów*”. Zarządzenie miało obowiązywać bez względu na dotychczas ustanowione prawa, a złamanie go groziło grzechem ciężkim (Baron 2003)

Według ówczesnych myślicieli i duchownych kazirodztwo było niezwykle ciężkim grzechem przeciwko czystości. Zestawiono je razem z grzechem nieczystości, gwałtu, świętokradztwa, polucji czy bestialstwa. Mowa o nim była w VI przykazaniu „Nie cudzołóż!”. Uważano, że narusza on honor i szacunek dla osób bliskich. Zalecano również wyznanie go podczas spowiedzi (Derdziuk 1996). Za stosunek z matką groziła kara od piętnastu do dwudziestu jeden lat pokuty, natomiast kara za ten sam czyn między siostrą a bratem była niższa (od dwunastu do piętnastu

lat) (Deschner 1994) W średniowieczu kazirodztwo zostało uznane przez Kościół za grzech śmiertelny (Pieniądz 2007).

Kolejnym rodzajem kazirodczego związku zakazanego przez kościół była więź dwóch osób połączonych w chwili chrztu. Mowa tu o relacji między matką/ ojcem chrzestnym, którzy nie mogli wstąpić w związek małżeński ze swoimi chrześniakami (Pieniądz 2007).

Chociaż zarówno prawo świeckie jak i kościelne zabraniało kazirodczych związków bogaci magnaci potrafili obejść te zakazy dzięki dyspensom, co pozwalało na zawieranie małżeństw w obrębie najbliższej rodziny jednak należy podkreślić, że na to rozwiązanie stać było tylko przedstawiciele najwyższych warstw społecznych. (Kuchowicz 1992).

### 3. Ustawodawstwo świeckie

Prawodawcy świeccy zaczęli zdawać sobie sprawę jakim problemem jest kazirodztwo dopiero w XV wieku. Dla interesującego okresu analizę prawa karnego należałoby rozpocząć od Constitutio Criminalis Carolina z 1532 roku. Jest to kodeks stworzony za panowania cesarza Karola V. W artykule 117 wspomniano, że winnymi były osoby, które bez dyspensy wstąpiły w związek małżeński. Dotyczyło to krewnych w linii prostej, oraz dalszych członków rodziny aż do czwartego pokolenia. W Carolinie nie mówi się o tym jednoznacznie jaka kara powinna być wymierzana kazirodcom. Najczęściej orzekano jednak karę śmierci. Istniały jednak przypadki gdy ją łagodzano. Okolicznością łagodzącą mógł być brak świadomości pokrewieństwa między oskarżonymi (Dąbrowski 2016)

Podczas okresu reformacji znacząco podniesiono kary za kazirodztwo. W Niemczech w XVI i XVII stuleciu powszechną praktyką było wymierzanie kary śmierci przez ścięcie mieczem. Nie inaczej sytuacja wyglądała w Szwecji, gdzie aż do 1864 roku kodeksy karne przewidywały za ten występek karę śmierci. Identyczna kara czekała mieszkańców Szkocji, gdzie w 1887 zamieniono ją na dożywotnie więzienie (Deschner 1994).

Kolejnym źródłem jest Constitutio Criminalis Teresiana z 1768 roku. Kazirodztwo było tutaj niezwykle silnie napiętnowane. Określane było mianem grzechu przeciwko Bogu i naturze za co groziła kara śmierci, a przed sądem mogli odpowiadać wszyscy uczestnicy przestępstwa. Okolicznościami zaostrzającymi odpowiedzialność były: recydywa (utrzymywanie stosunków tą samą osobą przez dłuższy okres czasu), łączenie kazirodztwa z cudzołóstwem, lub stosunki między mężczyzną a wieloma spokrewnionymi z nim kobietami. Natomiast do okoliczności łagodzących należała niewiedza co do stopnia pokrewieństwa między kochankami, stosunek między córką a ojcem (zdawano sobie sprawę z zależności dziecka od rodzica), podstęp ze strony dorosłej osoby, czy udowodnienie braku świadomości sprawców co do charakteru popełnionego czynu. Sytuacja polepszała się również w przypadku osób, których stosunek nie został w pełni odbyty (nie doszło do penetracji) (Dąbrowski 2016).

Przestępstwa przeciwko moralności w obrębie rodziny zdarzały się również w Rzeczypospolitej. Za zbrodnię kazirodztwa groziła kara śmierci jednak sprawy tego typu rzadko były rozpatrywane przed sądem (Karpiński 2002). Surowość wyroku zależała od tego, w jakim sądzie rozpatrywana była sprawa. Przypadki dotyczące stosunków między dalszymi krewnymi mogły być badane przed sądami wiejskimi. Nie skazywano wówczas oskarżonych na śmierć lecz nakładano karę kościelną lub chłosty. (Baranowski 1955). Złagodzenie wyroku pozwalało na korzystanie z usług bezpłatnego robotnika. Według Haura, ówczesnego autorytetu, dużo bardziej opłacalne było złagodzenie kary niż sprowadzenie kata i wykonanie wyroku co wiązało się z dużymi nakładami finansowymi (Baranowski 1955).

W XVI-XVIII stuleciu na terenach Rzeczypospolitej prawo ziemskie nie przewidywało kar za kazirodztwo. Sięgano wówczas do prawa niemieckiego (saskiego) (Warylewski 2001). W przypadku gdy do przestępstwa dochodziło w domu szlacheckim sprawę najczęściej tuszowano. Jeżeli w wyniku takowego związku miało pojawić się potomstwo stosowano środki wczesnoporonne lub w bardzo krótkim czasie wydawano dziewczynę za mąż (Kuchowicz 1992). W przypadku udowodnienia szlachcicowi winy, był on karany śmiercią przez ścięcie wraz ze swoją współtwarzyszką, a łożo na którym dopuścili się owego niecnego czynu miało zostać spalone (Warylewski 2001).



Jeżeli chodzi o podejście do tego zjawiska na wsi to było ono postrzegane dużo szerzej niż w czasach współczesnych. Wśród osób, które nie mogły wstąpić w związek małżeński byli krewni boczni, zakazane były też relacje mężczyzny ze szwagierką, czy kobiety ze szwagrem. Na wsi za to przestępstwo również groziła kara śmierci jednak w praktyce wyroki były o wiele łagodniejsze i kończyło się na karze chłosty czy pokucie kościelnej (Kaczmarczyk 1971). Kary stosowane wobec winnych tego przestępstwa były zróżnicowane: od kary śmierci, plagi, grzywny po wypędzenie z miejsca zamieszkania (Kuchowicz 1992).

W II połowie XVIII wieku można obserwować łagodzenie wyroków za przestępstwa które dotychczas zagrożone były karą śmierci, w tym za kazirodztwo. Józef Rafacz (1932) wspomina, że w 1792 roku oskarżonych o kazirodztwo skazano jedynie na pół roku więzienia oraz dwadzieścia pięć plag.

#### **4. Analiza źródeł**

Źródłami, które zostały wykorzystane do tego artykułu są Księga Złoczyńców Żywieckich oraz Chronografia albo Dziejopis Żywiecki.

Pierwsze z nich zawiera informacje na temat prowadzonych spraw kryminalnych w Żywcu i okolicach w latach 1589-1782. Znalaziono tutaj cztery interesujące przypadki. Ich wyjątkowość polega na tym, że oskarżonymi nie są jedynie mieszkańcami Żywca, lecz także mieszkający w jego okolicach plebejusze. Podobnie sytuacja rysuje się w przypadku innych przestępstw takich jak dzieciobójstwo czy zbójectwo. Dzięki temu badacz ma możliwość obserwowania procesu karnego, wymierzania kary oraz refleksji czy różniła się ona w zależności od miejsca sądenia oskarżonych. Księga żywiecka zawiera cztery przypadki zarzutów o przestępstwo kazirodztwa z lat 1716-1782. W Dziejopisie jest ich trzy popełnione w latach 1711-1727, przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż sprawa dotycząca Ignacego Szuffa z Zabłocia pojawia się w obu badanych materiałach co jest niezwykle cenne ponieważ informacje z Dziejopisu znacząco rozszerzają wiedzę na temat tego przypadku.

Kolejnym źródłem jest Chronografia albo Dziejopis żywiecki autorstwa Andrzeja Komonieckiego. Dzieło obejmuje historię nie tylko samego miasta ale całego regionu na przestrzeni niemal trzystu lat. Kronika została podzielona na trzy części jednak na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystano jedynie materiały z ostatniej, a jednocześnie najobszerniejszej jej części z lat 1686-1728. Jest to źródło niezwykle istotne nie tylko ze względu na zarysowaną tam historię przestępczości w regionie, ale jest także skarbnicą wiedzy na temat życia codziennego, obyczajów, obrzędów. Można też dzięki niej spróbować zrozumieć mentalność mieszkańców Żywca i okolic.

Ze względu na bardzo małą ilość odnalezionych przypadków oskarżeń o przestępstwo kazirodztwa trudno jest określić dzięki nim jakiś schemat działania władz wobec tych ludzi. W zgromadzonym materiale za każdym razem oskarżeni byli ludzie w zupełnie różny sposób ze sobą spokrewnieni. Są to: wuj- bratanica, ojciec- pasierbica, teściowa- zięć, stryjeczne rodzeństwo, krewni przebywający w szpitalu oraz ojciec i córka.

Jednym z interesujących zagadnień jest odpowiedzialność za przestępstwo. W opracowaniach można odnaleźć informacje zarówno na temat spraw, w których oskarżeni a następnie skazani byli jedynie sprawcy, jak i takie w których odpowiedzialność za czyn dotyczyła obu stron. W źródłach znajdują się trzy przypadki stracenia samych inicjatorów oraz trzy gdy skazane zostały obie osoby. W pierwszym przypadku pozwanymi byli dorośli mężczyźni (wuj i ojczym). Zrozumiały dla czytelnika powinien być fakt, iż dwie młode dziewczyny nie zostały oskarżone z powodów które opisywane były we wcześniejszej części tekstu. Zastanawiać może jednak przypadek Reyny Lurancowej która została oskarżona o popełnienie grzechu cielesnego z zięciem. Została skazana przez sąd na karę śmierci przez ścięcie, a jej ciało miało zostać pochowane na cmentarzu łodygowskim. Jednak dzięki wstawiennictwu proboszcza rzeczony parafii, oraz przebywającego tam misjonarza wyrok zmieniono na karę chłosty przy pręgierzu (Kosiński 2014). Zaskakujący to przypadek, gdyż zarówno Reyna jak i Józef Jakubec byli osobami dorosłymi i dziwi fakt, iż oskarżono jedynie kobietę. W tekście brak jest dodatkowych informacji które mogłyby naprowadzić badacza na przyczynę takiego postępowania. W drugiej grupie znalazło się stryjeczne rodzeństwo, członkowie rodziny o bliżej nieokreślonym pokrewieństwie oraz ojciec z córką.

W każdym z tych trzech przypadków karę poniosły obie strony. Być może wpłynął na to fakt, iż w wyniku ich związków kazirodczych urodziły się dzieci. W dwóch pierwszych przypadkach odnotowano jedynie informację o urodzeniu potomstwa. Najgorzej rysuje się sytuacja córki i ojca ze wsi Komorowice. Parę stracono ale dziecka również nie oszczędzono i postanowiono uśmiercić. Podcięto mu żyły w obu rękach i zanurzono je w ciepłej wodzie by dziecko szybciej się wykrwawiło. Jednak gdy owa procedura zaczęła się przedłużać poderżnięto mu gardło (Komoniecki 1987).

Żywiec słynął z niezwykle surowych kar, które jednak orzekano po bardzo dogłębnym zapoznaniu się ze sprawą. Powoływano się na świadków, opinie biegłych, czasami także na dowody rzeczowe. Osoba, która była zagrożona karą śmierci nie mogła odpowiadać z wolnej stopy, stosowano wobec nich tortury również tortury w celu wymuszenia zeznań. W przypadku Żywca wyroki były najczęściej wykonywane tego samego dnia.

Kazirodztwo było zestawiane na równi z dzieciobójstwem, sodomia, czy bestialstwem co według prawa magdeburskiego obowiązującego na tych terenach było zagrożone karą śmierci, którą zazwyczaj wykonywano bardzo sumiennie. W trzech odnalezionych przypadkach zasądzono karę śmierci. W dwóch odnotowano wykonanie kary przez ścięcie, natomiast przy sprawie z 18 sierpnia 1727 roku zapisano jedynie informację o straceniu oskarżonych. Warto odnotować, że wszystkie wyroki zostały wykonane w pierwszej połowie XVIII stulecia. Dużo lepiej rysowała się sytuacja pozostałych oskarżonych. W dwóch przypadkach złagodzone karę śmierci, natomiast w ostatnim krewni otrzymali łagodny wyrok. Maciej i Zofija Jakobowie którzy byli stryjecznym rodzeństwem zostali oskarżeni o kazirodztwo w wyniku którego urodziło się im dziecko. Zaniechano kary śmierci, skazano każde z nich na 25 plag, oraz rok aresztu w kajdanach na łodygowskim zamku. Po roku ponownie miała im zostać wymierzona kara chłosty i dopiero wtedy mieli zostać uwolnieni (Kosiński 2014). Bohaterami ostatniego interesującego przypadku są Majcher Błachej oraz Kunegunda Miałkówna, która miała niesprawne nogi. Oboje przebywali w szpitalu żywieckim. 30 listopada 1711 roku w wyniku ich związku kobieta urodziła w tym miejscu dziecko. Co ciekawe ukrywali jej stan aż do dnia porodu. Za ten czyn zostali wyrzuceni ze szpitala. Wymierzono im również karę kościelną i publiczną jednak nie podano szczegółów. Odnotowano jednak informację, że para została ukarana dla przykładu, by zniechęcić do popełnienia tego przestępstwa innych (Komoniecki 1987). Zastanawia fakt dlaczego ci ludzie zostali potraktowani w sposób tak łagodny, gdy pozostałe udokumentowane przypadki z pierwszej połowy XVIII wieku przedstawiają karanie oskarżonych w sposób o wiele bardziej surowy. Być może miał na to wpływ stopień pokrewieństwa między parą, co mogło wpłynąć na niższy wymiar kary.

Ostatnim pytaniem, które warto sobie zadać to czy rzeczywiście po przeanalizowaniu przypadków w księdze kryminalnej oraz Dziejopisie można zaobserwować łagodzenie kar za zbrodnię kazirodztwa na badanych terenach. Uważam, że nie da się tego jednoznacznie stwierdzić gdyż badana grupa jest zbyt mała (6 przypadków). Jednak już na ich podstawie można zaobserwować trend zmierzający do łagodzenia kar. W pierwszej połowie XVIII wieku w trzech przypadkach na cztery zostali skazani na karę śmierci. Natomiast wyroki w sprawach z lat 1765 i 1782 złagodzone z kary śmierci jedynie do chłosty czy pokuty kościelnej lub po prostu wydano łagodniejszy wyrok.

Tabela została przygotowana na podstawie przypadków zawartych w Księdze złoczyńców albo Akt sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589-1782, oraz w Chronografii albo Dziejopisie żywieckim.

**Tab.1.** Osoby oskarżone o przestępstwo kazirodztwa w Żywcu w XVIII wieku.

	Oskarżeni	Data procesu	Postawione zarzuty	Wyrok	Złagodzenie kary
1.	Majcher Błachej Kunegunda Miałkówna	30.11.1711	Kazirodczy związek w wyniku którego urodziło się dziecko	Wyrzucenie ze szpitala. Pokuta kościelna oraz kara miejska.	-

2.	Ignacy Szuf	11.07.1716	Kazirodzcy związek z bratanicą	Kara śmierci przez ścięcie. Ciało miało zostać pochowane pod parkanem przy kościele św. Krzyża.	-
3.	Ojciec i córka	18.08.1727	Kazirodzcy związek z córką w wyniku którego urodziło się dziecko	Kara śmierci dla pary, uśmiercono również dziecko.	-
4.	Woyciech Muś	22.08.1731	Kazirodzcy związek z pasierbicą	Kara śmierci przez ścięcie, pochowano go przy parkanie kościoła św. Krzyża.	-
5.	Reyna Lurancowa	1.10.1765	Kazirodzcy związek z zięciem	Kara śmierci przez ścięcie, ciało miało zostać pochowane przy kościele łodygowskim.	Dzięki wstawiennictwu karę zamieniono na chłostę przy pręgierzu.
6.	Maciej i Zofija Jakobcowie	26.04.1782	Kazirodzcy związek między stryjecznym rodzeństwem w wyniku którego urodziło się dziecko	Skazano ich na plagi, rok aresztu w zamku łodygowskim, po tym czasie wymierzono im ponownie karę chłosty i dopiero wtedy ich wypuszczono.	-

## 5. Bibliografia

- Baranowski B (1955) Sprawy obyczajowe w sądownictwie wiejskim w Polsce w wieku XVII i XVIII, Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu, Łódź.
- Baron A (2003) Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński i polski. Tom II (869-1312). Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Choromańska A (2009) Dewiacje i przestępstwa seksualne- klasyfikacja, aspekty prawne. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno.
- Dąbrowski K (2016) Kazirodtwo w pomnikach europejskiego prawa karnego do XVIII wieku. Kazirodtwo. Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa.
- Derdziuk A (1996) Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej. Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Deshner K (1994) Krzyż Pański z Kościołem. Seksualizm w historii chrześcijaństwa, Wydawnictwo Ureaus, Gdynia.
- Kaczmarczyk Z (1971) Historia państwa i prawa Polski tom II. Od połowy XV wieku do r. 1795. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kaczor D (2005) Przeszłość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku XVI-XVIII wieku. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Kamler M (2010) *Złoczyńcy. Przestępczość w Koronie w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku (w świetle ksiąg sądowych miejskich)*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Karpiński A (2002) *Wbrew prawu i moraności. Dziecko jako ofiara przemocy, agresji i deprawacji w miastach polskich w XVI-XVIII wieku. Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce cz. 1, od średniowiecza do wieku XVIII*. Wydawnictwo IAE PAN, Warszawa.
- Komoniecki A (1987) *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*. Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec.
- Kosiński R (2014) *Księga złoczyńców albo Akta sądu koniecznego gajonego żywieckiego z lat 1589-1782*. Towarzystwo Naukowe Żywieckie, Żywiec.
- Kuchowicz Z (1992) *Człowiek polskiego baroku*. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Pieniąż A (2007) *Kazirodztwo w społeczeństwie wczesnego średniowiecza*. *Przegląd Historyczny* : dwumiesięcznik naukowy 98: 351-367.
- Rafacz J (1932) *Dawne polskie prawo karne*. Drukarnia Państwowa w Lublinie.
- Ranke- Heinemann U (1995) *Eunuchy w raju. Kościół katolicki a seksualizm*. Wydawnictwo Ureaus, Gdynia.
- Warylewski J (2001) *Przestępstwa seksualne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk

## **18. The key aspects shaping polish-belarusian relations in 1989-1996**

Staśkiewicz Łukasz

The Institute of Eastern Studies, Faculty of History, Adam Mickiewicz University in Poznań  
Scientific mentor: Marek Figura

Staśkiewicz Łukasz: lukaszstaskiewicz@wp.pl

Key words: foreign policy, history, international relations, diplomacy

### **Summary**

The key role of Eastern European countries from the point of view of the Polish raison of state has long been noticed and appreciated. In the 1970s, Polish publicists J. Giedroyc and J. Mieroszewski developed the ULB concept based on the assumption that the sovereignty of Ukraine, Lithuania and Belarus is a fundamental factor for the independence of Poland. The existence of independent Belarus became, in the opinion of the creators of the Parisian "Culture", an important element of the Polish raison of state.

In the years 1989-1991, Poland was guided by the so-called two-track policy. Thanks to this, it established bilateral relations with individual Soviet republics, which soon afterwards became independent states. Polish-Belarusian relations began with an unexpected incident related to Belarus' failure to sign the Declaration on Good Neighbourhood, Mutual Understanding and Cooperation. However, later an agreement was reached and Poland became one of the most important partners of Belarus.

Unfortunately, close and friendly relations did not last long. The difference resulting from a completely different foreign policy course caused the interests of both countries began to recede. Despite the subsequent efforts, the Polish authorities failed to bring about a new rapprochement. Belarus has chosen to integrate with Russia, and Alexander Lukashenka's election as president has further deepened the process.

### **1. Introduction**

Polish-Belarusian relations in the years 1991-1996 were characterised by quite significant changes. The beginning of bilateral relations was promising. Soon, Poland became one of the most important economic partners of Belarus. However, a completely different vision of foreign policy, as well as internal problems, a different state of national consciousness and historical experience from the 20th century, caused that both countries began to distance themselves from each other. The integration of the post-Soviet area was seen by the Belarusian authorities as an opportunity to rebuild their own country's economy. Moreover, a large part of Belarusian citizens felt sentimental about Soviet times and associated capitalism and democracy with high prices, unemployment and a catastrophic material situation.

Relations between Belarus and Poland began to deteriorate even before the country's first president, Alexander Lukashenka, came to power. However, his assumption of this office accelerated the process of Belarusian-Russian integration and distanced Belarus from the West. It is also worth noting that Belarus did not represent an important element of the Polish Eastern policy at that time. Its geopolitical significance was understood as an essential factor in Poland's security, but it was never a priority. These and other discrepancies led to the dismissal of the two countries and the failure of the Soviet Union and the overthrow of the Iron Curtain.

### **2. Material and methods**

In order to implement the issue, the Russian-language, Polish-language and English-language sources were mainly used. The method of criticism and analysis of sources, as well as the historical method and the comparative method were applied.

### 3. Results and discussion

When analysing Polish-Belarusian relations, one should refer to the concept of the Polish Eastern policy of the 1970s. It was then that the so-called ULB doctrine was created. Its creators were Polish emigrant activists Jerzy Giedroyc and Juliusz Mieroszewski. It assumed several very important elements, which became the foundation of Polish policy towards Belarus and other countries created beyond our eastern border after the collapse of the Soviet Union. Among them, the most important are:

- creating relations with Ukraine, Lithuania and Belarus on the basis of partnership,
- abandonment of territorial claims against Belarus, Ukraine and Lithuania,
- supporting democratic processes in Lithuania, Belarus and Ukraine,
- resignation from the fight for dominance in Eastern Europe by Poland and Russia.

After 1989, the Polish authorities began to follow the principles of this doctrine. Even before the collapse of the Soviet Union, attempts were made to establish relations with individual republics, without the mediation of Moscow. However, relations were still maintained and cooperation with the central authorities of the USSR was continued. This concept of the development of the Polish eastern policy was called the two-track policy. It was supported and implemented by the then Polish Minister of Foreign Affairs Krzysztof Skubiszewski. The use of such a solution in creating bilateral relations helped the Polish authorities in the new political reality that followed the collapse of the Soviet empire. As a result, after 1991, Poland already had experience in relations with the authorities of the newly created republics, including Belarus. Some researchers, however, point to some negative aspects of the two-track policy. These include, among others, a common policy towards the union republics - without taking into account historical, awareness-raising and other differences.

In October 1990, there was the first litigation in relations between Poland and Belarus. During Krzysztof Skubiszewski's visit to Minsk, which was the first meeting at such a high level, Belarusians refused to sign the Declaration on Good Neighbourhood, Mutual Understanding and Cooperation. It must have been a great surprise for the Polish side. Previously, a document of equal content had been signed with Ukraine, among others. It was not expected that Belarus could be the country that would refuse to ratify this declaration. The document confirmed the existing borders of states and expressed the postulate of their inviolability (Fedorowicz 2011). Polish historians mention various reasons for the refusal of the Belarusian side. These include, among others, the alleged desire of Belarus to obtain a guarantee of the creation of conditions for the development of the national life of the Belarusian minority in Poland, and even the postulate of creating cultural autonomy for Belarusians in the Białystok region. However, the most probable reasons include the lack of willingness to sign a document recognising the borders established in 1945 by Polish and Russians (without the active participation of the Belarusian delegation), and the fact that the Belarusians did not participate in the creation of the content of the declaration. In addition, one should pay attention to the different political situation in Belarus compared to Ukraine or Lithuania. In this country, the ideas of independence were not so popular among the ruling class. In Belarus, there were no attempts to break away from the Soviet Union.

However, already a year later, in October 1991, the Belarusian side decided to sign a declaration on good neighbourliness, mutual understanding and cooperation. It is worth noting that the content of this document was the same as in 1990. It was the first legal act defining relations between Poland and Belarus. It recognised the existing state borders and declared that no territorial claims would be made. Polish and Belarusian authorities also recognised the ethnic, cultural and linguistic identity of national minorities, including the right to freely express this identity without any discrimination. They also undertook to take the necessary measures to improve the position of national minorities (Polish and Belarusian) in both countries (Żurawski vel Grajewski 2016).

Poland recognized the independence of Belarus on 27th December 1991, about four months after its declaration by the Belarusians. A few months later, on 14 March 1992, the then Minister of Foreign Affairs of Belarus, Piotr Krauczanka, visited Warsaw (Кравченко 2006). He met with President Lech Walesa and Prime Minister Jan Olszewski, as well as Krzysztof Skubiszewski and

parliamentarians. During the visit, agreements on the consular convention were signed (Czachor 2011).

However, the meeting between the Polish Prime Minister Jan Olszewski and the Belarusian Prime Minister Vyacheslav Kiebič, which took place in Viaskuly in August 1992, was much more important. In the same residence in which the Białowieża agreements on the liquidation of the Soviet Union were signed, Belarus wanted to gain Poland's support in negotiations with representatives of international financial institutions and governments of European countries. On the Belarusian side, several proposals were also made to increase economic cooperation, including:

- Leasing the port in the Gulf of Gdansk and several ships,
- construction of a wide-gauge railway from the Belarusian border to Gdańsk,
- the opening of a joint commercial bank,
- purchase of Polish coal,
- opening of new border crossing points

As it turned out, the Polish side was not interested in such a far-reaching cooperation. Only a few agreements related to investment protection, cross-border cooperation and the fight against crime were signed at a later stage. The lack of willingness to cooperate closely with post-Soviet countries was quite a common trend in Europe. It was feared that the situation in this area would escalate by separating them from the sphere of influence of Russia, which could have an additional impact on internal conflicts in this country. However, at that time Poland was an important economic partner for Belarus. In 1992, Poland was among the top three countries with which Belarus had the largest trade (just behind Russia and Ukraine).

In 1992, the head of the Belarusian state also visited Poland and the chairman of the Supreme Council, Stanisław Szuszkiewicz. The Treaty on Good Neighbourhood and Friendly Cooperation was signed at that time. Again, issues related to the inviolability of borders and the rights of national minorities were confirmed.

Belarusian-Polish relations at the beginning of the last decade of the 20th century were therefore characterized by a considerable intensity, taking into account the number of meetings of representatives of both countries. At that time, the most important visits included: the visit of the Prime Minister of Belarus, Viacheslav Kiebič, to Poland (October 1991), the visit of the Minister of Foreign Affairs of Belarus, Piotr Krauczanka, to Poland (March 1992), the visit of the Prime Minister, Jan Olszewski, to Belarus (March 1992.), visit of Belarus Prime Minister Viacheslav Kiebič to Poland (April 1992), visit of the Chairman of the Supreme Council Stanisław Szuszkiewicz to Poland (June 1992), visit of Poland's President Lech Wałęsa to Belarus (June 1992).

In mid-1992, however, discrepancies in the policies of both countries began to emerge. Belarus began to tighten its political, military and economic ties with Russia. For Prime Minister Vyacheslav Kiebič, the direction of foreign policy development towards the east has become a priority. In July 1992, Belarus signed military and economic cooperation agreements with Russia. This was met with a negative reaction from the Polish authorities. In November 1992, during her visit to Minsk, Polish Prime Minister Hanna Suchocka said that the conclusion of Belarusian-Russian agreements would increase Belarus' dependence on Russia. This caused outrage among the Belarusian authorities, who accused Poland of interfering in the internal affairs of its country.

It is also worth mentioning that at the beginning of its independence, Belarus was a promoter of a policy of neutrality in the region of Central and Eastern Europe. NATO was perceived by the Belarusian authorities as a destabilising element. Of course, this was also contrary to Poland's efforts to integrate into the North Atlantic Treaty at that time. Belarus was a buffer for the Polish authorities, separating the country from Russia. It was therefore important in the geopolitical sense, but the discrepancies resulting from different visions of foreign policy made it impossible to intensify bilateral cooperation. The state of the Belarusian economy, resulting from the role that this republic played in the Soviet times, as well as its strong economic ties and dependence on Russian sources of energy resources, made close cooperation with Russia the most appropriate choice for most of the then Belarusian elites to deal with the crisis in the country. The idea of neutrality was not long supported in the circles of power, Stanisław Szuszkiewicz, among others, remained its supporter (Staśkiewicz 2016).

In connection with the military rapprochement between Belarus and Russia, the Polish side decided to start efforts to deepen military cooperation with its eastern neighbour. The intensification of military cooperation between these countries was not in Poland's interest, it was a threat to its security. At the end of 1992 and in the middle of 1993, meetings between the ministers of defence of both countries were held. The result was the signing of agreements concerning the exchange of experience, training of personnel, etc. The meetings were held at the end of 1992 and in mid-1993. However, it was not possible to prevent further military consolidation of the post-Soviet area. In 1994, Belarus acceded to the CIS Collective Security Treaty. This was a definite confirmation of the course of cooperation with Russia, even before the first president of independent Belarus, Alexander Lukashenka, came to power.

President Lech Walesa's visit to Belarus in June 1993 did not help in the Polish-Russian rapprochement either. It did not bring any measurable benefits or agreements.

A symbol of the deterioration of relations, as well as a lack of interest on the part of the Polish side in close cooperation with Belarus, was the resignation from the visit of Polish representatives to the Belarusian embassy in Warsaw on the occasion of the country's Independence Day. In response, the Belarusian delegation did not attend the Polish Embassy in Minsk on 11th November 1993.

Belarus was not a priority for the then Polish authorities. During the mentioned period, Poland declared its openness to the West and its integration with the local organizations. Some representatives of the ruling coalition (Józef Oleksy, Tadeusz Iwański) even encouraged Poland to give up its active role in the East. In the context of the Eastern policy, one of the most important aspects at the time was the withdrawal of Russian troops from the country. In February 1994, when Andrzej Olechowski presented the assumptions concerning the Eastern policy to the Minister of Foreign Affairs, Belarus did not occupy much space in these plans. Russia and Ukraine were much more important. During his speech, the Minister devoted literally a few sentences to Belarus, mainly on good neighbourly relations in the economic and cultural spheres.

President Alexander Lukashenka's rise to power in July 1994 did not help to improve bilateral relations. His concept of foreign policy focused on integration with Russia, including the creation of the so-called "union state". His actions in internal politics, disputes with the parliament and the subsequent transformation of the political system in the country had an extremely negative impact on Belarus' relations with most European countries.

In the years 1994-1996, there was an increase in Polish efforts to warm up Polish-Belarusian relations. Poland apparently feared the deepening integration of Russia and Belarus. In January 1994, Polish Defence Minister Piotr Kołodziejczyk went to Belarus, in July 1994 a delegation headed by the Speaker of the Sejm, Józef Oleksy, went to Minsk, and in October 1994, the first visit of the Polish Foreign Minister to Belarus in four years took place (Mironowicz 2011). At that time, Andrzej Olechowski continued to hold this post.

Unfortunately, the intensification of Polish efforts did not bring the expected results. The Belarusian authorities even sent out signals that they felt threatened by Poland's willingness to join NATO. However, this did not reduce Poland's efforts to improve relations. In January 1995, the then Polish Prime Minister Waldemar Pawlak went to Belarus. A declaration on the development of economic cooperation, an industrial cooperation programme, an agreement regulating border checks and an agreement on the protection of graves and memorial sites were signed (Mironowicz 2011).

It is also worth mentioning President Lukashenka's first and last visit to Poland, which is often overlooked by many researchers. It took place in 1995 as part of the 50th anniversary of the liberation of the Auschwitz-Birkenau camp. The President of Belarus met with Polish President Lech Walesa (Fedorowicz 2011).

The last visit of the Polish President to Belarus in history took place in March 1996. The then head of state, Aleksander Kwasniewski, met with Aleksander Lukashenka in Viskuly, where Polish-Belarusian relations were discussed. However, the visit did not bring any breakthrough. The Belarusian media and political space was once again accused of Poland interfering in the internal affairs of Belarus, and some Polish opposition representatives criticized Aleksander Kwasniewski for engaging in talks with the Belarusian president (Czachor 2011).



The strengthening of bilateral relations took place in May 1996, when the President of NSZZ "Solidarność", Marian Krzaklewski, visited Belarus. He was arrested and detained on charges of organising an illegal rally and attempting to interfere in the internal affairs of Belarus. He was then taken to the Polish-Belarusian border in a convoy. This was met with indignation and criticism from the Polish authorities.

The climax in Belarus' relations with the West, including Poland, was the organisation of a referendum in that country in November 1996, which led to the strengthening of the presidential office and the liquidation of the Supreme Council. According to many independent observers, there were many irregularities in the voting process, and it is often even believed that the referendum was rigged (Голубеў 2017). This marked the end of Poland's efforts to bring Belarus closer to the EU through high-level participation.

#### **4. Conclusions**

Relations between Belarus and Poland in the years 1991-1996 became a period of lost opportunity. Despite the initial rapprochement and intensification of economic cooperation, it was not possible to maintain this trend. The clearly different vision of Polish and Belarusian foreign policy caused that the interests of both countries began to change and often even oppose each other. Poland's aspirations to join the North Atlantic Treaty and move closer to the West were not consistent with the Belarusian policy based on integration with the Russian Federation.

The attitude of the Polish authorities towards Belarus also had a negative impact on bilateral relations. There was a lack of a coherent plan and programme for building bilateral relations. Treating Belarus as a buffer did not help in the development of cooperation. For Poland in the East, relations with Russia and Ukraine were the most important. Despite the great interest in cooperation on the part of Belarus at the beginning of the last decade of the 20th century, Polish decision-makers did not perceive this country as a promising partner. Of course, it is also difficult to predict that Poland would be able to offer a more advantageous cooperation offer on its own than Russia, which had huge natural resources of raw materials.

The coming to power of Alexander Lukashenka has already finally closed the door on the improvement of political relations. The process of Russian-Belarusian integration was progressing, and Poland presented its ambitions to join the European structures even more strongly. Differences in the creation of foreign policy were increasing, and changes in the political system in Belarus were not conducive to the improvement of bilateral relations.

#### **5. Literature**

- Czachor R (2011) *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1990-2011*: 1-351.  
Fedorowicz K (2011) *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*: 1-342.  
Mironowicz E (2011) *Polityka zagraniczna Białorusi w latach 1990-2010*: 1-260.  
Staškiewicz Ł (2016) *Ameryka Łacińska w polityce zagranicznej Republiki Białoruś*: 1-186.  
Żurawski vel Grajewski P (2016) *Polska polityka wschodnia 1989-2015. Wymiar narodowy i unijny*: 1-367.  
Голубеў В (2017) *Гісторыя Беларусі (1945-2017 гг.)*: 1-233.  
Кравченко П (2006) *Беларусь на распутье, или Правда о Беловежском соглашении. Записки дипломата и политика*: 1-455.

## 19. Issues of Polish-Belarusian political relations in the years 1996-2019

Staškiewicz Łukasz

The Institute of Eastern Studies, Faculty of History, Adam Mickiewicz University in Poznań  
Scientific mentor: Marek Figura

Staškiewicz Łukasz: lukaszstaskiewicz@wp.pl

Key words: foreign policy, history, international relations, diplomacy

### Summary

Polish-Belarusian relations after 1996 are not easy in the political sphere. After a nationwide referendum was held in Belarus in November 1996, the country's relations with the West worsened significantly, which also affected relations with Poland. President Alexander Lukashenka's pro-Russian policy and political changes led to the isolation of Belarus in the international arena.

Relations between Belarus and Poland after Alexander Lukashenka's rise to power have deteriorated significantly. Poland did not play an important role in the Belarusian foreign policy concept. Until 2000, the most important project was the implementation of the state union with the Russian Federation.

Poland's policy towards Belarus in the years 1997-2004 was based on the so-called policy of critical dialogue. The Polish authorities lowered the rank of bilateral relations, criticized the changes taking place in Belarus, but did not join the economic sanctions. This was caused by the fear of increasing the country's dependence on Russia.

This policy changed after 2005. This was largely due to the conflict around the Union of Poles in Belarus and the actions of the Belarusian authorities in relation to that organisation. The problem related to the Polish minority and the Union is still unresolved and has a negative impact on the formation of bilateral relations.

Relations between Poland and Belarus usually improve during Russian-Belarusian negotiations on oil and gas prices. A similar situation occurred in 2008-2010, when President Lukashenka began the dialogue with the West, including Poland.

After 2010, Polish-Belarusian relations cooled down again. This was largely due to the conflict around the Union of Polish in Belarus and the introduction by Poland of the so-called Charter of the Polish people.

In recent years, however, relations have improved. Especially after 2016, when a number of visits of Polish representatives to Belarus took place. This trend continues to this day, but many unresolved problems may again have a negative impact on the further development of relations.

### 1. Introduction

The political changes that took place in Belarus after 1996, as well as the election of Alexander Lukashenka as President of Belarus, led to essential changes in Belarus' foreign policy. Until 2000, Belarus' integration with Russia continued through the implementation of the Union State of Belarus and Russia (Елизаров, Нарижная, Неворова 2014). At that time, Belarus' relations with the West, including Poland, deteriorated significantly. It was only after 2000, when Vladimir Putin became president in Russia, that the Belarusian concept of foreign policy was revised. This did not have a significant impact on the improvement of relations with Poland and other European countries. However, it caused Alexander Lukashenka to look for an alternative and a way to diversify.

Polish-Belarusian relations in the political sphere after 1996 are quite complicated. There is no shortage of issues that negatively affect bilateral rapprochement. These include, among others, the conflict around the Union of Polish people in Belarus and the situation of the Polish national minority in Belarus, the Charter of the Polish, Belarus' failure to observe democratic norms, as well as different visions of the development of international relations between the two countries.

## **2. Material and methods**

In order to implement the issue, the Russian-language, Polish-language and English-language sources were mainly used. The method of criticism and analysis of sources, as well as the historical method and the comparative method were applied.

## **3. Results and discussion**

Polish policy towards Belarus after 1996 is described as a policy of critical dialogue. Its implementation is connected with a nationwide referendum in Belarus, which took place in November 1996. According to many independent observers, there were many irregularities in the voting process and it is often even believed that the referendum was rigged. This marked the end of Poland's efforts to move closer to Belarus through high-level participation. The new policy towards Belarus was based on several elements:

- not to join the economic sanctions,
- the downgrading of bilateral contacts,
- criticism of changes taking place in Belarus.

In the years 1997-2001, Polish foreign policy focused primarily on integration with NATO and the European Union. The eastern direction was neglected and Belarus was still not an important element of the eastern policy. President Alexander Lukashenka, on the other hand, strived for integration with Russia (Елизаров, Нарижная, Неверова 2014). He did not express much interest in deepening relations with Poland. The warming up of relations was also not helped by the political changes taking place in Belarus. Alexander Lukashenka was nicknamed "the last dictator in Europe".

An important event that affected Polish-Belarusian relations and relations between Belarus and the West was a conflict over the possessions of diplomatic representatives in the Drozdy estate. In 1998, the Belarusian authorities ordered foreign diplomats to leave the buildings under the pretext of renovating them. This was met with a negative reaction from most representatives of Western countries who refused to leave. In response, the Belarusians cut off access to energy and heat sources, as well as water. Diplomats were de facto forced to leave their estates. The authorities of Poland, the United States of America, Turkey, Japan, Bulgaria and several EU Member States recalled their ambassadors for so-called consultations. In July 1998, it was decided to impose sanctions on the representatives of the Belarusian authorities. Around one hundred and thirty important government officials were banned from entering the territory of the countries affected by the decision concerning the settlement in Drozdy. Belarus was also denied financial and technological support. The strongest response was received from the USA, which proposed that Belarus be expelled from international organisations (Mironowicz 2011).

Poland has also recalled its representative, but has taken action against sanctions. The Polish authorities argued their position with concern for the Polish national minority in that country. However, the most important reason for not joining the economic sanctions was the fear of isolating Belarus, which would lead to the strengthening of authoritarianism in that country and further integration with the Russian Federation. Therefore, Poland, guided by the policy of critical dialogue, maintained official international contacts, but in such a way as not to legitimise the anti-democratic regime of Alexander Lukashenka. The Polish authorities criticised Belarus for violating human rights, democratic principles and the rule of law, but consistently failed to join economic sanctions. Meetings at the highest level were also not organised (Fedorowicz 2011).

An important event for Polish-Belarusian relations was the opening of a post of the Organization for Security and Cooperation in Europe in Minsk in 1998. The initiator of this decision was the Polish politician, then the chairman of this organization, Bronisław Geremek. He took a similar stance towards Belarus to the Polish authorities. He did not support the isolation of this country, which in his opinion would strengthen the dependence of the Belarusian authorities on the Russians. However, he avoided meeting with President Alexander Lukashenka, which was criticised in the Belarusian media. He only met with the Belarusian Prime Minister and Minister of Foreign Affairs (Czachor 2011).

In January 1999, the Polish Parliament published the Polish parliament's Message to the Belarusian Nation, which expressed moral support for Belarusians striving for democracy in their country, as well as fighting for human rights. In response, the Belarusian Ministry of Foreign Affairs issued a statement criticising Poland for interfering in the internal affairs of Belarus and pointing out that such actions undermine good neighbourly relations (Fedorowicz 2011).

Poland's Eastern policy towards Belarus was based on a policy of critical dialogue until 2004. In 2001, the rise to power of the Democratic Left Alliance and the Polish People's Party (PPR) somewhat eased Poland's position. This was met with a great deal of criticism from the opposition of the time. In 2002, the Polish government again refused to join the sanctions, but condemned the actions of Belarus and supported the position of the European Union. However, this policy began to change after 2004. It was then that Poland began to become more involved in the application of sanctions. A symbol of the cooling of relations in the period 2004-2008 is the lack of meetings of foreign ministers of both countries.

In 2005, Belarusian-Polish relations did not improve. In Minsk, President Lech Kaczyński's initiative to strengthen NATO's eastern flank and include Georgia and Ukraine in the pact was highly suspiciously referred to. The official contacts at the interstate level were then frozen (Fedorowicz 2011).

However, the biggest crisis in 2005 in bilateral relations was connected with the conflict around the Union of Poles in Belarus (Шапкоўцкі 2017). After the expiry of the term of office of President Tadeusz Kruczkowski at the 6th Congress in March 2005, Angelika Borys was elected to the position of the President of the Union. However, the Belarusian authorities did not recognise this. As a result, in August 2005 another election was held, in which Józef Łuczniak won. The Union split into two groups: Angelika Borys' supporters (recognised by the Polish authorities, not recognised by the Belarusian authorities) and her opponents, headed by Józef Łuczniak (recognised by the Belarusian authorities, not recognised by the Polish authorities). Poland announced its support for Angelika Borys and cut itself off from the newly formed group. This conflict has not been solved to this day. There are still two unions of Poles in Belarus. This is one of the biggest problems in contemporary Polish-Belarusian relations.

It is worth noting, however, that relations between Poland and Belarus are going through a phase of rapprochement and warming every few years. This is usually connected with the deterioration of Belarusian-Russian relations in connection with negotiations on oil and gas prices. At that time, Alexander Lukashenka takes steps to deepen cooperation with the West. The situation was similar in 2008. The period of warming of relations lasted until 2010. In January 2008, the Ambassador of Belarus to Poland, Paweł Łatuszka, met with the Minister of Foreign Affairs, Radosław Sikorski. In the same year, the Belarusian Prime Minister Andrei Kobiakov also visited Warsaw. This meeting initiated a whole series of meetings at the government level. The talks concerned, among other things, the participation of EU capital in the privatisation of Belarusian state-owned enterprises. At the end of 2008, the first meeting of foreign ministers of both countries in four years was held. At that time, the key issues included issues related to Belarus' participation in the Eastern Partnership programme. Radosław Sikorski even postulated the lifting of sanctions from Belarus (Czachor 2011).

In 2009, good relations were continued. In February, Polish Deputy Prime Minister Waldemar Pawlak went to Belarus. The possibility of reaching an agreement on the construction of a coal-fired power plant in the Lagoon near Grodno, modernisation of the transboundary energy bridge between Plants and Narew, as well as the construction of a pipeline from Belarus to the fuel base in Małaszewicze in Poland were discussed. However, none of these projects has been implemented.

In 2010, talks on deepening Polish-Belarusian cooperation continued. At that time a very important idea arose related to the launch of the so-called local border traffic between Poland and Belarus. In June 2010, Poland decided to sign the agreement, but the Belarusians resigned from the countersignature despite prior consent to the implementation of this project. To date, the Belarusian side has not responded to this issue, so the idea has not been implemented.

However, in 2010, there were also several events that contributed to the deterioration of bilateral relations. One of them was the introduction by the Polish authorities of the so-called Charter

of the Pole. This document made it possible for people of Polish origin in Belarus to obtain some of the privileges enjoyed by Polish citizens. They are mainly related to the exemption from the visa requirement, the possibility of taking up employment or education. Belarus reacted very negatively and critically to Poland's actions. The Belarusian authorities have taken steps to discredit persons holding this document, including through dismissals or difficulties in exercising the right to vote. Poland was accused of dividing Belarusian citizens of Polish nationality into their own and foreign, as well as those loyal and disloyal to Warsaw (Голубеў 2017).

However, the most striking event in the bilateral relations was the takeover of the Polish House in Iwieniec by the officially recognized by the Belarusian authorities Union of Poles in Belarus (not recognized by the Polish authorities). This incident, which took place in February 2010, was criticised by President Lech Kaczyński and Prime Minister Donald Tusk. In response, Poland recalled its ambassador and brought the matter before the European Parliament. Polish-Belarusian relations cooled down again.

In recent years, however, there has been quite a significant warming on the Warsaw-Minsk line. There have been several important high-level visits. Among the most important are: the visit of the Polish Minister of Foreign Affairs Witold Waszczykowski to Belarus (March 2016), the visit of the Polish Minister of Economy Mateusz Morawiecki to Belarus (October 2016), the visit of the Marshal of the Senate Stanisław Karczewski to Belarus (January-February 2017).), visit of the Speaker of the Parliament, Ryszard Terlecki, to Belarus (August 2017), visit of the Speaker of the Senate, Stanisław Karczewski, to Belarus (July 2018), visit of the President of the Council of the Republic of Poland, Mikhail Miasnikovich, to Poland (February 2019). This shows a significant intensification of relations between Poland and Belarus. From the point of view of bilateral relations, the meetings held with the participation of Belarusian parliamentarians were very important. So far, no previous Polish government has recognised the legitimate activities of the House of Representatives and the Supreme Council. The visit of the Speaker of the Senate and the Speaker of the Parliament is therefore a symbol of the warming of relations and a very important gesture on the part of the Polish authorities.

Another act of Polish turn in the Eastern policy towards Belarus is the issuing of an invitation to President Alexander Lukashenka to celebrate the outbreak of World War II, which will take place in Poland in 2019. It would be the first visit of the president of this country to Poland since 1995. A visit to Poland would also be a negative gesture towards Russia, whose president Vladimir Putin did not receive an invitation to take part in the ceremonies.

Polish-Belarusian relations have clearly improved over the last few years. However, the issue of the location of an American military base in Poland (the so-called Fort Trump) may lead to a renewed cooling of relations. The Belarusian authorities have repeatedly expressed their negative opinions on the increase in the presence of American troops in Poland. It is also worth noting that the creation of this base on Polish territory will increase the pressure exerted by the Russian Federation on President Alexander Lukashenka in order to obtain permission to establish Russian military bases in Belarus. This will make the country even more dependent on its eastern neighbour and worsen Polish-Belarusian relations.

It is also worth noting that Belarusian-Russian relations have deteriorated significantly in recent years. This may also be a factor conducive to Polish-Belarusian rapprochement. The event connected with the annexation of Crimea and the war in Donbas had a great influence on the relations between Belarus and Russia. President Alexander Lukashenka has repeatedly spoken out against Moscow's viewpoint on the Russian-Ukrainian war. He also used the cooling of Russia's relations with the West for his own economic benefit. Vladimir Putin accused Belarus of not complying with the sanctions in this matter - Belarusian companies re-exported European goods that were subject to the embargo to Russia. The tension in Belarusian-Russian relations may help Poland to improve its political and economic relations with Belarus. The escalation of the dispute between Russia and Belarus is in favour of the Polish authorities. The increase in the number of visits of important Polish politicians to this country may indicate that Poland is trying to seize the opportunity to improve bilateral relations.

#### 4. Conclusions

Relations between Belarus and Poland after Alexander Lukashenka's rise to power have deteriorated significantly. Poland did not play an important role in the Belarusian foreign policy concept. Until 2000, the most important project was the implementation of the state union with the Russian Federation. At that time, Belarus significantly worsened its relations with Western countries. Poland joined the criticism of the Belarusian authorities, but did not approve of the introduction of economic sanctions, which could make Belarus even more dependent on Russia. Poland tried to continue the dialogue with the Belarusians, but at a lower level.

A very important and still unresolved problem is the situation around the Union of Poles in Belarus. It seems that this dispute may make it impossible to improve political relations. So far, none of the parties has agreed to make concessions, and this conflict has had a negative impact on the position of the Polish national minority in Belarus.

It is difficult to predict whether the recent Polish-Belarusian rapprochement can be sustainable. The history of Belarusian-Polish relations after 1996 has shown that many times there have been stages of warming and improvement of bilateral relations, but it has not been possible to maintain them. Therefore, Minsk's relations with Moscow remain a very important issue in the rapprochement between Poland and Belarus. If the dispute between Belarus and Russia is prolonged, it is possible to take further steps to bring Belarus closer to the Member States of the European Union.

It seems that Belarus' isolation does not bring many tangible political and economic benefits. For many years, such measures have been ineffective and have led to Belarus becoming more dependent on Russia. Perhaps the opening up of the West, including Poland, to deepen cooperation with the Belarusian authorities will make it possible to initiate changes in the country.

#### 5. Literature

- Czachor R (2011) *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1990-2011*: 1-351.
- Fedorowicz K (2011) *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989-2010*: 1-342.
- Mironowicz E (2011) *Polityka zagraniczna Białorusi w latach 1990-2010*: 1-260.
- Голубеў В (2017) *Гісторыя Беларусі (1945-2017 гг.)*: 1-233.
- Елизаров С, Нарижная Е, Неверова З (2014) *История Беларуси в контексте европейской цивилизации*: 1-399.
- Снапкоўскі У (2017) *Шлях скрозь стагоддзе: Беларуска-Польскія адносіны 1918-2017 гг.*: 1-287.

## **20. Biblia jest tym piękniejsza, im lepiej się ją rozumie – kim jest faraon „ukryty” w Księdze Wyjścia?**

The Bible is the more beautiful the better we understand it. Who is pharaoh „hidden” in the Bible Exodus Book?

Paweł Więckowski

Katedra Nauk o Bezpieczeństwie, Instytut Podstaw Bezpieczeństwa, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Paweł Więckowski: pawel1986wieckowski@wp.pl

Słowa kluczowe: Starożytny Egipt, Ramzes Wielki, Mojżesz, Żydzi, Niewola egipska

### **Streszczenie**

Strop zachodniej cywilizacji od tysięcy lat wspierają dwie kolosalne kolumny. Pierwszą z owych kolumn jest spuścizna grecko-rzymska; to ona „pozostawiła” nam w testamencie prawo, filozofię, uczucie smaku i estetykę. Drugą kolumną jest spuścizna judeo chrześcijańska, której zawdzięczamy takie pojęcia jak miłość bliźniego, dobroć oraz wpajaną nam od kołyski zasadę, aby zgodnie ze słowami pieśni kościelnej *pochylać się nad tymi, którzy płaczą (...)*. Jeden z bohaterów wiekopomnego sienkiewiczowskiego *Quo Vadis* zapytał Apostoła Piotra: *Grecja stworzyła mądrość i piękno, Rzym moc, a Wy co przynosiscie?*, na co pierwszy uczeń Chrystusa odpowiedział: *Przynosimy miłość* (Sienkiewicz 2002, s. 287)

Chrześcijańska filozofia miłości i pogańska idea piękna i mocy, choć dwie tak różne nakładając się na siebie przez tysiące lat stały się podstawą, fundamentem dzisiejszego *lex naturalis*, porządku według którego postępujemy tak a nie inaczej (Gilson 1984, s. 45).

Pogański świat grecko-rzymski wydał wiele dzieł traktujących o pięknie, estetyce, filozofii, męstwie etc, etc. Meritum filozofii judeochrześcijańskiej znajduje się w księdze wszechczasów jak mówią o niej mędrcy tego świata. Tą księgą jest *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* – Biblia, słowo Boże (Jelonek 2007, s. 38)

Spisywana przez całe stulecia Biblia (najstarszy tekst Biblii, *Pieśń Debory z Księgi Sędziów* pochodzi najprawdopodobniej z II poł. XI wieku p.n.e., zaś powstanie *Ewangelii św. Jana* datuje się na lata 90 – 92 n.e.) przetłumaczona na wszystkie języki świata i corocznie wydawana w milionach egzemplarzy, stanowi dla badaczy – i to zarówno biblistów jak i historyków nie lada problem. Najistotniejszym problemem biblijnej łamigłówki jest jej chronologia, zwłaszcza ta dotycząca wydarzeń opisywanych w Starym Testamencie.

Problem dotyczy w szczególności starotestamentowych hebrajskich patriarchów takich jak Abraham i Mojżesz. Żywość tego pierwszego historycy i badacze Pisma Świętego umiejscawiają w XVIII w p.n.e., a więc w okresie rządów starobabilońskiego władcy Hammurabiego – słynnego prawodawcy (Jelonek 2007, s. 158). W którym jednak wieku żył Mojżesz? Odpowiedź na powyższe pytanie, byłaby odpowiedzią na kolejne, nie mniej palące, które mówiąc kolokwialnie spędza sen z powiek badaczom Biblii – kim jest faraon opisany w Księdze Wyjścia (Exodus)

Który z egipskich monarchów wypuścił „lud wybrany” z niewoli? Kim był władca przez którego nieugiętość spadło na Egipt dziesięć przerażających kar – zwanych plagami egipskimi? Wreszcie, w którym wieku Żydzi przybyli do Egiptu? – wszak wiadomo, iż zanim doszło do exodusu Hebrajczycy przez kilka wieków żyli w Egipcie.

Próbując rozwikłać tę łamigłówkę należy przypatrzeć się migracjom jakie nasiliły się na Bliskim Wschodzie na początku II tysiąclecia p.n.e.

### **1. Izraelici w Egipcie**

Na przełomie XIX i XVIII stulecia p.n.e. tereny dzisiejszej Palestyny uległy niemal całkowitemu wyludnieniu na skutek poważnych zmian klimatycznych, które miały miejsce na terenie Bliskiego Wschodu. Ludność pierwotnie zamieszkująca te tereny wyemigrowała do Mezopotamii,

ich miejsce zaś zajęli Amoryci<sup>1</sup> - zwani przez Akadyjczyków – Amurru, co znaczy „ludzie zachodu”. W XVIII stuleciu p.n.e. na tereny Mezopotamii i Syro-Palestyny uderzyli Hyksosi<sup>2</sup> – „mieszanina” różnych ludów, w większości posługująca się północno-zachodnią odmianą języka semickiego, podobną do kananejskiego<sup>3</sup>. Umocniwszy się na Bliskim Wschodzie uderzyli lawinowo na Egipt, będący wówczas w politycznym, gospodarczym i kulturowym upadku<sup>4</sup>. Wraz z Hyksosami przybyło do Egiptu mnóstwo innych plemion, etnicznie mocniej lub słabiej ze sobą powiązanych – z pewnością można stwierdzić, iż wśród owych plemion znajdowali się również Żydzi, zwani Hebrajczykami.

Najeźdźcy opanowali Deltę Nilu, a więc prastare egipskie Dolne Królestwo i panowali nad północną częścią imperium faraonów, aż do konsolidacji władzy królewskiej w Górnym Egipcie przez dwóch braci: Ahmose i Khamose, którzy w połowie XVI wieku p.n.e., w ciągu 30 lat nieustannych wojen i potyczek odebrali najeźdźcom władzę nad Egiptem. Najpierw Khamose w latach 1567 – 1550 p.n.e. wyparł Hyksosów z Deltę, po jego śmierci zaś młodszemu bratu Ahmose udało się zdobyć hyksoską twierdzę Awaris<sup>5</sup> w 1532r. p.n.e.

Dzięki zjednoczeniu ziem egipskich pod berłem jednej dynastii, Egipt wszedł w najpomyślniejszy okres w swoich dziejach zwany Nowym Państwem.

Wzmocniwszy władzę królewską do granic możliwości, faraonowie uczynili z Egiptu kwintesencję starożytnego despotii, której fundamenty oparto na tradycji religijnej i świętym przykazaniu o boskim pochodzeniu władzy królewskiej i samych faraonów (Chojnacka, Olszewski 2004, s. 17).

Pomimo zrzucenia obcego panowania, w Egipcie panowała wysoka tolerancja wobec cudzoziemców i innowierców. Cudzoziemcy mogli liczyć nie tylko na łaskawe traktowanie ze strony samego faraona, z czasem zaczęli zajmować wysokie stanowiska w machinie administracyjnej państwa egipskiego. Papirus Harrisa I, sporządzony na połowie XIV wieku p.n.e. wspomina, iż w okresie rządów faraona Amenhotepa III w latach 1381 – 1339 p.n.e. na 79 królewskich doradców, aż 45 stanowili Azjaci, a więc cudzoziemcy pochodzący z Bliskiego Wschodu<sup>6</sup>. Z analizy papirusu Harrisa I, można wywnioskować, iż cudzoziemców nie tylko tolerowano, ale nawet dopuszczano ich do najwyższych urzędów, skoro, aż 57% królewskich doradców nie było z pochodzenia Egipcjanami. Być może to wówczas jedno z wyższych stanowisk w Egipcie zajął pewien Hebrajczyk, którego później Biblia nazwała imieniem – Józef.

Sytuacja cudzoziemców zmieniła się diametralnie po upadku faraona-heretyka Amenhotepa IV (1339-1325/20 p.n.e.) samozwańczego Echnatona. Ów faraon próbujący obalić odwieczny system religijny starożytnego Egiptu, wypierając z niego politeizm i zastępując go kultem w jedyne boga Atona, przedstawianego za pomocą dysku słonecznego z promieniami zakończonymi dłońmi<sup>7</sup>.

Echnaton podobnie jak jego ojciec otaczał się licznym gronem cudzoziemców, gdy jego religijna „rewolucja” poniosła fiasko, a sam faraon został okrzyknięty heretykiem i potępiony przez kapłanów starych bóstw, gniew Egipcjan obrócił się przeciwko cudzoziemcom, oskarżonym o „zarażenie” umysłu faraona „zbrodniczym” zabobonem<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Amoryci byli ludem pokrewnym Kananejczykom. W początkach II tysiąclecia p.n.e. Amoryci opanowali tereny Bliskiego Wschodu – Mezopotamii i Syro-Palestyny, powodując upadek monarchii III dynastii z Ur, tworząc na jej gruzach państwo babilońskie. Vide: Henry Sharp, *Starożytny Izrael*, wyd. Vocatio, Warszawa 2010, s. 24.

<sup>2</sup> Hyksosi zwani byli przez miejscową ludność bliskowschodnią „*Hikhaze*”, co znaczy w swobodnym tłumaczeniu „*Władcy pustynnych wyżyn*”, Egipcjanie nazywali ich „*Hekau chasut*” co oznacza „*Władcy obcych krajów*”. Vide: Julia Zabłocka, *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, wyd. Ossoilneum, Wrocław 1982, s. 74.

<sup>3</sup> Henry Sharp, *op. cit.*, s. 27.

<sup>4</sup> II okres przejściowy (1786 – 1567 p.n.e.)

<sup>5</sup> Obecnie Tell-el Daba. Starożytne miasto w Deltie Nilu, nazywane przez Egipcjan Hut-uret. W połowie XVII wieku p.n.e. będąc już siedzibą hyksoskich władców północnego Egiptu, Awaris pod względem populacji wyprzedziło Babilon i stało się największym miastem świata z populacją dochodzącą do ok. 200 000 mieszkańców.

<sup>6</sup> Bogusław Kwiatkowski, *Poczet faraonów*, wyd. Iskry, Warszawa 2005, s. 239.

<sup>7</sup> Nie można wykluczyć, iż przebywający wówczas licznie na królewskim dworze najpierw w Tebach, a następnie w Achetaton Żydzi przyswoili sobie naukę o jedynym Bogu.

<sup>8</sup> Nie wykluczone, iż egipska arystokracja chciała się pozbyć cudzoziemców z dworu królewskiego i z zaszczytnych urzędów, aby sama mogła je zająć. Vide: Philipp Vandenberg, *Echnaton*, wyd. Świat Książki, Warszawa 2001, s. 195.



## 2. Egipt Rammesydów

Po tajemniczym zniknięciu z kart historii Echnatona i jego słynnej ukochanej żony – Nefretete<sup>1</sup> cudzoziemcy zaczęli być prześladowani. Faraon Horemheb panujący w latach 1305 – 1293 p.n.e. dążąc do odbudowy religijnej i kulturowej spójności Egiptu uderzył w grupy obce egipskiej tradycji i egipskim wierzeniom. Sytuacja cudzoziemców pogorszyła się jeszcze bardziej z chwilą objęcia tronu przez XIX dynastię, zwaną dynastią Rammesydów<sup>2</sup> w roku 1293 p.n.e.

W Księdze Wyjścia czytamy: *Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. I rzekł do swego ludu: Oto lud synów Izraela jest liczniejszy i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W wypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami w walce przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. Ustanowiono nad nim przełożonych robót publicznych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses (Księga Wyjścia, rozdział 1, wers 8-12)*

Tekst ów jest niezwykle ważny, gdy weźmiemy pod uwagę historyczną analizę żydowskiego exodusu z Egiptu. *Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa.* Ów fragment wskazuje nam, iż objęcie władzy w Egipcie przez nowego faraona, który nie miał wcześniej styczności z wysoko postawionym cudzoziemcem na egipskim dworze. Jeżeli w istocie tak było to owym faraonem nie mógłby być Echnaton, syn Amenhotepa IV, który w swoim orszaku miał mnóstwo cudzoziemców, w tym i Żydów, zwanych przez Egipcjan – *Apiru* (Grimmal 2005, s. 247). Lecz tekst ten może wskazywać, iż rządy nad Egiptem przejął nie tyle król, co dynastia, która nie tolerowała cudzoziemców. Hipoteza ta pasowałaby do okoliczności jakie zaszły wówczas w Egipcie. Po dramatycznym końcu XVIII dynastii, władzę nad Nilem przejął ród o wojskowej tradycji Paramessu z Awaris, a więc Rammesydzi. Nowa dynastia, a więc i nowy władca, pragnąc wzmocnić narodową spójność Egiptu, którą rozszarpała religijna zawierucha amarneńska, uderzyła ze zdwojoną siłą w cudzoziemców.

*Ustanowiono nad nim przełożonych robot publicznych, aby go uciskali ciężkimi pracami.* W okresie rządów Ramzesa II (1279-1212 p.n.e.) (Kwiatkowski 2005, s. 437) egipska administracja rozrosła się do isticie astronomicznych rozmiarów. W czasie, gdy podpisywano egipsko – hetycki pokój, będący pierwszym w dziejach międzypaństwowym traktatem o nieagresji w 1258r. p.n.e., liczba urzędników w starożytnym Egipcie była szacowana na co najmniej 100-120 000 osób (Schlögl 2004 s. 117). Wewnętrzna struktura urzędniczej kasty była niezwykle skomplikowana i usystematyzowana tak, aby w najdrobniejszych szczegółach piramida społeczno-polityczna Egiptu trwała niezachwiana. Z całą pewnością część urzędników została przeznaczona do kontrolowania cudzoziemców, którzy coraz częściej byli zmuszani do ciężkich prac fizycznych np. przy budowie nowych pałaców, świątyń, grobli czy sieci irygacyjnej, zwłaszcza w Delcie Nilu, a jak wiemy z Księgi Rodzaju, to gł. tam biblijny Józef osiedlił swojego ojca Jakuba i swoich braci z rodzinami<sup>3</sup>. Zatem nad nie-Egipcjanami czuwali odpowiedni urzędnicy, będący czymś w rodzaju specjalnego nadzoru administracyjnego, którego głównym zadaniem było utrzymywanie cudzoziemców w karchach bezwzględnej posłuszeństwa wobec egipskiej władzy, zwłaszcza w przygranicznych nomach. Okręgi administracyjne leżące blisko granic, lub punktów zapalnych egipcscy faraonowie otaczali szczególnie silną kontrolą wojskowo-administracyjną, tym silniej w początkowym okresie rządów Ramzesa II, gdy ów wojował w Syro-Palestynie z Hetytami w latach 1275-1270 p.n.e. (Vandenberg 2002, s. 77). Ziemia Goszen, leżąca we wschodniej części Deltę Nilu, w której biblijny Józef osiedlił swoją liczącą 70 osób rodzinę była szczególnie narażona na najazdy; od wschodu zaatakować mogli

<sup>1</sup> Królewskich mumii Echnatona i Nefretete nie udało się odnaleźć, nie można więc jednoznacznie stwierdzić, czy zmarli śmiercią naturalną, czy zostali zamordowani w wyniku religijnej wojny domowej. Koniec rewolucji religijnej Echnatona i egipskiego okresu amarneńskiego, do dzisiaj stanowi białą plamę w dziejach starożytnego Egiptu.

<sup>2</sup> Na 19 władców tej dynastii, aż 11 miało na imię Ramzes. Vide: Bogusław Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 989.

<sup>3</sup> „Izrael zamieszkał w Egipcie w Kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli”. Vide: Księga Rodzaju, rozdział 47, wers 27, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. Pallotinum Poznań – Warszawa 1982, s. 65.

Hetyci, lub Asyryjczycy<sup>1</sup>, od zachodu zaś Delta była narażona na niszczycielskie najazdy koczowniczych plemion libijskich.

### 3. Ramzes i cudzoziemcy

Pod rządami Ramzesa II, administracja królewska zaczęła wywierać nacisk na cudzoziemców i przymuszać ich do różnego rodzaju prac fizycznych. Skąd wiemy, iż akurat za czasów Ramzesa II? Nie tylko stąd, iż to właśnie Ramzes II jest uznawany za jednego z największych budowniczy w dziejach starożytnego Nowego Państwa. Biblia podaje nam ponadto, iż w tym czasie prowadzono zakrojone na szeroką skalę prace przy budowie dwóch wielkich miast: Pitom i Ramzes. Miasto Pitom-Teku (obecnie Tell-el Rataba) zaczęto budować w latach 50 XIII w. p.n.e. u ujścia rzeki Wadi-Tumiat (prawa odnoga Nilu) w pobliżu Jeziora Słonego. W czasach Ramzesa II miasto było jednym wielkim spichlerzem, raz po raz wnoszono tam nowe magazyny oraz przystanie rzeczne. Z całą pewnością przy ich budowie pracowało tysiące cudzoziemców nadzorowanych przez egipskich urzędników oraz strażników. Miasto Pitom-Teku leżało na terenie gdzie cudzoziemcami byli gł. Żydzi (Hebrajczycy), a więc to ta ludność stanowiła największy odsetek przymusowej siły robotniczej.

Podobna sytuacja miała miejsce przy budowie nowej stolicy Ramzesa – Pi-Ramzes<sup>2</sup>. Budowa Pi-Ramzes rozpoczęła się po 1249r. p.n.e. W *Papirusie Ebersa* wyczytać możemy, iż I święto Sed, a więc jubileusz 30-lecia rządów Ramzes II obchodził jeszcze w dawnej stolicy w Tebach, ale kolejny jubileusz Sed (skrótowy o 15lat) w 1234r. p.n.e. obchodził już w nowym pałacu w Pi-Ramzes (Kitchen 2003, s. 125). Autor papirusowego tekstu oznajmia także, że budowa wielkiego miasta trwała nadal. Z prac archeologicznych wiemy, że rozbudowa stolicy była kontynuowana, aż do śmierci Ramzesa II w styczniu lub w lutym 1212r. p.n.e. W ostatnich latach rządów Ramzesa II Pi-Ramzes rozciągał się na powierzchni ponad 5000ha (50km<sup>2</sup>) i był zamieszkiwany przez niemal 300 000 mieszkańców. Stolica Egiptu była wówczas największym miastem świata<sup>3</sup>. Budowa miasta trwała całe dziesięciolecie, zresztą Żydzi pracowali nie tylko przy budowie owych ośrodków. W *Papirusie Ledeskim* nr 348 czytamy, że Hebrajczycy byli zatrudnieni przy transporcie kamienia pod budowę Świątyni Miliona Lat, zwanej Ramesseum. Z *Papirusu Harrisa* dowiadujemy się, iż ok. 800 hebrajskich robotników zmuszono do pracy w kamieniołomach w Uadi-Hammamat, grupę ok. 1000 Hebrajczyków zatrudniono przy wyrobie cegieł w Bursiris, jeszcze innych do wznoszenia letniego pałacu królewskiego w oazie Fajum (Grimmal 2005, s. 279).

### 4. Biblia, a historia

Praca przymusowa setek – o ile nie tysięcy – cudzoziemskich robotników, z całą pewnością trwała przez kilka dziesięcioleci XIII wieku p.n.e. Jednak kiedy doszło do pierwszej konfrontacji Mojżesza z faraonem i czy na pewno takowe wydarzenie miało miejsce. Dawniej uważano, iż słynne biblijne plagi egipskie były efektem potężnej erupcji wulkanu na wyspie Tera (od XIII wieku Santoryn, na cześć patronki wyspy św. Ireny). Jednak popioły pochodzenia wulkanicznego odkryte przez archeologów w warstwie I A, związanej z okresem późno minojskim (1800-1600 p.n.e.). Na podstawie podobieństwa ceramiki pochodzącej z okresu udało się ustalić, że erupcja miała miejsce za rządów egipskiego króla Ahmosea (Jahmesa) lub nieco później (XVIII. dynastia). Austriacki egiptolog i archeolog prof. Manfred Bietak podczas wykopalisk w Tall ad-Dab (Izbat Hilmi) odkrył ponadto pumeks w kontekście stratygraficznym datowanym na okres pomiędzy panowaniem Ahmosea a Totmesa III. Ponieważ chronologia starożytnego Egiptu została ustalona już wcześniej

<sup>1</sup> Państwo średnioasyryjskie było szczególnie silne pod rządami: Adadnirari I (1305-1274 p.n.e.), Salmanasara I (1274 – 1244 p.n.e.) oraz Tukulti-Ninurty I (1244 – 1208 p.n.e.). Vide: Marc van de Meroop, *Historia starożytnego Bliskiego Wschodu ok. 3000-323 p.n.e.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 180.

<sup>2</sup> egip. Paramessu – „Dom Ramzesa”.

<sup>3</sup> W Tebach mieszkało wówczas ok. 200 000 mieszkańców, w Babilonie ok. 150 000, polityczne i religijne centrum Asyrii-Aszur oraz stolica państwa Chatti-Chattuszas liczyły po ok. 100 000 mieszkańców. Vide: Ryszard Kulesza, *Świat starożytny*, wyd. MADA, Warszawa 2000, s. 204.

na podstawie retrokalkulacji dokonanych w oparciu o tzw. cykl Sotisa<sup>1</sup>, egiptolodzy założyli, iż wybuch na Terze miał miejsce w II. połowie XVI wieku p.n.e. Jednakże próbki materiału pochodzącego z erupcji, które poddano analizie metodą radiowęglową<sup>2</sup> umiejscawiały erupcję w okresie 1760-1540 p.n.e. ze wskazaniem na okres wcześniejszy. Podczas Trzeciego Międzynarodowego Kongresu poświęconemu erupcji Tery uczestnicy założyli, iż omawiane zdarzenie miało miejsce w I. połowie XVII wieku p.n.e. Wnioski wulkanologów zostały jednak stanowczo odrzucone przez egiptologów, którzy nie zamierzali zmieniać ustalonej chronologii egipskiej wskazując na małą wiarygodność datowania za pomocą metody węgla radioaktywnego. Należy przy tym zaznaczyć, że zmiana chronologii starożytnego Egiptu oznaczałaby zmianę całej chronologii starożytnej dla II. tysiąclecia p.n.e. W latach 80. XX wieku wulkanologom oraz dendrologom udało się wykryć zależność pomiędzy wielkimi erupcjami wulkanicznymi a krótkotrwałymi ochłodzeniami klimatu powodującymi przedwczesne przymrozki. Pozostawiają one widoczne ślady w słojach drzew pochodzących z roku erupcji lub z roku następnego. Po odkryciu długowiecznych okazów sosny ościstej w Ameryce Północnej udało się ustalić, iż jedyna potężna erupcja w II. tysiącleciu p.n.e. miała miejsce w roku 1627 ( $\pm 1$  rok) p.n.e. Warty podkreślenia jest również fakt, iż według wulkanologów wybuch Tery był dwukrotnie potężniejszy od erupcji Krakatau. Data dostarczona przez dendrochronologię potwierdziła więc wcześniejsze przypuszczenia wulkanologów datujących erupcję na XVII wiek p.n.e. Pomimo powyższych faktów, egiptolodzy nadal odmawiają dokonania zmian w chronologii starożytnego Egiptu.

W związku z powyższym łączenie plag egipskich ze zjawiskami związanymi z wybuchem wulkanu na Terze byłby błędem. Erupcja nastąpiła w XVII wieku p.n.e., a zatem na co najmniej 250-300 lat przed wyjściem Izraelitów z Egiptu.

Problem leży również w umiejscowieniu owych wydarzeń w czasie. Kiedy rozpoczęły się plagi egipskie. W którym okresie rządów Ramzesa II nastąpiły środowiskowe anomalie. Tego niestety nie udało się ustalić żadnemu egiptologowi. Jedno jest pewne – śmierć najstarszego syna Ramzesa II. W 1860r. francuski archeolog, egiptolog i historyk Auguste Mariette na jednej ze ścian świątyni Amona w Karnaku odkrył zadziwiający relief ukazujący zrozpaczonego Ramzesa Wielkiego oplakującego śmierć swojego najstarszego syna Chaemwaseta. Pierworodny syn Ramzesa i jego ukochanej żony Nefertari zmarł w 1260 r. p.n.e., a zatem jeszcze przed podpisaniem traktatu pokojowego z Hetytami i przed budową nowej stolicy Pi-Ramzes. Klóci się to z wydarzeniami opisanymi w Biblii. Na kartach Księgi Wyjścia możemy przeczytać, że ostatnia dziesiąta plaga, a więc śmierć pierworodnych w całej ziemi egipskiej złała faraona, i ten postanowił wypuścić lub żydowski z Egiptu. Niestety kwestia plag egipskich nadal stanowi nierozwiązaną zagadkę.

## 5. Exodus

Jedno jest pewne w chwili śmierci Chaemwaseta, Żydzi nadal przebywali w Egipcie i byli tam obecni jeszcze kilkadziesiąt lat. Zatem kiedy Hebrajczycy opuścili monarchię nad Nilem. Czy zostali wypuszczeni? To tezę należy zdecydowanie odrzucić najprawdopodobniej Żydzi uciekli? Ale jak wielotysięczna grupa mogła uciec skoro była bacznie pilnowana przez strażników i nadzorowana przez królewską administrację.

Szukając odpowiedzi na to pytanie należałoby przeanalizować tradycję dynastyczną starożytnego Egiptu oraz jego zwyczaje pogrzebowe, ale tylko wówczas gdy umierał monarcha. Zwyczajowy obrzęd pogrzebowy połączony z mumifikacją trwał w starożytnym Egipcie 70 dni.

Gdy umierał faraon wszelkie sprawy związane z „prowadzeniem” państwa, z życiem publicznym, a nawet kwestie międzynarodowe takie jak wojny czy traktaty pokojowe schodziły na dalszy plan. Egipt na 70 dni przywdziewał żałobę, nic się nie liczyło, tylko żałobne procesje, ceremonie i modły ku czci *Ka* faraona (Kamp 2009, s. 328). Najprawdopodobniej, to ten moment wykorzystali Żydzi, by uciec z Egiptu, gdyż nikt ich wówczas nie kontrolował. Ramzes II zmarł na

<sup>1</sup> Podstawa tradycyjnej chronologii egipskiej, na której oparto datację panowania wszystkich faraonów w II tyś. p.n.e. Na podstawie cyklu Sotisa, odtworzono chronologię na wszystkich cywilizacji Bliskiego Wschodu w III tyś. p.n.e.

<sup>2</sup> Metoda badania wieku znaleziska archeologicznego oparta na pomiarze proporcji między izotopem promieniotwórczym węgla C<sup>14</sup> a izotopami trwałymi C<sup>12</sup> oraz C<sup>13</sup>. Vide: Colin Renfrew, Paul Bahn, *Archeologia-teorie, metody, praktyka*, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 121.

początku 1212r. p.n.e. Władca zmarł w wieku 92 lat, po 67 latach sprawowania władzy. W Egipcie zapanowała konsternacja połączona ze strachem i niepewnością. Dla większości Egipcjan Ramzes II był jedynym władcą jakiego znali za życia. Mieszkańcy Doliny Nilu rodzili się i umierali pod berłem Ramzesa Wielkiego. Nic więc dziwnego, że śmierć *Useer maat Re-Setepen-Re*<sup>1</sup> była gigantycznym szokiem.

Konsternację społeczeństwa egipskiego oraz całkowity paraliż egipskiej administracji wykorzystali Żydzi, którzy mieszkając tam od wieków z całą pewnością znali topografię północnego Egiptu i wiedzieli w jaki sposób przedostać się na Półwysep Synaj. Gdy żałoba dobiegła końca następcą Ramzesa II, jego trzynasty syn zrodzony z drugiej żony Isetnofret<sup>2</sup> – Merenptah nakazał pościg za zbiegami, jak wiemy nieudany. Biblia tłumaczy nieudany pościg za Hebrajczykami, karą boską, która zniszczyła wojska faraona zalewając je wodami Morza Czerwonego. Przyczyna mogła być jednak zgoła odmienna. Na Deltę mógł spaść wówczas najazd koczowniczych plemion libijskich, a więc Merenptah chcąc nie chcąc został zmuszony do zawrócenia swoich wojsk.

Omawiając kwestię ucieczki Żydów, nie można pominąć kwestii ich liczebności. Księga Wyjścia wspomina, iż pod przewodnictwem Mojżesza Egipt opuściło 600 000 Żydów. Jest to jednak liczba tylko dorosłych mężczyzn-głowy rodzin, zdolnych do noszenia broni. Zatem po doliczeniu kobiet, dzieci, starców oraz osób chorych liczba wszystkich Żydów oscylowała by wokół – 2 milionów. Jest to zdecydowanie liczba przesadzona. W czasach Ramzesa II w Egipcie mieszkało od 4 do 5 milionów mieszkańców (Kamp 2009, s. 193). Zatem gdyby starotestamentowa liczba była prawdziwa okazałoby się, że ludność żydowska stanowiłaby od 40 do 50% ogółu mieszkańców, a jest to nieprawda. Takiej liczby nie pomieściłaby Delta Nilu, a żaden faraon, nawet tak potężny i pewny siebie, jak Ramzes II, nie odważył by się ujarzmić takiej masy ludzkiej. Tak potężna liczba w ciągu kilkudziesięciu dni nie opuściłaby Egiptu, ponadto podbój ziemi Kanaan odbył by się bez najmniejszego problemu, gdyż ówczesna liczba mieszkańców Palestyny oscylowała wokół 200 000, a jak wiemy ze stronic Pisma Świętego, zdobycie Kanaanu było dla Żydów niezwykle kłopotliwe.

Ilu zatem Żydów opuściło Egipt? Odpowiedź na to pytanie leży w języku hebrajskim, a więc pierwotnym języku Biblii. W tekście hebrajskim obok cyfry 600 dopisano słowo *elef*. Można to tłumaczyć na różne sposoby. W języku hebrajskim *elef* może oznaczać: tysiąc, pojedynczego człowieka, starszego rodu (głowę rodziny) oraz plemię. Posiłkując się tradycją żydowską, która pierwszeństwo przyznawała starszym rodom, można zatem niepewnie uznać, iż w tym wypadku słowo *elef* nie oznacza tysięcy (nie jest zatem liczebnikiem) tylko starszego rodu (jest rzeczownikiem)<sup>3</sup>. Po śmierci Ramzesa II z Egiptu ciekło 600 starszych rodu wraz ze swoimi żonami, dziećmi, wnukami, ich dziećmi etc, etc. Gdyby tę tezę udało się potwierdzić, wówczas moglibyśmy przyjąć, że liczba żydowskich uciekinierów kształtowałaby się w granicach 20-30 000. Ta liczba byłaby jak najbardziej prawdopodobna, a przynajmniej zgodna z realiami historycznymi.

## 6. Podsumowanie

Czy rzeczywiście faraonem opisanym w Księdze Wyjścia był potężny Ramzes II, wszelkie dowody zdają się potwierdzać ową hipotezę<sup>4</sup>. Raz po raz pojawiają się nowe teorie spiskowe i hipotezy próbujące wyjaśnić kwestię exodusu oraz innych nieścisłości nagromadzonych w *księdze wszechczasów*. Niektórzy bibliści starają się traktować opowieść o opuszczeniu przez Żydów „ziemi egipskiej, domu niewoli” jako literacką fikcję, ale czy na pewno była to tylko fikcja? Jeżeli tak to niespotykana wcześniej (ani później). Jest mało prawdopodobne, aby późniejsi pisarze żydowscy, którzy odmalowali czasy niewoli, wyssali tę historię z palca. Nie spotyka się przypadków

<sup>1</sup> egip. *Potężna jest sprawiedliwość Re*. Vide: Joyce Tyldesley, *Ramzes Wielki*, wyd. Alfa, Warszawa 2002, s. 38.

<sup>2</sup> Ramzes II miał 6 żon głównych, 13 pobocznych oraz harem złożony z ok. 200 kobiet. W ciągu swojego panowania spłodził 156 dzieci: 90 synów i 66 córek. Vide: Bogusław Kwiatkowski, *op. cit.*, s. 460.

<sup>3</sup> Bill Manley, *70 wielkich zagadek starożytnego Egiptu*, wyd. Debit, Bielsko-Biała 2007, s. 247.

<sup>4</sup> Dawniej istniała teoria, iż do exodusu z Egiptu doszło w połowie XV w. p.n.e. za rządów Hatszepet (zmarła w 1444 r. p.n.e.) lub Totmesa III (1458/1444 – 1412 p.n.e.) Na korzyść owej hipotezy miał świadczyć tekst z Księgi Królewskiej (rozdział 6, wers 1) mówiący o tym, że exodus miał miejsce 480 lat przed wybudowaniem Świątyni Salomona w Jerozolimie. Większość egiptologów uznała ową teorię za niedorzeczną, a samą cyfrę 480 za symboliczną. Vide: Bill Manley, *70 wielkich zagadek...*, s. 246.

komponowania fikcyjnych opowieści o haniebnej i poniżającej służbie niewolniczej swoich przodków u cudzoziemskich panów.

W 1896 r. podczas prac archeologicznych w Tebach brytyjski archeolog i egiptolog Flinders Petrie odnalazł w świątyni grobowej Merenptaha stelę wykonaną z czarnego granitu o wysokości 2,3m. Po bliższych oględzinach okazało się, iż Merenptah wykorzystał inskrypcję Amenhotepa III i nakazał wyryć na niej swój własny dokument. Tekst pochodzi z piątego roku panowania Merenptaha, a więc z lat 1208/1207-1206 p.n.e<sup>1</sup>. W tekście wyrytym na steli znaleziono prawdopodobnie pierwsze pochodzące spoza Biblii świadectwo o Izraelitach<sup>2</sup>. Na steli czytamy: *Książęta leżą na twarzach mówiąc: "Litości!" Nikt spośród Dziewięciu Łuków nie podnosi swej głowy. Spustoszenie dla Tehenu, Hatti jest uspokojony. Splądrowany jest Kanaan z wszelkim złem, uprowadzony Aszkelon, pochwycone Gezer, Jonoam uczynione jak nieistniejące. Izrael jest zrujnowany, nie ma jego nasienia. Hurru stała się wdową dla Egiptu! Wszystkie ziemie razem, są one uspokojone. Każdy kto był niespokojny został związany* (Manley 2007, s. 276).

Słowo transliterowane z zapisu hieroglificznego jako *ysyri3* (ysyriar) brzmi niemalże identycznie co hebrajskie, czyli *yśr'l* (Israel)<sup>3</sup> Część krytyków twierdziła, iż chodzi tu o miasto lub dolinę *Jezreel*, (jizreel), lecz interpretacji tej przeczą determinatywy opisujące nazwę Ysyrial. Aszekoln, Gezer i Jonoam były miastami-państwami w Kanaanie, a słowem Charu, starożytni Egipcjanie określali swoją strefę wpływów w Syro-Palestynie.

Stela Mereptaha jest zatem niezbitym dowodem na to, iż za panowania Mereptaha Żydzi żyli już w Kanaanie, zatem ich ucieczka musiała nastąpić kilka lat wcześniej (wędrówka i osadnictwo na nowych ziemiach musiały zająć co najmniej pięć lat). Tym czasem za czasów Ramzesa II musieli pracować przy realizacji królewskich projektów budowlanych. To może potwierdzać hipotezę, iż ich ucieczka miała miejsce bezpośrednio po śmierci Ramzesa Wielkiego-w okresie ogólnonarodowej żałoby spowodowanej odejściem wielkiego władcy.

Zatem czy to Ramzes II był faraonem uciskającym lud żydowski, wiele rzeczy wskazuje na to, że tak, ale czy tak jest w rzeczywistości czas i nowe odkrycia pokażą.

## 7. Literatura

- Chojnacka K, Olszewski H (2004) Historia doktryn politycznych i prawnych, Poznań, ss. 400  
Gilson E (1984) Historia filozofii chrześcijańskiej, Warszawa, ss. 819  
Grimmal N (2005) Dzieje starożytnego Egiptu, Warszawa, ss. 508  
Jelonek T (2007) Biblia w kulturze świata, Kraków, ss. 264  
Jelonek T (2005) Repetytorium z Biblii, Kraków, ss. 214  
Kamp B.J (2009) Egipt-anatomia cywilizacji, Warszawa, ss. 496  
Kitchen K.A (2003) Ramzes Wielki i jego czasy, Warszawa, ss. 307  
Kulesza R (2000) Świat starożytny, wyd. MADA, Warszawa, ss. 319  
Kwiatkowski B (2005) Poczec faraonów, Warszawa, ss. 990  
Manley B (2007) 70 wielkich zagadek starożytnego Egiptu, Bielsko-Biała, ss. 304  
Mieroop van de M (2008) Historia starożytnego Bliskiego Wschodu ok. 3000-323 p.n.e., Kraków, ss. 352  
Renfrew C, Bahn P (2002) Archeologia: teorie, metody, praktyka, Warszawa, ss. 600  
Schlögl H.A (2009) Starożytny Egipt, Warszawa, ss. 400  
Sharp H (2008) Starożytny Izrael, Warszawa, ss. 440  
Tyldesley J.A (2002) Ramzes Wielki, Warszawa, ss. 256  
Vandenberg P (2001) Nefretete, Warszawa, ss. 295  
Vandenberg P (2002) Ramzes Wielki, Warszawa, ss. 318  
Veyne P (2008) Imperium grecko-rzymskie, Kęty, ss. 904  
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu

<sup>1</sup> Według datowania sosisowego, rok sporządzenia dokumentu przypada na lata 1233-1224 p.n.e., lecz powszechnie datuje się na okres 1214-1208 p.n.e. (zakładając heliakalny wschód słońca na 3-7 dni wcześniej niż w 139r. n.e.). Vide: Barry J. Kamp, *op. cit.*, s. 340.

<sup>2</sup> Nie licząc egipskich papirusów wspominających o Apiru.

<sup>3</sup> Egipcjanie nie odróżniali „r” od dźwięku „l”, którego nie posiadali w swoim języku. Vide: Barry J. Kamp, *op. cit.*, s. 78.

## 21. Niczego nie można zbudować na niewolnictwie, chyba, że bunty niewolników – atlantycki transport czarnych niewolników do Brazylii w latach 1763-1822

English title: Nothing can be built on slavery, unless slave rebellions - the Atlantic transport of black slaves to Brazil in 1763-1822

Paweł Więckowski

Katedra Nauk o Bezpieczeństwie, Instytut Podstaw Bezpieczeństwa, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Słowa kluczowe: Brazylia, Afryka, niewolnictwo, handel, transport.

### Streszczenie

Współczesne doktryny, tak polityczno-prawne (Chojnicka, Olszewski 2007, s. 244), jak i filozoficzne (Bolechów, Florczak 2006, s. 109), a także socjologiczne (Janicka 2009, s. 26) są zgodne w jednym: wolność jest najistotniejszą częścią, fundamentu, na którym wnoszą się wszelkie hipotezy dotyczące człowieka jako jednostki, i części zbioru pod nazwą – ludzkość.

Jednak przez setki lat, takie pojęcie jak prawa człowieka, nie miało racji bytu. Człowiek był tylko człowiekiem. W każdej chwili mógł zostać pozbawiony życia lub stać się niewolnikiem – czyjąś własnością. Niewolnictwo jako system społeczny, polityczny i prawny istniało już w najstarszych cywilizacjach takich jak Egipt, Babilonia, antyczna Grecja, a zwłaszcza w Imperium Rzymskim, gdzie bezwzględne uprzedmiotowienie istoty ludzkiej, którą to zniewoloną prawo rzymskie, okresu późnej republiki, nazywało *instrumentum vocale*, czyli narzędziem mówiącym (Litewski 2003, s. 125) nabrało charakteru masowego (Schumacher 2003, s. 25)

### 1. Wprowadzenie

Gospodarka epoki preindustrialnej w dużej mierze była oparta na taniej lub darmowej sile roboczej (Neal, Rondo 2004, s. 125). Niewolnictwo, uważane dzisiaj (ale również i w czasach zamierzchłych) za zjawisko doprowadzające do obdarcia drugiej istoty ludzkiej z wszelkich znamion człowieczeństwa i ludzkiej, wrodzonej naszemu gatunkowi, godności było fundamentem nie tylko struktury ekonomicznej, ale również społecznej i politycznej. System, który sprowadzał człowieka do roli przedmiotu inwentarzowego i własności drugiego człowieka został usankcjonowany nie tylko za pomocą litery prawa, ale również poprzez całkowite społeczne przyzwolenie, społeczną akceptację (Schumacher 2003, s.17).

Szczyt handlu niewolnikami przypada na okres nowożytny XVI-XVIII wiek; jak na ironię na czasy oświecenia, gdzie szumnie wzywano do poszanowania godności drugiego człowieka i uchwalenie jego podstawowych praw. Od XVI do połowy XIX wieku z Afryki hiszpańscy i portugalscy handlarze niewolników wywieźli do obydwu Ameryk od 10 do 15 milionów Murzynów, których zmuszano do nieludzkiej pracy i egzystencji na plantacjach kawy i trzciny cukrowej jak w Brazylii, czy bawełny jak na południu Stanów Zjednoczonych. Zniszczenie tej wielowiekowej instytucji i odebranie jej mocy prawnej stało się możliwe dopiero w XVIII, XIX i XX wieku. Walkę z niewolnictwem podjęła najpierw rewolucyjna Francja, której to Konstytuanta uchwaliła 26 sierpnia 1789 r. *Deklarację Praw Człowieka i Obywatela*. Następnie handlu niewolnikami zakazał w jednym ze swoich głównych postanowień Kongres Wiedeński w 1815 r.<sup>1</sup>

Jednak sam, system oparty na fundamencie prawnym, gospodarczym, ale i mentalnym pozostał w dalszym ciągu trwały. Stany Zjednoczone zniosły niewolnictwo dopiero po krwawej i wyniszczającej wojnie domowej, zwanej wojną secesyjną w 1865 r. (Jenkins 2004, s. 124). Brazylia

<sup>1</sup> Kongres Wiedeński zakazywał handlu ludźmi, jednak sam system niewolniczy istniał w koloniach nadal, np. kolonia francuska Martynika zniosła niewolnictwo dopiero w 1848 r., aczkolwiek zakaz posiadania niewolników istniał od 1807 r., w koloniach angielskich. Vide: Bazylow L, *Historia powszechna 1789-1918*, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 94.

uwolniła ok. 4 milionów czarnych niewolników dopiero w 1888 r., kiedy to zdetronizowano cesarza Pedro II i na miejsce cesarstwa proklamowano republikę (Mauro 2003, s. 200).

Wolność została uznana za fundament praw jednostki ludzkiej i stała się kamieniem węgielnym pod uchwaloną dnia 10 grudnia 1948 r., w Paryżu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*.

Jednym z najbardziej przełomowych wydarzeń w dziejach świata, było odkrycie przez Genuńczyka w służbie hiszpańskich władców – Krzysztofa Kolumba, kontynentu amerykańskiego – Nowego Świata<sup>1</sup>. Wielkie odkrycia geograficzne, prowadzone we wcześniejszym etapie gł. przez Madryt i Lizbonę, a więc dwa najpotężniejsze mocarstwa ówczesnego świata, doprowadziły do wyewoluowania nowych zjawisk natury społecznej, ekonomicznej i kulturowej. Kolonizowanie Nowego Świata najpierw przez osadników hiszpańskich i portugalskich, a w dalszej kolejności przez Anglików, Francuzów i Holendrów dało początek nowym społeczeństwom rozwijającym się na półkuli zachodniej, powoli tracącym więzi narodowościowe i kulturowo-obyczajowe z europejskimi metropoliami – Hiszpanią, Francją, Anglią czy Niderlandami (Holandią).

Krystalizująca się w Nowym Świecie administracja hiszpańska i portugalska, potrzebowała setek tysięcy rąk do pracy. Początkowo powolna kolonizacja terenów Ameryki Środkowej i Południowej nie była w stanie sprostać zapotrzebowaniu nowych organizmów politycznych i wciąż rosnących wymagań wobec nowych kolonii ze strony macierzystych dworów – Madrytu (do 1561r. Toledo) oraz Lizbony (Machcewicz, Miłkowski 2004, s. 149).

Według danych obie Ameryki w 1492r. zamieszkiwało ok. 37 milionów Indian. Niektóre z plemion stworzyły potężne i znakomicie rozwinięte ośrodki polityczne i kulturowe<sup>2</sup>.

Polityka kolonizatorów wobec autochtonicznej ludności Ameryki, charakteryzująca się okrutnym wyzyskiem i zmuszaniem ich, do nadludzkiej pracy fizycznej w nowo tworzonych kopalniach złota i srebra spowodowała drastyczny spadek liczby ludności półkuli zachodniej. W ciągu ok. 50-60 lat na terenach Ameryki Północnej i Południowej ludność indiańska skurczyła się o ponad 90% (Eakin 2010, s. 43).

Dramatyczny spadek liczby rdzennych mieszkańców hiszpańskich i portugalskich kolonii, kontrastujący z wciąż rosnącym zapotrzebowaniem na darmową siłę roboczą, doprowadził do pojawienia się pomysłu, aby Indian w roli niewolników zastąpiła czarna ludność afrykańska.

## **2. Transport i handel czarnych niewolników**

Historia oceanicznego handlu czarnymi niewolnikami sięga jak twierdzą historycy 1441r., kiedy to wyprawa portugalska pod dowództwem Antamy Gonçalveza dotarła do dzisiejszego Rio de Oro (Sahara Zachodnia), gdzie wraz z innym portugalskim żeglarzem<sup>3</sup> - Nuño Tristão, pojмали i przywieźli do Portugalii pierwszych 12 murzyńskich jeńców, którzy zostali sprzedani na portowym targu w Belem. Handel, a tym samym i transport afrykańskich niewolników rozwijał się znakomicie przez cały XV wiek, stając się najbardziej dochodową gałęzią handlu, wówczas to wykrystalizowała się grupa kupców zajmująca się jedynie niewolnictwem, obok nich ukształtowała się kolejna specjalistyczna branża, nazywana przez Portugalczyków – *Hunterão*, czyli myśliwy. Były to osoby zajmujące się tropieniem i wyłapywaniem gł. silnych i zdrowych mężczyzn oraz odsprzedawaniem ich za określoną część właściwym handlarzom niewolników. Od 1444r. Portugalia importowała czarnych niewolników z południowej Mauretanii, następnie zaś z Ghany (wówczas *Złote Wybrzeże*). Od 1500r. obecność czarnych niewolników można było zanotować na Wyspie Świętego Tomasza w Zatoce Gwinejskiej, ok. 200 mil na zachód od Afryki Zachodniej, gdzie grupa ok. 400 niewolników pracowała na portugalskiej plantacji trzciny cukrowej.

Aby handel niewolnikami przebiegał sprawniej Portugalczycy wnosili potężne faktorie handlowe jak choćby Arguin w 1448r. w dzisiejszym Senegal, Elamina w dzisiejszej Ghanie w 1471r., czy dzisiejsza stolica Angoli – Luanda założona przez portugalskich żeglarzy w 1575r., stając

<sup>1</sup> Dla odróżnienia „Starego świata” czyli Europy.

<sup>2</sup> Wystarczy przytoczyć choćby cywilizację Azteków, Majów, Olemków, Tlaskalanów, Tabaskanów, oraz Inków w Ameryce Południowej. Vide: Eakin M.C., *Historia Ameryki Łacińskiej*, wyd. WUJ, Kraków 2010, s. 43.

<sup>3</sup> Podobno zupełnie przypadkiem spotkanym.

się największym afrykańskim targiem niewolników, skąd rocznie do Nowego Świata, gł. Brazylii eksportowano ok. 10 000 niewolników.

7 czerwca 1494r. Hiszpania i Portugalia podpisały na zamku w hiszpańskim mieście Tordesilas traktat na mocy którego oba królestwa podzieliły między siebie tereny w basenie Oceanu Atlantyckiego. Linia graniczna między strefami wpływów dwu mocarstw miała przebiegać 370 mil na zachód od wysp Zielonego Przylądka. Traktat poprzedzony kilkoma bullami papieża Aleksandra VI przyznawał de facto Portugalii całą teoretycznie nieodkrytą jeszcze Brazylię<sup>1</sup>.

Brazylia została odkryta 22 kwietnia 1500 roku przez portugalskiego żeglarza Pedro Álvares Cabrala, który nazwał nowo odkryty ląd Terra de Vera Cruz (Ziemia Świętego Krzyża). Pierwszą ziemią, którą zobaczyli z morza, były wzgórze Monte Pascoal, a miejsce, gdzie zeszedł na ląd, nazywa się obecnie Porto Seguro ("bezpieczny port") i znajduje się w stanie Bahia. Zgłosił on pretensje korony portugalskiej do odkrytych terenów na mocy w/w traktatu z Tordesilas.

Pierwszymi białymi, którzy zostali przymusowo osiedleni, byli dwaj skazańcy pozostawieni przez Cabrala, aby umacniać kontakty z tubylcami przez mieszanie ras, co było portugalską praktyką tamtych czasów. Już w 1501 roku przybyli pierwsi portugalscy osadnicy. Część z nich to poszukująca lepszego losu biedota, ale prym wiodła szlachta, która otrzymywała w uznaniu zasług duże połacie na terenie nowej kolonii (*capitanias*). Wiele z tych olbrzymich posiadłości to obszary obecnych brazylijskich stanów. W 1532 powstała pierwsza kolonia São Vicente. W 1554 kraj został podzielony na 15 dziedzicznych kapitanii, które później zostały jednostkami administracyjnymi<sup>2</sup>. W pierwszym stuleciu kolonizacja przebiegała powoli i miała znamiona systemu feudalnego. Większe zyski zaczęto czerpać z eksploatacji rdzenia drzewa *Caesalpinia echinata* i *C. brasiliensis*, które zawierało cenny czerwony barwnik (brazylina), wykorzystywany w tkactwie. Do wyrębu drzew potrzebna była siła robocza, więc wykorzystywano niewolników spośród schwytej ludności tubylczej. Rabunkowa gospodarka dość szybko doprowadziła do wyniszczenia *pau brasil* i ruiny utrzymującej się z tego ludności.

Kwitający handel Afrykańczykami oraz złoto pochodzące z owego procederu, a zapełniające skarbiec dynastii Algavre, skłoniły Portugalczyków do sprowadzania Afrykańczyków do nowo odkrytej rozległej posiadłości. Pierwsi afrykańscy niewolnicy przybyli do Brazylii w 1532r. Była to grupa 48 mężczyzn sprzedanych w Gwinei za kwotę 25 000 rejesów, a więc średnio każdy z mężczyzn kosztował ok. 520 rejesów, biorąc pod uwagę obecny kurs walut, za kilkadziesiąt mężczyzn zapłacono ok. 70 000 dolarów USD, a więc 268 100zł. Reasumując niewolnik kosztował ok. 1 460 dolarów USD czyli ok. 5 600,00 zł.

Początkowo oceaniczny transport niewolników do Brazylii był stosunkowo niewielki, podobnie jak niewielka była akcja kolonizacyjna. I tak np. w 1550r. w Brazylii żyło: 25 000 osadników portugalskich (44%), 14 000 czarnych niewolników (24%) oraz 18 000 autochtonicznych Indian (32%). Łącznie 57 000 osób. W 1600r. tereny wyżyny brazylijskiej<sup>3</sup> zamieszkiwało ok. 100 000 osób, w tym: 40 000 białych portugalskich osadników (40%), 40 000 czarnych niewolników (40%) oraz 20 000 Indian (20%). W 1660r. we wszystkich *kapitaniach* mieszkało 184 000 osób, w tym: 79 000 białych portugalskich osadników (43%), 80 000 czarnych niewolników (43,6%) oraz 25 000 indiańskich autochtonów (13,4%). W 1690r. w Brazylii mieszkało 300 000 osób, w tym: 120 000 białych portugalskich osadników (40%), 150 000 czarnych niewolników (50%) oraz 30 000 Indian (10%)<sup>4</sup>. Od końca XVII wieku czarni niewolnicy będą stanowić większość mieszkańców

<sup>1</sup> Przyznanie Portugalii terenów współczesnej Brazylii rodzi przypuszczenie, iż została odkryta wcześniej niż uznaje się to oficjalnie.

<sup>2</sup> Para, Maranhão, Piauí, Pasaibo de Norte, Santo Amaro, Pernambuco, Bahia, Ilhens, Porto Seguro, Espirito Santo, Saõ Thome, São Vicente, Rio de Janeiro, São Amaro, Santo Amaro. Vide: Kula M, *Historia Brazylii*, wyd. PIW, Warszawa 1987, s. 76.

<sup>3</sup> To tam, do początku XIX wieku koncentrowało się w całości portugalskie osadnictwo.

<sup>4</sup> Analizując wzrost zaludnienia Brazylii na przestrzeni XVI – XVIII wieku, można zauważyć iż dynamika osadnictwa białej ludności jest niższa aniżeli dynamika sprowadzania czarnych niewolników. I tak np. w latach 1550 – 1600, ludność biała zwiększyła się o 15 000, od liczby tej odejmijmy 1/3 biorąc to za liczbę urodzonych białych w Brazylii. Zostaje nam 10 000 portugalskich osadników, którzy przybyli do Brazylii w ciągu 50lat, daje nam to liczbę 200 przybyszów w ciągu roku. Tymczasem liczba niewolników wzrasta w ciągu 50lat z 14 000 do 40 000, a zatem o 26 000. Tak jak w przypadku białych osadników od liczby ogólnej odejmijmy



portugalskiej kolonii; tendencja ta utrzymywała się do połowy XIX wieku, kiedy to na mocy cesarskiego edyktu Pedro II, zabroniono wwożenia na terytorium Cesarstwa Brazylii czarnych niewolników.

Transport niewolników do Brazylii rozwijał się systematycznie przez cały XVII wiek, by sięgnąć szczytu na przełomie XVIII i XIX wieku. O ile jeszcze w połowie XVII wieku do brazylijskich kapitanii (gł. do Bahia) importowano rocznie ok. 3000 niewolników, to w latach 1750-1760 porty brazylijskie gł. Salwador, Recife i Rio de Janeiro przyjmowały ok. 30 000 niewolników rocznie, w latach 1780-1790 ok. 50 000 rocznie, zaś w II dekadzie XIX wieku, aż 75 000. W 1822r. brazylijski transport czarnych niewolników stanowił, aż 54% atlantyckiego handlu żywym towarem.

Wraz z tempem sprowadzania niewolników rosła również ich cena. W 1690r. biskup Saõ Thome kupił niewolnika za 750 rejesów (1600 USD, a więc ok. 6 128,00 zł), jednak w latach 1770-1775 cena za dużego, zdrowego i mocno zbudowanego czarnego mężczyznę na targu niewolników w Rio de Janeiro oscylowała wokół 1 125 rejesów (2 400 USD, a więc ok. 9 200,00 zł). W roku 1810 rejestry plantacji trzciny cukrowej Eugenhos, 50 km na wschód od Rio de Janeiro wykazywały średnią cenę niewolnika płci męskiej na 3 000 rejesów (2 700 USD, a więc ponad 10 000,00 zł) zaś 40 lat później w 1850r. aż 4 500 rejesów (3 800 USD, a więc ok. 14 600,00 zł) W ciągu 160 lat ceny niewolników na brazylijskich targach wzrosły 6-krotnie, pomimo, iż jak uważają historycy doktryn ekonomicznych oraz historycy gospodarki dostępność towaru na rynkach brazylijskich i zachodnioafrykańskich była powszechna.

Zmasowany napływ czarnych niewolników do Brazylii zaczyna się po 1760r., kiedy to w samej kolonii dochodzi do przemian w strukturach polityczno-prawnych, które zaowocowały w pół wieku później oderwaniem się od Portugalii i utworzeniem niepodległego Cesarstwa Brazylii. Na mocy reform administracyjnych w samej Portugalii, kolonia brazylijska otrzymała status pierwszej kolonii Portugalii z szerokim zakrojoną autonomią. Środek ciężkości portugalskiego osadnictwa oraz lokowania centralnych instytucji administracyjnych przesunął się na południe Brazylii. Świadectwem przesunięcia polityczno-społecznego centrum kolonii stało się przeniesienie stolicy z Salvadoru w kapitanii Bahia do Rio de Janeiro w 1763r. Odtąd to niewielkie, do tej pory prowincjonalne miasto, zaczęło gwałtownie się rozwijać. Osiągając w 1785r. liczbę 167 760 mieszkańców stając się największym miastem Nowego Świata<sup>1</sup>. Jednocześnie to nowa stolica stała się ekonomicznym centrum kolonii, a co za tym idzie największym rynkiem zbytu na niewolnicza siłę roboczą. Szacuje się, iż na stołecznym placu – *Praça Floriano*, leżącym nieopodal późniejszego pałacu cesarskiego na przełomie XVIII i XIX wieku sprzedawano ok. 50 000 niewolników rocznie (z czego  $\frac{3}{4}$  pochodziło w importu, zaś  $\frac{1}{4}$  stanowiła wewnątrz kolonialny handel), a więc średnio 160 niewolników dziennie (handel nie odbywał się w niedzielę). Przez *Praça Floriano* przechodziło ok. 80% czarnych niewolników sprowadzanych do Brazylii (Eakin 2010, s. 88).

Transport czarnych niewolników do Brazylii trwał od 35 do 60 dni. Pięciu tygodni potrzebował portugalski statek na przewiezienie niewolników z dzisiejszej Angoli do Portu w Salvadorze, natomiast ok. 2 miesiące zajmowała podróż z Senegalu do Rio de Janeiro. Etap pośredni jak nazywali go portugalscy handlarze żywym towarem był potworny i śmiało można go porównać do transportów śmierci wysyłanych przez Niemców do obozów koncentracyjnych. Statki przewoziły od 250 do 600 niewolników. Ogólnie były bardzo przepełnione. Na wielu statkach niewolnicy byli pakowani jak przysłowiowe sardynki. Byli trzymeni w przerażających warunkach nie mieli miejsca nawet na to, by się odwrócić, choć na niektórych statkach niewolnik mógł dysponować przestrzenią o wymiarach 160 cm wysokości i 130 cm szerokości. Część właścicieli statków uważała, że lepiej jest pozostawić niewolnikom większą przestrzeń, gdyż zmniejszy to ilość zachorowań i śmiertelność w czasie podróży. Inni wręcz przeciwnie - napełniali maksymalnie ładownie, uważając, że i tak część niewolników musi umrzeć w drodze, a im więcej ich załadują, tym więcej dowiozą na miejsce. Jeden portugalski kupiec tak opisał handel na Wybrzeżu Niewolniczym: *Nowo nabytym niewolnikom wypalano znak handlowy, skuwano łańcuchami i przewożono łodziami na statki*

---

1/3, przez co zostaje nam ok. 17 500 Afrykańczyków sprowadzonych do Brazylii w ciągu 50lat, a więc możemy wyliczyć, iż średnio do portugalskiej kolonii sprowadzano ok. 350 czarnych niewolników.

<sup>1</sup> W II poł. XVIII wieku Nowy Jork liczył niewiele ponad 30 000 mieszkańców, Filadelfia 25 000, Meksyk ok. 50 000 mieszkańców.

niewolnicze. Byli tam pakowani jak książki na półkach do ładowni, które w niektórych przypadkach nie były wyższe niż 46 cm (Mauro 1993, s. 52).

Portugalczyki flotę handlową przeznaczoną do przewozu niewolników nazywali *Maranha Preto*, a więc czarną flotą. Liczba portugalskich statków niewolniczych wahała się od 65 sztuk w 1760r., do 143 w 1822r. Największym w dziejach statkiem niewolniczym był wodowany w 1797r. w Belem, *São Vincente*, mogący jednorazowo przewieźć ok. 1 200 niewolników, był to jedyny tego typu portugalski okręt, większość z jednostek *Maranha Preto* była w stanie pomieścić ok. 300 niewolników. W ciągu 300 lat portugalska flota handlowa służąca do przewożenia niewolników odbyła ponad 21 000 rejsów, co stanowi 42% ogólnej ilości przewozów oceanicznych na linii Afryka – Nowy Świat (Mauro 1993, s. 56)

Na początku XIX wieku sytuacja polityczna tej największej portugalskiej kolonii ponownie uległa zmianie. W 1808r. uciekając przed wojskami Napoleona, które wyruszyły na Lizbonę, przybył do Brazylii razem z dworem portugalski książę regent, późniejszy Jan VI z dynastii Bragança i objął rządy zamiast wicekróla Jose da Silva Lisboa. Rio de Janeiro liczące wówczas ok. 220 000 mieszkańców (z czego ok. 30% stanowili czarni niewolnicy) stało się *de facto* stolicą całego portugalskiego imperium. Mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem – stolica europejskiego kraju leżała w Ameryce Południowej. Król położył kres trwającemu 3 wieki monopolowi handlowemu Portugalii i zapoczątkował rozwój przemysłu. Założył pierwszą gazetę, bank, akademię wojskową i akademię marynarki wojennej, szkołę medyczną, teatr, bibliotekę, muzeum i obserwatorium astronomiczne. W 1815r. dekretem królewskim zniesiono status kolonialny i ogłoszono Brazylię królestwem wchodzącym w skład unii realnej *Zjednoczonego królestwa Portugalii, Brazylii i Algarve*. 7 września 1821r., zwołane do Rio de Janeiro Zgromadzenie Narodowe, ogłosiło oderwanie Brazylii od Portugalii, i zainicjowało powstanie niepodległego Cesarstwa Brazylii, ze stolicą w Rio de Janeiro, i z Pedro I, z dynastii Bragança, jako realnym władcą, koronowanym w stołecznej katedrze 12 października 1822r. Liczne dekryty Jana VI jako wicekróla dotyczyły w dużej mierze gospodarki. W pierwszych dekadach XIX wieku Brazylia rozpoczęła uprawę kawy zakrojoną na szeroką skalę. W pierwszych latach cesarstwa brazylijskie zbiory stanowiły 47% wszystkich zbiorów kawy na świecie<sup>1</sup>. Trwała intensywna kolonizacja *interioru* wewnątrz ogromnego wicekrólestwa<sup>2</sup> oraz zmasowane zakładanie plantacji przez nieustannie przybywających do Brazylii europejskich osadników, wśród nich obok Portugalczyków coraz częściej pojawiali się Włosi, Hiszpanie, Francuzi i Niemcy. Rozwój gospodarczy Brazylii spowodował wzrost zapotrzebowania na niewolników. Do Brazylii rocznie płynęły przez Atlantyk statki „wypełnione” po brzegi niewolnikami. W rekordowym dla brazylijskiego rynku niewolników 1819r. sprowadzono 77 000 Afrykanów, ok. 65 000 z nich sprzedano w Rio de Janeiro. W 1823r. niepodległe brazylijskie cesarstwo zamieszkiwało ok. 5 500 000 mieszkańców, z czego 50% stanowili czarni niewolnicy (2 750 000 osób), 40% biali potomkowie europejskich osadników tzw. *pardos* (2 200 000 osób), zaś pozostałe 10% (ok. 550 000 osób) stanowili Indianie zamieszkujący gł. tereny dzisiejszej Amazonii. 80% (ok. 2 200 000 osób) niewolników mieszkało i pracowało na wsi, na rozległych plantacjach kawy i trzciny cukrowej. W pierwszych latach istnienia suwerennej Brazylii, na terenie Wyżyny Brazylijskiej istniało ok. 6 000 plantacji. Każda plantacja zajmowała teren od 1000 do 10 000 ha. Na takiej „fazendas” pracowało i mieszkało – średnio – ok. 300 niewolników.

### 3. Życie codzienne czarnych niewolników na brazylijskich plantacjach

Kiedy myślimy o niewolnictwie w Brazylii wyobrażamy sobie rozległą plantację, ciągnące się rzędami krzewy kawy i stojących przy nich ledwo żywych, zmęczonych i wychudzonych niewolników. Taki obraz nie jest daleki od prawdy, ponieważ warunki bytowe na plantacjach daleko odbiegały od znośności. Niewolnicy pracowali po 14 godzin przez 6 dni w tygodniu (Pod koniec XVIII i do połowy XIX wieku; wcześniej, z powodu dostępności "towaru" byli zaharowywani na

<sup>1</sup> Z Brazylii pochodziło również 40% światowych upraw trzciny cukrowej oraz 20% produkcji alkoholu.

<sup>2</sup> W ciągu 25lat ludność centralnych kapitanii wzrosła z 70 000 w 1790r. do ok. 300 000 w 1815r.

śmierć i to pomimo nieustannie rosnących cen). Siódmego dnia mieli prawo do odpoczynku i zajęcia się swoim poletkiem. Zbiory z niego były niewielkie, a wszystko co zebrali zamieniali na wódkę:

*Wszystkie towary, jakie pan tu widzi - rzekł fazendeiro (plantator) wskazując tkaniny, wełniane czapki, koszule, fajki, chustki na szyję, wszelkiego rodzaju perkale itp. - przeznaczone są dla moich niewolników. Jak większość brazylijskich plantatorów, zostawiam im niedziele wolne, aby mogli pracować na swoich działkach, a to, co wyprodukują, przeznaczyć na kupno odzieży; ale Murzyn pozostawiony sam sobie kupuje tylko cachaca i chodzi zawsze w lachmanach – opowiadał jeden z brazylijskich plantatorów francuskiemu malarzowi Jeanowi Babinowi Debret'owi, który w I połowie XIX wieku przez kilka lat przebywał w Brazylii, gdzie malował scenki rodzajowe z życia codziennego brazylijskiego społeczeństwa (Mauro 1993, s. 186).*

Uzależnienie od alkoholu nie było tylko problemem Murzynów. Indianie zamieszkujący Brazylię byli dziesiątkowani, nie tyle przez europejskie wirusy, ale chorobę znacznie gorszą - alkoholizm. Całe plemiona umierały z głodu, ponieważ pijani myśliwi byli niezdolni do polowania. "Zaletą" takiego stanu rzeczy była niechęć plantatorów do posiadania czerwonoskórych niewolników, którzy zupełnie nie nadawali się do pracy. (i o ile czarnoskórzy w końcu przyzwyczajali się do miejsca katorgi, o tyle nawet wolni Indianie nie potrafili długo usiedzieć w jednym miejscu i szybko odchodzili lub uciekali gdzieś indziej).

Zaraz po fazendeiro, w hierarchii władzy, znajduje się feitor, czyli dozorca niewolników - ich postrach. On także ma zastępcę, który wymierza kary nieposłusznym i nadzoruje, kiedy feitor zajęty jest czymś innym - zwykle kontrolą innych plantacji, składaniem raportu właścicielowi, odbywaniem sjesty lub spełnianiem seksualnych zachcianek z niewolnicami pana. Feitorzy, by dorobić, prowadzili sklepy (pulpeira, tienda de raya lub venda), w których sprzedawali tytoń, fajki, cachaca, carne seca (suszone mięso), bacalhau (sztokfisz), kukurydzę i tkaniny. Prowadzili interesy z niewolnikami, wywoleńcami, wędrowcami i kupcami. Płacono gotówką; feitor przyjmował także zapłatę w postaci kawy lub kukurydzy, która w przypadku niewolników miałaby pochodzić z ich małych poletek. Często zdarzało się, że niewolnicy, przyciśnięci głodem albo spragnieni alkoholu, decydowali się na kradzież kawy, czy kukurydzy, z magazynów pana. Feitor, znając się na rzeczy, groził wtedy biciem i podchwytliwymi pytaniami wydobywał zeznania ze złodzieja. Następnie zabierał sakwę nieszczęśnikowi i wmawiał mu, że nie spotka go tym razem kara, ponieważ będzie potrzebny np. przy wyrąbaniu ścieżki przez las. Wspaniałomyślnie częstował go jeszcze kubkiem wina, po czym wyganiał ze swego sklepu - zachowując oczywiście sakwę z zapasami dla siebie. Niewolnicy często uciekali się do kradzieży i równie często spadały na nich różnorakie kary. Tylko podczas świątecznych dni (na przykład urodzin pana) nie stosowano takich zabiegów (Freyer 1990, s. 196).

Przykładowy wyrok za próbę zabicia feitora opisuje w swoich listach Aleksander Brethel: *Murzyna tego będą chłostać przez dwa tygodnie; brazylijski bat za każdym uderzeniem powoduje wytrysnięcie krwi, a bije się tylko w pierś i po grzbiecie, codziennie otwiera się rany nożem i nakłada opatrunek z octu, wódki, wody z solą i sokiem cytrynowym (Mauro 1993, s. 106)*

Przy bardzo niskim poziomie higieny i medycyny, niewolnicy mogli prowadzić czynne życie około dziesięciu lat. Ubrani w lachmany, spożywający skąpe i często już zepsute pożywienie, żyjący w prymitywnych senzalas z gliny, nie mający dostępu do latryn, czerpiący wodę z zanieczyszczonych potoków nie mogli mieć optymistycznych prognoz zdrowotnych na przyszłość. Przepukliny, nie gojące się rany, kurza ślepotą, ameby, pasożyty nóg, choroby gardła i płuc, syfilis, czy np. różyczka to tylko część chorób, na które wycieńczony organizm umęczonego do granic możliwości niewolnika był podatny niezwykle łatwo.

Nie wszyscy plantatorzy mieli tak bestialskie podejście do swoich niewolników. Aleksander Brethel, wcześniej już wspomniany, pisał: (...) *Kiedy zrównali się ze mną, zapytałem, co to za Murzyni i co tam robili... Odpowiedzieli, że grzebano małego niewolnika i, spokojni jak brązowe posągi, zniknęli za zakrętem drogi. W parę minut później stanąłem nad brzegiem strumyka: świeżo poruszona ziemia na skraju lasu wskazywała, gdzie jest grób, którego strzegł krzyż zrobiony z gałęzi. Zsiadłem z konia, narwałem kwiatów i złożyłem je pod krzyżem... Biedny chłopcze - myślałem - jesteś szczęśliwy, nie poznałeś cierpień tego świata, żyłeś krótko i oto zasnąłeś; śpij, śpij, mój mały, sen jest szczęściem, bo dla ciebie grób oznacza przede wszystkim wolność (Mauro 1993, s. 165).*

#### 4. Kres niewolnictwa w Brazylii

Niewolnictwo będące zjawiskiem upodlenia jednostki ludzkiej budziła coraz większy sprzeciw w rozwijających się społeczeństwach. Już w 1788r. powstało we Francji towarzystwo abolicyjne. W 1794r. Kongres USA uchwała zakaz budowania, przystosowania, zaopatrywania, ładowania albo wysyłania jakiegokolwiek statku w celu handlu niewolnikami.

W roku 1807 brytyjska Izba Lordów delegalizuje prawne kupowanie, transportowanie i sprzedawanie niewolników, rok później taka samą ustawę wprowadzają Stany Zjednoczone.

W II dekadzie XIX wieku, na takie same kroki decydują się: Meksyk, Wenezuela, Argentyna oraz Chile.

W Brazylii zdominowanej przez plantatorów czerpiących z niewolniczej pracy milionów czarnoskórych „*instrumentum vocare*” niewyobrażalne zyski, zniesienie niewolnictwa w I połowie XIX wieku nie było w ogóle brane pod uwagę. Jednak w 1826r. cesarz Pedro I stwierdza w jednym ze swoich edyktów, że niewolnictwo jest niezgodne z naturą człowieka. Edykt ten nie podparty jakimikolwiek prawnymi przedsięwzięciami przeszedł praktycznie bez echa, zwłaszcza na brazylijskiej prowincji oddalanej od Rio de Janeiro o setki kilometrów. Dopiero 4 września 1852r. cesarz Pedro II wydał edykt zabraniający handlu niewolnikami. Liczba sprowadzanych do Brazylii Afrykańczyków spadła drastycznie z 18 000 w 1843r., do 3 827 w 1851r., z kolei w 1852r. przypłynęło na statkach niewolniczych już tylko 700 niewolników. Po 1853r., zaprzestano sprowadzania niewolników.

Rzeczywisty cios instytucji niewolnictwa zadał cesarski edykt z 1871r., na mocy którego wyzwolono wszystkie niewolnicze dzieci do 12-go roku życia. W 1885r. Pedro II wyzwolił niewolników powyżej 60-go roku życia. Ostatecznie 13 maja 1888r. Brazylia jako ostatni kraj w „Nowym Świecie” zniosła niewolnictwo. Wolność otrzymało ok. 4 200 000 mieszkańców, stanowiących 38% brazylijskiego społeczeństwa.

Brazylijski system niewolnictwa przeszedł do historii.

#### 5. Wpływ oceanicznego handlu niewolnikami na populację Afryki.

Przeciętne ilości przewożonych niewolników były bezprecedensowe. Wielka skala handlu zaburzyła porządek społeczny i ekonomiczny Afryki. Najwięcej ofiar dostarczała Afryka zachodnia - od rzeki Senegal po okolice Konga. Według ocen jednego z historyków, pod koniec XVIII w. 70 tys. ludzi rocznie chwymano i przewożono wbrew ich woli do obu Ameryk. To spowodowało np. wyludnienie części Angoli.

Pewna liczba ludzi traciła życie w miejscu pojmania. Więcej w drodze do wybrzeża. Raymond Jalama, handlarz z Luandy z końca XVIII w., twierdził, że blisko połowa ludzi pojmanyh we wnętrzu kontynentu umierała w czasie drogi ku wybrzeżom. Większość schwytanych stanowili mężczyźni. Musiało to mieć olbrzymi negatywny wpływ na wzrost populacji, zwłaszcza w społeczeństwie poligamicznym, gdzie strata jednego mężczyzny czyniła wdowami kilka kobiet.

Symulacje komputerowe ukazują, że populacja Afryki w połowie XIX w. byłaby dwukrotnie większa, gdyby nie było handlu niewolnikami - w r. 1850 zamiast 25 mln żyłoby tam 50 mln ludzi. Skutki tego stanu wiele krajów Afryki odczuwa do dziś.

#### 6. Bibliografia

- Bazyłow L, Historia powszechna 1789-1918, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1986.  
Bolechów B, Florczak A, Historia i filozofia praw człowieka, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006.  
Chojnicka K, Olszewski H, Historia doktryn politycznych i prawnych, wyd. Ars boni et aequi, Poznań 2004.  
Eakin M.C., Historia Ameryki Łacińskiej, wyd. WUJ, Kraków 2010.  
Freyer G, Panowie i Niewolnicy, wyd. PIW, Warszawa 1990.  
Janicka D, Historia społeczna i polityczna, wyd. Dom Organizatora, Toruń 2009.  
Jenkins Ph, Historia Stanów Zjednoczonych, wyd. WUJ, Kraków 2009.  
Kula M, Historia Brazylii, wyd. PIW, Warszawa 1987.

- Litewski W, Rzymskie prawo prywatne, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2003.  
Machcewicz P, Miłkowski T, Historia Hiszpanii, wyd. Ossolineum, Wrocław 2004.  
Mauro F, Życie codzienne w Brazylii w czasów Pedro II 1831 – 1889, wyd. PIW, Warszawa 1993.  
Neal L, Rondo C, Historia gospodarcza świata, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2004.  
Schumacher L, Niewolnictwo antyczne – dzień powszedni i los niewolnych, Wydawnictwo  
Poznańskie, Poznań 2005.